

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 196

Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 28 kwietnia 1935

Rok 30

TY=
DZIEŃ



PO=
ZNANIA

WIELKOPOLSKA PRZYKŁADEM

Żyjemy pod obuchem bezprzykładnego w rozmiarach kryzysu gospodarczego. A równocześnie świat cały targany jest od lat paroksyzmami kryzysu moralnego i ideowego. Odbywa się na wielką skalę przewartościowanie pojęć, wierzeń i dążeń. Duszę ludzką ogarnął niepokój, co znajduje wyraz w płynności i zmienności stosunków społecznych, politycznych i gospodarczych.

Usiłowania, zmierzające do wprowadzenia pewnego ładu do pogmatwanej sytuacji, powiększają często panujący już chaos. Cały szereg państw wszedł na drogę eksperymentów gospodarczych. W innych zaś krajach pełnię władzy państwowej wzięli w swe ręce dyktatorzy, którzy społeczeństwu narzucają ryzykowny nieraz ustrój społeczno-gospodarczy. Oto jest obraz współczesnego świata, malowany barwami skłóconemi.

Czy jednak w tych zmaganiach się, w tych konwulsjach świata współczesnego nie znajdują się jakieś punkty oparcia dla stworzenia nowego, ale zdrowego i trwałego porządku rzeczy, dla uratowania cywilizacji zachodniej od zagłady?

Placi się dzisiaj bolesne koszty za zmaterializowanie i za odstępowanie od wskazań ideologii narodowej. Wszak cały świat od początków ubiegłego wieku przepełniony był duchem materialistycznym, nie znającą granic żądzą zysków. A równocześnie poddał się działającemu z ukrycia rządowi międzynarodówki masońskiej, w której rej wodzili Żydzi.

Odradzający się w wielu krajach nacjonalizm zmierza do uwolnienia narodów od wpływów rozkładowych żydostwa i do oparcia życia narodowego na zasadach etyki chrześcijańskiej. Po tej linii idzie wyraźnie ruch narodowy w Polsce.

Ten to duch, budujący na społecznej sprawiedliwości i równowadze, na obywatelskiej świadomości i inicjatywie, na zdecydowanym kierowaniu się dobrem własnego narodu przy poszanowaniu jednak słusznego interesu narodów innych, — duch ten nie jest wynalazkiem nowym w życiu Wielkopolski.

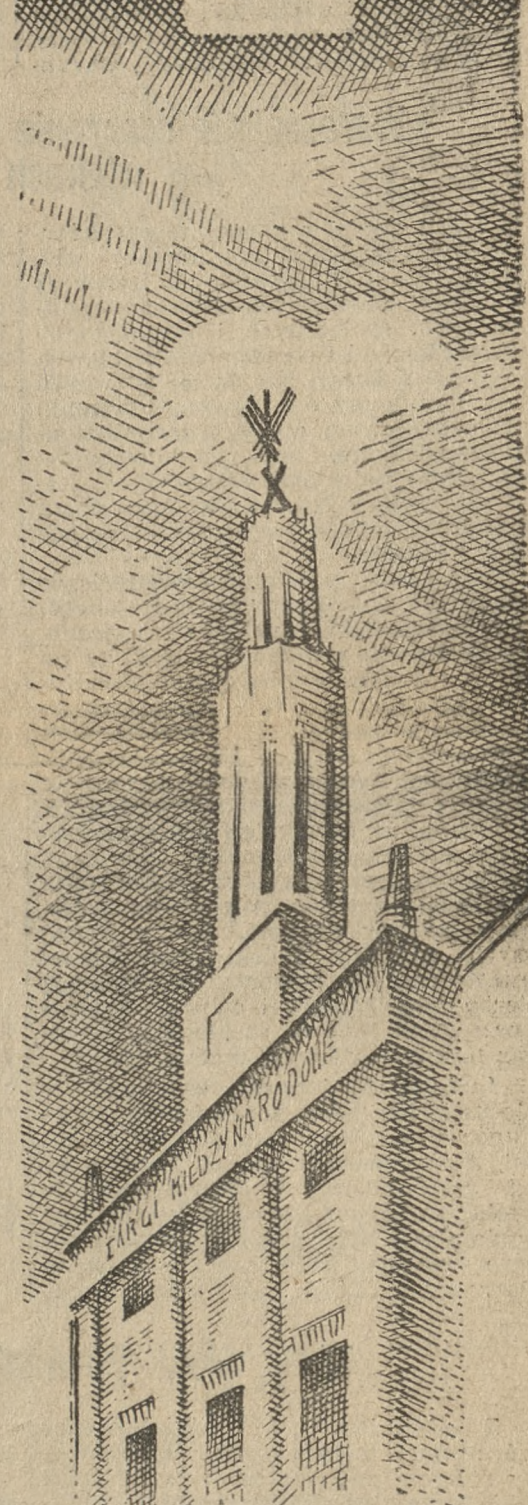
Temu to duchowi społeczeństwo wielkopolskie zawdzięcza, że wyszło zwycięsko, jako zwarta siła narodowa, z terminów najcięższych i okresów całych, grożących mu eksterminacją.

Ten to duch sprawił, że Wielkopolska, nim zdołała zrzucić jarzmo pruskie, załatwiła się z niewolą żydowską, gniołącą społeczeństwo nasze wyzyskiem swym pasorzytniczym nie wiele mniej, niż ludność polską w innych dzielnicach, i że w ten sposób wyrósł u nas rdzennie polski, zdrowy stan średni, ostoja polskich miast naszych i naszych miasteczek.

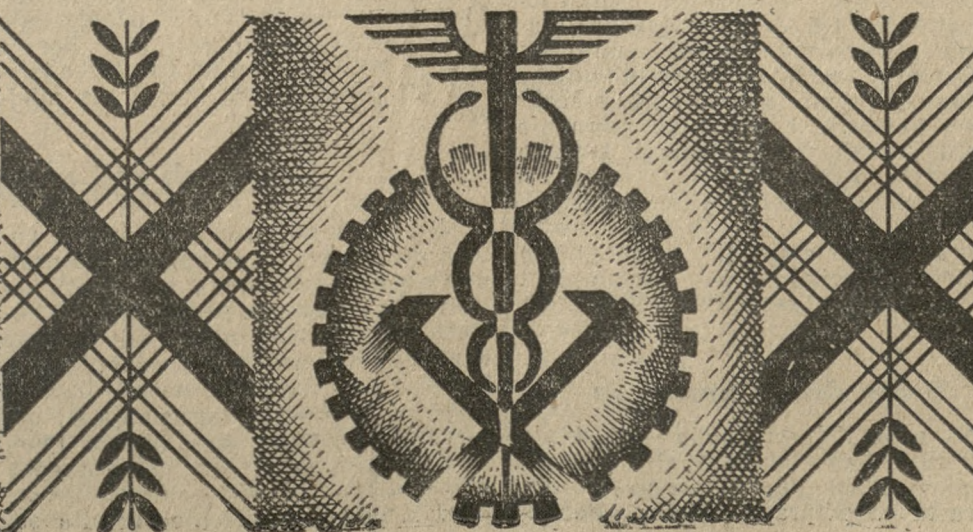
Dzięki duchowi temu Wielkopolska była i pozostała — mimo najcięższych obecnie warunków — przykładem dla całej Polski realnego a twórczego myślenia i działania.

Dzisiaj, na progu Tygodnia Poznania i 14 Międzynarodowych Targów Poznańskich, dajemy Czytelnikom rzut oka na wysiłek i dorobek gospodarczy i kulturalny społeczeństwa wielkopolskiego na przestrzeni wieków. Z wysiłku tego i dorobku Polska cała czerpać może i powinna otuchę, wiarę i zapal do męskiego zmagania się z przeciwnościami i zaporami o lepsze jutro narodu, podstawę wewnętrznej siły i zewnętrznej potęgi państwa.

TARGI
NARO. 14 MIĘDZY-
DOWE



V. BORATYŃSKI





**POZNAŃ W ŻYCIU GOSPODARCZYM
POLSKI PRZEDROZBIORCZEJ**

Życie gospodarcze miasta Poznania, którego rozwój śledzić pragniemy na przestrzeni ośmiu z górą wieków istnienia Polski przedrobiorowej, miało — podobnie jak życie człowieka — swoją długą młodość, swój wiek wspa- niałej dojrzałości i wreszcie bolesny o- kres starczego zmierzchu. Nie kusząc się bowiem o szczególną ścisłość i dro- bizgowość podziału, w dziejach go- spodarczych m. Poznania wyróżnić da się trzy wielkie okresy.

Pierwszy okres, zaczynający się z chwilą wystąpienia Poznania na widowni dziejowej w X wieku i sięgający w początki wieku XV, możnaby nazwać okresem dojrzewania, okresem, który przygotował podstawy i warun-

Wzrastające znaczenie gospodarcze Poznania w wiekach średnich

Jeżeli chodzi o znaczenie gospodarcze Poznania w czasach między wiekiem X do XV, to stwierdzić trzeba, iż w ramach ówczesnych stosunków politycznych, społecznych i kulturalnych odnosi Poznań i na tej przestrzeni wielokrotnie sukcesy. Nie są to coprawda jeszcze sukcesy o większem znaczeniu ogólnokrajowem, ale są to jednak stopniowe zdobycze, niezbędne do osiągnięcia późniejszej potęgi gospodarczej, która postawiła Poznań w nielicznym gronie najznakomitszych na owe czasy miast Europy.

Korzystne położenie geograficzne sprawia, że Poznań ma doskonałe warunki pełnego rozwoju. Tędy bowiem przechodzą i krzyżują się najważniejsze trakty handlowe Europy Wschodniej, idące z południa na północ i z zachodu na wschód. Ich nieprzerwany bieg od niepamiętnych czasów, ich coraz większe ożywienie w miarę postępu gospodarczego krajów powoduje, że ożywia się równocześnie życie na terenie Poznania, że gród książęcy rozrasta się, wychodzi poza zakresłone dotychczas granice skromnej zabudowy. Słowem, już w pierwszych wiekach Polski historycznej miasto zaczyna pulsować wzrastającą liczbą mieszkańców i osiedli, które z początkiem XIII w. rozkładają się coraz liczniej na lewym brzegu Warty.

Ludność miejscowa, wchodząc w stosunki handlowe z przejeżdżającymi kupcami, czerpie z tego znaczne korzyści. Ażeby zachęcić obcych kupców do większego udziału w ożywiającem się życiu handlowem Poznania, ks. Odonicz wydał w r. 1238 przywilej, mocą którego wszyscy kupcy, przybywający do Poznania z okazji odpustu św. Domi-

„Złoty wiek“ Poznania: 1450–1650

Z nadejściem w. XIV silniejszy rozwój nowego miasta zostaje zahamowany różnemi zawieruchami zbrojnymi, jakie wszczynają między sobą książęta oraz możne rody. Niedługo jednak trwa okres zastoju, ponieważ w drugiej poł. XIV w. trakt handlowy, idący przez Poznań nad Bałtyk, szczególnie silnie się ożywia. Przyczynił się do tego ostry zatarg między Krakowem a Toruniem o prawo składu. Kupcy krakowscy dążą teraz nad Bałtyk nowym szlakiem. Gdy dotychczas starali się omijać Poznań w drodze do Torunia, teraz Poznań staje się głównym etapem postojowym w drodze do Szczecina i Stralsundu.

Jarmarki poznańskie zyskują coraz więcej na wartości atrakcyjnej z powodu różnorodności towarów i kupców, a kupcy poznańscy uniezależniają się powoli od kupców obcych, podróżując i handlując po całej Polsce samodzielnie. Aby dorównać obcym w bogactwie i zamożności, zabiegają u króla o różne przywileje. I tak w r. 1372 uzyskują generalne zwolnienie od wszelkiego cła i myta na całym terytorjum Polski. A w r. 1394 przyznane zostaje Poznaniowi prawo składu. Jest to bardzo ważny krok na drodze do samodzielności handlowej miasta. Odtąd cały handel detaliczny opierać się może tylko na kupiectwie miejscowem. Kupiec obcy zostaje zepchnięty do roli

ki do wielkiej roli gospodarczej, jaką gród Przemysławia odegrał w epoce Jagiellonów, mając za jedyne silniejszego konkurenta tylko miasto Kraków. Złoty ten okres wspaniałego rozkwitu Poznania tak na polu handlu i przemysłu jak również i kultury zamyka się mniej więcej w granicach ok. 200 lat, t. j. głównie od połowy XV w. do połowy XVII w. Potem przychodzi okres upadku, który spowodowały nieszczęścia, zapoczątkowane najazdem szwedzkim. W pamiętnym roku 1655 został Poznań zniszczony przez Szwedów w straszliwy sposób. Reszty dopełniły dalsze wojny i klęski elementarne.

nika, zwolnieni są od cel. Poznań zaczyna więc pełnić ważną rolę w tej dziedzinie, ograniczoną zrazu jeszcze do ziem najbliższych. Przedewszystkiem ludność tu osiadająca i mająca się rzemiosł przestaje być biernym świadkiem przejeżdżających z towarem obcych karawan kupieckich, ale sama garnie się do handlu, nabywając od



POZNAŃ Z ROKU 1618
według sztychu Braun · Hogenberga. (Muzeum m. Poznania).

przyczyszów na dalszą, w kraju odsprzedaż różne towary, jak sól, śledzie, sukna itp., oddając im wzamian znów skarby i plody okolicznej ziemi, jak miód, воск, wełnę i skóry. Na ten czas przypada żywy ruch kolonizacyjny, który wydatnie podnosi rozwój handlowo-przemysłowy podgrodzia. Wreszcie w r. 1253 książęta poznańscy zakładają okazałe miasto lewo-Przeżne i nadają mu samorząd na zasadach prawa magdeburskiego;

Poznań celował w przemyśle skórzanym i włókienniczym.

Rzemiosło poznańskie osiąga w tym czasie duży stopień specjalizacji. W zakresie np. przemysłu skórzanego pracują pod koniec XIV w. białoskórnicy, czerwoni garbarze, kuśnierze, rymarze, siodlarze, kaletnicy, rękawicznicy, pergameniści, paśnicy, szewcy, czapnicy. Uderza ich liczebność, która przekracza zapotrzebowanie rynku lokalnego. Bo też doskonale rozwijające się zarówno przemysł skórzany, jak i przemysł włókienniczo-sukienniczy obsługują swemi wytworami szeroki rynek krajowy, konkurując poważnie z fabrykatami zagranicznymi. Dwa te przemysły zadecydowały zarazem o rozległych wpływach ekonomicznych Poznania, które w sposób widoczny utrwalają się w ciągu XV wieku. Czem bowiem na południu od dawna jest Kraków, tem na zachodzie Polski staje się Poznań.

Nowe drogi handlowe

Na wiek XV przypada powstanie nowych dróg handlowych i wiele zmian w życiu gospodarczym Polski. Wzrasta współpraca między Pozna-

niem a miastami południowemi Niemiec poprzez Wrocław, Głogówę itp. Z Wrocławiem dokonuje się poważnych transakcyj. Zapiska z r. 1438 mówi, że kupiec wrocławski zakupuje w Poznaniu 10 tys. futer, które odsyła aż do Wenecji. Szczególnie ściśle stosunki handlowe łączą Poznań obecnie z daleką Norymbergą, która dostarcza przypraw, jak pieprz, szafran itp. oraz wyrobów złotniczych i zbroi rycerskich. Inne miasta niemieckie jak Ratysbona, Augsburg, Ulm, St. Gallen, mają u siebie wysoko postawiony przemysł oraz bogate składy sukien włoskich i flandryjskich, starają się swemi fabrykatami zasypać rynek poznański. Nie obcy są ównież Poznaniowi kupcy z Lipska, Magdeburga i Lubeki. Wreszcie najczęstszymi niewątpliwie gośćmi są kupcy z Krakowa, Lwowa, Lublina, Warszawy, Wilna, Mińska i Polocka, którzy zaopatrują się tutaj w towary zagraniczne. Poznań jest dotąd istotnie potężnym pośrednikiem wymiany handlowej między zachodem a wschodem. Po zdobyciu Konstantynopola przez Turków w r. 1453 znaczenie wielkiej drogi transytowej z Niemiec i Czech przez Kraków i Lwów zmalało. Punkt ciężkości handlu wymiennego i transytowego przenosi się do Poznania.

Poznań jako emporjum handlowe

W Poznaniu koncentruje się cały handel skórą i suknem. Obroty surowcami i półfabrykatami polskolitewskimi są imponujące. Na podstawie zachowanych zapisków poznańskiej komory celnej dowiadujemy się, że wysyłano rocznie z Poznania na zachód: skór wołowych 25—50 tys., skór ruskich 30—55 tys., skór mniejszych 20—30 tys., skór drobnych przeciętnie, ok. 100 tys. Inne skórki, jak popielice, są wywożone w ilości 1 miliona sztuk. Skórki królicze wahają się między 200 a 500 tys. Chomiki — ok. 100 tys. Obok skór pospolitych znajdują się również na rynku poznańskim drogocennie futra, jak sobole, kuny, gronostaje, norki, łasice, wydry, tchórze, bobry, borsuki.

Nie dziw więc, że w takich warunkach handlowych poznański przemysł garbarski rozkwita w ciągu XVI w. do wspaniałych rozmiarów, obsługując nie tylko potrzeby krajowe, ale także zagraniczne. Głównym zaś ich odbiorcą jest Wilno a nawet Moskwa. Mieszczanstwo poznańskie patrzyło bowiem krzywym okiem na to, że kupiec obcy zabiera za bezcen polskie surowce, a po wysokiej cenie odsprzedaje swoje fabrykaty. To też pod koniec XVI w. wywozi Poznań po kilkadziesiąt tys. skór wyprawianych na miejsku.

Zmierzch roli gospodarczej Poznania

Jednak w połowie 17-go wieku potęża gospodarcza i świetność kulturalna Poznania załamuje się w sposób katastrofalny. Handel, podkopany już poważnie wojną 30-letnią, upadł obecnie zupełnie. Miasto się wyłudnia. Stare i nowe rody patrycjuszowskie wymierają. W rumowisko zamieniają się doniedawna kwitnące przedmieścia. Przemysł zatracił swą siłę ekspansywną. Pod koniec 17-go wieku następuje co prawda pewne ożywienie handlu po-

Poznań jest także zasobnym rynkiem na wełnę polską, a zwłaszcza na suknio, bo sukiennictwo poznańskie stoi na wysokim poziomie. Dzięki temu rolnictwo wielkopolskie rozwija na wielką skalę hodowlę owiec. Kupcy z Litwy przywożą przeważnie skóry, futra i wosk — a zabierają suknio, płótno, wyroby metalowe i inne gotowe produkty. Szczególnie wielkie powodzenie mają na wschodzie czapki poznańskie, których dostarcza się w tys. tuzinów. Ich odbiorcą są także Węgry. Praga czeska znów zaopatruje się w Poznań w jedwab, którego handel również tutaj się koncentruje. Obrót jedwabiem aksamitem jest poważny. Dostawcami są Włochy. Płótno pochodzi przeważnie ze Śląska. W r. 1885 zanotowano na rynku poznańskim 53 514 sztuk samego płótna śląskiego. Wosk i barwik, czerwcem zwany, idzie w wielkich ilościach na Zachód.

Z Zachodu znowu sprowadza się wyroby metalowe na potrzeby rolnictwa krajowego, chociaż czasem przywóz zastępuje się w części fabrykatami własnego przemysłu metalowego, który w Poznaniu ma poważne znaczenie. W r. 1934 zanotowano na rynku poznańskim 71 700 kos. pochodzących z Wrocławia i Budziszyna.

Ponieważ jest w kraju roz-
wszechnione picie piwa. Poznań spro-
wadza pokaźne jego ilości z Gdańska,
Wrocławia, Świdnicy i Torunia. Naj-
więcej oczywiście zynkuje się piw
krajowych. Wspaniałe posiada Poznań
zapasy win, wśród których nie brak
win austriackich, czeskich, reńskich,
frankońskich, kanaryjskich i hiszpań-
skich. Papiernie poznańskie eksportują
ważne ilości papieru krajowego.

Druga połowa 16-go wieku przynosi
zatem zwrot w charakterze handlu po-
znańskiego. Dotychczas dominująca
role pełnił eksport surowców krajowych
i import fabrykatów zagranicznych.
Obecnie przemysł poznański, doskonale
rozwinięty, ruguje w miarę możliwości
import fabrykatów zagranicznych, za-
stępując je swojemi wyrobami.

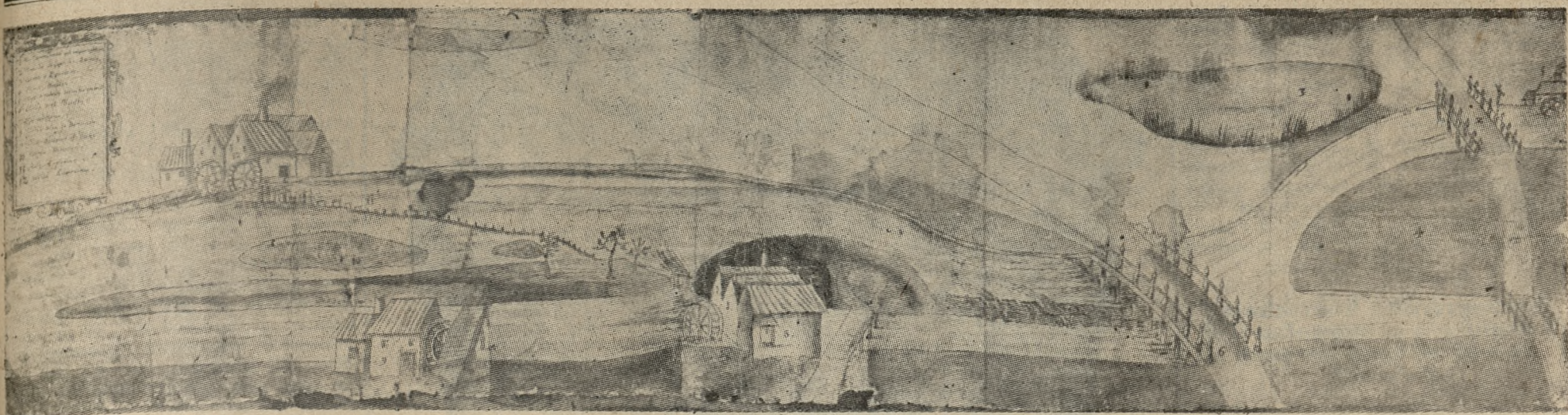
Niesposób zresztą omówić tutaj
wszystkiego. Dość, że odkąd na zachodzie wzrósł dobrobyt i napłynęło wiele złota po odkryciu Ameryki — dla Polski nastała nadzwyczajna konjunktura. Zboże idzie masami zagranicę. Stopa życiowa ludności podnosi się na wysokości poziom, co powoduje wzrost zapotrzebowania na wiele wytworów przemysłowych, których dostarcza obok Krakowa i Gdańska głównie Poznań.

Jarmarki poznańskie, to ważna okazja do tłumnego zjeżdżania się na nich szlachety, kupców różnej narodowości i ludu okolicznego. W wieku 16-tych odbywały się trzy takie walne jarmarki. Pierwszy zaczynał się z Wielkim Po-
stem i trwał 4 tygodnie. Drugi, zares-
zem najświętniejszy, przypadał na św.
Jana i trwał 5 tygodni. Trzeci — na św.
Michała, również 5-tygodniowy.

W tym czasie istnieje w kilkadziesiąt cechów, które pracują na potrzeby krajowe i na eksport. Zamożność i dobrobyt przechodzi zaczyna na zbytek. Na czele życia miejskiego staje potężny stan patrycjuszów, którzy równocześnie pionierami kultury. W wieku 16-tym bowiem powstaje wspierają ratusz renesansow i szereg innych okazałych budowli. Biskup Lubrański funduje akademje, na których poziomie staje także kolegium jezuickie. Kwitnie drukarstwo książek. Poznajemy liczy wówczas około 30 tys. mieszkańców, co jest na owe czasy liczbą znaczną.

znańskiego w niektórych dziedzinach
lecz i to piszczyje w początkach 19-go
wieku, kiedy Poznań znajduje się w
ogniu walk i wojen. Lepšie nieco cza-
sy nastają za Stanisława Augusta. Po-
znań staje się teraz ośrodkiem handlo-
wym dla odbudowanego przemysłu
włókienniczego w innych śródmiejskich
Wielkopolski. I w takim stanie prze-
chodzi pod panowanie pruskie.

Mgr. STANISŁAW. WIE



MŁYNY, GROBLE I MOSTY NA WARCIE W POZNANIU W XVII WIEKU
(Ze zbiorów muzeum m. Poznania)



Gospodarcze zmagania Wielkopolski z zaborcą



Walka dwóch żywiołów

Walka dwóch żywiołów: polskiego z niemieckim potęgowała się w okresie niewoli z każdym nowym dziesięcioleciem. Nie było ani miejsca, ani instytucji, któreby w zaborze pruskim były z tej walki wyłączone. Toczone ją w kościele, w urzędzie, w szkole, w gminie, w parlamencie, w wojsku, w sądzie, w mieście i na wsi, w architekturze i w sztuce, w publicystyce i w literaturze, toczono ją o każdy dom, o każdy hektar ziemi, o każdą duszę, o każdą nazwę. Sytuacja była jasna, wyraźna i zdecydowana.

Po jednej stronie frontu było zmobilizowane wszystko, co myślało i pragnęło, co politykowało po prusku, a więc dom panujący, rząd, parlament, administracja, armia, junkrzy i koloniści, banki i kapitały, część kleru niemieckiego i nauczycielstwo, przymus i prawa wyjątkowe, wszystkie z otwartą przybitą i pruską dokładnością w planowej walce.

Po drugiej stronie tego frontu stali pozornie mali i szarzy ludzie Polacy, pozbawieni wszelkich innych środków obrony poza własnym charakterem, własną wytrwałością i zdolnością do pracy, opancerzeni tą resztą prawa, która nie była specjalnie dla nich przykrojona, jako wyjątkowe prawo antypolskie, zbici w jedną, wielką gromadę. Tu stał obok chłopu ziemianin, obok kupca lub rzemieślnika ksiądz, obok inteligenta robotnik, obok starego młodego, obok mężczyzny kobiety. W obliczu frontu pruskiego wszyscy wyznawali jedną wiarę, a wiarą ta była chęć pozostania Polakami i wola niepoddania się, choćby najpotężniejszemu naciskowi pruskiemu.

50 lat temu wydano ustawę kolonizacyjną...

O walce tej, szczególnie na odcinku gospodarczym frontu polsko-niemieckiego, pragniemy dzisiaj przypomnieć, w dniu święta gospodarczego Poznania, które zbiega się niemal z 50-letnią „jubileuszem” smutnej sławy — ustawy kolonizacyjnej, uchwalonej przez sejm pruski w celu wykupna ziemi wielkopolskiej z rąk jej prawowitych posiadaczy-Polaków.

O wynarodowieniu się Polaków na rzecz żywiołu niemieckiego decydować miało ekonomiczne pokonanie żywiołu polskiego. W walce ekonomicznej, w krajach agrarnych, najsilniejszą jest ludność wiejska, ona bowiem dostarcza odbiorców i klientów ludności miejskiej, z niej to przeważnie rekrutuje się zarówno stan rękodzielniczy i kupiecki, jak i inteligencja miejska. W tych stosunkach, głównym czynnikiem dobrze rozsiadłemu włościanstwu niemieckiemu i oto dlaczego przedewszystkiem walka o ziemię miała zadecydować o narodowej przyszłości zaboru pruskiego.

Wobec tego znaczenia walki o ziemię nie będzie od rzeczy pokrótce

przedstawić czytelnikowi jej przebieg. Dzieli się ona na dwa stadja: od r. 1815—1896 trwa era strat polskiego stanu posiadania, zaś od r. 1897 do czasów wojny światowej trwa era zdobyczy polskich w walce o ziemię.

Era strat w walce o ziemię: 1815—1896

Przed r. 1815 o narodowym charakterze ziemi decydowała wyłącznie narodowość właściciela dominującego. Właściciele ci byli do roku 1815 niemal wyłącznie narodowości polskiej. Szlachta poznańska zubożała wskutek wojen napoleońskich i ofiar, złożonych na ołtarzu ojczyzny za czasów Księstwa Warszawskiego, i popadła w długie, groźne dla jej stanu posiadania. Wystarczy zaznaczyć, iż długi większej własności ziemskiej w Poznaniu (w ówczesnym W. Księstwie) wynosiły w r. 1815 sześć milionów talarów, iż od r. 1806—1815 procentów od pożyczek hipotecznych przeważnie nie płacono, iż po r. 1815 mieli wierzyciele (głównie bankierzy berlińscy) możliwości egzekwowania sum pożyczonych i zaległych procentów, a pojmujemy, że po r. 1815 szła w Poznaniu subhastacja po subhastację, powodując przechodzenie licznych dóbr polskich w ręce niemieckie. Proces ten trwał dziesiątki lat...

I tak wynosił obszar wielkiej własności w Księstwie w roku 1848 — 1.553.693 ha, z tego do Polaków należało 948.191 ha (czyli już tylko 61 procent), do Niemców zaś 605.502 ha (czyli 39 procent). A w r. 1860 własność polska wynosiła już tylko 825.000 ha, gdy własność niemiecka 730.000 ha.

Napływający do zaboru pruskiego wielcy właściciele Niemcy sprowadzali ze sobą niemieckich zarządców, oficyalistów i kwalifikowanych robotników, niekiedy nawet prostych robotników Niemców. Rosła więc liczba Niemców po wsiach. Niejeden z tych niemieckich przybyszów zakupił polską posiadłość włościańską. Nie było to dla niego rzeczą trudną, polskie bowiem osady włościańskie stały nisko w cenie; tak np. płacono za hektar gospodarstwa włościańskiego w dziesięciolecie 1861/70 — 438 marek, zaś za hektar gospodarstwa folwarcznego — 550 marek.

Przyczyną tak poważnej różnicy między ceną ziemi wielkiej i drobnej własności był niższy stan kultury rolnej tej ostatniej. Uwłaszczeni na ciężkich warunkach (w r. 1815) chłop wielkopolski, nie umiejący zwykle ani czytać, ani pisać, gospodarował na swej roli w zacofany sposób, popadając w długi i stając się pastwą lichwiarzy.

Stawał się chłop wielkopolski również i pastwą niemieckich agrarzystów, którzy — korzystając z taniości ziemi włościańskiej — wykupywali jedno gospodarstwo za drugim (od r. 1860 do 1880 liczba sprzężających gospodarstw włościańskich w Poznaniu zmniejszyła się o 8.604!).

Cofanie się polskiego stanu posiadania ziemi trwało aż do lat 90-tych.

W latach tych dokonał się głęboki przewrót stosunków społeczno-ekonomicznych zaboru pruskiego, który to przewrót wyraził się przedewszystkiem w uaktywnieniu roli włościana wielkopolskiego.

Era zdobyczy w walce o ziemię: 1896—1914

Ów decydujący o wyniku walki narodowościowej przewrót w stosunkach społeczno-ekonomicznych zaboru pruskiego polega na rozpoczynającej się w r. 1886 przewadze własności włościańskiej nad własnością folwarczną. Tak! Odwróciły się role... W latach 1891/94 cena ziemi włościańskiej (1 ha — 770 marek) jest wyższa od ceny ziemi folwarcznej (1 ha — 632 mk). A więc odwrotnie, jak przed 20—25 laty!

Przyczyny uaktywnienia roli włościanstwa wielkopolskiego były następujące:

a) Sprzyjająca konjunktura

Od drugiej połowy lat 70-tych rozpoczęła się w Niemczech wskutek konkurencji państw zagranicznych, pomimo nakładania coraz to wyższych cel, zniżka cen zbożowych. Równocześnie podniosły się wskutek wzrostu ludności ceny bydła, co zwiększyło znakomicie dochody gospodarstw włościańskich, opierających się głównie na chowie bydła.

b) Parcelacja większej własności

Podczas, gdy zniżka cen zboża zmniejszyła dochód gospodarstw folwarcznych, wzrosły znacznie ich wydatki eksploatacyjne, bowiem (wskutek uprzemysławiania Rzeszy) podniosły się koszty robocizny. Dochód czysty większej własności spadł bardzo poważnie, co zapoczątkowało (około r. 1886) parcelację gospodarstw folwarcznych. Według obliczeń „Kurjera Poznańskiego” w r. 1898 obszar wielkiej własności polskiej zmniejszył się do 602.340 ha. Natomiast zaczął rosnąć stan posiadania włościanstwa, zasilony wpływami z nowego życia, mianowicie z emigracji.

c) Emigracja

Smutny stan ekonomiczny włościanstwa wielkopolskiego w poprzedniej epoce wywołał zjawisko masowej emigracji. Przewyższka emigracji nad imigracją w Wielkopolsce w latach 1861—1900 wyniosła okragło 675.000 osób. Ważną jest tutaj data 1893 r., w którym to roku ustała tłumna emigracja do Stanów Zjednoczonych, natomiast rozpoczęło się wychodztwo do Westfalii. Emigranci westfalscy, utrzymując bliski kontakt z krajem ojczystym, wzmacniali niesłychanie zarobkami swymi siłę ekonomiczną Wielkopolski. Również „obieżysasi” przyczynili się waleńnie do finansowego wzmocnienia żywiołu polskiego. Wszak oblicza Kärger, że oszczędności roczne „obieżysasów” wielkopolsko-pomorskich wynosiły około 15.000.000 marek!

Pieniądze te szły w pierwszej linii na zakup ziemi i podniesienie gospodarstw. Pomagały naszym włościanom w dziele usamodzielnienia się.

d) Kółka rolnicze

Zorganizowanie ekonomiczne włościanstwa polskiego w Księstwie Poznańskim jest trwałą zasługą patrona ich, Maksymiljana Jackowskiego. Pierwsze kółka założono w Poznaniu już po r. 1865, nie miały one jednak narazie większego znaczenia. Dopiero, gdy w roku 1878 Centralne Towarzystwo Rolnicze na wniosek Maksymiljana Jackowskiego postanowiło przystąpić planowo do organizowania włościanstwa polskiego, rozpoczęły kółka rolnicze rozwijać coraz to wydatniejszą działalność. Pod koniec niewoli w Poznaniu istniało zgórą 300 kółek rolniczych, prowadzonych wzorowo, a liczących ponad 13.000 członków.

Od lat 80-tych wstępują włościanie w myśl ogólnie przyjętego w kółkach hasła coraz to liczniej do polskich stowarzyszeń kredytowych, w których składają swe oszczędności i — naodwrot — uzyskują pomoc finansową w razie potrzeby. Dłużnik udawał się sam lub posyłał synów i córki w świat, na zarobek, i po kilku latach uiszczal się z długu.

Zyski Polaków w latach 1896—1906 nagrodziły w zupełności straty poniesione w latach 1886—1895. W r. 1906 obszar ziemi polskiej w Wielkopolsce był już nieco większy, niż w r. 1886. Do tego należy dodać jeszcze dalsze

(Dokończenie na str. 4-ej)

Na treść dzisiejszego numeru składają się m. in.:

WIELKOPOLSKA PRZYKŁADEM

POZNAN W ŻYCIU GOSPODARCZYM POLSKI PRZED ROZBIOROWĄ — mgr. St. Waszak

GOSPODARCZE ZMAGANIA WIELKOPOLSKI Z ZABORCĄ

DROGI ROZWOJU GOSPODARCZEGO WIELKOPOLSKI — Dr. M. Chelminowski

WKŁAD WIELKOPOLSKI W UMYSŁOWOŚĆ POLSKĄ — Prof. Dr. T. Grabowski

WIELKOPOLSKA U KOLEBKU NAUKI POLSKIEJ — Dr. A. Wojtkowski

Z DZIEJÓW PLASTYKI W WIELKOPOLSCIE — Dr. A. Brosig

WIELKOPOLANIE W MUZYCE POLSKIEJ — Dr. Z. Siłkowski

TARGI POZNAŃSKIE INSTRUMENTEM NAPRAWY — Prof. St. Ropp

zyski o ogromnej doniosłości: a) w walce padło to wszystko, co było słabe, niepewne, a pozostały elementy zdrowe, zahartowane; b) ziemia z rąk szlachty przeszła w dużej części w ręce włościan, a więc dokonano się zdrowa reforma rolna i poprawa struktury społecznej; c) wreszcie — ludność rolnicza uzyskała możliwość odpowiedniego wyposażenia takich członków rodzin, którzy przenosili się ze wsi do miast — do rzemiosł i handlu, przez co wzmocnił się poważnie polski stan średni w miastach.

Barbarzyńska kontrakcja Prusaków i mimowolne jej usługi oddane sprawie polskiej

Sukcesy elementu polskiego, oczywiście kluczy w oczy przedstawiciele „Herrenvolku”, doprowadzając ich do pasji. Zabrano się do metodycznego wielania w czyn hasła eksterminacyjnego. Na cele kolonizacji popłynęły setki milionów marek. Do r. 1914-go wydano ogółem miliard marek na tworzenie wsi niemieckich i budowę szkół oraz kościołów ewangelickich. Kolonie niemieckie zabezpieczono przed przejściem w ręce polskie.

Dla wzmocnienia akcji antypolskiej zostały wprowadzone do walki trzy nowe czynniki. Rugowaniu Polaków z ziemi nadano charakter przymusu prawnego, język niemiecki wtłaczano pod „twarde czaszki słowiańskie” przymusem fizycznym, wreszcie zakazano Polakom stawiania nowych domów na zakupionym gruncie. Te metody zastosował rząd skrajnie konserwatywny, wyznający aż do zasłepienia doktrynę nienaruszalności własności prywatnej; ale w stosunku do żywiołu polskiego nie obowiązywała żadna zasada, ani moralna, ani prawna, ani polityczna...

Jakkolwiek barbarzyńska była akcja eksterminacyjna Prusaków, nie można zaprzeczyć, iż mimowoli oddała ona żywiołowi polskiemu poważne usługi. Nie demoralizowała go tak, jak Austria, lecz zmusiła go do organizacji i twardego wysiłku pracy gospodarczej i społecznej; nauczyła go dyscypliny i karności w wysiłku zbiorowym. Zyskały na tem również dalsze dziedziny życia gospodarczego, przemysł, rzemiosło i handel. O nich to teraz będzie mowa.

Spółki zarobkowe i gospodarcze

Dopiero po rewolucji r. 1848 Wielkopolska znalazła podatny teren do stawiania pierwszych samodzielnych kroków na polu kupiectwa i przemysłu. Inicjatywa wyszła od Karola Marcinkowskiego, Macieja Mielżyńskiego, Hipolita Cegielskiego i innych wybitnych mężów owego czasu. Powstał „Bazar” w Poznaniu, fabryka H. Cegielskiego i kilkanaście firm kupieckich.

Wielką pomocą stało się stworzenie instytucji spółdzielczych, uznanych powszechnie za najdzielniejszą dźwignię postępu ekonomicznego i najsukcesowniejszą broń stanu średniego przeciwko lichwie. Wzoruując się na przykładzie niemieckim, grono obywateli w r. 1861 powołało do życia pierwszą spółdzielnię p. f. Towarzystwo Pożyczkowe Przemysłowców miasta Poznania, późniejszy Bank Przemysłowców.

Spółki gospodarcze i zarobkowe przez dłuższy okres czasu rozwijały się u nas leniwie. Świadczy o tem cyfry następujące: powstało spółek:

od r. 1861—70 . . .	29
„ 1871—80 . . .	38
„ 1881—90 . . .	8
„ 1891—1900 . . .	49
„ 1901—1911 . . .	155

279 spółek

A zatem przeszło połowa spółek zarobkowych i gospodarczych powstała w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną światową. Ślad to niezmordowanej działalności genialnego inicjatora, jakim był X. prałat Wawrzyniak, patron spółek polskich, twórca ogromnej ilości spółek pożyczkowych, „Rolników”, spółek parcelacyjnych, spółek handlowych „Kupiec”, spółek surowcowych i rękodzielniczych.

Nie tutaj miejsce na choćby fragmentaryczne streszczenie ogromnych zasług X. patrona Wawrzyniaka i Zw. Spółek Zarobkowych około dzieła stworzenia polskiego włościanstwa, przemysłu, handlu i rzemiosła w Wielkopolsce. Niechaj wystarczą słowa angielskiego ekonomisty Wolffa, który o spółkach wielkopolskich wyraził się w r. 1910, że „działały cuda, mając pełne



SKRZYNIA CECHU MŁYNARSKO - PIEKARSKIEGO W KÓRNIKU (Muzeum m. Poznania).

zaufanie i umiając utrzymać skrupulatnie czystość w interesach”.

I jedno jeszcze stwierdzenie — dla zobrazowania znaczenia spółek w naszym życiu ekonomicznym. Oto, jak wzrosły kapitały obrotowe w spółkach wielkopolskich. Rozporządzały one:

W r. 1873 kapitałem	3.3 miljn. marek
„ 1909 „	210.1 „
„ 1911 „	270.5 „

Cyfry powyższe uwiadcniają najlepiej przeogromne znaczenie, jakie dla naszej gospodarki narodowej miały spółki zarobkowe i gospodarcze.

Niedorozwój przemysłu wynikiem warunków historyczno-społecznych a nie ekonomicznych

Zwyczaj się powtarzać komunał, że Księstwo Poznańskie dlatego miało słabo rozwinięty przemysł, ponieważ wchodziło w skład Rzeszy, a więc kraju o wysoko rozwiniętym przemyśle. Rzeczywistość inna miała podłoże. Oto warunki historyczno-społeczne, a nie ekonomiczne sprawiły, że w zaraniu ery kapitalistycznej przemysł nie rozwinął się w Wielkopolsce.

W czasie bowiem, kiedy przemysł wymagał ludzi i kapitału, kapitały były w rękach warstwy szlacheckiej, która nie miała ani zdolności promowania przemysłu, ani też potrzeby. Tymczasem przemysł mógł rozwijać się tylko tam, gdzie dominujące stanowisko szlachty zostało zachwiane, gdzie lud był wolny (Francja, Szwajcaria, zachodnie dzielnice Niemiec i t. d.). W naszej zaś dzielnicy uwłaszczenie ludności rolnej nastąpiło stosunkowo późno i to właśnie było przede wszystkim czynnikiem decydującym, dlaczego przemysł nie mógł się u nas rozwinąć należycie.

Z chwilą jednak, gdy lud stał się czynnikiem aktywnym w życiu gospodarczym, także i stosunki przemysłowo-handlowe zaczęły się u nas poprawiać. Ciekawy w tym względzie obraz daje nam statystyka ludnościowa z lat 1882 i 1895. W ciągu względnie krótkiego, bo tylko trzynastoletniego okresu liczba ludności zatrudnionej w przemyśle i handlu Księstwa i Prus Zachodnich (Pomorza) wzrosła z 272 242 na 344 870. Oznaczało to przyrost o przeszło 30 proc., ponieważ zaś ludność wzrosła w tymże okresie o 6,6 proc., mamy więc — rzecz jasna — przed sobą zjawisko wzrastającego uprzemysłowienia i komercjalizacji kraju.

W roku 1908 T-wo Przemysłowe w Poznaniu, obchodząc 60 rocznicę swego istnienia, urządziło w Poznaniu polską wystawę przemysłową, która dała pogląd na to, co zdziałano w trudnych warunkach przez pół wieku. Wówczas to — z okazji wystawy — Seweryn Samulski stwierdził, że „produkcja wszystkich naszych fabryk razem nie pokrywa ani 10 części rzeczywistego zapotrzebowania naszego społeczeństwa”.

W kilka lat później — w r. 1911 — założono Związek Fabrykantów w celu podniesienia przemysłu krajowego, a jeszcze wcześniej, w r. 1907 założono Związek Towarzystw Kupieckich.

Handel Polski zwyciężył Żydów i Niemców

Handel wielkopolski zawdzięcza swoje powstanie i swój rozwój dwóm czynnikom: odpływowi Żydów z Wielkopolski oraz reakcji na politykę eksterminacyjną Prusaków.

Zygmunt Zalewski pisze, że „pierwszy krok do wzmocnienia handlu polskiego uczynił Poznań wtedy, gdy zmniejszył siłę liczebną Żydów. Ludność żydowska utrzymywała się do r. 1849 w sile 20 proc. ogólnej ludności.

Od tego czasu zaczyna się spadek ilości Żydów w Wielkopolsce. Odpływ Żydów szedł w ślad za rozwojem wielkiego przemysłu i handlu na zachodzie Niemiec, który osobnikom przedsiębiorczym rokował dobre powodzenie. Żydzi, opuszczając Wielkopolskę, ustępowali miejsca Polakom.

Aliści Niemcy przeciwdziałali swobodnemu rozwojowi handlu polskiego. Akcja kolonizacyjna zmierzała nietylko do wyrugowania Polaków ze ziemi i zmuszenia robotników polskich do emigracji, ale mierzyla równocześnie także przeciwko handlowi i przemysłowi polskiemu w miastach: Niemcy zdążyli do okrażenia koloniami miast polskich, co im się udało w okolicy Gniezna, Mogilna oraz Krotoszyna. Wypierali Niemcy kupców polskich z miast, zdanych na okalające je wsie pod względem handlowym.

Społeczno - polityczna podstawa tężyzny gospodarczej

Wzrostu siły gospodarczej żywiołu polskiego w zaborze pruskim, a szczególnie rozkwitu jego miejskiego i wiejskiego stanu średniego nie zrozumie, kto nie uwzględni prądu społeczno-politycznego, jaki wówczas ożywił i do pracy i walki powołał warstwę średnie społeczeństwa naszego.

W ostatnich lat dziesiątkach minionego wieku doszedł w dzielnicy naszej do głosu i wpływu t. zw. ruch ludowy, który był właściwie ruchem stanu średniego. Przeciwestawiając politycznemu wobec tronu i rządu pruskiego lojalizmowi konserwatywnych ugodowców („dworusów”) stanowisko zbyt zasadniczo legalistyczne, budujące na prawach i obowiązkach, wypływających z konstytucji Prus i Rzeszy, ruch ludowy oddał jednak sprawę narodowej bardzo wielką usługę, wyrabiając i ugruntowując w miejskich i wiejskich warstwach średnich społeczną i narodową świadomość obywatelską, poczucie obowiązku cywilnego udziału w życiu publicznym i w walce obronnej z systemem pruskim i żywiołem niemieckim.

Ruch ludowy rozplynął się w początkach bieżącego wieku we wszechpolskim ruchu demokratyczno-narodowym (dzisiejszym obozie narodowym), który napięcie skutecznej walki narodowej z polityką eksterminacyjną zaborcy doprowadził do maximum woli i energii działania.

Walce z agentami pruskiej Komisji Kolonizacyjnej oraz z Polakami, otwartymi i zakapturzonymi sprzedawcami, jako też wogóle z charakterami słabymi, ulegającymi naciskowi systemu, ruch demokratyczno-narodowy nadał cechę twardą, bezwzględna, ścigając ich niemiłosiernie, często z osobistym danyh czynników narażeniem się. Na tak samo twarde i bezwzględne tory ruch demokratyczno-narodowy skierował zmaganie się z żydostwem w imię hasła „Swój do swego!”

Społeczństwo polskie na te i wszystkie inne kroki ekonomiczne antypolskie Niemców odpowiedziało bezwzględnym bojkotem wszystkich przedsiębiorstw niemieckich i żydowskich i stosowaniem hasła: „swój do swego”. To wsparło kupiectwo polskie więcej, niż mu zaszkodzić mogły działania rządu.

Handel rozwijał się żywo, oparty o polską spółdzielczość kredytową. Spółdzielczość ta objęła gęstą sieć miast wielkopolskie. „Rolniki” w stosunkowo niedługim okresie czasu stworzyły silny wyłom w żydowskim monopolu handlu ziemiopłodami i w niektórych powiatach wyrugowały zbożowców-Żydów. W spółkach tych wychowywali się nasi najinteligentniejsi pracownicy bankowi i zbożowi.

Przytem handel polski sięgał coraz dalszych branz. Byliśmy już przy końcu okresu niewoli tak bardzo wzmocnieni gospodarczo, że w handlu i finansowości mogliśmy stać o własnych siłach.

Jak rzemiosło polskie prześcignęło niemieckie

Także i w historii rzemiosła wielkopolskiego lata 90 ub. stulecia zapisały się jako pamiętny okres zwrotny. W latach tych zaczął się niebawem w swym nasileniu rozwój rodzimego rzemiosła, na co zwrócić raczył uwagę sam kanclerz Rzeszy v. Buelow w mowie z 13.1.1902 r. Stwierdził on, że jeszcze w r. 1890 w prowincji poznańskiej, z wyjątkiem szewstwa, rzemiosło było przeważnie w rękach niemieckich. Za to już w r. 1901 liczba rzemieślników polskich równała się liczbie rzemieślników niemieckich. Co więcej: rzemiosło niemieckie nie miało już wystarczającej liczby młodzieży rękodzielniczej!

I tak był w mieście Poznaniu — jeszcze około 1890 r. — przemysł budowlany przeważnie w rękach niemieckich, natomiast już w r. 1901 liczone w tym przemysle:

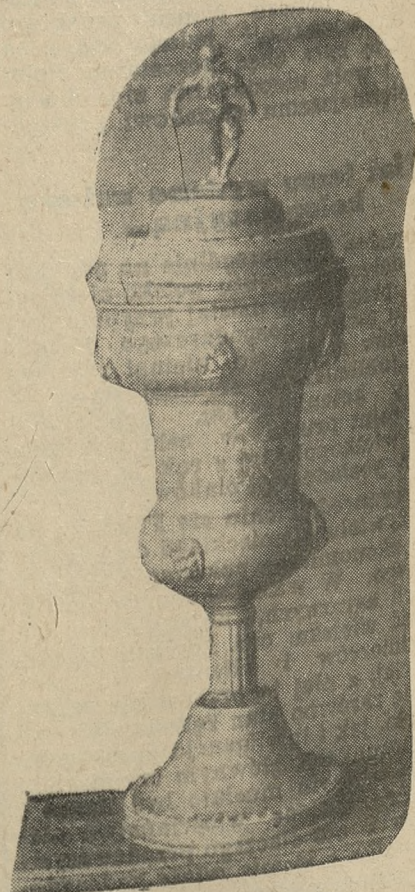
majstrów, czeladników, uczniów		
Niemców:	133	508
Polaków:	137	1.212

A w innych przemysłach liczone w Poznaniu:

majstrów, czeladzi i uczniów		
Niemców:	715	1.528
Polaków:	1.365	3.686

Jak więc widzimy, na przełomie stuleci, rzemiosło polskie prześcignęło liczebnie rzemiosło niemieckie na terenie Wielkopolski i tej swojej wyższości cyfrowej nie postradało już do końca niewoli.

Nie krępując się względami na legarność wobec władz pruskich, ruch demokratyczno-narodowy poszerzył i pogłębił twórczy wysiłek narodowy we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego, tak, że społeczeństwo polskie w okresie, poprzedzającym wojnę światową, czuło się już w państwie pruskim duchowo niepodległym państwem polskiem.



PUHAR CECHOWY ze Sulmierzyca. (Muzeum m. Poznania)

DROGI ROZWOJU GOSPODARCZEGO WIELKOPOLSKI

Zanim zastanowimy się nad otwieraniem się przed życiem gospodarczym Wielkopolski perspektywami na przyszłość, warto, choćby pokrótce, zdać sobie sprawę z pewnych przemian, które dokonały się w tym życiu w kilkunastu latach istnienia niepod-

legiego państwa polskiego.

Wywody te nie będą udokumentowane szczegółowo, ich zadaniem będzie raczej nakreślenie pewnych linii rozwojowych, których istnienie dostrzegalne jest dla oka każdego bystrzejszego obserwatora.

rozwojowych. Wielkopolska nie może opierać swego rozwoju gospodarczego tak wyłącznie, jak w przeszłości, na pielęgnowaniu rolnictwa; w każdym razie nie w tej postaci, jaką miało dotychczas, t. j. głównie uprawy roślin zbożowych. Nie wytrzyma ona bowiem w tej dziedzinie konkurencji taniej produkujących innych okręgów rolniczych Rzeczypospolitej.

jeśli się uwzględni obecny kryzys, wysokie cyfry bezrobocia itd.

Potrzeba wyparcia Żydów

Realizacja programu narodowego ułatwi przeprowadzenie tego zadania. Jeżeli bowiem usunie się znaczną część elementu pasożytniczego, jakim są Żydzi, z naszego obszaru państwowego, z naszych miast, placówki przez nich zajmowane objąć będą mogli Polacy. A uświadomienie sobie rozkładu roli Żydów w naszym organizmie państwowym wśród społeczeństwa polskiego w takiej np. Kongresówce czyni ogromne postępy. Wyparcie Żydów pośrednio oddziaływałoby korzystnie i na stosunki wielkopolskie, umożliwiając ekspansję tutejszego kupiectwa, a częściowo i rzemiosła na obszar województw centralnych i wschodnich. W ten sposób chłonność miast i miasteczek wielkopolskich na świeży dopływ ze wsi wzmożłaby się oczywiście.

Realizowanie samostarczalności

Za koniecznością urbanizacji przemawiają i inne względy natury czysto gospodarczej: Żyjemy w okresie rozpadania się liberalizmu w stosunkach międzynarodowych, w okresie postępującej samostarczalności gospodarczej poszczególnych państw. I Polska musi pójść a nawet iść już tym torem.

Ażeby zaspokoić wszystkie potrzeby ludności w zakresie wytworów przemysłowych, tworzyć się będą musiały nowe warsztaty. Trzeba oczywiście, ze względu na skromną zasobność kapitałową społeczeństwa, zacząć od małego, najlepiej od warsztatu rzemieślniczego, który z wolna rozbudowywany, z czasem wyrośnie na placówkę przemysłową. Rzemiosło nasze powinno być otoczone szczególną opieką przez władze państwowe już choćby z tego względu, że jest ono w większości w rękach polskich w przeciwieństwie do przemysłu. Poza tym u względnia ono w wyższym stopniu, niż przemysł, różnorodność potrzeb ludzkich i przy odpowiednim poparciu zdolne jest szybciej realizować dążenie do samostarczalności gospodarczej państwa.

Decentralizacja przemysłu

Z wywodów tych wynika, iż zaznaczona powyżej konieczność urbanizacji nie oznacza tworzenia wielkich skupień miejskich o charakterze jednostronnie przemysłowym. Placówki rzemieślnicze i przemysłowe mogą, a nawet powinny być rozrzucone w całym szeregu ośrodków miejskich, które nie potrzebują tracić łączności ze wsią.

Gospodarstwo Wielkopolski u progu niepodległości

Co wniosła Wielkopolska w dziedzinie gospodarczej do tworzącego się niepodległego państwa? Przedewszystkiem swój zdrowy naogół ustrój społeczno-gospodarczy, wysoką kulturę rolniczą, dobrze rozwinięty przemysł polski w tych dziedzinach, które bądź to przetwarzały i uszlachetniały artykuły rolnicze i leśne (przemysł spożywczy, przemysł drzewny itd.), bądź też dostarczały rolnictwu środków pomocniczych i narzędzi (przemysł sztucznych nawozów, przemysł metalowy, maszyn i narzędzi rolniczych itd.) Wreszcie stosunkowo licznie reprezentowane było u nas rzemiosło polskie, mające przy dość wysokiej (w porównaniu z innymi częściami Polski) stopie życiowej społeczeństwa szeroki zasięg pracy i zbytu.

Tak przedstawiało się życie gospodarcze Wielkopolski od strony produkcji w ścisłym słowie znaczeniu.

W dziedzinie handlu żywności polski w b. zaborze pruskim poczynił wielkie postępy, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach przed wojną światową. Przejście placówek handlowych po kupcach Niemcach i Żydach, którzy w pierwszych miesiącach po przewrocie politycznym masowo opuszczać zaczęli Wielkopolskę, nie napotykało na większe trudności, gdyż szeregi wykształconego należycie kupiectwa polskiego były już nader liczne, a rozwijająca się coraz szybciej inflacja pie-

niężna znacznie ułatwiała likwidację finansową tych operacji.

Znakomitą oparciem w pracy gospodarczej żywiołu polskiego były kwitujące spółdzielnie kredytowe i rolniczo-handlowe, rozsiane po całym obszarze Wielkopolski. To, czego wysiłek indywidualny chłop, rzemieślnik, czy kupca polskiego nie mógł zdziałać, tego dokonało dzieło zbiorowe w postaci organizacji spółdzielczej. Praca spółdzielcza była chlubą Wielkopolski, była jej siłą, która budziła szacunek u obcych.

Spolszczenie aparatu bankowego odbyło się równie sprawnie, jak wyrugowanie elementu niemieckiego i żydowskiego z handlu wielkopolskiego. Kapitał finansowy niemiecki i niemieckie placówki handlowe z Ostban-kiem na czele wycofały się prawie doszczętnie z terenu wielkopolskiego w pierwszych latach niepodległości.

Przedstawiając powyżej w najogólniejszych zarysach dorobek gospodarczy Wielkopolski w chwili złączenia się ziem polskich w jedną całość państwową i w pierwszych latach powojennych, nie zamierzamy szczegółowo obrazować przebiegu życia gospodarczego Wielkopolski do chwili obecnej. Na krótko tylko pragniemy zatrzymać uwagę Czytelników na obecnym stanie gospodarczym Poznańskiego, ażeby wysnuć stąd wnioski na przyszłość.

Postulaty na przyszłość

Konieczność przebudowy ustroju rolnego

Rolnictwu wielkopolskiemu grozi pozatem z powodu zamknięcia dróg dla odpływu nadmiaru ludności zagranicę — sproletaryzowanie i rozdrobnienie własności. Wydaje się zatem nakazem zdrowej polityki społeczno-gospodarczej, by stworzyć odpowiednie warunki dla racjonalnej parcelacji większej własności (folwarcznej) i tą drogą zwiększyć pojemność ludnościową wsi a zarazem udaremnić kurczenie się mniejszych gospodarstw wiejskich poniżej granicy, jaką stanowi zdolność wyżywienia rodziny chłopskiej.

Tworzenie nowych, zdrowych i zdolnych do życia osad włościańskich skierowałoby produkcję rolniczą na tory raczej gospodarki hodowlanej, a pozatem wprowadziłoby większą elastyczność również w zakresie produkcji roślinnej (pod warunkiem wszakże podniesienia się poziomu wiedzy zawodowej i siły organizacyjnej włościaństwa). Te przemiany strukturalne w naszym rolnictwie miałyby niewątpliwie dobroczynne skutki, chroniąc je jako całość przed upadkiem i przed ekstensyfikacją metod gospodarczych.

O urbanizację Wielkopolski

Ażeby jednak te przemiany mogły się dokonać, należy ułożyć wielką część przyrostu ludności wsi w miastach. Niebezpiecznemu zjawisku prze-ludnienia, a zatem i proletaryzowania się wsi trzeba przeciwdziałać przez urbanizację Wielkopolski. Miasta nasze powinny wchłaniać coraz więcej synów chłopskich dając im zatrudnienie w rzemiośle, przemyśle i handlu. Oczywiście, nie jest to zadanie łatwe,

Obecny stan gospodarczy Wielkopolski

Od 1929 r. trwa w Polsce i na całym niemal świecie największy bodaj w historii powojennej kryzys gospodarczy. Nie ominął on i Wielkopolski, przeciwnie nawet dał on się jej bodaj bardziej we znaki, niż innym dzielnicom Polski. Należy bowiem pamiętać, że Wielkopolska zawdzięczała swą wyższą w porównaniu z resztą Polski stopę życiową, swój względny dobrobyt w czasie niewoli z jednej strony bardzo poważnym inwestycjom, poczynionym przez rząd pruski w celu krzewienia niemieczyny, co pośrednio — pod względem materialnym — wyszło na korzyść całej ludności, a więc i polskiej, dalej polityce prorolniczej Rzeszy Niemieckiej, której wynikiem były wysokie ceny płodów rolnych, wreszcie możliwości emigracji dziesiątków i setek tysięcy synów włościańskich najpierw do Ameryki, a później na zachód Niemiec. Emigranci ci zasiliли swoje rodziny w kraju przesyłkami pieniężnymi, bądź też wracali z uciulanym groszem do stron rodzinnych.

W ostatnich kilkudziesięciu latach przed wojną Wielkopolska była zatem terenem o stale korzystnej koniunkturze długofalowej, strukturalnej, jeśli można użyć tego określenia. Podnosiła ona też ustawicznie swą stopę życiową. To skończyło się w kilka lat po wojnie. Okres inflacji zamącił i wprowadził pole widzenia w zakresie przemian, jakie się powoli zaczynały dokonywać.

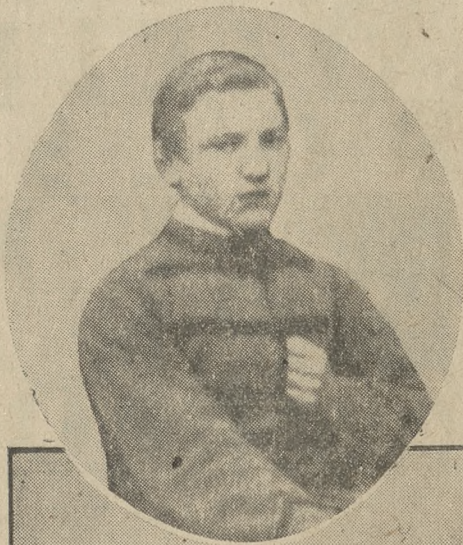
Spadek produkcji rolniczej

Ale obecnie nie ulega już wątpliwości, iż Wielkopolska ubożeje i że proces ten ma niestety cechy trwałości. Na dłuższą metę bowiem trudno zachować wyższą stopę życiową jednemu okręgowi państwa, o ile on nie jest wyposażony w szczególnie bogate skarby przyrody, np. złoża węgla, rudy żelaznej, ropy naftowej lub t. p.

Bogactwem Wielkopolski było jej rolnictwo. Ale gleba wielkopolska to nie czarnoziem, dający bez znaczących nakładów obfite plony. Rolnictwo nasze wniosło się na wyżyny tylko dzięki sprzyjającym okolicznościom, które pozwoliły mu uprawiać nader intensywną gospodarkę. Długocentują się w wysokich plonach, jednak ich działanie jest już na wyczerpanie inwestycje jeszcze dzisiaj pro-

paniu. Na lżejszych ziemiach nakłady w formie nawozów sztucznych, mechanizacji uprawy itp. już się nie opłacają. Spadek produkcji rolniczej Wielkopolski zaznacza się już wcale wyraźnie w przeciwieństwie do województw centralnych i wschodnich, gdzie obserwujemy wzrost wydajności ziemi.

Jest to fakt, z którym należy się poważnie liczyć przy ocenie dynamiki życia gospodarczego i jego perspektywy



Powyższe oryginalne zdjęcie przedstawia ks. prałata Wawrzyniaka jako maturzystę gimnazjum śremskiego w gronie abiturjentów z 1868 r.

Wnioski

Podsumujmy teraz nasze wywody i wyciągnijmy z nich ostateczne wnioski.

Wielkopolska z woli władz zaborczych stała się terenem jednostronnie rolniczym. Zachowanie tego wybitnie rolniczego charakteru w obecnych warunkach sprzeciwia się interesom Wielkopolski. Wysoka kultura gospodarcza, a pozatem i konieczność pcha ją w kierunku intensywniejszego rozwijania zajęć miejskich, a więc rzemiosła, przemysłu i handlu. Trzeba, ażeby społeczeństwo uświadomiło so-

bie w pełni te zadania, jakie je czekają i ażeby usilnie pracowało nad ich urzeczywistnieniem.

Wreszcie kupiectwo wielkopolskie, a zwłaszcza młodzież kupiecka winna złączyć się z wysiłkiem społeczeństwa polskiego na obszarze b. Kongresówki, zmierzającym do wyparcia Żydów z miast tamtejszych. Może to oznaczać spełnienie wielkiej misji historycznej, równej kolonizacji Ziemi Czerwieńskiej przez Mazurów, a częściowo i Wielkopolan.

DR. MARJAN CHELMIKOWSKI.

bejmującej okres panowania Kazimierza W. i Ludwika Węgierskiego. Druga ta jego „Kronika” jest zarazem pierwszym w dziejach naszych pamiętnikiem, mówiącym nam o losach autora i prześladowaniach, na które był narażony. Janko z Czarnkowa współdziałał także w wielkim dziele zakładania pierwszego uniwersytetu w Polsce, jeżdżąc w tej sprawie do papieża w Avignon.

Przy drugiej fundacji uniwersytetu krakowskiego, dokonanej w r. 1400 z zapisu królowej Jadwigi, zmarłej na rok przedtem, najwybitniejszą rolę odegrał ulubieniec jej, Piotr Wysz z Radolina. Był on naówczas biskupem krakowskim a umarł w r. 1414 jako biskup poznański. Był to książę Kościółca wysoko kształcony: doktor praw uniwersytetu padewskiego a potem profesor prawa kanonicznego w tej sławnej uczelni; „umiał się wznosić, pisał o nim Kazimierz Morawski, Wielkopoleńczyk i historyk uniwersytetu Jagiellońskiego, na wyżyny, do których się wzbijały górne i podniosłe zamysły królowej Jadwigi”. To też wraz z nią uchodzi za współzałożyciela uniwersytetu i był jego pierwszym kanclerzem, t.j. tym, który miał prawo przyzwania na udzielanie trzech naukowych stopni uniwersyteckich: bakałarza, magistra i doktora. On też w uroczystym dniu otwarcia uniwersytetu wygłosił pierwszą prelekcję z zakresu prawa kanonicznego. Potężny dostojnik, zasiadając na katedrze uniwersyteckiej, chciał podnieść wysoko majestat nauki.

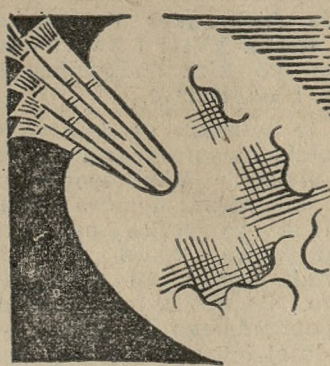
Następca jego na stolicy biskupiej w Poznaniu a zarazem brat cioteczny, Andrzej Łaskarz, pochodzący z wielkopolskiego rodu szlacheckiego, studiował był w Padrze a potem w Padwie, gdzie słuchał wykładów swego krewnego i protektora. Był on, jak Piotr Wysz, kanonistą czyli dekretystą, gdyż studia te otwierały wówczas najpewniej drogę do dostojności w państwie i Kościele. Wstąpiwszy w służbę króla Władysława Jagiełły, używany był przez niego do różnych poselstw zagranicznych, głównie w sprawach krzyżackich, których był najlepszym znawcą w ówczesnej Polsce. On też, jako elekt poznański, wraz z rektorem uniwersytetu krakowskiego, Pawłem Włodkowicem z Brudzenia w ziemi dobrzyńskiej, zmarłym przed 500 laty, w marcu r. 1435, wysłany został na sobór konstancjeński. Obaj w gronie poselstwa polskiego na ów sobór byli przedstawicielami nauki. W ich osobach uniwersytet wysłał do Konstancji to, co miał najwybitniejszego w zakresie sił naukowych.

Po raz pierwszy w swoich dziejach miała Polska wystąpić oficjalnie na o-wym wielkim kongresie najwybitniejszych polityków i uczonych ówczesnego świata cywilizowanego. Było to w kilka zaledwie lat po Grunwaldzie. Przy sposobności delegacji polscy przypomnieli soborowi zwycięstwo, odniesione nad Krzyżakami, ale bez przechwałek, jak przystało na przedstawicieli narodu, który był świadom tego, że dokonał czynu naprawdę wielkiego.

Zagadnieniem, które wstrząsało całym ówczesnym chrześcijaństwem zachodnim, był spór o wyższość soboru nad papieżem. Przedstawiciele Polski



BISKUP PIOTR WYSZ Z RADOLINA wygłasza w obecności króla Jagiełły pierwszy wykład w dniu otwarcia Uniwersytetu Krakowskiego.



Z DZIEJÓW PLASTYKI W WIELKOPOLSCE



Możnaby powiedzieć, że dzieje plastyki w Wielkopolsce są, jak dotychczas, w dużej mierze dziejami... historii sztuki.

Zrodziła się ta gałąź nauki w epoce ponapoleońskiej i była w swym początku przedewszystkiem — historią, a, mówiąc ściślej: nauką pomocniczą historii, tak, jak numizmatyka, heraldyka, lub sfragistyka. Uprawiali ją historycy, archiwarjusze, bibliotekarze, nawet księgarze (jak nasz krakowski Ambroży Grabowski). Sztuka interesowała ich ze stanowiska historii narodowej, lub dziejów kultury. Poza tem byli dyletantami dla tej prostej przyczyny, że historia sztuki w dzisiejszym naukowym znaczeniu jeszcze nie istniała. Aby wziąć jaskrawy przykład — J. G. Büsching, założyciel pierwszego muzeum we Wrocławiu, oraz „Towarzystwa dla historii sztuki i starożytności na Śląsku”, był pierwszym badaczem niemieckim, który upatrzył sobie Wielkopolskę za teren badań i inwentaryzacji. Doszły nas jego no-

tatki, zebrane podczas podróży po Wielkopolsce w r. 1821. Sąd jego o zabytkach sztuki w Wielkopolsce jest krótki, lecz charakterystyczny. Streszcza się on w twierdzeniu, że ich zupełnie niema...!

Na to, aby historia sztuki weszła na drogę dzisiejszego rozwoju, trzeba było wiele czasu i wiele wysiłku nauk filologiczno-historycznych. Niezawodnie, że bez pionierskiej pracy takiego Łukaszczyka lub Kohtego naprawde nie wiedzielibyśmy wiele w Poznaniu o zabytkach architektury i rzeźby na prowincji, lecz zarówno ich sąd, jak sąd np. Ehrenberga o naszych wielkopolskich pomnikach sztuki pozostawał nadal ujemny. Interesowały ich te tylko dzieła sztuki, które posiadają niejako wartość dokumentu. Łukaszczyk w swym trzytomowym dziele „Krótki opis historycznych kościołów parochialnych” etc. (Poznań 1858) opisuje najskrupulatniej nagrobki, podaje epitafja i tablice pamiątkowe, przepisuje teksty na nich wyrzeźbione, ale bez

najmniejszego zainteresowania przechodzi obok ołtarzy, obok zabytków snycerstwa gotyckiego i renesansowego, obok dzieł malarstwa, o których powiada, że „nie zasługują bynajmniej na uwagę znawców”, a to dlatego, że niema wśród nich „dzieł mistrzów włoskiej, flamandzkiej, francuskiej, hiszpańskiej lub też niemieckiej szkoły”.

To też pod wpływem tego romantycznego historyzmu zabytki sztuki romańskiej, jak budowle na wyspie lednogórskiej, w Kruszwicy, Strzelnie, Inowrocławiu, romańskie drzwi spiżowe w Gnieźnie, kielichy i relikwiarze w Gnieźnie i w Trzemesznie itp. zostały wciągnięte w orbitę dociekań naukowych stosunkowo rychło, ale wyłącznie pod kątem ich znaczenia historycznego, ich ważności dla kultury polskiej, nie ze stanowiska sztuki jako takiej. A równocześnie wynurza się tendencje naukowe, mające źródło w supremacji niemieckiej historii sztuki — tendencje w pewnym względzie fatalne, jeżeli idzie o wszechstronne, gruntowne badanie zabytków wielkopolskich.

Z Niemiec mianowicie, gdzie w r. 1852 zostało założone w Norymberdze słynne muzeum narodowe, poszedł po całym państwie prąd zbierania i naukowego opracowywania zabytków sztuki takich, któreby były ważne dla wykazania potęgi oraz zasięgu kultury niemieckiej. Otóż pod tym kątem przeprowadzali badania na terenie Wielkopolski zarówno uczeni niemieccy, jakoteż — polscy. W tym drugim okresie zajmowano się przedewszystkiem temi zabytkami, które pochodzą z pracowni artystów niemieckich, albo stylowo związane są z produkcją środowisk sztuki w Niemczech. Ze szczególną gorliwością omawiano w rozprawach dzieła sztuki, importowane do Wielkopolski (np. płyty nagrobkowe z warsztatu vischerowskiego w kościołach wielkopolskich) lub „stosunki artystyczne” między Poznaniem a Norymbergą itp. W związku z tem historycy sztuki kierowali uwagę przedewszystkiem na dzieła sztuki o wybitnych cechach artystycznych, na zabytki,

byli zwolennikami skrajnej teorii koncyliarnej, rewolucyjnej, skierowanej przeciw ustrojowi monarchistycznemu Kościoła. Najgorliwszym jej bojownikiem, razem z biskupem angielskim Robertem Halam z Salisbury, był biskup poznański Andrzej Łaskarz,

Dzięki swoim uczonym przedstawicielom, wspieranym dzielnie przez uczonych czeskich, Polska odegrała na soborze rolę poczesną. Sobór ten przyczynił się znacznie do ugruntuowania prądów humanistycznych. Zebrani na nim uczeni urządzali wycieczki do



TYPVS FVNDATIONIS ACADEMIE CRACOVENSIS.
EX Aetate & Epitaphio ad Mausoleum Dni JAGIELLONIS.
In Ecclesia Cathedrali Urbis eiusdem.

FUNDACJA UNI. KRAKOWSKIEGO

Jadwiga i Jagiełło trzymają model gmachu uniwersytetu. W sali profesor na katedrze i słuchacze na ławach.

zyskując sobie niesłusznie opinię zagorzałego radykała i notorycznego wroga papieża i kardynałów. Na soborze przemawiał chętnie po niemiecku, choć władał tym językiem nie szczególnie („kunde gar böses deutsch”, pisze niemiecki świadek współczesny). W takich wypadkach stawał przy mównicy jednego z księży niemieckich, aby mu podpowiadał, gdyby mu zabrakło jakiego wyrazu. Imieniem soboru witał cesarza Zygmunta, podnosząc wobec niego zasługi Polski w ochrzczeniu Litwy i piętnując łupieskie wyprawy krzyżackie. Witał także papieża Jana XXIII, zalecając mu pokorę, następnie zaś przewodził partii, która wreszcie przeforsowała złożenie z urzędu tego papieża. On też przedstawił soborowi dekrety, głoszące wyższość soboru nad papieżem, i odwiedził Husa w więzieniu, aby go nakłonić do odwołania błędnej nauki.

Równie wybitną rolę na soborze odegrał arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Trąba, przyczyniając się do szczerliwego wyboru papieża Marcina V i zażegnania schizmy. Z soboru tego Trąba przywiózł dla siebie i swoich następców godność prymasowską. W soborze brał udział także Andrzej z Kokorzyna (pod Kościanem). Był on już w r. 1408 rektorem uniwersytetu krakowskiego, a potem jeszcze dwukrotnie, w r. 1426 i 29. Wierny Uniwersytetowi i nauce, nie przyjął wyboru na biskupa przemyskiego. Należał on do rzędu najwybitniejszych profesorów uniwersytetu krakowskiego w pierwszej połowie w. XV.

starożytnych opactw niemieckich, aby w nich szukać rękopisów autorów klasycznych. Polacy w tym ruchu wprowadzić udziału nie brali. Lecz w osobie Pawła Włodkowica przyczynili się waleńie do sformułowania i spopularyzowania jednej z najbardziej podstawowych idei świata nowożytnego, idei, ujętej przez Włodkowica w słowa: „fides ex necessitate esse non debet” (wiary nie należy narzucać przemocą). Pierwsi też, przez usta Włodkowica, proklamowali niezależność narodów, nawet pogańskich, od uniwersalnej, w pojęciu średniowiecznym, władzy cesarza, głosząc, że ani papież, ani cesarz nie mogą udzielać pozwolenia na wydzieranie ziemi poganom. Sobór wprowadził, nie chcąc potępiać Krzyżaków, nie zaaprobował stanowiska Polaków. Lecz w przyszłości idee te stały się jedną z najważniejszych zdobyczy ludzkości epoki humanizmu.

Andrzej Łaskarz raz jeszcze, na soborze w Pavii i Sienie w r. 1423 odegrał wybitną rolę, jako jedyny przedstawiciel Polski, zawsze wierny doktrynie o wyższości soboru nad papieżem. Do końca życia służył wiernie Jagielle jako dyplomata, zwalczał husytyzm w swojej diecezji, był znakomitym administratorem i gospodarzem, a do końca życia śledził ruch naukowy w zakresie prawa kanonicznego, ślęcząc po nocach nad książkami. Umarł na rękach przyjaciela Włodkowica r. 1426.

DR. A. WOJTKOWSKI.



ŚW. EUSTACHY (z ołtarza w Krzywiniu).

„godne opublikowania“, i dorównujące zabytkom na Zachodzie.

Stanowisko to polskich uczonych było zresztą zupełnie uzasadnione, gdyż badania stwierdziły, że Polska romańska, gotycka, renesansowa była wszelkimi niemi związana z Zachodem; że rozwój kultury polskiej dostrzymywał kroku ewolucjom ducha na Zachodzie. Działo się to dzięki światłym polskim królom, magnatom, uczonym, dzięki polskiemu mecenasostwu sztuki. W ten sposób zjeżdżali do Polski zagraniczni architekci, rzeźbiarze, malarze, snycerze, tworząc u nas wspaniałe dzieła. A to trzeba stwierdzić wyraźnie i to nauka czyni, że wszystkie dzieła sztuki, znajdujące się w Polsce — czy to obrazy i nagrobki, czy ołtarze gotyckie, czy gmachy, o ile powstały na zamówienie i z upodobą fundatorów, stanowią dobro naszej kultury, bez względu na narodowość ich wykonawców. Świadczy o tym bowiem, że istniały i działały w ówczesnej Polsce — przynajmniej w sferach duchowieństwa i stanu szlacheckiego — siły duchowe o znaczeniu artystyczno-twórczym, że ambicje artystyczne i wymagania sfery kulturalnej sięgały wtedy poza ramy krajowej, najczęściej rzemieślniczej wytwórczości.

Ale w okresie powojennym polska historia sztuki poszła w jeszcze jednym nowym kierunku: stara się w poszczególnych zabytkach — szczególnie w dziełach malarstwa i snycerstwa gotyckiego oraz w dziełach plastyki nagrobnej — znaleźć cechy specyficzne twórczości miejscowej, polskiej. Poprzednio traktowano dzieła naszej sztuki cechowej XV i XVI wieku narówni z naprawdę dość mierną produkcją naszych domorostych artystów wieku XVII i XVIII, którzy pracowali dla klasztorów i dworów szlacheckich, dla zubożałego mieszczaństwa i ludu wiejskiego. Bo wiadomości o sztuce cechowej w Polsce, o naszych malarzach i snycerzach gotyckich były wtedy skąpe lub zgola fantastyczne. Głuchym było np. o tym, że także w Poznaniu istniały podobnie, jak w Krakowie, lokalne pracownie mistrzów cechowych. Nie opiekowano się też zabytkami dostatecznie, mimo, że społeczeństwo nieraz nawoływało do czuwania, aby nie niszczyły — nawoływało głosem bezimiennych nieraz publiczności, piszących np. w „Przyjacielu Ludu“. Tak, aby wymienić jedno nazwisko, Karol Ney, autor licznych prac o kościołach toruńskich i gnieźnieńskich, piętnował w tymże „Przyjacielu“ karygodne obchodzenie się z dziełami snycerstwa gotyckiego po naszych kościołach, opisując np. nieistniejącą już dzisiaj rzeźbę „Opłakiwanie Chrystusa“ w Słupcy, umieszczoną wówczas w niszy zewnątrz (!) kościoła.

Niewiele, niestety, pomogły te nawoływania. Szczególnie w drugiej połowie zeszłego wieku usuwano z naszych kościołów ołtarze, obrazy, statule, sprzedawano je handlarzom albo poprostu palono (!), aby te prawdziwe dzieła sztuki, powstałe przeważnie w pracowniach artystów miejscowych, zastąpić nową „neogotycką“ tandetą z Bawarii, albo z warsztatów krajowych. Stało się to niewątpliwie pod sugestią wpływów gustu niemieckiego, nastawionego na „gotycyzm“.

Dzisiaj jesteśmy świadkami nowego, wprost entuzjastycznego zainteresowania się zabytkami sztuki gotyckiej. Dość wymienić chociażby obecną wystawę gotyku w Warszawie, która znów dała powód do niestudnych ataków na polską naukę, mającą jakoby lekceważyć sztukę polską wie-

ków minionych, tę lokalną, na miejscu powstałą, i obniżać ją w stosunku do dzieł prowincji obcej. Tymczasem zarzuty te będą słuszne tylko wtedy, gdy dotkną przygodnych publicystów i recenzentów, nie pracowników naukowych. Naukowcy polscy zawsze kierowali się przekonaniem o powstawaniu dzieł gotyckich także w pracowniach miejscowych, a dopuszczali nawet pewien autonomiczny rozwój zjawisk artystycznych w obrębie ówczesnej polskiej twórczości. Nie ulega kwestji, że wśród gotyckich snycerzy i malarzy w Polsce znajdował się poważny procent Polaków. Ze pomniki marmurowe, nagrobki itd. budowali także polscy artyści (jak np. Michałowicz z U-

zędowa lub Aleksander Prochenowicz), że w wieku XVIII i XVIII mieliśmy także polskich budowniczych, portrecistów i sztyscharzy.

Badania te wszakże są dopiero w biegu. Przecież inwentaryzacja ruchomych dzieł sztuki w Wielkopolsce dokonywa się w pełni dopiero teraz i każda prawie wycieczka naukowa odkrywa nam nowe, dotąd zupełnie nieznane dzieła sztuki lub rzemiosła artystycznego. Nie ubliża to w niczem badaczom poprzedniego pokolenia — ale ciągnie dalej ich cenną pracę. Już sam inwentarz zabytków i dzieł sztuki wskazuje na to, że Wielkopolska ma jak najpoważniejsze miejsce w kulturze ogólnopolskiej, będąc bogatą

skarbnicą zachowanych dzieł i w pewnych okresach terenem twórczości, na którym działali także miejscowi, wielkopolscy artyści. Opracowanie tego materiału to rzecz przyszłości, sprawa tak wielka, że jednemu pokoleniu może na nią czasu nie starczyć. Pod tym względem inne gałęzie wiedzy są w położeniu o wiele szczęśliwszym. Jedno jest pewne, — to, że sąd nasz o sztuce w dawnej Wielkopolsce jest dzisiaj zupełnie odmienny od tego, jaki formował się był jeszcze w wieku ubiegłym, nie mówiąc nawet o tym, na wstępie wspomnianym wędrowcu z Wrocławia, który u nas żadnych wogóle dzieł sztuki nie zauważył!

Dr. ALFRED BROSIG

WIELKOPOLANIE W MUZYCE POLSKIEJ

Wielkopolska, która w swej muzyce ludowej posiada prawdziwe gniazda złotodajne, i już w folklorze wykazują wysokie napięcie energii muzycznej, może się również pochwalić piękną kartą w dziejach polskiej muzyki artystycznej.

W mrokach średniowiecza, w czasie kiedy muzyka była przedewszystkiem posłuszną służą Kościoła, utonął prawdopodobnie liczne nazwiska polskich kompozytorów. Znamy ich z tego czasu bardzo niewiele. A jednak już pierwszy, jaki zdoła karty historii muzyki polskiej był Wielkopolaninem. Pierwszy imienny kompozytor polski z XIV wieku, to biskup poznański Jan z Kempy, autor łacińskich sekwenów, o którym pisze Jan Długosz, że pochodził z rodu szlacheckiego „Łodzia“. Wybrany kanonikiem przez elekcję w 1335 roku piastował przez 11 lat ten urząd. Umarł w 1346 roku i pochowany jest w Poznaniu.

Po tem nazwisku mamy lukę szeroką na lat zgórą 150. Dalsze dzieje muzyczne Wielkopolski związane są z prądami religijnymi i oświatowymi, jakie później z różnych stron przenikały do granic państwa polskiego. Początek XVI wieku, okres w którym reformacja i humanizm przedostają się do naszej ziemi z południa i zachodu, powoduje silniejsze nasilenie muzyczne.

Miasto Poznań, liczące w tym czasie około 25 000 mieszkańców, było najpoważniejszym punktem handlowym na zachodzie Polski. Miało rozległe stosunki zagranicą, zwłaszcza z Niemcami i tą drogą przedostaje się tu reformacja, która powoduje duży rozkwit pieśni religijnej. Wtedy to na widownię wpływa w Poznaniu Jan Seklucjan, postać w swoim czasie bardzo popularna, jako czołowy przywódca luteranizmu, a dla kultury muzycznej Wielkopolski ważna ze względu na wydawnictwo pierwszego polskiego kanonału drukowanego. Czy Seklucjan był rodowitym Wielkopolaninem, wiadomo, bo miejsca jego urodzin nie znamy; wiadomo tylko, że po studiach w Lipsku, na terenie Poznania pojawia się w 1538 roku, gdzie działa w młodej gminie protestanckiej. Ry-

chło jednak władze duchowne wytaczają mu proces o kacerstwo; skazany na śmierć uchodzi pod opieką księcia Albrechta do Królewca, gdzie dalej rozwija propagandę luteranizmu.

Obok Seklucjana występuje w ciągu XVI wieku druga podobna postać, a mianowicie Piotr Kresichleb z Grodziska (Artomius) jeden z największych koryfeuszów chóralu protestanckiego w Polsce. Jego słynny toruński kanconal stanowi do dziś niewyzerpany skarbiec dla badań nad dawną pieśnią religijną.

W tej samej epoce wreszcie Szamotuły wywołują z siebie muzyka, którego imię rozpoczyna złoty wiek muzyki polskiej, jaki przypada na czasy Zygmunta Starego. Jeden z najznamienitszych polifonistów, nazywany compositor cantus, zostaje później członkiem nadwornej kapeli królewskiej na Zamku Królewskim. Równocześnie dyrygentem drugiej poważnej organizacji muzycznej na Wawelu, kapeli rorantystów (ufundowanej przez Zygmunta Starego) jest Mikołaj z Poznania. Jak z tego widać, ówczesna wysoka kultura muzyczna Krakowa, ma także muzykom wielkopolskim niejedno do zawdzięczenia.

Z ziemią wielkopolską zrosił się niemało także Mikołaj Zieleński, jeden z największych polskich kompozytorów z początku XVII wieku, o którym wiadomo, że działał przez długi czas w Gnieźnie jako kapelmistrz. O życiu autora sławnych Offertoriów niestety nic więcej nie wiemy.

Później za czasów saskich, gęstnieje kultura muzyczna na terenie Wielkopolski. Silnie rozwinięte podówczas w Polsce amatorstwo muzyczne, przenika także w te strony, szerząc szlachetne zamiłowanie do czynnego obcowania z muzyką. Mnożą się rozliczne kapale i chóry, obok świeckich, także klasztorne i kościelne, a przy nich powstają szkoły muzyczne dla śpiewaków i instrumentalistów. Ruch taki rodzi, rzecz prosta, zastępy kompozytorów-dyletantów, rekrutujących się z członków poszczególnych zrzezeń muzycznych. Takim amatorem niewychodzącym poza przyjęte ówczesne formy, był także Wielkopolanin Wojciech Dankowski, kompozytor kościelny (pisał msze, motety, nieszpory, a ze świeckich form dwie symfonie). Wydanie szczegółowej monografii o tym muzyku przygotowuje obecny mgr Sobieski. Zdołał on także odkryć szereg nazwisk współczesnych Dankowskiemu tutejszych muzyków.

Wzmocnienie ekspansji muzycznej jaką przynosiła ze sobą czasy Augustowskie, powoduje tak samo silniejszą zwykłą zainteresowań operą, która swą siedzibę miała podówczas w Warszawie. Z Wielkopolski wpływa wtedy na szerszą widownię Karol Kurpiński, rodem z Włoszakowic, zapisany później trwałymi zgłoskami w dziejach opery polskiej. Nie od rzeczy będzie przytem wspomnieć, że Kurpiński spokrewniony był ze strony matki z rodziną Wańskich, w której byli także muzycy. Znanym jest zwłaszcza Jan Wański, słynny skrzypek i kompozytor. Kurpiński przebywał w Warszawie, gdzie działał przez lat 30 na stanowisku dyrygenta i kierownika opery.

Przy okazji nie można pominąć tak popularnej i ciekawej postaci, jaką był ks. Antoni Radziwiłł, namiestnik Wiel-

kopolski, twórca muzyki do Fausta Goethego. Sam doskonały wiolonczelista, a przytem kompozytor z amatorsztwa, był ks. Radziwiłł wielkim mecenasem sztuki i skupiał wokół siebie wielu wybitnych artystów: muzyków, malarzy i poetów. Zarówno z Goethem jak i z Szopenem łączyła go wielka przyjaźń. Przyszły twórca ballad i nokturnów bywał u Radziwiłła w Antoniowie, gdzie nie obywało się bez muzyki.

Czasy zabórze, w których Wielkopolska gnębiona była jarzmem najęźdźców, wywołują pewną przemianę w jej obliczu muzycznym. Rozszerza się silniej niż dotąd domowy kult muzyki, który później ma się stać ostoją polskości i podtrzymaniem ducha narolowego. Reprezentantem tego ruchu jest Antoni Wojkowski, jedna z najznamienitszych sylwetek cyganeryj artystycznych Poznania (działa w pierwszej połowie XIX wieku.) Redaktor i wydawca „Tygodnika Literackiego“ a przytem zapalony propagator Słowackiego i Szopena (on to pierwszy na terenie Wielkopolski poświęca Szopenowi entuzjastyczny artykuł na łamach „Przyjaciela Ludu“, (był Wojkowski sam muzykiem z zamiłowania, znakomitym pianistą i kompozytorem pieśni, krakowiaków i mazurków. Z Moniuszką łączyła go najserdeczniejsza przyjaźń. Autor „Strasznego Dworu“ niejednokrotnie wyraża się z uznaniem o talencie muzycznym Wojkowskiego.

Wypadki polityczne a przede wszystkim zbrojne powstania, jakich widownią była Wielkopolska, odwracały nieraz umysły w innym kierunku i hamowały w dużym stopniu rozwój polskiego życia muzycznego. Być może dlatego związki śpiewacze i chóry, jakie począwszy od 1820 roku okazywały się powstawały, nie cieszyły się długą egzystencją. Dopiero pod koniec stulecia (w 1880 roku) powstają trwałe zrzeszenia śpiewackie w Śremie, Bydgoszczy i w Poznaniu. Inicjatorem tego ruchu jest Bolesław Dembiński, jeden z najwybitniejszych działaczy na polu śpiewactwa wielkopolskiego, a zarazem kompozytor utworów religijnych.

Początkowo niewielka w rozmiarach sieć kół śpiewaczych, rozciągała z czasem coraz szersze kręgi i coraz większy wpływ wywierała na życie kulturalno-narodowe. Rodzi się z tego wielka organizacja nazwana Związkiem Kół Śpiewaczych Polskich na Wks. Poznańskie. Obok czysto muzycznego, związek ten miał jeszcze nieznaczne znaczenie polityczne: jako odtrutka i samoobrona przeciwko zakusom germanizacyjnym. Z dziejami śpiewactwa wielkopolskiego zrosnięte jest nieoddzielnie nazwisko Kazimierza Barwickiego. Jako współorganizator i wieloletni kierownik narodowego ruchu śpiewaczego, doprowadza Barwicki związek śpiewaczy do rozwoju imponującego. Po dziś dzień organizacja ta stanowi rdzeń kultury chórowej w całej Polsce.

Muzykologja polska znajduje u nas pierwszego swego przedstawiciela w osobie ks. dr. Józefa Surzyńskiego. autora szeregu prac i artykułów z zakresu muzyki kościelnej, a oprócz tego wysoce zasłużonego zbieracza pamiątek polskiej muzyki. Jego słynne wydawnictwo „Monumenta musices sacrae in Polonia“ rzuciło pierwszy promień światła na ciemne karty dziejów



FIGURY PÓZNOTYCKIE:

św. Mikołaj, Matka Boska i św. Eustachy, w ołtarzu wielkim kościoła parafialnego w Krzywiniu (Wielkopolska).

skiej muzyki. Niemniejże zasługi posiada ks. Surzyński jako kompozytor form muzyki liturgicznej, a także jego nazwisko związane jest z historią poznańskiego chóru katedralnego. Muzykę kościelną uprawiał także brat ks. Surzyńskiego Mieczysław, znany również jako wirtuoz organowy.

Dla uzupełnienia tego szkicu, dodać trzeba kilka wybitniejszych nazwisk przedwojennych muzyków, kompozytorów i muzykologów urodzonych w Wielkopolsce. Należą do nich Kromolicki, kompozytor form muzyki kościelnej, przebywający obecnie w Niemczech, Kamiński (komponował pieśni, symfonie i opery), obecny profesor mu-

zykologii na uniwersytecie poznańskim, oraz ks. Gieburowski, docent muzykologii, kościelny kompozytor oraz kierownik obecny Poznańskiego Chóru Katedralnego.

Ożywioną i owocną działalność pedagogiczną rozwijają Zdzisław Jahnke i dr. Wacław Piotrowski. Założenie Konserwatorium muzycznego w Poznaniu przez Opieńskiego i Kamińskiego powoduje duże zasilenie tutejszej atmosfery muzycznej. Napływa szereg muzyków do tej uczelni z różnych stron Polski, którzy zrastają się z kulturą muzyczną naszego miasta. Wśród kompozytorów zaklimatyzowanych w Poznaniu, jacy od lat wielu działali lub działają na terenie tutej-

szym, wymienić trzeba dr. Opieńskiego (obecnie przebywa w Szwajcarii), Wichowicza, Raczkowskiego, Nowowiejskiego, Poradowskiego i Kasserna.

*

Powyższy artykuł jest oczywiście tylko pobieżnym szkicem muzycznego przekroju kultury wielkopolskiej. Niemniej jednak wniosek, jaki z niego wypływa, zdaje się być jasny i prosty. Wielkopolska odegrała w przeszłości muzyki polskiej rolę wybitną i wyprodukowała talenty, o których pisać, średniowieczny kronikarz nie szczędziłby ozdób ani złota.

DR. ZYGMUNT SITOWSKI.

Targi Poznańskie — instrumentem naprawy

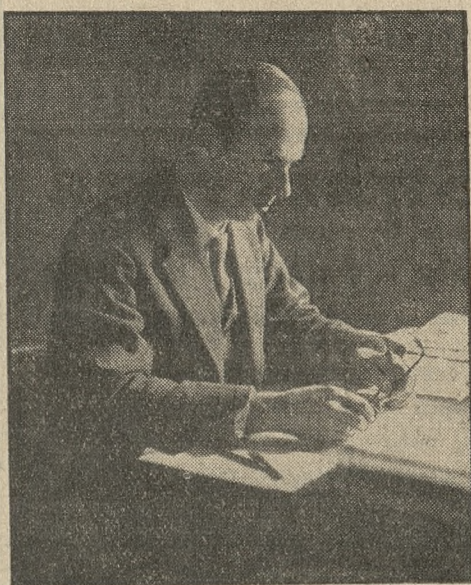
Wielkie kryzysy strukturalne ludzkość przeżywała pracą myśli głównie w dziedzinie nowych wynalazków. Np. kryzys w początku ubiegłego wieku przeżyły wynalazki maszyny parowej i warsztatu tkackiego, który tak rozszerzył produkcję fabryczną, że pochłoniął masy bezrobotnych. W obecnym kryzysie mnożą się objawy, że postęp techniczny również rozwiąże zagadnienie bezrobocia. Np. pokazany na krótko na Wystawie w Berlinie, a później wycofany popularny samochód na 4 osoby 4-cylindrowy z zamkniętą karoserją za 850 marek t. j. około 1800 złotych, w tak niesłychany sposób powiększyłby zatrudnienie tej branży, że mógłby, o ile chodzi o Polskę, np. w ciągu jednego roku zatrudnić połowę bezrobotnych. To samo dotyczy popularnego radia lampowego w U. S. A. za 48,— zł, telewizji, nadchodzącej ery taniego a bezpiecznego samolotu o typie wirowca, nowych nieznanych jeszcze form budownictwa, jakie obecnie próbuje w Ameryce, a które umożliwia wybudowanie ze standaryzowanych elementów domów 4 pokojowych z łazienką i kuchnią gazową za 700 dolarów t. j. 3500 zł itd.

Na tej właśnie płaszczyźnie konstruktywnej trzeba szukać rozwiązania kryzysu, albowiem oszczędzanie i wstrzymywanie się od zakupu nie stworzy dla innych pracy, a skupi jedynie ogromne kapitały nieproduktywne w bankach. Niema instytucji, która by w tym stopniu, co Targi, służyła rozpowszechnieniu nowych tematów pracy. Niema miejsca, gdzieby fabrykant widział to wszystko, co myśl ludzka stworzyła nowego w każdej dziedzinie produkcji w tak potężnym skupieniu. Jeśli transakcje targowe wynosiły na ostatnich Targach Poznańskich 28% milionów złotych, to bynajmniej na tem nie kończy się zasięg ich wpływów. Wiele bardzo fałszywych na Targach decyduje o zmianie typu produkcji, zaprzęga do roboty inżynierów lub zakupu wynalazki, widzi cudze ulepszenia i stwarza nowe własne, jako doskonalsze i w ten sposób o pewien znaczny kąt odchyła produkcję ubiegłego roku w kierunku modernizacji. Któż obliczy rynkową wartość tej modernizacji, wyrażoną w zwiększonym popycie na towary wszystkich fabryk, jakie w tej kumulacji myśli ludzkiej, jaką Targi stanowią, zacierpnięty treść swojej produkcji? Na tegorocznych Targach niektóre nowe zagadnienia treści targowej po raz pierwszy znajdują swoje rozwiązanie.

Przedewszystkiem dwa działy poświęcone wyłącznie nowym tematom pracy dla fabryk. Są nimi dział wynalazków, zawierający modele, plany, opisy itp. oraz dział bezpieczeństwa pracy, w którym marnotrawstwo, jakim ciągle jeszcze holdujemy, wyplacając rocznie 100 milionów odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki, będzie zwalczane ze strony konstruktywnej. Te 100 milionów rocznie, to przecież ogromny gotowy rynek, czekający na wykorzystanie w formie fabrykacji przyrządów, zabezpieczających pracę, które pozwolą na zmniejszenie wydatków na odszkodowania.

W dziedzinie przemysłu ludowego starają się Targi o nastawienie, któreby z gospodarczej strony pomogło wytwórcom wiejskim do przezwycięzania kryzysu. Dział reklamy na Targach zobrazuje po raz pierwszy jej rentowność oddzielnie dla każdego typu użytkownika, a więc dla producenta, hurtownika i detalisty; wskazuje na nowe metody rentownej reklamy i przekonuje, że reklama nie jest złem koniecznym, lecz częstokroć najrentowniejszą inwestycją kapitału, jaka mu się nadarza.

Na szóstym Kongresie Międzynarodowym Targów, który się odbył w 1934 r. w Utrechcie i Hadze, została powzięta uchwała, z którą dyrektor Targów Poznańskich jako jedyny nie zgodził się. Treścią uchwały jest twierdzenie, że targi nie nadają się jako instrument kompensaty handlowej. Tegoroczne Targi udowodnią po raz pierwszy w historii Targów na całym świecie, że odpowiednio przygotowana



Prof. Stefan ROPP
Dyrektor Targów Poznańskich

kompensata handlowa pomiędzy dwoma targami może być użyta dla zrealizowania kompensaty. Kompensata taka w ostatnich 7 miesiącach została przygotowana pomiędzy Polską a Niemcami za pomocą Targów Poznańskich i Targów Wrocławskich. Obiekt ten, który wyniesie ca. 5 milionów złotych, będzie wyraźnym dowodem, że Targi mogą być użyte w sposób ra-

jonalny nie tylko jako instrument importu, lecz równocześnie jako instrument eksportu.

Każdy zakup na Targach towaru obcego da polskiej pracy równą wartość zarobek. Od tej chwili dopiero rozpocznie się istotna użyteczność gospodarstwa Targów Międzynarodowych jako instrumentu eksportu. To, że w Targach biorą udział 22 państwa, w tem 9 oficjalnie, dowodzi, że zasięg wpływów Targów Poznańskich wyszedł daleko poza granice kraju, że są one znane nie tylko — lecz i obcym jako poważny i skuteczny instrument handlu.

Gdy się zważy, że 60 proc. wszystkich producentów zagranicznych, ubiegających się o polski rynek, przeszło przez tę bramę gospodarczą, jaką stanowią Targi Poznańskie, wówczas jasnym się stanie, że te kilkadziesiąt milionów złotych transakcji bezpośrednich, jakie wystawcy notują, to tylko ułamek tego znaczenia gospodarczego, jakie w życiu polskiego przemysłu i handlu sprawuje ta placówka na zysk nieobliczona, która w roku bieżącym po raz 14 otworzy swoje podwoje, zapraszając w nie Polskę całą.

Dotychczas największymi były Targi w 1928 r. Obecnie zajmą o 14.000 m. kw. powierzchnię pod dachem więcej, niż Targi w roku 1928. Nie jest przypadkiem zjawiskiem gospodarczym, że Targi w okresie kryzysu wyrosły ponad miarę przedkryzysową, bowiem rola ich, wskazana na wstępie niniejszych uwag, dotyka najgłębiej i najbardziej bezpośrednio metod naprawy. Stąd należy im się opieka całego społeczeństwa, poparcie zrzeszeń gospodarczych i władz, albowiem są one najistotniej związane z tworzeniem pracy polskiej.

STEFAN ROPP

Dyrektor Targów Poznańskich.

Co zobaczymy na Targach?

Tegoroczne Targi Poznańskie uderzają odmiennym zupełnie wyglądem od zeszłorocznych. Znacznie więcej jest dużych zbiorowych stoisk o bogatej i gustownej architekturze dekoracyjnej. Poszczególne działy i stoiska przedstawiają się b. okazale zarówno w dziedzinie wartości oryginalnych i ciekawych eksponatów, jak i w dziedzinie celowego i dekoracyjnego ich rozmieszczenia.

W lotnictwie wspaniale prezentuje się ogromny dział lotnictwa polskiego, grupujący przeszło 40 wystawców i obrazujący całokształt polskiej produkcji lotniczej zarówno w dziedzinie samolotów jak też i przemysłów pomocniczych. M. in. są wystawione Balon Kościuszko, który zdobył światowy rekord długości lotów w zawodach o puchar Benneta, oraz zwycięzca Challengeu platowiec R. W. D. 9. Osobny dział poświęcony jest szybowcom. Francja wystawiła bojowy aparat Devoutine oraz drugi najszybszy lądowy aparat świata, rozwijający szybkość do 505 km na godzinę.

Dział radiowy zgrupował aparaty radiowe o najnowszej konstrukcji i znacznie obniżonych cenach.

W dziale spożywczym po raz pierwszy zorganizowano dział nasennictwa eksportowego. Poza tem szereg nowych firm z działu konserw, kondensowanych zup, wreszcie importerzy herbaty, kawy, kakao i ogromny dział win (m. in. francuskie wino wystawiane bezpośrednio przez najbardziej znane francuskie firmy).

W dziale chemicznym należy stwierdzić znacznie bardziej różnorodny pokaz niż w r. ub.

Bardzo ciekawie przedstawia się wystawiony po raz pierwszy dział bezpieczeństwa pracy. Wyroby pokazujące są zaczątkiem polskiego przemysłu tego działu; modele zagraniczne będą stanowiły niewątpliwie szereg nowych tematów pracy dla naszego przemysłu.

Dział konfekcji, galanterji i tekstyliów 3 razy większy niż w r. ub. Szczególnie bogato są reprezentowane urządzenia wnętrz. Ogromna hala jest ściśle wypełniona stoiskami i wygląda imponująco.

Ogólnopolskie targi przemysłowe dzieli się na 65 sekcji, co samo wskazuje już na ich rozmiar i znaczenie dla rzemiosła polskiego. Zobaczymy tam rzeczy niezwykle piękne, a przytem niesłychanie wprost tanie, zaczynając od mebli, a kończąc na obuwiu.

W dziale państw zagranicznych na pierwszy plan występuje ogromne stoisko Rzeszy Niemieckiej, na którym 43 firmy reprezentują szczytową produkcję Niemiec i to w działach, które niewątpliwie w Niemczech są najbardziej rozwinięte, jak np. niektóre elektrotechniczne wyroby optyka, farby, barwniki, niektóre maszyny, maszyny biurowe, porcelana itd. Stoisko jest bardzo pięknie i bogato dekorowane i stanowi niezwykle estetyczną całość. Ponadto ciekawe eksponaty wystawiają Włochy, Hiszpania, Jugosławia, Turcja, Bra-

zylja, Indie Brytyjskie i Palestyna. Obok są stoiska senatu Gdańskiego oraz polskich portów Gdyni i Gdańska.

Dział budownictwa przedstawia wszelkie materiały budowlane oraz najnowsze pod tym względem wynalazki.

W następnej hali rzuca się w oczy ogromna rozmaitość porcelany i szkła. Firmy niemieckie, czeskie, austriackie walczą o pierwszeństwo z polską wytwórczością, która prawie na całej linii już dopędziła wytwórnie zagraniczne.

Dział metalowy na Targach Poznańskich przedstawia się wyjątkowo imponująco. Dział ten zgromadził przeszło 200 firm, przewyższając bogactwem obelania nawet Powsz. Wystawę Krajową. Przeważają tutaj stoiska zbiorowe producentów narzędzi, producentów rowerów, związku hut itp. Uderza rozmaitość i powaga stoisk, obrabiarek polskich, maszyn dla przemysłu drzewnego. Fabryki niemieckie wystawiły w Polsce nieprodukowane maszyny rzemieślnicze specjalne maszyny do obróbki drzewa i in.

W Wieży Górnośląskiej znajduje się bogato obelany salon samochodowy.

Dział urządzeń biurowych i papierniczych, z którym się łączy po raz pierwszy na Targach organizowany dział reklamy, zwraca ogólną uwagę. Dydaktyka reklamy jest ujęta nad wyraz ciekawie; naprzód jako rzut historyczny, następnie rozwój całej gamy środków reklamowych i ich użycie zarówno dla przemysłowca, jak i dla kupca hurtownika oraz dla detalisty. Próbniki kalkulacji i kosztorysy nadają temu działowi wybitne piętno targowe, pomagając kupcowi i przemysłowcowi w jego pracy. W dziale reklamy widzimy szereg firm artykułów reklamowych, firm graficznych, prasy, reklamy neonowej, urządzeń okien wystawowych, czełonek, farb drukarskich itp. które składają się na ciekawą i pouczającą całość.

W dziale wynalazków przeszło 120 wynalazców wystawia swoje wynalazki w znacznej części już opatentowane, inne zastrzeżone.

Bardzo bogaty i piękny dział przemysłu ludowego reprezentuje wytwórczość ludową ze wszystkich niemoal środowisk.

Dział fabryczny mebli dla niejednego będzie rewelacją cen i gustu. Na I piętrze pałacu targowego znajduje się sprzedaż detaliczna nowości patentowych, próbek towarów wystawionych gdzieindziej na stoiskach. Oprócz tego tamże znajduje się jeden z najciekawszych wynalazków, a mianowicie kino trójwymiarowe.

Całość Targów Poznańskich przedstawia zatem, jak widzimy z powyższego pobieżnego zresztą przeglądu, ogromne bogactwo polskiej twórczości technicznej i gospodarczej.

Przemysł ludowy z terenu wojew. tarnopolskiego

na 14 Międzynarodowych Targach Poznańskich

Na 14 Międzynarodowych Targach Poznańskich wystąpi Patronat Przemysłu Ludowego i Domowego w Tarnopolu, jako reprezentant licznych ośrodków przemysłu ludowego i domowego na terenie Podola.

Przemysł ludowy Podola ma szczególne walory artystyczne dzięki zachowanemu jeszcze w całej świeżości cechom regionalnego folkloru. Patronat zaprezentuje na Targach Poznańskich całą gamę najrozmaitszych tkanin konopnych, konopno-lnianych, konopno-wielnianych i wielnianych, zastosowanych do urządzeń nowoczesnych wnętrz. Nowością będzie możliwość użycia tkanin konopno-wielnianych do konfekcji damskiej. Ceramika ludowa, która zostanie wystawiona w stoisku Patronatu, może się stać nieocenionym nabytkiem upiększenia wnętrza rodzimą sztuką ludową.

Kilimy tkane techniką grzebyczkową, barwione roślinnie, wykonywane przez wiejskie dziewczęta w szkołach społecznych, utrzymywanych przez patronat, mają ogólnie uznany poziom artystyczny.

Zainteresowanie obudzą również niewątpliwie płótna z terenu województwa tarnopolskiego w szczególności zaś konopne płótna workowe, dzięki swej szczególnej wytrzymałości na zniszczenie. Całość stoiska tarnopolskiego Patronatu Przemysłu Ludowego i Domowego — dopełni szereg eksponatów z zakresu artystycznej rzeźby ludowej.

Piękny przykład zdolności wytwórczych polskiego rzemieślnika

Mebłe swarzędzkie na Targach Poznańskich

Na szlaku Napoleońskim — Swarzędz miastem stolarzy — Towarzystwo Przemysłowców polszczy przed wojną zniemczony Swarzędz — Targi Meblowe — Brak funduszy i poparcia utrudnia pracę stolarzy



Rynek w Swarzędzu z ratuszem po lewej stronie i z ul. Wrzesińska w głębi. W pierwszym domu z prawej strony mieści się biuro cechowe targów meblowych, (Rynek 14).

Jeszcze w czasach wojen napoleońskich, Swarzędz, miasto, położone o 11 kilometrów od Poznania, należało do najbardziej zażydzonych miast Wielkopolski, w którym ludność polska stanowiła zaledwie 1/4 mieszkańców. Dziś liczy Swarzędz 5 i pół tysiąca mieszkańców, z czego 92 procent stanowią Polacy.

Charakterystyczna cechą Swarzędza jest niezliczona ilość warsztatów stolarskich. Cech stolarski istnieje w Swarzędzu od r. 1653, ale właściwy rozmach rzemiosła tego datuje się od lat 40, kiedy w Swarzędzu powstał pierwszy zakład obróbki drzewa. Po wojnie rozmach ten poszedł jeszcze naprzód szyb-

skiem stolarstwa meblowego, bijąc konkurencję starannością wykonania i taniością.

niem zarówno znawców, jak i szerokiej publiczności.

Wykwintne sypialnie, piękne jadalnie, miłe gabinety i skromne kuchnie znalazły rychło nabywców, a jakość towaru była najwyższa. Stolarze swarzędzcy, byli nie tylko rzemieślnikami,

Brak funduszy na wybudowanie specjalnej hali, brak poparcia ze strony władz. Mimo to stolarze swarzędzcy nie ustępują w walce, starają się wszelkie-

Adam Czarnecki
mistrz stolarski

OLECA: wszelkie meble w fachowym i solidnym wykonaniu po cenach przystępnych. Zał. 1922 r.



Swarzędz, Dworcowa 1.

Na Targach nie wystawiam.

dg 2061

FABRYKA MEBLI
L. JARCZYŃSKI - Swarzędz
KOMPLETNE UMEBLOWANIA
TELEFON SWARZĘDZ NR. 14
Podgórna 14 — Rok zał. 1896

ale i artystami. Meble nęciły oko, bogactwem swych form i jakości drzewa,

mi siłami uzyskać potrzebne do organizacji fundusze i poparcie władz, rozwijają ożywioną propagandę, pracują



Cech stolarski posiada prócz bogatych tradycji i kroniki również piękne zabytki, będące dokumentami rozwoju cechu. Powyżej widzimy dzban do piwa z roku 1748, kubek z roku 1756 i puhan z roku 1853.

nad eksponatami, by w dniu otwarcia zabiłysnąc.

Celem udogodnienia zakupu wszystkim przybywającym do Swarzędza

MEBLE w Swarzędzu

nabyć można najkorzystniej od wytwórców

Jadalnie - Sypialnie - Gabinet - Salony - Kuchnie

od skromnych do najwykwintniejszych w solidnym wykonaniu.

Wykonuje się według własnych i podanych projektów. Prosimy o wystrzeżenie się od pośrednictw ulicznych i zaznaczamy, że żadnych Magazynów

Reprezentacyjnych w Poznaniu nie posiadamy.

Wszelkie zamówienia i informacje udziela bezpłatnie

ZARZĄD TARGÓW w SWARZĘDZU Rynek 14.

Telefon 1.

dg 2064

OKUCIE
meblowe i budowlane

po cenach najniższych dostarcza

Centrala Okuć

dg 2066 Specjalny skład okuć

Poznań, Wronecka 19, tel 29-67

kiemi krokami. Powstało wówczas 150 samodzielnych pracowni stolarskich, 25 rzeźbiarskich, 8 większych fabryk, a zatrudnienie znalazło przeszło 500 wykwalifikowanych czeladników. Wykwintne meble swarzędzkie znajdowały coraz to nowe rynki zbytu, nie tylko

Przebogate działy obić meblowych, brokatów, adamaszków, dywanów, chodników, firan poleca

dg 2063

Największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w Polsce

M. Pieczyński

Stary Rynek 44, parter i I. piętro.

wewnątrz kraju, ale i zagranicą, w Gdańsku, w Niemczech, Holandji, a nawet dalej.

Swarzędz jest dzisiaj najpoważniejszym i największym w Polsce ogniskiem



Urząd pocztowo - telegraficzny w Swarzędzu u wylotu ulic Poznańskiej i Kilińskiego

Zorganizowane po raz pierwszy ub roku Targi Meblowe przyniosły rzemie-



Piękny okaz sypialni, dzieła swarzędzkiego stolarza, budzącej zachwyt znawców i zwiedzających.

ślu stolarskiemu rozgłos i uznanie. Sukces ten był bodźcem do dalszych

BIURKA stoły restauracyjne

z linoleum

wykonują **MARJAN NURKOWSKI**

mistrz stolarski, **SWARZĘDZ, Wiankowa 3**

dg 2062

wysiłków, to też w tym roku postanowiono urządzić drugie z rzędu regionalne targi mebli. Ekspozycje 52 firm, wystawiających na zeszłorocznych targach spotkały się z najwyższym uzna-

ST. PIĄTEK SWARZĘDZ
Zamkowa 5

mistrz stolarski poleca

dg 2069

SYPIALNIE polerowane z drzewa szlachetnego o stylu nowoczesnym o solidnym wykonaniu po cenach przystępnych. Na Targach Poznańskich nie wystawiam.

z jakiego zostały wykonane. Była czeczotka, drzewo mirtowe, brzoza kwiecista, fińska, afrykańska i koreańska, był orzech kaukaski i macedoński, rzadki jesion węgierski, dwa gatunki drzewa różanego, różne machonie i nasze polskie, masywne dęby. Było w czym wybierać i było czym zaspokoić wymagania kupujących.

FABRYKA LUSTER

Szlifieria i Gięciarnia Szkła

„WITRAŻ”

W. JAGODZIŃSKI

POZNAN

Telefon 11-40 — ul. Wielkie Garbary 32

I w tym roku Swarzędz zamierza wystąpić z nowymi zdobyczami na tych drugich targach meblowych. Przed temi targami odbędzie się na Targach Poznańskich rewia stolarzy swarzędzkich. Ostatnie modele, najnowsze po-

MEBLE RACJONALNE

OPISKI I NOWOCZESNE FORMY PROJEKTUJE I WYKONUJE



MEBLE GWARANTOWANE MOŻE BYĆ WYTWÓRNIĄ

mysły znalazły już swe zastosowanie w ekspozycjach, wystawianych na Targach. Meble swarzędzkie cechuje duża dokładność w wypracowaniu szczegółów. Najmniejsza część przechodzi, prócz maszyny, przez ręce stolarza, stąd też każdy mebel, opuszczający warsztat posiada cechę pewnej indywidualności, rzuca się w oczy odrębnością i zwracaniem w wszelką szabloność w produkcji.

Targi meblowe w Swarzędzu napotykają w tym roku na pewne trudności.

WIKTOR NOWACKI

Zakłady mebli stylowych

SWARZĘDZ, UL. DWORCOWA 15

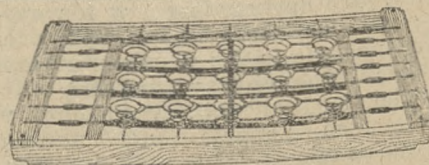
Stała wystawa przy Rynku 19

Do dyspozycji na składzie: jadalnie, sypialnie, kuchnie, gabinety itd. Ceny

solidne — fachowa i rzetelna obsługa.

dg 2072

klientom, otworzył cech swarzędzki na Rynku pod numerem 14 biuro informacyjne, które służy wszelkimi informacjami i wskazówkami osobom, przybywającym do Swarzędza dla zakupu mebli.



Przy zakupie sypialek żądać zawsze

materacy sprężynowych

najlepszych z fabryki

dg 2071

„MATRA”

Poznań, Dąbrowskiego 142.

Zwiedzając Targi Poznańskie i oglądając dorobek stolarzy swarzędzkich, z uznaniem patrzeć musimy na wyniki pracy polskiego rzemiosła. To właśnie rzemiosło, zorganizowane w Towarzystwie Przemysłowców w Swarzędzu sprawiło, że zniemczone do niedawna

JAN SZUMSKI

Wytwórnia Mebli

Swarzędz, p. Poznań, Kilińskiego 16.

Wykonuję solidnie **MEBLE** wszelkiego rodzaju. Specjalność: **Sypialnie** polerowane.

Ceny przystępne.

dg 2065

Jeszcze miasto stało się rdzennie polskim i pracuje, krzepnie coraz bardziej na siłę, dla dobra narodu i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przed konkursem okien wystawowych „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika”

od 28 kwietnia do 5 maja r. b.

Od jutrzejszej niedzieli, dnia 28-go kwietnia rozpoczyna się trzeci z rzędu konkurs okien wystawowych, zorganizowany przez redakcję „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika”.

Na czym ten konkurs polega, i jakie są jego cele, tłumaczyliśmy już kilkakrotnie na łamach naszego piśma. Tutaj ograniczamy się tylko do podania pewnych szczegółów techniczno-informacyjnych.

Zwracamy zatem uwagę, iż firmy, zgłoszone do konkursu, zobowiązane są umieścić w oknie wystawowym dostarczony im przez redakcję plakat tekturowy z napisem: „Okno konkursowe Kurjera Poznańskiego i Orędownika”. Wzór tego plakatu reproduko-

waliśmy kilk dni temu. Pozostanie on przez cały czas trwania konkursu jako zewnętrzny dowód uczestnictwa w konkursie, ułatwiając orientację publicznosci.

Poniżej drukujemy wykaz firm, biorących udział w naszym konkursie; firmy zostały podzielone na sześć grup branżowych. O ile wpłyną po zamknięciu numeru dalsze zgłoszenia firm, ogłosimy w następnym wydaniu naszego piśma ponownie wykaz firm, uzupełniony nowymi zgłoszeniami.

O przyznaniu odznaczeń za szczególnie piękne i celowe dekoracje i to w postaci dyplomów i listów pochwalnych decydować będą osobne komitety, złożone z przedstawicieli zorganizowanego kupiectwa, kół artystycznych

i przedstawicieli wydawnictwa naszych piśm.

Dwie najpoważniejsze organizacje kupieckie, a mianowicie Konfraternia Kupców Chrześcijańskich i Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich przyznały nagrody dla dekoratorów-związkowców za najlepsze dekoracje okien, pierwsza w kwocie zł 50,— druga — zegar na biurko, zaś Związek Pracowników Kupieckich złotych 25.

Ponadto w celu wzmocnienia zainteresowania konkursu okien wystawowych wśród najszerzszych kół społeczeństwa wydawnictwo nasze zorganizowało konkurs w konkursie, przeznaczając na ten cel szereg cennych nagród. Szczegóły tego konkursu podajemy osobno.

Wykaz firm

biorących udział w konkursie okien wystawowych

Branża

blawatniczo - konfekcyjna

- K. Bogajewski, Mech. Fabryka Odzieży, Oddział Detaliczny, St. Rynek 77.
- L. Busiakiewicz, skład galant., Pocztowa 2.
- Z. Bytnerowicz, skład blawatów, St. Rynek 52.
- S. Cichocki, mag. konfekcji damskiej, Wrocławska 5/6.
- Cz. Czapski, skład garder. męskiej, Nowa 1.
- M. Dziennik, skład art. męskich, Fr. Ratajczaka 7.
- Fabryka Kolder, wł. Adam Bandel, Al. Marcinkowskiego 25 i 27 Grudnia 6.
- W. Groszkiewicz, skład blawatów, firanek i dywanów, St. Rynek 59.
- B. Habrych, magazyn bielizny damskiej, Pierackiego 8.
- B. Hildebrandt, skład odzieży zawod. i ochron., St. Rynek 73/74.
- „Janina”, salon mód, Al. Marcinkowskiego 19.
- S. Kaczmarek, skład art. damskich, 27 Grudnia 20.
- St. Kalamajski, dom handlowy, bielizna, galant., Pl. Wolności 16.
- W. Kajokowski, mag. materj. damskich, 27 Grudnia 5.
- F. Kęzmiński, specj. skład blawatów i jedw., St. Rynek 38/39.
- St. Kozłicki, skład bielizny męsk. i damsk., Pl. Wolności 10.
- J. Kufel, skład konfekcji męskiej, Wrocławska 1.
- W. Majewicz i Ska, specj. skład sukna, St. Rynek 77.
- W. Nadolski, skład blawatów, St. Rynek 90.
- „Pan”, skład art. męskich, Fredry 1.
- „Pani”, wł. M. Mikołajska, magazyn pończoch i bielizny, Al. Marcinkowskiego 13.
- L. Pietrowska, galanterja damska, Św. Marcin 9/10.
- Piotr Pluciński, galanterja męska, St. Rynek 37.
- J. Podbielska, tow. dziano-pończosznicze, W. Garbary 40.
- Polska Centrala Sp. Sp. Kolej., blawaty, St. Rynek 46/47.
- A. Raczyk, skład blawatów i firan, St. Rynek 94.
- Wl. Reichelt, konfekc. damska, St. Rynek 63.
- A. Romanowski i Ska, mody męskie, 27 Grudnia 20.
- E. Rychter, odzież zawodowa, Wrocławska 15.
- E. Rychter, konfekc. męska, Wrocławska 14.
- E. Rychter, garderoba męska, Fr. Ratajczaka 2.
- „The Gentleman”, St. Schaefer, artyk. męskie, Nowa 1.
- „The Gentleman”, St. Schaefer, art. męskie, 27 Grudnia 4.
- W. Szostak, blawat-konfekc., Dąbrowskiego 46.
- J. Schubert, wł. St. Muszyński, skład włókienniczy, St. Rynek 95/96.
- W. Schubert, skład blawatów, St. Rynek 85/86.
- St. Schulz, mag. tow. krótkich, St. Rynek 80/82.
- C. Świąteczki, odzież dziecięca, Nowa 3.

- A. Wojciechowski — „Ewa”, galant. tow. krótkie, M. Focha 60.
- Fr. Woźniak, dom. handlowy, blawaty, konfekcja, galanterja, Kramarska 16.
- „Zjednoczeni”, F. Banaś, skład sukna, 27 Grudnia 16.

Branża obuwnicza, skóry i galanterja skórzana

- B. Antkowiak, wł. I. Matuszkiewicz, mag. obuwia, St. Rynek 6.
- St. Czarnota, wyroby skór.-galant., Pierackiego 8.
- W. Czysty, skład wyrob. skór., Szkolna 11.
- M. Eckert, skład obuwia, Kraszewskiego 5.
- J. Kaźmierska — „Irena”, mag. obuwia, Al. Marcinkowskiego 17.
- St. Kycler — Wlkp. Hurtownia Skór i Przyb. Obuwn., Wielka 9.
- St. Kycler i Ska, skład skór i przyb. obuwn., Św. Marcin 33.
- „Leo”, mag. obuwia, 27 Grudnia 3.
- W. Michalski, handel skór, G. Wil- da 42.
- J. Norek, skład obuwia, Wrocławska 20.
- J. Pińczak, skład obuwia, Św. Marcin 64.
- Fr. Rogoziński, skład obuwia, St. Rynek 64.
- J. Rozmarynowicz, skład obuwia, St. Rynek 93.
- Fr. Zmysłowski, skład obuwia, Półwiejska 12.

Urządzenie wnętrz

- K. Bakoś, skład mebli, St. Rynek 51.
- J. Barełkowski, skład porcelany i szkła, Rynek Jeżycki 2.
- Al. Benenowski, zegarm.-jubiler, Półwiejska 3.
- Jan Gerba, „Centrala okuć”, Wrocław- ska 19.
- Jan Deierling, skład żelaza, Szkolna 3.
- W. Gierczyński i Ska, skład art. techn., Św. Marcin 13.
- B-cia Górecki, skład dywanów ży- wieckich, Nowa 2.
- Jan Kochanowski, zakład zegarm.-ju- biler., Al. Marcinkowskiego 16.
- Wl. Kowalski, skład porcelany i szkła, Szkolna 11.
- W. Kruk, złotnik-jubiler, ulica 27-go Grudnia 6.
- E. Mikołajczak, skład zegarm., G. Wil- da 36.
- „Emkap”, M. Mielcarek, pierze-puch- inety, Wrocławska 30.
- „Orędownik”, mag. porcelany i szkła, Św. Marcin 4.
- M. Pogorzański, wózki dziecięce, sprzę- ty domowe, zabawki, ul. Wodna 7.
- J. Skibiński, „Hurt Polski”, Wrocław- ska 4.
- Ig. Sobczak, mag. mebli, Dąbrowskie- go 64.
- J. Sroczynski, fabryka mebli artyst., M. Focha 4.
- „Sprzet Domowy”, St. Marcinkowska, Św. Marcin 9/10.
- St. Wewiór, skład żelaza, Św. Marcin 34.

- „Żelazopol”, E. Tritt, skład żelaza i narzędzi, Św. Marcin 26.

Branża

perfumeryjno - drogerijna

- „Tadeusz Biederman, drogerja i farby, M. Focha 177.
- W. Bęgański, perf. i galant., Pocztowa 29.
- M. Gegielski, perfumerja, 27 Grudnia 12.
- J. Czepczyński, „Centralna Drogerja”, St. Rynek 8.
- „Drogerja Popularna”, właśc. Kosicki Bernard, Kraszewskiego 11.
- M. Dybczyński, Drogerja i Perfumerja, Św. Marcin 18.
- St. Dyczkowski, drogerja i perfume- rja, Św. Marcin 20.
- F. G. Fraas, wł. Wl. Kaiser, drogerja i perfumerja, Wielka 14.
- J. Gadebusch, drogerja i perfumerja, Nowa 7.
- F. Hybsz, Drogerja „Tęcza”, Półwiej- ska 30.
- L. Jasiurski, „Foto-Labor”, Wodna 13.
- Fr. Karasiewicz, drogerja i perfume- rja, Wierzbicice 22.
- Br. Machalla, foto-drogerja, 27 Grud- nia 2.
- St. Majcherek, „Drogerja Bernardyn- ska”, W. Garbary 49.
- J. May, „Drogerja 3 Maja”, 3 Maja 6.
- Andrzej Muszyński, Skład fryzjerski, St. Rynek 33.
- St. Piątkowski, wytwórnia chemiczna, Półwiejska 4.
- L. Rozynek, zakład fryzjerski, Wierz- bicice 27.
- Janina Sobierajska, Drogerja „Słoń- ce”, Pocztowa 31.
- Kazimierz Specyal, „Drogerja pod Ko- twicą”, pl. Świętokrzyski 4.
- „Tien”, Skład Lwowskiej Fabr. Chem., Pl. Wolności 1.
- „Uniwersum”, wł. J. i W. Czepczyń- ski, drogerja, Fr. Ratajczaka 38.
- M. Wendland, drogerja i perfumerja, M. Focha 47.
- St. Wenzlik, perfum. i art. stalowe, Al. Marcinkowskiego 19.
- W. Wojciechowski, drogerja i perfu- merja, Św. Marcin 46.
- R. Wojtkiewicz, „Drogerja Warszaw- ska”, 27 Grudnia 11.
- K. Zmudziński, „Drogerja Pocztowa”, Pocztowa 33.

Branża artykułów spożywczych

- Wl. Billert, cukry, czekolady, kolekt. Lot. Państw, Św. Marcin 19.
- Z. Brodnicki, skład wyrobów tytonio- wych i spirytualij, Ratajczaka 34.
- Maria Chojnacka, hurt owoców, ulica Wielka 15.
- I. Dykiert, skład wódczany, Św. Mar- cin 54.
- „Gorjana”, Fabryka Czekolady, Sp. Akc., Pl. Wolności 10.
- B. Grodzki, skład tow. kolonj. M. Fo- cha 63.
- Hartwig Kantorowicz, skład wódcza- ny, 27 Grudnia 5.
- St. Janiszewski, skład tytoniu i wó- dek, Dąbrowskiego 51.

KINO METROPOLIS

HALLO! HALLO!

NASI MILUSIŃSCY!

W niedzielę, 28 kwietnia o godz. 3 po poł. Najodważniejszy człowiek na świecie Rod La Rocque w wielkim filmie awan- turnicznym

PRZYGODY

BRYGADJERA GERARDA

według słynnej powieści Conan Doyle'a.

Bilety od 40 gr. Bilety od 40 gr.

ng 8034

- W. Kujawa i Syn, „Import kawy i her- baty”, Ratajczaka 34.
- St. Langner, skład spożywczo-kolonj., Wroniecka 12.
- Fr. Maćkowiak, skład cukierków, M. Focha 41.
- St. Milachowski, palarnia kawy, Fr. Ratajczaka 40.
- L. Milewicz, towary kolonialne, Szkolna 12.
- „Palma Wioska”, skład owoców, 27-go Grudnia 7.
- W. Patek, skład cukrów, 27 Grudnia 3.
- M. Pawlak, skład tow. spoż., Św. Mar- cin 66/67.
- J. Pilaczyński, skład delikatesów, Podgórna 10.
- K. Wl. Poznański, restauracja, Dą- browskiego 39.
- Leon Skalbani, dawniej St. Ziętkie- wicz, śniadalnica, Al. Marcinkow- skiego 21.
- W. Sobczak, „Słoneczko”, skład wy- rob. cukiern., Dąbrowskiego 64.
- J. Strzelczyk, fabryka likierów, hur- townia win i wódek, Kantaka 11.
- Fr. Tomiak, Piekarnia i Cukiernia, Chwaliszewo 7/8.
- „Zgoda” Spółdz. Spoż. z o. o., skład kolonj.-spoż., Św. Marcin 27.
- „Zgoda” Spółdz. Spoż. z o. o., skład kolonj.-spoż., Św. Marcin 69.
- „Zgoda” Spółdz. Spoż. z o. o., skład kolonj.-spoż., Al. Marcinkowskiego 23.
- „Zgoda” Spółdz. Spoż. z o. o., skład kolonj.-spoż., Dąbrowskiego 12/16.
- M. Zieliński, skład tow. kolonj., Marsz. Focha 49.

Upominki z Poznania

Piękne

kryształ, porcelana, serwisy, platery

Staly napływ nowości kraj. i zagran.

od Janaszka

ul. Jezuicka 1.

Największy magazyn porcelany i sprzętów kuchennych.

Artykuły różne

- „Ad Astra”, skład papieru, art. biur. galant., 27 Grudnia 12.
- „Camera”, art. fotogr., przybory sport., Fr. Ratajczaka 3.
- Dom Sportowy, Sp. z o. o., art. sporto- we, Św. Marcin 33.
- „Emka”, wł. M. Włodarczak, zakł. radjotechn. i fot., Wrocławska 30.
- K. Dybicki, wł. St. Dybicki, hurt. przyb. do palenia, Wrocławska 1.
- Foto-Greger, skład art. fot. i optycz- nych, 27 Grudnia 18.
- Gazownia Miejska, przybory gazowe, ul. Nowa 10.
- „Ka-De-Ha”, Harcerska Spółdz. odp. udział., art. sportowe i harcerskie, Podgórna 10.
- St. Kamiński, skład gramof., elektrot., rowery, St. Rynek 13/14.
- „Maxima”, Biuro Techn.-Mleczarskie, właśc. Ed. Sujak, Wjazdowa 9/10.
- „Papyrus”, papier, art. szkolne, tyto- nie, M. Focha 93.
- Poznańskie Tow. Radjowe” z o. o., Ra- tajczaka 34.
- A. Rose, wł. W. Chrzanowski, skład papieru, Nowa 8.
- K. Schubert, kwiaciarnia, Wodna 25.
- Fr. Szymański, skład papieru, Pocztowa 31.
- St. Sereżyński, skład paramentów i mat. kościelnych, Św. Marcin 9/10.
- „Tele-Radjo”, zakład radjotechn. i ład. akumulat., Półwiejska 5.
- I. Walczak, kwiaty sztuczne, Wroc- ławska 28/29.
- St. Waskresieńska, „Zarówka”, Al. Marcinkowskiego 16.
- „Wiosna”, skład kwiatów, Al. Marcin- skiego 21.
- J. Zimny, skład papieru, Wodna 27.

Biegi „Kurjera Poznańskiego” a propaganda sportu lekkoatletycznego

Poniżej zamieszczamy artykuł o znaczeniu propagandowym naszego biegu, znanego i niezwykle dla naszego życia sportowego zasłużonego działacza, wiceprezesa „Warty” p. Edmunda Szyca.



EDMUND SZYC

Dużego trzeba było wysiłku, aby ze skromnych początków sport lekkoatletyczny w Poznaniu wprowadzić na szersze wody. Do czasów wyzwolenia lekka atletyka znana tylko z pokazów, z okazji większych uroczystości sportowych, uprawiana dorywczo, bez szczególnych przygotowań i „zaprawy”, ot... próbowano, kto umie prędzej biegać, wyżej skoczyć, czy dalej rzucić. Kontrola ciężaru nie znana, czasy mierzone na zwykłe zegarki kieszonkowe.

Początki racjonalnie uprawianej lekkoatletyki na tutejszym terenie dali reemigranci Polacy z Niemiec, szczególnie z Berlina (Ślachciak, Sobczak, Supert, Gluska, Adamczak i in.). Dalszy impuls lekkiej atletyce dało powstanie w Poznaniu „Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportu”, gdzie szkolono kadry pierwszych instruktorów i szlifowano pierwszych asów lekkiej atletyki.

Ogół jednak mało interesował się tą dziedziną, nastawiony wyłącznie na piłkę nożną, której poziom był już znaczny, a zaostrożona rywalizacja lokalna dawała dużo emocji.

Było to w r. 1921, kiedy redakcja „Kurjera Poznańskiego” wspólnie z kierownikami poznańskiej lekkiej atletyki na czele, z kpt. Janem Baranem (instr. C. W. Szk. G. i Sp.), przystąpiła do organizowania propagandowego biegu ulicznego. Przez fundowanie licznych i cennych nagród oraz europejski rozmach reklamy nadano mu odrazu rozgłos, jakiego dotąd nie miała żadna impreza sportowa w Polsce. Tysiące osób wyległo na trasę biegu, prowadzącą przez najwięcej ożywione ulice śródmieścia, a duża liczba uczestniczących biegaczy dowodzi, że umiano sprawą zainteresować jak najszersze koła młodzieży. Najmniej było wśród niej „zawołanych”



Kusociński i Petkiewicz na trasie naszego biegu w roku 1929. Bieg wygrał wówczas Petkiewicz, który na fotografii biegnie jako drugi.

lekkoatletów, a przede wszystkim dużo piłkarzy... Zaszedł m. in. fakt taki, że jeden z biegaczy, nie znając zupełnie swoich możliwości, sądząc zapewne, że najważniejszą rzeczą jest oderwać się od reszty, odrazu ruszył ze startu (na placu Wolności) i już przy Alejach Marcinkowskiego miał 50 m przewagi, pociągając za sobą kilku nierozważnych. Za to już na Starym Rynku „występ” swój zakończył sromotnie. A przebiegi dotąd tylko około 1/20 całej trasy...

Cel jednak był osiągnięty: masowy start zawodników, publiczność miała swoją sensację. Przez pięć lat imprezę powtarzano jako bieg uliczny, przyczem co roku miał on swoją specyficzną notę, wywołującą zawsze jak największe zainteresowanie. Raz liczny był udział zawodników stołecznych i z innych ośrodków sportowych, to znów zwyciężał autentyczny kapitan, lub całkiem

nieznany szary żołnierz Woltersdorf, czy wreszcie as prowincjonalny Dajewski („Stella” - Gniezno), wreszcie czterokrotny triumfator Bronisław Szwarc („Warta”). Pierwszy i najważniejszy cel biegu — propagandowy — był dokonany. Należało przeto opuścić ulice miasta i, jak tego charakter teraz już sportowy bieg wymagał, trasę przełożono po za mury miasta, na Sołacz. Nie zmniejszyło to absolutnie zainteresowania biegiem ani u publiczności, ani u zawodników

Niebawem nastąpił trzeci etap rozwojowy tradycyjnych już biegów „Kurjera Poznańskiego”. Start i metę przeniesiono na boisko, nadając mu charakter widowiska już płatnego. Jaka popularnością cieszy się impreza, tego dowodem, że mimo pobieranego wstępu rzesze widzów raczej z roku na rok pęcznią. Groszowe — bo popularne — opłaty za bilety wstępu sprawiają jednak, że suchotnicza zawsze kasa Pozn. Okręg. Zw. Lekko-Aletycznego ciągnie stąd środki na sprawną administrację i rozbudowę swoich zamierzeń i zadań. Warunki, dane obecnie (na boiskach), sprawiają, że czas od chwili opuszczenia bram boiska przez biegacza aż do ich powrotu wypełnia się innymi konkurencjami lekko-atletycznymi, przeważnie sztafety żeńskie i męskie, albo też grami sportowymi (hazena, koszykówka, hokej), zapoznając z nimi szerokie koła publiczności i zyskując im zwolenników.

Z roku na rok impreza „Kurjera Poznańskiego” nabiera większego znaczenia. Obok co głośniejszych w Polsce długodystansowców, Petkiewicz i Kusociński byli okrasą biegów. Obramowanie biegu występowaniem wielkiej sławy zawodników zagranicznych i krajowych było tylko konsekwencją wrażliwości znaczenia i popularności biegów „Kurjera Poznańskiego”. Z okazji jubileuszowego — XV biegu, atrakcją będzie start zawodników przez najwyższe władze sportowe desygnowanych

kandydatów na przyszłoroczną olimpiadę.

Nie zapominając roli, odegranej przy organizowaniu biegów „Kurjera Po-



Dwukrotnemu zwycięzcy w naszym biegu Hartlikowi, depcze po piętach Noji, rewelacja wśród długodystansowców, który wypłynął na naszym biegu przed dwoma laty. Obaj startują w jutrzejszym biegu.

„Kurjera Poznańskiego” przez Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, przynależąca bez ogródek duże zasługi wydawnictwu „Kurjera Poznańskiego”, które przez bogate udotowanie swojej imprezy nagrodami, wzbudzenie rosnącego z roku na rok zainteresowania do lekkiej atletyki niewątpliwie nieocenione oddało usługi rozwojowi tego pięknego sportu.

„Kurjer Poznański” dobrze zasłużył się sportowi lekkoatletycznemu na terenie naszego miasta.

EDMUND SZYC.

Ostatnie wskazania

Z uwagi na spodziewany duży udział publiczności zarówno na trasie biegu jak i na samym stadionie, gdzie odbędzie się najciekawsze momenty biegu (start i finisz) oraz rozegrane zostaną pierwsze w sezonie ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków, podajemy jeszcze kilka zasadniczych uwag.

Wobec spodziewanego natłoku przy kasach biletowych, by uniknąć długiego czekania oraz spóźnienia się na początek zawodów, który nastąpi punktualnie o godz. 11.30, należy się zaopatrzyć w bilety już w przedsprzedaży, która odbywa się w firmach: „Camera” (Fr. Ratajczaka 3) i „Dom Sportowy” (św. Marcin 33) do soboty wieczora. Na stadionie kasy będą czynne już od godz. 10.

Przebieg wyścigu będzie podawany do wiadomości publiczności zebranej na stadionie zapomocą megafonów.

P. T. Publiczność zgromadzoną wzdłuż trasy biegu, proszą organizatorzy o nieprzeszkadzanie uczestnikom biegu (stawanie i przechodzenie przez trasę biegu, mylenie informowanie uczestników itp.)

Dla łatwiejszej orientacji, uczestnicy biegu młodzików oznaczeni są numerami od 1 do 150, natomiast seniorzy numerami od 151 w wyżej.

Więcej znani z pośród seniorów noszą następujące numery: Janowski — 167, Roński — 168, Janicki — 176, Jakubowski — 179, Fialka — 184, Noji — 189, Kluge — 203, Gałuszka z Czeszochowy — 213, Hartlik — 217, Kurpessa — 218, Karczewski z „Warszawianki” — 225.

Pierwszy puchar „Kurjera Poznańskiego” zdobył na własność Bronisław Szwarc. W biegach o obecny puchar zwyciężyli: 1928 — Bronisław Szwarc, 1929 — Stanisław Petkiewicz, 1930 — Janusz Kusociński, 1931 — Janusz Kusociński, 1932 — Jan Roński, 1933 — Maksymilian Hartlik, 1934 — Maksymilian Hartlik.

Zbiórka zawodników do biegów przełajowych, zarówno seniorów jak i młodzików wyznaczona została na godz. 10 na stadionie miejskim. Zawodnicy otrzymują przy kasie oznaczonej odpowiednim napisem, po wylegitymowaniu się, karty wstępu na boisko i do szatni. Szatnie znajdują się będą w ubikacjach pod główną trybuną — dla seniorów po prawej, dla juniorów po lewej stronie. Badanie lekarskie rozpoczyna się o godz. 10.30. Uznani za zdolnych do biegu otrzymują numery startowe.

Początek zawodów

Godz. 11.30 — Defilada zawodników biorących udział w zawodach ogólnopolskich.

W ramach biegu jubileuszowego rozgrywane będą ponadto dwa puchary „K. S. M. M.” i nagrody „Sokoła”.

Wreszcie na jubileuszowy bieg zafundowała fabryka czekolady „Goplana” puchar dla pierwszego ze swych zawodników oraz prezesa honorowy „Warty” p. Rotnicki ofiarował nagrodę, którą organizatorzy przeznaczyli dla organizacji, której członkowie w największej liczbie przybędą do mety.

Wszystkie powyższe nagrody oraz nagrody P. O. Z. L. A. na zawody ogólnopolskie, wystawione są w oknie wystawowym zakładu fotograficznego p. Pucińskiego w gmachu naszego wydawnictwa — św. Marcin 70.

Delegaci P. U. W. F.

Projekt instrukcji dla delegatów PUWF i PW polskich związków sportowych zawiera m. in. następujące punkty:

Delegat jest referentem PUWF dla danego działu sportu w zarządach związków oraz rzecznikiem zainteresowanego związku na terenie PUWF. Praca delegatów jest honorowa. W razie konieczności wyjazdu — związane z tem koszty pokrywa PUWF.

Delegatów na każdy rok administracyjny mianuje dyrektor PUWF, który w wyjątkowych wypadkach może zwrócić się do prezesa związku z propozycją przedstawienia odpowiedniego kandydata.

Odwolanie delegata przez PUWF bez jednoczesnego wyznaczenia następcy równa się czasowemu zerwaniu kontaktu z danym związkiem sportowym.

Do obowiązków delegatów m. in. należy:

1) zaznajomienie się z organizacją związku, kierunkiem pracy, programem i możliwościami finansowymi oraz postulatami związku, zwracając szczególną uwagę na kwestje wyszkoleniowe i wychowawcze — społeczne.

2) komunikowanie zarządom związków — wytycznych i postanowień dyrektora PUWF,

3) zainteresowanie się akcją, zmierzającą do ujednolinitania metod szkolenia i doszkolenia zawodników oraz instruktorów różnych stopni,

4) opinowanie spotkań międzypaństwowych, oraz ew. przesyłanie zastrzeżeń co do spotkań międzynarodowych zespołów,

5) zwrócenie szczególnej uwagi na godną reprezentację naszych związków w pracach na terenie międzynarodowym,

6) ocena warunków pracy kobiet, zrzeszonych w danym związku,

7) referowanie, w jakiej formie i ramach konieczna jest pomoc dla normalnego toku pracy związków i realizacji zatwierdzonych przez dyrektora PUWF jego zamierzeń. (PAT)

Szermierka

Szermierze mistrzostwa pań. W dniu 5 maja odbędzie się w Warszawie zawody szermierze pań o mistrzostwo Polski. Zapisy do zawodów zostały już zamknięte. Zawodniczki startować będą w dwóch grupach eliminacyjnych, przytem cztery najlepsze z każdej grupy wejdą do finału. Reszta rozegra turniej pocieszenia, co stanowi inowację w programie mistrzostw Polski.

Podział na grupy przedstawia się, jak następuje: Grupa I: Adamiakowa (Lwów), Hercokowa (Warszawianka), Duchowna (Polona), Rowecka (AZS Poznań), Ryszfeldowna (Pol.), Serini (AZS Wr.) i Srokowska (Ślask).

Grupa II: Doschtowa (Sok. Lwów), Godzielińska (Lw.), Goryńska (Warszawianka), Krokowska (Lwów), Laskowska (AZS Wr.), Stanoszkówna (Ślask) i Ornochówna (Polonia). (PAT)

Kalendarzyk niedzielnych spotkań

Godz. 11.30 wielkie zawody lekkoatletyczne na stadionie miejskim. — Bieg „Kurjera Poznańskiego”.

O mistrz. klasy A — godz. 11 „Warta” I b i „Sokół” na boisku „Warty”. O godz. 15 na stadionie miejskim „Legja” i „Ostrowiański K. S.”. W Lesznie o godz. 15 „Polonia” i „KPW”. w Ostrowie o tej samej godzinie i „Ostrowia” i „Sparta”, oraz w Kościanie „Unja” i „H. C. P.”.

O mistrz. klasy B. — o godz. 11 na boisku Sokoła „Olimpia” i „Korona”, o godz. 14 „Admira” i „Sokół” Keppo na boisku w Górczynie, w Grodzisku o godz. 15 „Dyskobolja” i „Kościański K. S.”.

O spadku z klasy B o godz. 16 w Gołębnie „Skra” i „Rawicki K. S.”.

O mistrz. klasy C gra w Szamotułach „Szamotulski K. S.” i „Warta III”.

Zawody towarzyskie o godz. 11 „Cybina” — „San” na stadionie na Śródcie o godz. 15 „ra” II — „Naprzód” w Górczynie. o godz. 15 „Stella” — „Britania” boisko P. W. w Zabli. kowie, o godz. 16 „Korona” II — „Blask” II boisko Korony przy ul. Chociszewskiego, o godz. 14 na arenie na Łazarzu „Pogoń” i „Posnania”.

O puchar juniorów fundacji członka honorowego K. S. „Warta” p. Franciszka Rotnickiego: o godz. 11 „Pentatlon” jr. — „Admira” jr. w Gołębnie przy koszarach 7 p. a. c., o g. 14 „Unja” jr. — „Korona” jr. na arenie lazarskiej, o 15 „Warta” jr. — „K. P. W.” jr. na boisku Warty, o 16 „San” jr. — „H. C. P.” jr. na arenie lazarskiej, o 16 „Polonia” Główna jr. — „Legja” jr. w Głównie.

Wynik meczu „Warta” i „Warszawianka” wywiesimy o godz. 18.45 w oknie naszej administracji.

Drukarnia Polska S. A. na Targach Międzynarodowych

Gmach Drukarni Polskiej S. A. przy ulicy św. Marcina 70 i Alejach Marcinkowskiego 17. — w Poznaniu od strony frontu W gmachu tym mieszczą się redakcja, administracja i drukarnia Orędownika oraz wszyst-



kich innych wydawnictw Drukarni Polskiej, a mianowicie „Kurjera Poznańskiego”, „Ilustracji Polskiej”, „Wielkopolańska”, „Pomorzanina” i „Nowin Poświętecznych”.

W przekroju życia gospodarczego Polski, jakim są zawsze, a w roku bieżącym w szczególności, Targi Poznańskie, nie mogło zabraknąć Drukarni Polskiej S. A., jej zakładów oraz wydawnictw: „Kurjera Poznańskiego”, „Orędownika”, „Ilustracji Polskiej”, „Wielkopolańska”, „Pomorzanina” i „Nowin Poświętecznych”. Drukarnia Polska zajęła poczesne miejsce w Pałacu Targowym (pawilon nr. 17), we własnym stoisku. W stoisku tem zobrazowana jest pozycja i rok Drukarni Polskiej jako placówki społeczno-gospodarczej. Temu samemu celowi służy wydany z okazji Targów nakładem Drukarni Polskiej i wykonany całkowicie w jej zakładach graficznych „Album Drukarni Polskiej S. A. 1935 r.”.

„Wielkopolska z Poznaniem na czele — czytamy w „Albumie” — zawsze dawała Polsce dobry przykład i dobre wzory. Jej zdrowa struktura społeczna, jej systematyczna, wytrwała i niezlomna praca gospodarcza, jej nieustępliwość w urzeczywistnianiu hasła narodowych, oto wartości, które wnoszą w życie Polski. Drukarnia Polska S. A. — można to stwierdzić bez przesady — jest klasycznym przykładem tych twórczych wartości organizacyjnych społeczeństwa wielkopolskiego. Stanowi ona dowód widomy, iż w Polsce można budować wielkie placówki gospodarcze, kulturalne i społeczne własną zapobiegliwością, bez uciekania się do obcej pomocy czyjejkolwiek, z wewnątrz czy z zewnątrz kraju. Wyrosła z polskich potrzeb, dźwigana wysiłkiem polskich mózgów i rąk, oparta na kapitale czysto polskim, stanowi ośrodek pracy i myśli wciąż żywej.”

Rola Drukarni Polskiej w życiu społeczno-gospodarczym Polski, a ziem zachodnich w szczególności, jest dwójaka: pośrednia i bezpośrednia. Pośrednia polega na tem głównie, że wszystkie wydawnictwa Drukarni Polskiej z „Kurjerem Poznańskim” na czele zarówno w swojej części redakcyjnej, jak i ogłoszeniowo-reklamowej tworzą od lat kilkudziesięciu pomost rzetelny między rodzimą wytwórczością i handlem a światem konsumenta.

W sposób plastyczny zobrazowana jest ta właśnie pośrednia rola społeczno-gospodarcza wydawnictw Drukarni Polskiej w poszczególnych partjach stoiska targowego. Na tle map światłych, ilustrujących w sposób barwny zasięg wpływów sześciu wydawnictw Drukarni Polskiej, promieniuje hasło, które jest podstawą działalności społeczno-gospodarczej Drukarni Polskiej: „Od Poznania ku całej Polsce”. Drukarnia Polska, jak zaznaczono, jest żywym przykładem, że myśl prze-

wodnia tego hasła, t. j. walka o polskość naszej gospodarki narodowej, a przeciw opanowywaniu jej przez czynniki obce, może być wygrana. W polskiej gospodarce prasowo-wydawniczej Drukarnia Polska jest jedną z nielicznych niestety placówek wielkich, które nie są opanowane — przez ludzi czy kapitał — przez Żydów. Dlatego też śmiało, z odwagą i z wielką skutecznością wydawnictwa Drukarni Polskiej bronić mogą utrzymania czysto-polskiego charakteru gospodarki ziem zachodnich.

Wielka i odpowiedzialna jest rola bezpośrednia Drukarni Polskiej jako placówki gospodarczej. Wśród komisarzy, z których wiele niestety przestało dymić, wśród nielicznych już większych placówek gospodarczych Wielkopolski, jeszcze czynnych, Drukarnia Polska pracuje bez przerwy, dzień i noc. Ścisłe przestrzegana zasada gospodarki oszczędnej i sprawiedliwej pozwala na zatrudnienie i danie chleba kilkuset rodzinom. W chwili obecnej na pracowników, zatrudnionych stale w działach redakcyjnych, administracyjnych i technicznych Drukarni Polskiej oraz ubezpieczonych w Ubezpieczalniach Społecznych, przypada 357 ludzi. Na resztę składają się: korespondenci krajowi i zagraniczni oraz 532 właściciele większych agentur i ekspozytur, rozsiadanych po całym kraju. Z tytułu świadczeń socjalnych Drukarnia Polska i jej stali pracownicy zapłacili w r. 1934 kwotę 137 996,46 złotych.

Prócz zobrazowania w rzutach ogólnych roli gospodarczej Drukarni Polskiej stoisko na Targach oraz wspomniane „Album” umożliwiają szerszemu ogółowi zapoznanie się z produkcją techniczną Drukarni Polskiej w zakresie produkcji gazetowej oraz produkcji graficznej i artystycznej. Na uwagę zasługują wykonane pierwszorzędą i najbardziej nowoczesną techniką dru-

ki wielobarwne. Specjalnością działu akcydensowego Drukarni Polskiej są znane w całym kraju papiery wartościowe, akcje, polisy, bony, dyplomy, czek i t. p. Wzory z tej dziedziny produkcji Drukarni Polskiej znajdują zainteresowani w stoisku oraz w „Albumie”, w którym reprodukowano sposobem cynkograficznym kilka druków, wykonanych w zakładach graficznych Drukarni Polskiej.

W chwili obecnej produkcję Drukarni Polskiej obsługują: dwie gazetowe maszyny rotacyjne 32-stronicowe, jedna rotacyjna maszyna ilustracyjna 40-stronicowa, 12 linotypów, kilka maszyn piospiesznych, własne zakłady chemigraficzne, wyposażone m. in. w trzy nowoczesne aparaty reprodukcyjne, własne zakłady introligatorskie i t. d.

Roczne zużycie papieru, wykonane go całkowicie w fabrykach polskich, wynosi około 1 320 000 kg czyli 88 wagonów.

*

Stoisko Drukarni Polskiej na Targach projektował i wykonał p. Florjan Klemiński, artysta malarz-grafik. Metalowe części zdobnicze wykonał bronzownik, p. Kazimierz Zieliński z Poznania. Części drzewne wykonano w warsztatach stolarskich p. Libery.



Na zdjęciu jednopiętrowy budynek przy ulicy Podgórnej 7 w Poznaniu, w którym poprzednio wychodził Orędownik, a od r. 1906 również Kurjer Poznański. W r. 1912 przeniesiono drukarnię oraz redakcję Orędownika i Kurjera Poznańskiego do domu przy św. Marcynie 63, a stąd w roku 1920 do gmachu przy św. Marcynie 70.

Konkurs w konkursie

Dodatkowa atrakcja konkursu okien wystawowych dla Czytelników „Kurjera Poznańskiego”

Wzorem roku ubiegłego Wydział Propagandy „Kurjera Poznańskiego” w ramach konkursu okien wystawowych organizuje osobny konkurs t. zw. konkurs w konkursie, oryginalna i o interesujących formach imprezy, mającą na celu wzmożenie zainteresowania konkursem okien wystawowych wśród szerokiego kręgu naszych Czytelników i całego społeczeństwa. Z zasadniczym tym celem łączą się przytem i cele rozrywkowe, polegające w głównej mierze na spostrzegawczości i sprawności wzrokowej. Doskonałe rezultaty i powodzenie, jakim cieszył się zeszłoroczny nasz konkurs w konkursie, pozwalają przypuszczać, że i tegoroczny konkurs będzie się cieszył wielką popularnością, tembardziej, że bardzo wielu Czytelników stwierdziło swoje zadowolenie z konkursu zeszłorocznego. Organizując zatem nasz konkurs w konkursie i w roku bieżącym, czynimy zażość wielokrotnie wyrażanym życzeniom powtórzenia tej imprezy.

Zasady konkursu są następujące:

W wydaniu głównym „Kurjera Poznańskiego” na dzień 1 maja ukażą się zdjęcia fragmentów okien wystawowych firm, biorących udział w konkursie okien wystawowych (okna tych firm oznaczone są plakatem z napisem „Okno konkursowe „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika”, a spis firm, biorących udział w konkursie, będzie zamieszczony w wydaniu głównym „Kurjera Poznańskiego” na 28 b. m., t. j. na dzień otwarcia Targów). Zadaniem Czytelników będzie odgadnięcie, do jakiej firmy dany fragment okna należy. Pod każdym ze zdjęć Czyteln-

cy wypiszą w odpowiednich rybrkach nazwę firmy, branżę, do której należy, i jej dokładny adres. Ułatwieniem rozwiązaniem tego konkursu jest możliwość obejrzenia wszystkich konkursowych okien wystawowych i porównania ich wyglądu ze zdjęciami fragmentów tych okien, zamieszczonymi w „Kurjerze Poznańskim”.

Ponieważ nasz aparat techniczny będzie miał do pokonania poważne trudności, by się dobrze wywiązać ze swego zadania (sfotografowanie olbrzymiej ilości konkursowych okien wystawowych i zreprodukowanie zdjęć w bardzo krótkim czasie), liczymy przede wszystkim na zainteresowane firmy, biorące udział w konkursie okien wystawowych, przyjdą nam z najdalej idącą pomocą i wespółpraca przez oświetlenie dekorowanych okien.

Po zamknięciu konkursu „Kurjer Poznański” ogłosi jego rozwiązanie w postaci ponownego wydrukowania zdjęć fragmentów okien wystawowych z podaniem właściwych nazw firm, ich adresów i branży.

Za nadesłaniem trafnych odpowiedzi wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego” wyznaczyło szereg następujących nagród:

1. zł 70,
2. zł 50,
3. zł 30,
4. zł 20,
5. zł 15,
6. zł 10,
7. zł 5,
8. książka oprawna Romain Rollanda p. t. „Dusza zaczerpnięta”,
9. książka oprawna Zd. Dębickiego p. t. „Rozmowy o literaturze”,
10. kwartalny abonament „Ilustracji Polskiej”,
11. książka oprawna W. Tokarza

Przeprowadźcie remont żołądka...

stałą troską o prawidłowe funkcjonowanie żołądka, zażywając znane i wypróbowane ziola francuskie The Chambard, które znakomicie regulują wypróżnienie. Skuteczne przy uporczywym zaparciu. Cena torebki 35 gr. ng 9123

- p. t. „Sprzysiężenie Wysockiego” i „Noc listopadowa”,
- kwartalny abonament „Ilustracji Polskiej”,
- książka oprawna St. Szpotkańskiego p. t. „Prometeusz”,
- kwartalny abonament „Ilustracji Polskiej”,
- książka oprawna J. Ostrowskiego p. t. „Kobuz”,
- książka oprawna A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Galeria moich bliźnich”,
- książka J. Powalskiego p. t. „Nad jeziorem”,
- książka J. Powalskiego p. t. „Nad jeziorem”,
- książka F. Hoesicka p. t. „Paryż”,
- książka E. Ligockiego p. t. „Sen o Dwernickim”,
- książka Ks. F. Machaya p. t. „Moja droga do Polski”,
- książka E. Ligockiego p. t. „Thalassa”,
- książka St. Górki p. t. „Sztuka zdobywania majątku”,
- książka M. Janika p. t. „Dzieje Polaków na Syberji”,
- książka St. Kossowskiego p. t. „Wśród romantyków i romantyzmu”.

Znany od lat NATURALNY SOK CZOSNKU F. F. przy przewlekłych nieżytach dróg oddechowych, artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty bezpłatnie. ng 9094

Francuzi w Rzymie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Rzym, 26 kwietnia.

Tegoroczny tydzień wielkanocny był okresem niepowodzeń manifestacji włosko-francuskich. Do Rzymu zjechało, w odwiedziny do komendantów włoskich, dwa tysiące komendantów francuskich. Ponieważ część ich przyjechała z rodzinami, a oprócz nich przybyło jeszcze 500 młodych z organizacji „Jeunes Patriotes”, przeto wizyta Francuzów w Rzymie zarówno pod względem liczby, jak przedewszystkiem z uwagi na jej skład, stała się aktem wielkiej doniosłości politycznej.

Zresztą takie było jej założenie. Weterani wielkiej wojny przyjechali do Wiecznego Miasta, aby przypieczętować pakt przyjaźni, podpisany przez Mussoliniego i Laala w dniu 7 stycznia b. r. Któż mógł być bardziej godnym, więcej powołanym od nich, do potwierdzenia przyjaźni i czuwania nad nią? Żadne poselstwo polityczne lub kulturalne nie byłoby w stanie pozostawić takiego wrażenia, tak zespolić umysły i serca, wywołać tyle entuzjazmu, jak ci żołnierze z nad Marny i z pod Verdun, którzy, poprzedzani przez 150 sztandarów, szli pokłonić się u grobu „Niezanego Żołnierza” włoskiego i powiedzieć Mu: „Jesteśmy znowu u Twego boku, solidarni i złączeni”.

Ulicami Rzymu maszerowała sławna, bohaterska Francja w osobach swych najlepszych i najwierniejszych synów. Razem z nimi maszerowali ich najbliżsi towarzysze broni, weterani włoscy, którzy w korpusie generała Albricci walczyli we Francji, a obok nich oddziały wojska włoskiego i faszystów wszelkiego wieku. Na chodni-odruchowo, że tak jak jest obecnie powinno być już dawno, że przyjaźń, zadziergnięta na polu bitwy, nie powinna była być zerwana, że ponad wszystkie intrygi rzy rachuby polityczne, spory i animozje, Italia i Francja w decydujących chwilach dziejowych muszą iść razem, jak dwie siostry, bo łączą je wspólne pochodzenie łacińskie, bo mają do obrony wspólny skarb kulturalno-moralny, stanowiący podwalinę cywilizacji zachodniej. Czuło się dopiero teraz, patrząc na ten plebiscyt wzajemnego zbratania, jak obydwa narody potrzebują się nawzajem w czasie pokoju i w czasie niebezpieczeństwa i jak się duchowo uzupełniają, tworząc jeden nurt dziejowy; z którego rodzi się najwspanialszy geniusz kultury łacińskiej.

W gruncie rzeczy ta nierozsądna rozłąka polegała na fikcji, którą ludzili się obydwie strony, a mianowicie, że jedna z nich zdoła pozyskać i zachować dla siebie w rezerwie Niemcy i w ten sposób będzie mogła obejść się bez drugiej. Zapoczątkowany przez Briand w roku 1925 wyścig do Berlina jedynie Niemcom przyniósł korzyść, pozwalając im nie tylko rzucić o siebie wszystkie zobowiązania, ale, co więcej, uzbroić się i stanąć znowu wyzywająco wobec Europy. Dopiero wypadki zeszłoroczne otworzyły oczy politykom obu narodów. Po wizycie Hitlera w Wenecji, zabójstwie Dollfussa i zagrożeniu Austrii, tragicznie zmarły s. p. Barthou zapowiedział wizytę w Rzymie, do której już od szeregu miesięcy przygotowywały grunt obydwie dyplomacie. Program Barthou wykonał i rozwinął minister Laval, który oddawał na był zwolennikiem porozumienia z Włochami. I nareszcie spełniło się to, co leżało w naturze rzeczy.

Punktem centralnym uroczystości było złożenie przez ambasadora Francji na grobie „Niezanego Żołnierza” medalu wojennego i krzyża wojennego francuskiego w imieniu Rzeczypospolitej. Komandanci byli przyjęci przez Papieża, przez króla Wiktora Emanuele

III i przez Mussoliniego. Mussolinie mu wręczyli rzeźbę, przedstawiającą uskrzydłone „Zwycięstwo”, której podstawa wypełniona jest ziemią z pod Bligny i Argonne, gdzie walczyły wojska włoskie. Na szereg przemówień



Mussolini odpowiedział bardzo gorąco do swych „towarzyszy”, podkreślając wspólne pochodzenie i wspólne ideały obu narodów. „Tylko narody silne, mówił, mają koncepcję meską pokoju.

Tylko narody silne mogą bronić pokoju przeciwko wszelkim zasadzkom.

Francuzi wyjeżdżali z Włoch, wzmocnieni poczuciem, że przyjaźń i solidarność francusko-włoska są niezbędnym warunkiem i podstawą solidarności europejskiej i że tylko one są w stanie obronić pokój i cywilizację zachodnią przed nowym niebezpieczeństwem i powrotną falą barbarzyństwa.

Prasa włoska całe stronicę poświęca gościom francuskim i gloryfikacji

leżący do grupy „Socjalistów Francji” — zjednoczenia pod sztandarem narodowym wszystkich sił patriotycznych. Współpraca nawet pomiędzy tak znanym posłem, jakim jest p. Filip Henriot (z grupy p. Marina), a p. Marquet było ustalona. Pokrzyżowały jednak te plany inne ugrupowania, a przede wszystkim „Alliance Démocratique” (partia premiera Flandina). Ta bowiem nie tylko w Bordeaux, ale podobno i w bardzo licznych innych miejscowościach idzie ręką w rękę z... radykałami! Wiadomo zaś, że pozostają oni pomimo wszystko zwolennikami kartelu, czyli współdziałania radykałów i socjalistów. W tych warunkach, zrozumieć łatwo, że to imbroglie partiom nieladu, a na złe partiom porządku. Te pierwsze zaś miały dość znaczną nawet przewagę w wielkich miastach Francji — za wyjątkiem stolicy. — Dzisiaj ich dążeniem jest zdobycie tej twierdzy narodowej, a mianowicie zapomocą nowo uchwalonego prawa, które zmieniło liczbę i dzielnicowe rozmieszczenie radnych miejskich Paryża.

W tym roku Francja oprócz kandydatów oficjalnych posiada i... kandydatki nieoficjalne. Feministki bowiem postanowiły na własną rękę prowadzić „kampanję wyborczą”, a nawet kandydować „na próbę”. I tak w Paryżu zawiązały one tablicami wyborczymi niektórych przeciwników płci męskiej; organizują meetingi, grupują ewentualnych wyborców. Podobne eksperymenty mają miejsce i w innych miastach, a mianowicie w Nancy, przede wszystkim zaś w Villeurbanne, obok Lyonu. Tu zresztą przybrały one charakter nawet poważny.

Mer Villeurbanne, poseł doktor Goujon sprawił, że w tem wielkiem centrum przemyslowym ustalono półoficjalną listę, na której figurują panie: Jolly, inspektorka szkół dziecięcych, Bonneuil, zajmująca się handlem, Lafont, chemiczka, Guillet, prezydentka Ligi Organizacji Życia Domowego. W razie, gdyby te kandydatki zostały wybrane, to przyznano im im charakter radnych miejskich prywatnych, mogących brać udział w komisiach, z głosem doradczym, a ewentualnie powierzono im i pewne misje. Dodajmy wreszcie, że powyższe kandydatki nie zamierzają prowadzić żadnej polityki, ale przede wszystkim zajmować się kwestiami społecznymi z zyciem i pracą kobiet związaniem.

Wiadomo jednak, że polityka pociąga i kobiety, i że zawsze tylko „c'est le premier pas qui coûte”.

I. B.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO WINIARY

Zebrań plenarne z referatem odbędą się w niedzielę, 28 b. m. o godzinie 14,30 w Sokolni, przy ul. Obornickiej. Referat na temat prac budżetowych w radzie miejskiej m. Poznania, wygłosi radny p. Stanisław Jeske.

Wszystkich członków o punktualnym przybyciu prosi Zarząd.

„WIELKĄ POLSKĘ” i „GŁOS”

organy Młodych Str. Nar.

Administracja: Poznań, św. Marcin 65.

Obrazki wyborcze z Francji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Paryż, 26 kwietnia.

Dnia 5 maja jedenaście i pół miliona Francuzów wypowie się w wyborach gminnych, które odbędą się w całym kraju, dla obrania 450.000 radnych. Z tego 90 radnych przypada na Paryż.

We wszystkich dzielnicach stolicy ukazały się już tradycyjne „panneaux”. Są to cztery, najzwyczajniej, zbite deski, na drewnianych nogach, zupełnie podobne do tablic szkolnych. Opiera się zaś je poprostu o drzewa, jedną z każdej strony. Nie można powiedzieć, żeby tablice te stanowiły estetyczną dekorację miasta. Wlepiona na nich literatura wyborcza jest najczęściej jeszcze mniej estetyczna, a to przede wszystkim z punktu widzenia moralnego i społecznego, gdy chodzi o kandydatów komunistycznych i socjalistycznych.

Przypatrzmy się bliżej tej różnorodnej mozaice politycznej. Trzeba przyznać, że najbardziej rzucają się w oczy proklamacje bolszewickie: biją wszystkie rekordy ohydą rysunków i głupoty tekstów. I tak spacerem wyborczym zebrałam kilka „kwiatków” czerwonej prozy: „Gdzie należy znaleźć pieniądze? — U bogatych”. „Faszyzm oznacza bezrobocie, nędzę, wojnę”. „Związek Sowiecki jest krajem, w którym niema kryzysów, niema bezrobocia; człowiek nie jest w nim eksploatowany jeden przez drugiego; kraj ten stanowi przedmurze pokoju dla świata”. Wobec takich obwieszczeń, inny afisz głosi postulat utworzenia rządu sowieckiego we Francji, a przynajmniej przejęcie przez komunistów jak najliczniejszych merostw, zanim... zapanuje w niej niepodzielnie dyktatura proletariatu. Komunistom wtórują, oczywiście, ich pobratymcy socjaliści, dążący również do władzy. Jedni i drudzy zięją nienawiścią międzynarodową do Francji narodowej. Nie potrzeba podkreślać, że afisze ilustrowane są w duchu czerwonym; przedstawiają szubienice, śmierć, krew...

Przechodnie, należący do najrozmaitszych warstw społecznych, zatrzymują się przed owymi „panneaux”, czytają i komentują żywo te prowokacyjne proklamacje. Oburzenie licznych narodowych wyborców objawiło się w tym roku w sposób dosyć oryginalny. Na afiszach komunistycznych i socjalistycznych nalepiono małe, białe kartki, piętnujące w kilku dosadnych słowach głupotę międzynarodowych „ukazów”. Czytamy np. te ironiczne słowa: „Zaprobowane, 16 marca 1935 r. przez Adolfa Hitlera”!

przyjaźni między obu narodami, budząc niemniej gorące echo w prasie, w kołach politycznych i w najszerzych warstwach Francji.

S. M.

ITALIA
I FRANCJA
według rysunku
Aldo Mazza, zamieszczonego w
oficjalnym „Polo d'Italia”.

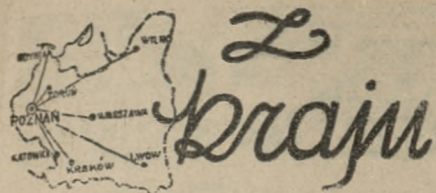


„PANNEAU” WYBORCZE NA ULICY PARYSKIEJ.

„Volksbund” śląski i „młodoniemcy”

Jak donosi prasa śląska, w dniu 23 kwietnia odbyła się w Katowicach, w sali dawnej loży masonskiej, konferencja porozumiewawcza, w której wzięli udział członkowie zarządu głównego „Volksbundu” oraz delegaci Partii Młodoniemieckiej („Jungdeutsche Partei”).

Na porządku obrad konferencji znajdowała się sprawa reorganizacji biura kierownictwa „Volksbundu”, której domagali się już oddawna „młodoniemcy”. W wyniku przeprowadzonych rozmów usunięty zostanie z biura „Volksbundu” szereg osób. (ZAP.)



PASZPORTY ZAGRANICZNE

Z ogólnej liczby paszportów zagranicznych, wydanych obywatelom polskim w r. ub., w Warszawie wydano 13.447. Na wyjazd w celach handlowych wydano 1.545 paszportów, na wyjazd w celach niezarobkowych 11.902, w tem 11.748 jednorazowych i 154 wielokrotne. Paszportów jednorazowych normalnych wydano 354, ulgowych i bezpłatnych 11.394, w tem na wyjazd w interesie publicznym, na studia i w celach kuracyjnych 7.514 paszportów, w sprawach osobistych 597, w sprawach służbowych 1.020, oraz w wyjątkowych wypadkach 2.263 paszporty.

PIĘCIOKSIĄG MOJESZA DLA ŻYDÓW W WOJSKU

Jak donoszą pisma żydowskie, władze wojskowe wydały specjalnie dla żołnierzy wyznania mojżeszowego, odbywających powinność wojskową Pięcioksiąg Mojżesza. Na wniosek naczelnego rabina W. P. mjr. Szeinberga Pięcioksiąg wraz z modlitewnikami rozdawany będzie żołnierzom bezpłatnie. Dary te oprawione będą w okładki koloru biało-amarantowego i opatrzone godłem państwowym.

PRÓBNA JAZDA WAGONU MOTOROWEGO

Pomiędzy Warszawą a Krakowem odbyła się próbna jazda wagonu motorowego, wykonanego w fabryce Cegielskiego w Poznaniu. Przestrzeń ta została przebyta w 3 1/2 godziny, czyli przeciętnie 120 km. na godzinę. Szybkość maksymalna, jaką rozwinęło, wynosiła 135 km. na godzinę. W najbliższym czasie ma być zaprowadzona stała komunikacja motorowa na linii Warszawa—Kraków.

DO POMOCY WEZWANO — KASJARZA

W Śródborowie pod Warszawą zamieszkał niejaki Józef Feiner, który niedawno przybył z Ameryki, gdzie dorobił się miljonów. Swym licznym krewnym zaimponował m. in. poważnymi rozmiarów kufrem, zaopatrzonym w bardzo skomplikowany zamek. Aż oto któregoś dnia stało się nieszczęście: miljoner zatrasnął wieko kufra, nie zauważywszy, że pozostały w nim klucz. Wezwano po kolei cały szereg ślusarzy do otwarcia skomplikowanego zamka, lecz daremnie. Skutecznym dopiero okazał się pomysł, poprosić o pomoc jednego z głośniejszych kasjarzy warszawskich. Kufer został otwarty bez uszkodzenia zamka.

ABSOLWENT AKADEMII KOMUNISTYCZNEJ W MOSKWIE

Donosiliśmy swego czasu o procesie działacza komunistycznego Zenona Nowaka, członka centralnego komitetu K. P. P., absolwenta akademii komunistycznej w Moskwie, reorganizatora akcji komunistów na terenie Łodzi. Uprawiał on akcję wywrotową od r. 1919, umiejętnie konspirując się przed policją. Wreszcie jedną z jego kryjówek wysledzono i Nowaka ujęto. Sąd okręgowy skazał go na 7 lat więzienia, sąd apelacyjny obecnie wyrok ten zatwierdził.

ZAMÓWIENIE NA 14 MILJ. ZŁOTYCH

Huta Zgoda na Górnym Śląsku otrzymała zamówienie od ministerstwa komunikacji na trzy tysiące sztuk aparatów Pyram. Aparat ten jest wynalazkiem polskiego inżyniera i ma na celu znaczne zaoszczędzenie paliwa w parowozach. Zamówienie opiewa na sumę 14 milionów złotych.

MARSZAŁEK WOLNY SKARŻY WOJEWODĘ GRAZIŃSKIEGO

Jak donoszą z Katowic, na dzień 10 maja br. wyznaczona została sensacyjna rozprawa z oskarżenia marszałka Sejmu Śląskiego dr. Wolnego przeciw wojewodzie śląskiemu Grazińskiemu o zniesławienie. Wojewoda Graziński na oplatku w Zw. Po-wstańców wygłosił przemówienie, którego treścią czuł się dotknięty marszałek Wolny, wobec czego sprawę skierował do sądu. Rozprawa ta budzi niemałe zainteresowanie.

KANDYDAT NA PSA POLICYJNEGO ZJEDZONY PRZEZ BEZROBOTNYCH

Przed sądem grodzkim w Sosnowcu stawali dwaj bezrobotni Stanisław G. i Władysław J., którym oskarżenie zarzucało, że skradli posterunkowemu Pawłowskiemu rasowego pieska i... poprostu zjedli. Sąd skazał jednego z oskarżonych, który nie wypierał się winy, na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata, drugiego zaś uwolnił z braku dowodów. Skradziony piesek odznaczał się wyższymi przymiotami i miał być oddany do szkoły policyjnej.

BANK W DOMU

Adwokatowi Nussbaumowi we Lwowie skradziono 50 tysięcy złotych, które ukrywał w specjalnej skrytce urządzonej w dużej rzeźbionej kuli stołu. Jako podejrzaną o współudział w kradzieży, aresztowano służącą advokata oraz pewnego jej znajomego.

Pogaństwo w Trzeciej Rzeszy

Wielkie zebranie w Berlinie t. zw. „Niemieckiego kościoła narodowego” — *Blüchierce wywody prof. Hauera*

Berlin. (PAT.) W „Pałacu Sportowym” odbyło się pierwsze zgromadzenie „Deutsche Glaubensbewegung”, na którym przemawiali obaj przywódcy ruchu nowopogańskiego, hr. Reventlow oraz prof. Hauer.

Hr. Reventlow przedstawił rozwój i zasady „Deutsche Glaubensbewegung”, powołując się m. in. na rozporządzenie min. Hessa z października 1934 r., gwarantujące wolność sumienia w zakresie przekonań religijnych wszystkim Niemcom. To zarządzenie istnieje wprawdzie — oświadczył mówca — ale daleko jeszcze, aby było w całej pełni realizowane.

W czasie referatu hr. Reventlowa na sali odezwały się głosy protestów przeciw wywodom mówcy, co spowodowało kontrademonstrację jego zwolenników. Jednego z „opozycjonistów” obito i wyprowadzono przemocą z sali.

Prof. Hauer sprecyzował zasady „Deutsche Glaubensbewegung”, wywodząc ten z ogólnonarodowego niemieckiego ruchu wyzwolenczego, który znalazł swą formę polityczną w Trzeciej Rzeszy.

„Zwolennicy „Deutsche Glaubensbewegung” wierzą — oświadczył prof. Hauer — „że Bóg objawił się w postaci wodza narodu niemieckiego, Hitlera, jak również w czynach jego. Wierzą oni, że Bóg powierzył narodowi niemieckiemu wielką misję dziejową.”

W końcu Hauer sformułował szereg postulatów, domagając się m. in. utworzenia ogólnej niemieckiej szkoły świeckiej w miejsce dotychczas istniejących jeszcze szkół wyznaniowych, oraz nadania charakteru wyłącznie świeckiego uniwersytetom niemieckim.

Niemcy budują łodzie podwodne

Nowe naruszenie traktatu wersalskiego przez Rzeszę

London. (PAT.) „New Chronicle” i „Daily Herald” alarmują opinię publiczną, że Niemcy dokonują nowego naruszenia traktatu wersalskiego przez decyzję bezzwłocznego przystąpienia do budowy 12 łodzi podwodnych, których posiadanie jest im wogóle zabronione. Będą to, co prawda, małe łodzie po 250 tonn każda, o charakterze obronnym, ale wiadomość ta, łącznie z ostatnimi o przewadze niemieckich sił na-

powietrznych nad brytyjskimi, wywołała w Londynie — zdaniem dzienników — niepokój.

Paryż. (PAT.) Korespondent londyński „Echo de Paris” donosi, że admiralicia brytyjska nie ukrywa niezadowolenia z powodu wiadomości, iż Niemcy zamierzają natychmiast przystąpić do budowy 12 łodzi podwodnych, przy czym wyporność każdej przekracza 1000 tonn.

Bank Gospodarstwa Krajowego

Oddział w Poznaniu

Aleje Marcinkowskiego 6

przyjmuje subskrypcję na

3% Premijowa Pożyczkę Inwestycyjną

w godzinach od 8,30—14,30 oraz dla wygody publiczności **wieczorem od 17—19,30.**

dg 2065

Otwarcie międzynarodowej wystawy w Brukseli

Paryż. (Tel. wł.) Dziś odbyło się w Brukseli uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy przez króla w obecności całego korpusu dyplomatycznego rządu i czołowych osobistości belgijskich.

Większość robót na terenie wystawowym jest już ukończona. Wyteżona praca trwała przeszło rok. W wystawie bierze udział 30 państw. Niektóre

pawilony nie są jeszcze zupełnie gotowe.

Danja jako pierwsza otworzy swój pawilon w poniedziałek. W związku z tem przybył do Brukseli książę Fryderyk duński.

Z okazji wystawy odbędzie się w Brukseli szereg imprez wszelkiego rodzaju.

Zatarg w sprawie Kłajpedy zaostroża się

Warszawa. (Tel. wł.) Naprężenie sytuacji pomiędzy Litwą a Niemcami — jak donosi „Kurjer Warszawski” — jest przedmiotem licznych komentarzy w prasie paryskiej.

„L'intransigeant” drukuje obszerny reportaż swego delegata, który opisuje szczegółowo, w jaki sposób rozwielił się w Kłajpedzie wpływ hitlerowski i jak ciężką walkę ma z niemi rząd kowieński.

„L'Oeuvre” podkreśla ewolucję, którą jakoby można zauważyć w stosunku Polski do Litwy, a dowodem tego ma być stanowisko prasy warszawskiej wobec Kłajpedy. Włochy dały Litwie do zrozumienia, że jest ich gorącym pragnieniem, aby pogodziła się z Polską, obiecując wzajemnie jej oraz innym państwom bałtyckim zagwarantowanie bezpieczeństwa przez wciągnięcie Litwy do paktu wzajemnej

pomocy, obejmującego Europę centralną.

„Wszystko to — pisze „L'Oeuvre” — nie jest pozbawione znaczenia dla ogólnej polityki europejskiej, daje bowiem możność Francji przekonać się, do jakiego stopnia Polska może wystąpić samodzielnie, nie zważając na swój traktat z Niemcami, gdyż podobna inicjatywa w krajach bałtyckich nie byłaby mile widzianą przez Rzeszę niemiecką.” (w)

Aparat telewizyjny

Paryż. (PAT.) W studio radiostacji paryskiej dokonano w obecności przedstawicieli prasy pierwszej próby z aparatem telewizyjnym. Próba wypadła dodatnio.

Osiągnięto rzecz nadzwyczajną!



Dokonano wynalazku o wielkiej doniosłości. Shampoo bez mydła i alkali. Obecnie myć się będzie włosy zupełnie nowym sposobem — bez mydła, a więc z wyłączeniem ich najgroźniejszego wroga — alkali. Obecnie zniknie szorstkość i pęcznienie włosów, zniknie szary osad, który odbierał włosom połysk. I nie trzeba potem używać do płukania octu albo soku cytrynowego. Włosy, dzięki Specjalnemu Shampooowi Elida, nabierają połysku i miękkości, przez co ondulacja jest łatwiejsza i trwalsza.

DO BLOND WŁOSÓW
KAMILLOFLOR

SPECJALNE SHAMPOONY ELIDA

BRUNETAFLO
DO CIEMNYCH WŁOSÓW
Pg 3300-62 157

Bez białych czapek

Warszawa. (Tel. wł.) Komentant główny P. P. wydał zarządzenie zakazujące noszenia w tym roku białych pokrowców na czapkach przez szeregowych policji w porze letniej. Pokrowce te będą nosić tylko szeregowi policji, pełniący latem służbę na drogach wodnych.

Wskaźnik produkcji

Warszawa. (PAT.) Wskaźnik produkcji przemysłowej, obliczony przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, podniósł się w marcu r. b. z 62,5 do 64,7, t. j. o 3,5 proc., wracając w ten sposób do poziomu, osiągniętego w ostatnim kwartale r. ub. Redukcja wytwórczości z miesięcy zimowych została więc w marcu powetowana. Produkcja marcowa była o 5 proc. większa od zeszłorocznej, o 20 proc. większa od przeciętnej roku najgorszej konjunktury — 1932, a o 7 proc. mniejsza od przeciętnej w 1931 r.

Zgon aktora

Lwów. (Tel. wł.) W Stanisławowie zmarł Kazimierz Kijowski, artysta dramatyczny, b. członek zespołu teatralnego w Krakowie, Warszawie, Wilnie, Łodzi i Katowicach.

Śmierć lotników

Lublin. (Tel. wł.) W Masowie w pow. pułaskim runął samolot wojskowy. Porucznik pilot Wojnarowicz i obserwator ppor. Wołkowiec ponieśli śmierć.

Zmiany w wyborze Papieża?

Rzym. (PAT.) „Giornale d'Italia” notuje pogłoskę, że od pewnego czasu mówi się w sferach watykańskich o możliwości zreformowania przez Piusa XI procedury wyboru Papieża.

Przewidywana jest podobno reforma, która dopuściłaby do udziału w wyborach obok kardynałów również przedstawicieli episkopatu za pośrednictwem patriarchów i arcybiskopów.

Pakt francusko-sowiecki

Nowe propozycje rosyjskie mają umożliwić zawarcie paktu — Paraflowanie nastąpiłoby w poniedziałek, a podpisano by umowę podczas pobytu min. Laval'a w Moskwie

Warszawa. (Tel. wł.) Po dwugodzinnej konferencji z amb. Potiomkinem Laval oświadczył przedstawicielom prasy:

„Rząd sowiecki przedstawił dziś pewne uwagi, propozycje i poprawki, które, mam nadzieję, przystosują wkrótce projektowaną umowę do najzupełniej zgodnej formy z dotychczasowymi zobowiązaniami sojuszniczymi i międzynarodowymi Francji.”

Laval odmówił udzielenia ściślejszych informacji. Zrozumiano, że częściowe przewyciężenie przeszkód polega, jak twierdzi korespondent „Gazety Polskiej”, na uzgodnieniu nowego układu z traktatem lokarniejskim i sojuszem francusko-polskim.

W sobotę o godz. 11 radca prawny Quai d'Orsay, Pasdevant ma spotkać się z przedstawicielami ambasady sowieckiej, aby opracować tekst, któryby ewentualnie paraflowano w poniedziałek rano. Ostateczna wymiana podpisów nastąpiłaby 10 maja w Moskwie, po dwudniowym pobycie Laval'a w stolicy Z. S. R. R.

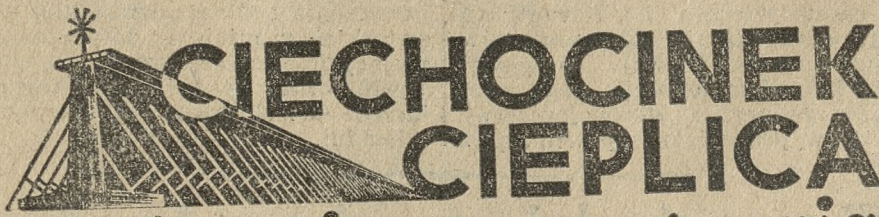
Do Laval'a, który jest senatorem i burmistrzem jednej z miejscowości podmiejskich Paryża i figuruje na liście kandydatów przy przyszłych wyborach miejskich, zgłosiła się grupa komunistów z żądaniem złożenia na wiecu sprawozdania z polityki zagranicznej zwłaszcza w stosunku do Sowietów. W odpowiedzi na to minister — jak donosi „Kurjer Warszawski” — kazał rozwiesić afisze, w których zawiadomienia, że nie stawia się na wiec, sprzeciwiają się bowiem temu względy dyplomatyczne, gdyż musiałby wyjawiać różne punkty rokowań, ryzykując przeszkodzenie ich normalnemu biegowi.

Co do paktu franko-sowieckiego,

gdyby miał być takim, jakim go sobie wyobrażają komuniści, to groziłoby Francji doprowadzeniem do wojny. Pakt ten ma tymczasem przeszkadzać wojnie. Powinien on stanowić składową część niezbędnej organizacji zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, zatem nie jest skierowany przeciwko

żadnemu poszczególnemu państwu.

Londyn. (PAT.) Otrzymano tu wiadomość, że rząd sowiecki zaproponował min. Lavalowi taką formułę, aby przyjsie z automatyczną pomocą następowało dopiero po 48 godzinach, celem umożliwienia Radzie Ligi wzięcia w ciągu tego czasu decyzji.



otwarcie sezonu 1 maja

Skuteczne w swem działaniu radocznym kąpieli solankowe skutecznie leczą:

artretyzm, reumatyzm, ischias, choroby kobiece, choroby serca i naczyń

Usuwać cierpienia i skazy wieku dziecięcego, wzmacniają i hartują wątłe organizmy

CENY POBYTU I KURACJI W SEZONIE WIOSENNYM OD 1 MAJA DO 15 CZERWCA — ZNACZNIE ZNIZONE

Informacji udziela Państwowy Zakład Zdrowy i Komisja Zdrowia w Ciechocinku.

ng-8 983

Możliwość powrotu monarchji w Grecji

Londyn. (PAT.) Jeden z przywódców ruchu monarchistycznego w Grecji w rozmowie z przedstawicielem Agencji Reutersa w Paryżu oświadczył:

„Nie rozumiem, po co monarchiści greccy mieliby odbywać tajne narady dla powzięcia decyzji o powrocie króla? Sytuacja jest przecież jasna. Król Jerzy nawet powtórzył, że gotów jest wrócić do kraju, o ile naród go weźmie. Dopóki to nie nastąpi, będzie trzymał się z dala od polityki. Król niema powodów do składania nowych oświadczeń sensacyjnych, bo zamiary jego

znane są oddawna.”

Venizelos bawiący obecnie w Paryżu odmówił wszelkich rozmów z dziennikarzami.

Paryż. (Tel. wł.) Z otoczenia b. króla Jerzego podają dalsze szczegóły w sprawie ewentualnego objęcia tronu greckiego.

Król Jerzy nie złożył żadnego oświadczenia, jednak uważają za rzecz pewną, że o ile w czasie wyborów w dniu 19 maja zgromadzenie narodowe zwróci się do niego, pojedzie do Grecji, by spełnić swój obowiązek.

Kongres filmowy w Berlinie

Berlin. (PAT.) Otwarto tu w gmachu opery Krolla międzynarodowy kongres filmowy. Wielka sala, w której odbywają się zwykle posiedzenia parlamentu Rzeszy, ozdobiona była zieloną i białą. Nad trybuną umieszczono flagi o barwach państw, uczestniczących w kongresie. Obok prezydium zajęli miejsca przewodniczący poszczególnych delegacji narodowych.

Prezjd. izby filmowej dr. Scheuermann zagał obrady i poruszył kwestję międzynarodowej ochrony praw autorskich, zagadnienie technicznej normalizacji, oraz standaryzacji, sprawę utworzenia akademii filmowej archiwów i studjów filmu artystycznego. Wszystkie

te zagadnienia stwierdzają konieczność stałego międzynarodowego kontaktu, który w niedalekiej przyszłości doprowadzić może do powstania specjalnych biur filmowych, a tem samem międzynarodowej unji filmowej.

Przedstawiciel min. propagandy Rzeszy O. Raether z naciskiem wskazał na doniosłość zadania filmu w dziedzinie zbliżenia między narodami. Kongres osiągnie swój cel, o ile film stanie się środkiem poparcia rozsądnego porozumienia i trwałego pokoju światowego. Imieniem delegacji zagranicznych przemawiał delegat Belgii.

Z okazji obrad kongresu nadstacja Deutschlandsender nadawał będzie w niedzielę, 28 b. m. od godz. 20 do 22 koncert złożony z utworów muzycznych wszystkich narodów uczestniczących w kongresie. Audycja ta otrzymała tytuł „Film dźwiękowy narodów”.

Faszyści podpalili dom

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Buenos Aires w miejscowości Tucuman w północnej Argentynie wczoraj w rannych godzinach, kilku młodych ludzi podpaliło gmach organizacji antyfaszystowskiej. W czasie pożaru, kilku członków tej organizacji odniosło rany od poparzeń. W wyniku następnej strzelaniny kilka osób z obu obozów walczących odniosło rany.

Na skutek tych wypadków policja aresztowała zarząd i członków organizacji legionu faszystowskiego, oraz zamknęła ich lokal. Kierownictwo legionu jeszcze w nocy założyło protest, twierdząc, że nie ma on nic wspólnego z wypadkami.

Z sejmu gdańskiego

Gdańsk. (PAT.) Pierwsze posiedzenie nowo wybranego „Volkstagu” odbędzie się we wtorek.



ng 8030

Z Tow. Ziemianek Wilk.

Ostatnie dni ubiegłego tygodnia poświęcone uroczystemu zakończeniu Jubileuszu Odrodzenia, wzmogły w nas wdzięczność ku Bogu za te wielkie łaski, których doznać nam było wolno! Niechaj wzmocnią one naszą siłę do pracy twórczej w ramach Akcji Katolickiej, której służyć pragniemy całym sercem. Tydzień obecny obfituje w ogromną ilość bardzo ważnych zebrań, w których niejedna z nas udział weźmie, ale stawmy się przede wszystkim jak najliczniej (nie tylko delegatki) na nasze walne zebranie, wtorek, 30. 4. w W. Izbie Rolniczej, Mickiewicza 33, godz. jedenastej msza św. w kościele św. Marcina, o godz. 10.

Gnieźnieńskie Koło Ziemianek urządza dorocznym zwyczajem podczas konkursów hippicznych w Gnieźnie — „Herbatki dancingowe”, w piątek, 3 maja, w sobotę, 4 maja i w niedzielę, 5 maja r. b.

Z powodu 10-lecia konkursów, herbatki będą specjalnie urozmaicone przeróżnymi niespodziankami i ufamy, że jak zwykle „jeszyc się będą powodzeniem, a goście zabawią się doskonale.”

Staraniem gnieźnieńskiego Koła Ziemianek odbędzie się również w Gnieźnie Wystawa obrazów p. Jadwigi Mazaraki-Dziewanowskiej, artystki malarki, odznaczanej w Salonie Paryskim w 1934 r.

Będzie to jedna z ciekawszych wystaw, talent bowiem p. Dziewanowskiej jest tak wszechstronny, iż zadziwia wszystkich bogactwem pomysłów i wykonaniem. Wystawa potrwa od dnia 2—6 maja 1935 r.

Walne zebranie gnieźnieńskiego Koła Ziemianek odbyło się w marcu r. b. z b. licznym udziałem członkiń.

Po sprawozdaniu z działalności Koła w roku 1934 — przewodnicząca p. Aleksandra Brzeska omówiła różne wnioski, które wyłożyły się na skutek rozesłanej ankiety przez zarząd Koła do swych członkiń. Zatwierdzono następujące wnioski: 1) podawać na zebraniach sprawozdania z udanych imprez w powiecie, 2) na każdym zebraniu przeznaczyć 15 minut czasu na informacje praktyczne z wszelkich dziedzin gospodarstwa kobiecego, 3) w specjalnej książce członkinie będą wpisywały na zebraniach swoje zapotrzebowania i oferty, 4) urządzić krótki kurs o nowoczesnej hodowli drobiu, 5) zorganizować w jesieni kursu introligatorski.

Po przedyskutowaniu powyższych punktów ustalono daty herbatki pokonkursowych w Gnieźnie i wybrano ściślejszy Komitet organizacyjny.

Cheąc przyjąć z pomocą, czynną siostrzanym Kółom Ziemianek w okolicach dotkniętych powodzią, postanowiono posłać im wspólnie krzewy, drzewka, siewy, byliny i t. p. którą to wysyłkę obiecała zająć się p. Maj. Korblowa.

Następnie omówiono różne komunikaty zarządu głównego, poczem p. Michalowska z Poznania wygłosiła b. ciekawy wykład p. t. „Mszał w ręku Ziemianki”. Prelegentka skreślając powstanie, rozwój i dzisiejszą liturgiczną formę i treść mszy św. wykazała logiczną łączność z modlitwami umieszczonymi w Mszału, który do niedawna dostępny jedynie kapłanom, staje się dziś dla każdego katolika najlepszym przewodnikiem w modlitwie i współuczestnictwie w św. Ofierze.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5,26 — 5,27 zł, w Gdańsku na Warszawę 5,27 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mk. niem. gotówką 195,00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172,81 zł, gotówką 172,47 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIEŻNA

Poznań, 27. 4. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za

5% pożycz. konwers. 67,25—67,30.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zastawne złote w złocie 47,—%, za 4½% złotowe listy zast. 46,—% oraz za 4% listy zast. konwert. 45—44½%.

Akcje bankowe bez notowania. **Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.**

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. pożycz. konwers. 67,25—67,30 P.

4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 zł za 1 dol.

47,— P.

4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933

Pozn. Ziem. Kred. 46,— P.

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 45,—44,75 P.

Tendencja spokojna.



nr 8831

Wiadomości

Agencja Havasa donosi, że w Berlinie aresztowano trzech pastorów kościoła konfesyjnego, oskarżonych o dostarczenie informacji prasie zagranicznej o walkach protestantów w Niemczech.

B. prezes Związku Wyzwolenia Wilna, prof. Birzyska otrzymał od władz polskich zezwolenie na trzymiesięczny pobyt. Prof. Birzyska wraca do Kowna, a następnie, dopiero w połowie czerwca przybędzie do Wilna, gdzie spędzi całe wakacje uniwersyteckie.

W Kispest, jednym z przedmieść Budapesztu, że stada bydła wyrwała się krowa i pędząc przez najruchliwszą ulicę, pokaleczyła kilkanaście osób. Policja po nieudanych próbach schwywania rozjuszonego zwierzęcia, zastrzeliła krowę. Nikt z poturbowanych przechodniów nie odniósł ciężkich ran.

Austrjacka rada ministrów przyjęła ustawę, upoważniającą min. finansów do pokrycia kosztów robót publicznych, spłaty krótkoterminowych skarbowych bonów związkowych i wypuszczenia pożyczki na roboty publiczne najmniej na 150 milionów szylingów. Min. Buresch oświadczył, że pożyczka emitowana będzie na sumę 175 milj. po kursie 86 na okres lat 25.

Na granicy jugosłowiańsko-austriackiej żandarmerja wykryła szmugiel narkotyków. Szeroko rozgałęziona banda przemyciała do Jugosławii duże ilości kokainy i heroiny. Liczni członkowie tej bandy zostali aresztowani.



nr 8831

Noc filmowa z Kiepurą

(Reportaż własny „Kurjera Poznańskiego”).

Berlin, w kwietniu.

Studio znajduje się pod Poczdamem, dojazd do stacji Neu-Babelsberg — brzmiało objaśnienie marszrut. Za-
proszenie opiewało na „filmowanie
nocnych zdjęć” z mistrzem Kiepurą
w najnowszym jego filmie, który kręci
Ciné-Alliance-Ufa. Nęcąca okazja uj-



JAN KIEPURA I LIEN DEYERS

w scenie z nowego filmu p. t. „Ja kocham
wszystkie kobiety”

zenia mistrza przy pracy, — naszego
rodaka na czele różnorodnej armii
filmowej.

Po pół godzinie jazdy kolejką pod-
miejską od Berlina ukazują się świa-
tła oznaczonej stacji. Peron opusto-
szony, bo minęła już północ. Ktoś
przygodny wskazuje drogę. Na dworze
ciemna noc i na dobitkę zaczyna kro-
pić lekki deszczyk. Musimy przebyć
gęsty las o rozmiętej drodze. Ni śla-
du żywej duszy. Już zaczynamy wą-
pić, czy dojdziemy. Ale wkońcu uka-
żują się światła i po kwadransie wkra-
czamy w zabudowania berlińskiego
„Hollywoodu”. Jeszcze pytanie, czy
wobec zimnej nocy i brzydkiej pogody
odbędzie się dziś zdjęcie.

Ledwo zdążyliśmy rozprószyć te
wątpliwości, gdy za kompleksem bu-
dowli przypominających hangary lot-
nicze wyłonił się szereg postaci, po
których ucharakteryzowanych twa-
rach sędzić było można, że jesteśmy
w pełni „roboty”. Zmierzają grupami,
w rozmaitych przygodnych kostju-
mach, ku rozległemu w oddali tereno-
wi, od którego bije luna światła. Po-
dążamy i my w tym kierunku, gdzie
rysować się zaczyna jaskrawo oświe-
tlony zespół fantastycznych konstruk-
cji, mających niewątpliwie służyć za
tło dla nowego filmu.

Wystarczyło powiedzieć magiczne
słowo: Kiepura, aby znaleźć od razu
przewodnika, który podjął się odnale-
żenia mistrza. Po paru chwilach je-
steśmy u celu. Z ujmującym uśmie-
chem wita nas gospodarz dzisiejszej
uczy filmowej, przeprasza za niedo-
godności miejsca tego „przyjęcia” i od-
razu proponuje nam aktywny udział
przy robieniu filmu.

Nie trzeba czasu tracić, bo reżyser
wola już do nowej sceny, w której
główna rola przypada Kiepurze.

Pytamy o nazwę filmu. Narazie
zwiąże się: „Ja kocham wszystkie kobie-
ty” — ale czy nazwa ta zostanie? —
Kiepura rusza ramionami: jeszcze nie-
wiadomo. Czasu do namysłu dość, bo
przed jesienią nie ukaże się film na e-
kranach. Nasz mistrz gra właściwie
dwie role: głównego bohatera i jego
sobowtóra. Wynika stąd mnóstwo za-
bawnych sytuacji. Film kręcony jest
od razu w dwóch wersjach, t. j. w fran-
cuskiej i niemieckiej, ale nasz tenor
postawił na swoim, by główną melo-
dję, która jest osnową muzyczną fil-
mu, śpiewać po polsku.

Jesteśmy właśnie na „placu boju”.
Na tle czarnego nieba wystają dzi-
waczne, bogato oświetlone budowle,
wyobrażające miniaturowy wiedeński
„Prater”. Karuzele, huśtawki, tea-
tryki, w pośrodku staw z łódziami, —
wszystko tonie w świetle reflektorów i
fajerwerków, wypełnione tłumami sta-
tystów, zaangażowanych do odegrania
roli „publiczności”.

Aby dodać obrazowi realizmu,
rozdzielono wiele ról pomocni-
czych rzeczywiście „fachowcom” z
Luna-Parku, całej armii karusela-
rzy i linoskoczków, mieszkających
na miejscu w wozach cyrkowych.
Wkońcu trudno rozróżnić, kto tu ak-
torem, a kto przygodnym widzem. Do
scen zbiorowych stawało bowiem rów-
nież wielu amatorów. Jakże tu ujęć

pokusie, by i samemu nie spróbować
„métier” filmowego. Kiepura gorąco
namawia do udziału, trudno odmówić.
przystajemy więc i od razu w pierwszej
scenie, gdy nasz mistrz kreuje rolę na
dancingu, bierzemy udział w tańcu,
wśród oślepiającego blasku reflekt-
rów, postuszni wskazówkom reżysera.

Sceny się powtarzają po parę razy,
aby z pośród większej liczby zdjęć ut-
rwalić najlepsze dla ekranu. Poza
tem wymaga podwójna wersja, fran-
cuska i niemiecka, podwójnej gry. Kie-
pura, którego w pewnej scenie publicz-
ność „Prateru” obdarza entuzjazmem,
ucieka przed owacjami i chce schronić
się do gondoli kolejki napowietrznej.
Zdjęcie zbiorowe, pełne temperamentu
i starannie wyreżyserowane, muszą być
powtórzone dwukrotnie: raz w wersji
niemieckiej z uroczą gwiazdą holo-
nderską Lien Deyers, zaraz potem z jej
rywalką francuską. Kiepura mężnie
„znosi” te powtórki, raz z jedną, to z
drugą gwiazdą, — nawet gdy są to
sceny czule, np. jako zakochana para
w łodzi. Tłumaczy nam wesoło, że
do scen tych nie potrzeba zupełnie
„serca”. Ale słowem tym wierzymy
tylko do połowy: scena na łodzi wypa-
dła „cieplej” z jedną gwiazdą, aniżeli
z drugą... Ludzie są ludźmi!

Mijają godziny, praca posuwa się
tylko powoli naprzód. Zanim scena
gotowa jest do sfilmowania, trzeba
parokrotnie ustawić aktorów, „przy-
mierzać” głosy, próbować światła. Re-
żyser dokazuje cudów, aby opanować
zespół statystów, liczący kilkaset o-
sób. W dodatku trzeba się spieszyć, za-
nim dzień nadejdzie. Zeszłej nocy nie
zdażono zrobić wszystkich zdjęć, trze-
ba więc dziś pracować drugą noc. Mi-
mo to Kiepura stale pogodny, niewy-
czerpany, pokrywa znużenie coraz no-
wymi salwami dowcipu i wesołości.
Przerwy między scenami schodzą na
słuchaniu jego wspomnień. Żywo dzie-
li się swymi spostrzeżeniami z różnych

krajów, opowiada o spotkaniach z róż-
nymi ludźmi.

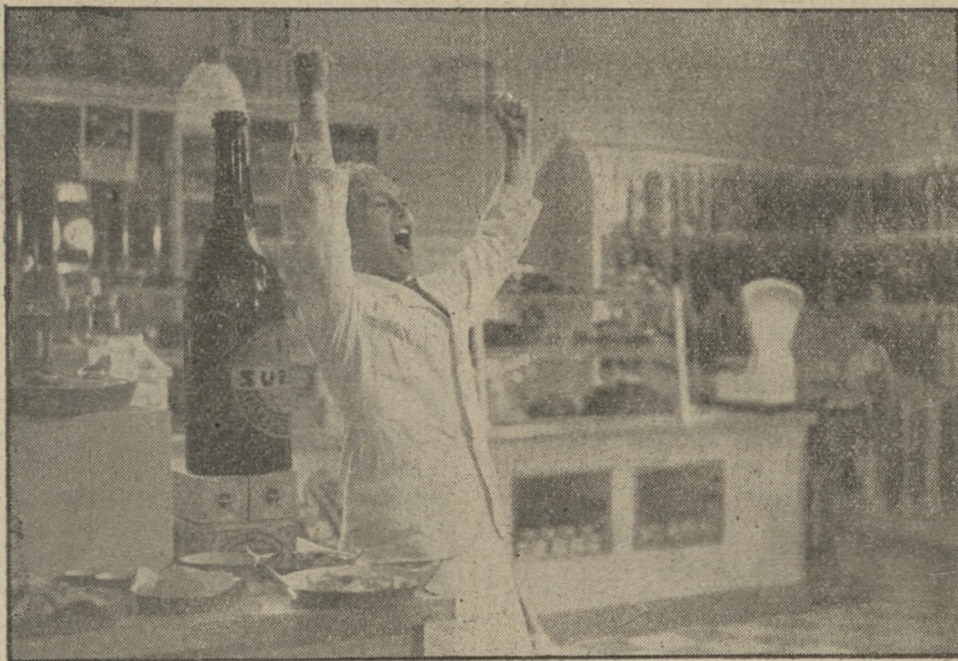
Pytamy o dalsze plany mistrza na
najbliższą metę. W maju z okazji o-
twarcia wystawy międzynarodowej w
Brukseli śpiewać będzie przed belgijs-
ką parą królewską. Z końcem lata u-
daje się do Ameryki, podpisawszy nie-
dawno kontrakt z wytwórnią „Para-
mount” celem rocznego produkowania
dwóch filmów.

Nie możemy pominąć milcze-
niem tej wiadomości. Wyrażamy
żał, że publiczność polska czuć się
będzie poszkodowana przez długą nie-
obecność mistrza poza Europą. Kiepu-
ra przyrzeka wszakże, że przerwać
będzie swój pobyt amerykański wy-
cieczkami do Europy. Zapewnia zara-
zem, że do grodu Przemysława czuje
szczególną sympatię, — ceni Wielko-
polań, ich walory w życiu społecznym,
zarazem kulturę muzyczną mieszkań-
ców Poznania.

Temat rozmowy przenosi się na za-
gadnienia, niekoniecznie związane ze
sztuką. Widzimy, jak żywo interesują
Kiepurę aktualne sprawy z polityki i
życia gospodarczego. Nieobco mu z
pilnej obserwacji życia na szerokim
świecie. Ale naturalnie sprawy pol-
skie leżą mu najbliżej serca. Boleje
nad ciężkim kryzysem u nas, „cięż-
szym, niż gdzieindziej na świecie” —
dodaje. Za mało u nas praktycznego
ustosunkowania się do życia. Za mało
śmiałości w pociągnięciach gospodar-
czych. Dla sprostania zagadnieniom
dzisiejszych czasów potrzeba świeżego
rozumu i młodości. I z zachwytem
Kiepura wspomina swe spotkania oso-
biste z Mussolinim.

Gdy tak gawędzimy w przerwach
między scenami powstającego filmu,
wynurza się powoli pochmurny, wil-
gotny ranek. Wraz z blaskiem dnia
nabrał „Prater” jakiegoś mdłego, znu-
żonego wyglądu. Trzeba zdjęcia koń-
czyć.

W pół godziny później mkniemy z
Kiepurą przez puste ulice przedmieść
berlińskich z postanowieniem podzie-
lenia się wspomnieniami tej nocy z
czytelnikami „Kurjera Poznańskiego”.
B. L.



Jedna z scen nowego filmu Jana Kiepury, gdzie nasz tenor kreuje rolę subjekta
w składzie delikatesów.

Listy ze wsi wielkopolskiej

Wiosenka

Tak już było zimno, że wytrzymać
nie mogłem.

Wegiel się nam skończył, a piec,
dużo pożerający lecz niewdzięczny, od
torfu rozgrzać się nie chciał.

Nikt sobie nie wyobrazi, jak mar-
zną ręce, gdy się niemi przy pisaniu
musi wodzić po przemarzniętym pa-
pierze. Nie mówię już o przykrem u-
czuciu zimna, które ogłupia — mógł
się od niego kurczyć! — i pozbawia hu-
moru, ale palce, palce! i ręka! Ma się
wrażenie, że to wystygła ręka jest
zimną ręką szkieletu. Jakżeż pisać
trupią ręką, jak z mózgu i z serca
przeleć prąd w rękę kościotrupa?

Męczyłem się, ale cierpiełem i je-
czałem cicho w nadziei, że przecie,
skoro się kwiecień już zaczął, musi się
ocieplić. Jednakże, ponieważ w za-
den sposób nie mogłem już znosić do-
tknięcia zimnego papieru, wziąłem
prawie nienoszone rękawiczki, które
otrzymałem na gwiazdkę od naszej
pani, przyciąłem je i zrobiłem sobie z
nich mitenki. Wygodnie mi w nich pi-
sać nie było, ale niech pani gospodyni
wie, że marzną.

Był jakiś słoneczny dzień, bardzo
piękny i pogodny. Byłem przekonany,
przez okno cudnemu temu dniowi się
przyglądając, że będzie też i ciepły.
Aha! Zimno było, jak w hucie szklanej
po wygaśnięciu pieców i zamknięciu
budy czasu kryzysowego.

Rozpacz mnie ogarnęła.

W kuchni siedzieć mogłem, ale pi-
sać nie, bo z powodu zimna Geruś nie
bawił się ze Stasiem na podwórzu, tyl-
ko właśnie tu, a wiadomo, że takie
„dzieciaki” nad koncentracją siódme-
go stopnia przekładają zabawę w ko-
nie, zapasy lub poprostu tarzanie się
po podłodze z „towarzyszeniem” od-
powiednich wrzasków i krzyków. Czyta-
łem, ale to mnie tylko jeszcze bardziej
rozdrażniało, bo niby co? To tamten
mógł spokojnie pisać, a ja pracować
nie moge, tylko muszę jego prace czy-
tać? A życie ucieka i — nie znasz dnia
ani godziny, zwłaszcza gdy jesteś cho-
ry na serce.

Wreszcie pewnego dnia tak we
mnie wezbrało, że już nie mogłem wy-
trzymać, musiałem wziąć się do pracy.
W kuchni to nie szło. Przemyślałem

się parę godzin, ale — gdzie tam! Mia-
no wybierać wójta, sześć tygodni już
psuto w kuchni powietrze gadaniem
na ten temat, ze skóry wyskakiwałem,
gdy tylko słowo „wójt” usłyszałem —
w żaden sposób pisać nie mogłem. Po-
szedłem „dogóry”, z pasją, sapiąc groź-
nie, klnąc i dysząc ciężko usiadłem, za-
cząłem niby pisać — ział okrutny, Sy-
berja, Ziemia Franciszka Józefa śp.
„panującego nam” kiedyś sędziwego
Króla Jerozolimskiego. Niesposób!

Co zrobić?
Ściągnąłem z łóżka pierzynę, wy-
ścieliłem nią sobie swój wyplatany z
wikliny fotel, nałożyłem mitenki, spo-
rządzone z rękawic i tak próbowałem
pisać. Było mi jako tako ciepło, ale za-
to strasznie ciasno i niewygodnie.

Po jakimś czasie nasza pani, nie
wiedząc, gdzie się podziałam, przysła-
ła mnie poszukać w moim pokoju. Zdzi-
wiła się trochę na mój widok, ale —
uśmiechnęła się i podeszła ku mnie
bez gniewu.

— Panie! Jeszcze parę dni tylko! —
zaczęła mnie pocieszać.

Westchnąłem ciężko.
Cóż robić?

Oczywiście, że przebaczyłem, ale

— nie zapomnę
Kłócąc się, zesłaliśmy nadół i wy-
szliśmy na podwórze, potem do ogrodu
zobaczyć, co tam jeszcze „dziać”
trzeba, że dziać się w Wielkopolsce
„działka”, zaś „motyka” nazywa się
część ciała, o której wprawdzie nie-
raz mówi się cicho i głośno, prywat-
nie i publicznie, której jednak w pi-
śmie nazwać po imieniu nie wolno.

Kiedyśmy tak chodzili po ogrodzie,
wciąż jeszcze sobie wzajemnie docina-
jąc, pani szefowa nagle krzyknęła.

— Co się stało? — zląkłem się.

— Niech pan patrzy! Niech pan pa-
trzy! — wołała, wskazując mi coś, jak
mi się zdawało, pod parkanem.

Nic dziwnego, że dość nieufnie
spojrzałem w tym kierunku.

Naraz zrozumiałem.

Krzaczki agrestu wypuścili drobne,
zielone listeczki.

Jest coś rozrzucającego w tej
pierwszej zieleni wiosennej. Widok jej
budzi w sercu uczucia tak tkliwe, jak
widok małego dziecka. Delikatne, dro-
bniutkie listeczki są jakby pozdrowie-
niem cały powitaniem. — nie umiem
tego określić — są jakby dobrem sło-
wem, nie, echem dobrego słowa z U-
traconego Raju, z ogródka nieudanej
lecz niezapomnianej szczęśliwości czło-
wieka.

— Widzi pan! Widzi pan! — woła-
ła nasza pani, zarumieniona ze wzru-
szenia.

Dziecię Ziemi!

I nuż grzebać w gruncie, chuchać
w jakieś trawki, podnosić je, delikat-
nie paluszkami rozwijać.

— A to? — pytała, wskazując mi
ślątanę w węzeł, czerwone korzenie —
Wie pan, co to jest?

— Rabarber! — odrzekłem z uro-
czystą powagą. — I dodałem: — Ale
teraz, proszę pani, musimy się już
spieszyć z robotą.

Nasza pani zaś, rozejrzawszy się
po ogrodzie, westchnęła: — Pyrówki
jeszcze nie przebrane! — A spojrzaw-
szy mi po swoim ostro w oczy, za-
pytała: — U prosiaczków pan już dziś
był?

— Jakże miałem być, kiedy chcia-
łem pisać — tłumaczyłem się.

— To chodźmy zobaczyć!

Poszliśmy.

Pięć malutkich prosiaczków tulilo
się do „lona” postępującej cicho, o-
gromnej maciory.

— Ładne, co? — szepnęła zachwy-
cona pani szefowa.

— Jak duże, białe szczury! — od-
powiedziałem.

— Uuo! Pan się zna! — obraziła
się gospodyni.

Nagle wdała się w rozmowę z ku-
rami.

Zapaliłem papierosa i czekając,
kiedy się ta konferencja skończy, przy-
glądałem się latającemu po podwórzu
białemu gołębiowi i myślałem o Jac-
ku Malczewskim. Wreszcie zwróciłem
się ku naszej pani.

Uganiała za jakąś kurą.

— Co się stało? — zapytałem.

— Nasadziliśmy kurę, ale nam u-
ciekła! Nie chce siedzieć!

A zwróciwszy na mnie roziskrzona
oczy, zaczerwieniona od szybkiego ru-
chu i — spełniających się już marzeń
o wiosnie, wykrzyknęła z uśmiechem:

— Pocięła, co?

Uśmiechnąłem się i ja.

— No, chyba! — potwierdziłem u-
roczyście.

JERZY BANDROWSKI

LISTY Z BYDGOSZCZY

Salony na ulicy

Nie chce Mahomet — ani rusz — przyjść do góry, więc góra idzie do Mahometa. Ulica wciąż uporczywie stroni od Pałaców Sztuki, tedy sztuka opuszcza wysokie progi swych salonów i — schodzi na ulicę. Ale schodząc na ulicę, nie schodzi bynajmniej „na psy”. Okazuje się jeszcze raz, że piękna i wytworna dama, jest wielką damą zawsze, nawet wtedy, gdy bierze się do pracy. Gdy staje się — w dosłownym tego słowa znaczeniu — użyteczną. Gdy zaczyna brać najczynniejszy udział w dziedzinie, tak dotąd zawsze traktowanej z góry, tak lekceważonej i pogardzanej, jak — handel.



(Proj. A. Bowbelski, M. Nowicki, S. Sandeck z „Albumu Młodej Architektury 1935”)

Bo wreszcie przekonano się, że handel bez sztuki obywać się nie może. Na zachodzie, psychologia i nauki społeczne, już dawno nauczyły kupca, że najsilniejszym czynnikiem do oddziaływania na jednostkę czy grupę społeczną jest wyobraźnia. Na wyobraźnię zaś największy wpływ ma dzieło sztuki. Ono to, zmieniać może nastawienie człowieka do objawów życiowych, ono potrafi pokazać piękno rzeczy, którego się przedtem nie widziało. Ono — wreszcie — odkrywa wartości rzeczywiste, daje sugestywny obraz przedmiotów, poetyzuje rzeczy codzienne i czyni z nich przedmioty pożądaną.

Tak zapewnia nas znakomity grafik Franciszek Siedlecki. Ale i sami możemy się o tem przekonać. Wystarczy porównać afisz z przed kilkunastu lat z plakatem współczesnym. Współczesny plakat rodzi się w pracowniach najwybitniejszych artystów. Jeszcze kilkanaście lat temu szanujący się malarz uważał swój projekt na plakat za swe nieprawie dziecko. A dziś — taki Nizzoli, Amaldi, Kowarski, czy Gronowski z dumą przyznają się do ojcostwa najpiękniejszych plakatów w Europie. Oto — do jakiego stopnia

producenci i kupcy wciągnęli sztukę do współpracy. Do przerażającej przeszłości należą już te czasy, kiedy na słupach reklamowych działały się straszliwe zbrodnie. Kiedy torturowano nas pokracznymi kształtami liter, mordowano nasz smak potwornością afiszowych rysunków a dobijano wreszcie rykiem śmiertelnie pokłóconych z sobą barw, umieszczonych po barbarzyńsku na jednej i tej samej płachcie nieszczonego afisza.

Uciekaliśmy wówczas od tych słupów reklamowych, jak zięć od rozwścieczonej teściowej. A dziś, niejeden słup reklamowy nęci nas, jak słiczna panna na wydaniu. Bo jak tu się nie zatrzymać choć na chwilę, kiedy w szarym wąwozie ulicy ujrzymy wysepkę jasných i żywych, dobrze skomponowanych barw, starannie dobranych motywów dekoracyjnych i miłych, przeiryscie napisanych informacji. I nagle i niespodziewanie stajemy oto w obliczu sztuki. Spotykamy się, na szarym chodniku ulicy z najwytworniejszą, najpiękniejszą damą. Otwiera się przed nami furtka do Barwianu...

A obok plakatu. drugim, ważniejszym jeszcze — ale i trudniejszym do opanowania środkiem propagandy, to — okno wystawowe. Puste okno wystawowe, to jak gdyby gotowe ramy i szkło do obrazu. Jak gdyby płótno naciągnięte na blejtram, na którym artysta, kupiec-dekorator namalować ma kompozycję dekoracyjną. Bo kupiec, wypełniający swe okno towarami, spełnić może najwznieślijszą rolę artysty organizującego plastycznie taką czy inną, ograniczoną przestrzeń. Rzecz w tem, aby rezultat tej pracy, był — po za wszystkim innym estetyczną konstrukcją form i barw. Bo wtedy dopiero spełni także najlepiej swoje zadanie handlowe.

I wtedy handlowe dzienne miasta zmieniają się w długie, niekończące się galerie obrazów. Obrazów lepszych lub gorszych. Dziś — niestety — przeważnie gorszych.

Bo wciąż jeszcze, nasi producenci i kupcy nie zdają sobie dostatecznie sprawy z ważności estetycznej reklamy, z konieczności właściwej propagandy danego artykułu. Sa — albo zbyt ciasnych pojęć, albo drobniawo oszczędni, bojący się wydać trochę grosza na rzecz, która im od razu nie daje dochodu. W rezultacie — okna wystawowe naszych miast, to przeważnie nie obrazy estetyczne, a więc pociągające, to raczej „kicze”, przeładowane, beznamiętne zestawione, byle jak sklecone i — odpychające.

Za ten ujemny stan rzeczy nie są odpowiedzialni sami wyłącznie kupcy. Gdzieindziej należy szukać winnych. W Niemczech np. propaganda i reklama stoi na usługach gospodarki państwa i podlega troskliwej opiece ministerstwa propagandy.

W takich np. Włoszech reklamę wprowadzono nawet do szkół powszechnych jako przedmiot obowiązku-

jący. A u nas ani w szkołach handlowych, ani nawet w liceach handlowych nieomal zupełnie nie poświęca się reklamie miejsca.

Znam absolwentów liceów handlowych, którzy nie mają zielonego pojęcia o zaprojektowaniu najskromniejszego choćby plakatu, czy ulotki. Dla których technika graficznego wykonywania plakatu jest tajemnicą, zamkniętą na siedem pieczęci. Którzy o literaturze mają tyleż pojęcia, co babcina, handlująca piernikami na odpuszcio.

I cóż dopiero wymagać od kupca, aby umiał estetycznie udekorować swoje okno. Aby wiedział, jak estetycznie dobrać i skomponować ekspozycję. Aby umiał zwrócić baczną uwagę na psychiczne oddziaływanie kolorów. Nikt mu przecież tego nie zdradził, że różne kolory różnie działają na usposobienie przechodnia. Że np. kolor czerwony działa pobudzająco, kolor niebieski sprowadza uspokojenie, zielony wiąże się z wrażeniami zmysłowymi, a żółte barwy z intelektem. Że dalej — kolor czerwony przybliża przedmioty, a kolor niebieski oddala.

Kupiec amerykański, który 1250 milionów dolarów wydaje rocznie na reklamę, wie już nawet o tem, jakich barw należy szczególnie używać do takich, a jakich do innych branż ekspozycji. A nasz — wali sobie kolory ot tak, z fantazji. Od przypadku do przypadku! I tak będzie dobrze, bo nikt przecież na te rzeczy nie raczy zwrócić uwagi!

Otóż teraz nadszedł czas zwracania baczej uwagi i na te, tak ważne sprawy. Dzięki szczęśliwej inicjatywie „Kurjera Poznańskiego” zaczęto zawiązywać walkę z kiczem wystawowym. Bo czemuż, jak nie tą walką, są coraz popularniejsze u nas konkursy okien wystawowych?



(Proj. S. Osiecki, J. Hryniewicz z „Albumu Młodej Architektury 1935”)



(Proj. S. Osiecki, J. Hryniewicz z „Albumu Młodej Architektury 1935”)

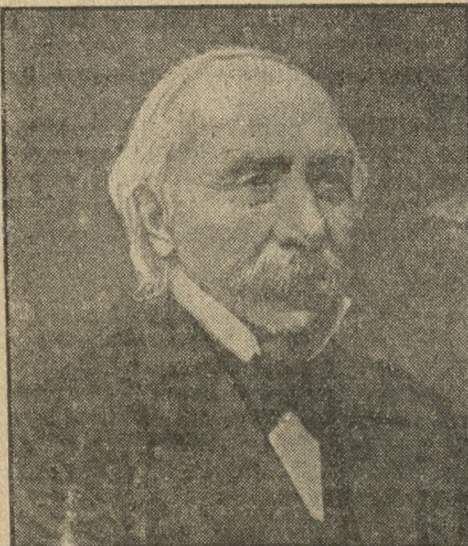
Wzorując się ściśle na zasadach, ustalonych przez czołowy organ ziem zachodnich, najpoważniejsze z pism bydgoskich zorganizowało także konkurs okien wystawowych. Rezultaty tego konkursu ciekawie mnie ogromnie, bo krótko przedtem miałem możliwość zetknięcia się z najmłodszymi kupcami Bydgoszczy. Mówiąc w Li-cum Handlow. o „Estetyce plakatu”, przekonałem się, jak mało dotąd poświęcano tym sprawom uwagi — i — na jak bardzo wdzięczny grunt padały rady w sprawach tak do niedawna tajemniczych, jak — estetyka plakatu. Zorganizowany w ramach Liceum młody konkurs na projekt plakatu wykazał, jak zdolny i utalentowany jest młody kupiec polski. Ale i starsi kupcy nasi wykazali niełada zdolność. Konkurs okien wystawowych odmielił nieomal zupełnie charakter ulicy. Wśród trzystu zgłoszonych do konkursu okien znalazłem kilkanaście stojących na bardzo wysokim poziomie estetycznym. Pewnie, że znacznie więcej było okien gorszych, ale najgorszych nie było wcale. Nie było, mimo, że nasi kupcy, dekorując swoje okna, wspierają się, ani na wiedzę, ani na doświadczenie, a tylko na niezawodnej polskiej intuicji. Kupcy nasi mają wrodzony smak, a to przecież najważniejsza podstawa pod przyszłe, wspólne rezultaty.

Prasa zrobiła swoje. Stała się znakomitą propagandą najlepszego środka propagandy kupieckiej — okna wystawowego. Szeroka publiczność bardzo żywo i bardzo wdzięcznie zareagowała na wysiłek kupiectwa. I kupcy przekonali się i przekonują coraz bardziej, że warto starać się i dbać o estetyczny wygląd okna. A jeśli prasa i społeczeństwo trwale i gorąco wspiera będą te wysiłki, wówczas doczekamy się niebawem, że polski kupiec zamieni swe miasto w czysty i estetyczny salon.

MARJAN TURWID

Stanisław Koźmian

Pięćdziesiąt lat minęło we wtorek od dnia, w którym Wielkopolska owej nielitościwej wiosny miała ponieść ponownie bolesną stratę jednego z najzaczniejszych swych obywateli. Po



wszystkich kościołach i kościółkach Wielkopolski wznoszono jeszcze do Boga gorące modły żałobne za spokój duszy śp. Władysława Niegołęwskiego,

którego szczątki strapienie społeczeństwo codopiero na wieczny odprowadziło spoczynek, a już złowrobnę dzwony niosły mu ponurą wieść o nowej, ciężkiej i lośnej stracie. Znowu ubył Polsce jeden z najlepszych, z najwzniejszych jej obywateli, uczony, patriota, mąż bez skazy. „naszej Lechji chwala”.

Nie był on synem ziemi, która świeżo mu gotowała mogiłę, rodzila go ziemia lubelska, w której dobrze ojczyźnie zasłużony ród Koźmianów, herbu Nałęcz, od kilku wieków uprawiał rolę po dziadach odziedziczoną.

Rychło osierocony, wychowywał się u stryja, kapitana Koźmiana, który razem z biskupem Koźmianem, bratem swym, czuwał nad wychowaniem i wykształceniem zdolnego bratanka. W r. 1822 oddano go do szkół lukelskich, a szóstą klasę dzielił już w Warszawie z Zygmuntem Krasieńskim i Konstantym Gaszyńskim, z którymi połączyła go od pierwszego dnia pobytu w liceum dożywnia przyjaźń. Już wtenczas wykazywał wielkie zainteresowanie dla historii i literatury, zwłaszcza niemieckiej i angielskiej. Na ten okres czasu twórczości młodzieńczej przypadają przekłady Schillera „Wilhelm Tell” i Goethego „Kla-wigo”.

W r. 1830 odkłada pióro i spieszy w szerokie narodowe. Zaciągawszy się do lekkiej artylerii konnej i wyruszywszy

z nią w pole, znalazł się niebawem w stronach ojczystych, gdzie w litwie pod Wronowem nie wahał się skierować dział na ojczystą włość, w której nieprzyjacieli się ukrywał. Kampanja nie była szczęśliwa, a po upadku Warszawy znalazł się w niewoli, z której udało mu się jednak uciec.

Następne lata spędził na obczyźnie. Udał się przez Belgję i Francję do Anglii, gdzie spędził lat dwanaście. Aby przeniknąć dokładnie kraj i ludzi, wśród których przyszło mu żyć, wziął się do poznania największego ich poety Szekspira, którego dzieł stał się świetnym znawcą i interpretatorem. Badań swych owoce złożył w przepięknych tłumaczeniach jego utworów, starając się przyswoić wielkiego poetę literaturze polskiej.

Zaznajomił się też z nowoczesną literaturą i stosunkami angielskimi, a zachęcony przez Emersona i Campbell, jał pisać po angielsku i to z takim talentem, że niebawem pierwszorzędne gazety z nad Tamizy ubiegały się o jego współpracownictwo. Z tych czasów pochodzą też artykuły, które przysyłał niekiedy do polskich pism, odnoszące się do historii, literatury i społecznych urządzeń angielskich, chcąc tem samem zapoznać publiczność polską z stosunkami angielskimi, tak jak starał się zainteresować jako publicysta angielski i czynny członek towarzystwa przyjaciół Polski

swych czytelników angielskich sprawą polską.

W r. 1843 opuścił Anglię, a po kilku latach pobytu w Niemczech i Szwajcarii osiedlił się na stałe w naszej dzielnicy, gdzie się naturalizował i której pozostał wierny aż do śmierci. Tu rozpoczął błąd dla Wielkopolski działalność jako publicysta, prowadząc dział literacki „Przeglądu Poznańskiego”, którego razem z bratem Janem był współwydawcą. Lata te były dlań najowocniejszą epoką pracy społecznej.

Niezmiernie też zasłużył się społeczeństwu wielkopolskiemu, a w szczególności Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, poświęcając chętnie siły ostatnich lat życia swego — mimo dotkliwych cierpień fizycznych — całkowite idealom i sprawom tejsz instytucji. Po śmierci Karola Libelta w r. 1876, jednogłośnie wyniesiony do godności prezesa Towarzystwa, przewodził mu z niebywałym sukcesem przez blisko dziesięć lat. Jego kierownictwu i jego opiece Towarzystwo zawdzięcza swój piękny rozwój w owych czasach.

Nietylko na niwie literackiej, nietylko jako poeta i publicysta, lecz także w dziedzinie administracyjnej zdziałał wiele i przewodził Towarzystwu przez najbardziej krytyczne chwile, pewną ręką, wnosząc ład finansowy, porządek wewnętrzny i zewnętrzny

na ostrzu igły 57

postawienie emila żwawego



Ilustrował WIT GAWECKI.

Poznań, koniec kwietnia.
Oj — gdyby tak Aemilius Celer mógł powstać z grobu i przespacerować się po naszym mieście — teraz, w okresie Targów Poznańskich...!
No dobrze, lecz któż to taki, ten pan Celer? — zapyta się niecierpliwy czytelnik.

Otóż był to pierwszy malarz reklam, pierwszy artysta-grafik, który się specjalizował w plakatach. Przynajmniej pierwszy, po którym zostały jakieś ślady i którego znamy po nazwisku: a nawet więcej: posiadamy jego prace, jego podpis i jego — adres!

W wykopaliskach pompejańskich odkryto, na ścianach łazienek, a więc w miejscu tłumnie odwiedzanym, jego malatury ściennie, między innymi afisz reklamujący walki gladiatorów. Pod jedną z tych prac widnieje podpis niezwykle oryginalny. Brzmi on następująco:

SCR. AEMILIVS CELER
SINGVLVS AD LVNAM.

To znaczy w dosłownym przekładzie po polsku: „Pisał Emil Żwawy sam przy świetle księżycy”.

Nie znaczy to wcale, by ów poprzednik Gronowskiego, Wronieckiego i Norblina był lunatykiem. Poprostu — we dnie było gorąco i ciasno w łazienkach i pewnie kibice przeszkadzałyby artyście przy pracy. Więc chłop wymalował sobie przy poświęceniu księżycy swój afisz — a Pompejanie ujrżeli, gdy przyszli zażyć porannej kąpieli, gotowe dzieło.

Na jednym z pompejańskich domów zachował się również szyld p. Żwawego. Przy ulicy „Insula” nr. 9 widnieje firma: „Aemilius Celer hic habitat” — czyli: Tu mieszka Emil Żwawy. — I dla zareklamowania swego talentu i fachu dodał Celer kilka próbek pisma.

Gdyby tak ten Emilek mógł wygrał się z ławy i przejść się teraz po Poznaniu... I zobaczyć, jak się rozwinięła reklama z jego pierwszych skrom-



Lorenc Strauch: Reklama, miedzioryt.

nych próbek... Gdyby mógł przeżyć taki jeden dzień, jak my go przeżywamy...!

A dzień taki przedstawia się mniej więcej następująco:

Przynoszą ci poranna pocztę: kupe listów — jak się okazuje, tuzin rozmaitych prospektów. Dowiadujesz się jeszcze naczecz, jakie są najlepsze wiorówki, gdzie najmilej spędzić wakacje i że wielki los wygrasz tylko za pośrednictwem kolektury Zygarłowskiego.

Wychodzisz na ulicę —

I zanim się spodziewasz, trzymasz w ręku tuzin różnobarwnych ulotek reklamowych...

Nagle wpada ci w oko słup z jaskrawym afiszem nowej pożyczki, wyjątkowo niegustownym i niezachęcającym,

mimo, że dosłownie „wali łopata do głowy”!

Tak się zagapiłeś na tę łopatę, że się o mały włos dostajesz pod koła wozu reklamowego; wóz jest niecodzienny: ma kształty olbrzymiej bosej nogi — duży paluch jest ruchomy i kiwa jak w bucie. Cała ta trzymetrowa nóżka jest obficie zasiana nagniotkami, gdyż jej właściciel nie używa sławnego, jedynego w świecie, radykalnego środka na odciski...

Za nogą toczy się auto ciężarowe; na platformie ustawiono całą chałupę z napisem:

„Chałupeczka niska,
Panu jedzie z pyska!
Nie chcesz, by jechało z gęby,
Erbedontem wyczyść zęby!”

... Czas zjeść śniadanie. Lecz dokąd pójść? Aha — przypomina ci się poemat, chytrze umieszczony wśród drobnych ogłoszeń wczorajszego „Kurjera”:

„Gdyś jest głodny jak cholera,
Zjedz śniadanko u Webera.” —

A teraz kłopot: co wypić? Z jednej ściany kawiarni spoziera na ciebie zachęcająco afisz, reklamujący konjaki — z drugiej, czerwone serce z napisem:

„Niechcesz, by cię trafił szlag,
Pij, człowieku, kawę Hag!” —

Nierozłącznie z spożywaniem śniadania związana jest lektura gazety. Są tacy, którzy co rano czytają wszystkie organy wszystkich partij (jedynym bezpartyjnym dziennikiem jest chyba Marcelli Dziennik). Lecz bez względu na partję, każda gazeta naszpilkowana jest reklamą: ogłasza się kawaler („cel matrymonjalny”... „rzecz traktuje się serio”... „dyskretna zapewniona”), ogłasza się panna („jestem podobno przystojna”... „kocham ideały, muzykę i kino” etc.), propaguje się tydzień morza, tydzień oszczędności i tydzień jedzenia rybek....

(A propos: w tem miejscu muszę powiedzieć coś w nawiasie. Gdy kiedyś w rubryce „kawę na ławę” i ja chciałem przyczynić się do propagandy ryb, otrzymałem list od jednego z czyteln-

ków, który twierdził, że szprotki nie mają nic wspólnego z wiotkością, a sandacze z skakanie — i który proponuje następujące zmiany w odnośnym wierszyku:

„Kto je sandacza,
Nigdy nie płacze.
A kto jada szprotki,
Ten gubi nagniotki.”

Niech będzie i tak! — Nawias zamknięty:)

Po przeczytaniu gazet wychodzimy na miasto.

Na Placu Wolności dyrektor Marciniak roztoczył barwny krąg wonnego kwecia... A nad klombem widnieje plakat: „A jednak pięknie pachną perfumy Barcikowskiego!!!” —

Przepychasz się przez pochód reklamowych „sandwiczów” i wsiadasz w tramwaj. Nie dziwisz się, że w wagonie wisi tablica z ostrzeżeniem „Nie wolno palić” — lecz jes, inowacja, bo pod tablicą umieszczono drugą: „...nawet Raritasa Pomorskiego!”

I tak dalej — przez cały dzień — wszędzie hegemonia reklamy!

To samo wieczorem: na fasadzie jakiejś kamienicy wyskakuje nagle neonowy bokser — poznajesz: to mistrz Piłat! Pod nim wyświetlają się karmazynowe litery: „Piłat dobrze pierze, lecz lepiej pierze Radjon”....

Co zrobić z tak pięknie rozpoczętym wieczorem? Pójść do teatru? na koncert? do kina? I tutaj dopomoże ci reklama... bo dziś także sztuka musi się reklamować.

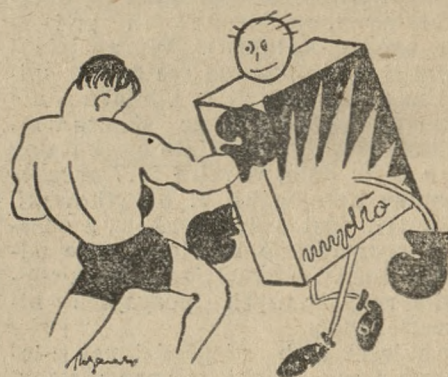
Przyjrzyjmy się sztuchowi Lorenca Straucha (1554—1630), satyrze na reklamę. W szesnastym wieku ludzie jeszcze dziwili się, że kupiec ucieka się do zachwalania swego towaru. Dziś nikt się nie dziwi, że czynia to artyści, że teatry puszczają na miasto metrowe afisze, że księgarze wyświetlają swe wirtuozowskie plakaciki: bo przecież kolorowa okładka książki, to nie innego jak mały plakat.

Pamiętam jeszcze „Szyderców”; za czasów ich istnienia wynalazłem t. zw. „negatywną” reklamę w rodzaju:

„Nie przychodź na nasz najbliższy wieczór — bo będzie i tak tłok, a zresztą: dokształcaj się raczej w teatrze. Idź do „Teatru Polskiego”, byś wpięty poznał Szekspira i Fredrę, a potem, ewentualnie, możesz przyjść do nas, o ile cię wpuszcza, kociaku!”

Tak, tak — zdziwiłby się pan Emil Żwawy, gdyby mógł przyjechać do nas na Targi...

ARTUR MARJA SWINARSKI.



Anegdoty sławnych ludzi

Działo się przed przeszło czterdziestu laty. Młody kapłan w przejeździe przez Mantuę, odprawiający rychło rano mszę w katedrze, zapragnął złożyć wizytę biskupowi. Udawszy się do pałacu biskupiego, zastał uchyloną bramę; zastukał lekko: cisza, niema odpowiedź. Stuka drugi raz: odpowiada mu głuche milczenie. Więc pchnął drzwi i wszedł. Jedna sala, druga sala, trzecia sala... ani żywego ducha! Nieco skonfundowany, kroczy ostrożnie dalej, wreszcie staje przed obliczem biskupa: był to przystojny mężczyzna o jasnym i szczerym wyrazie twarzy; włos siwiejący, lecz gęsty, kłębził się jeszcze niesforne pod fioletową krymką. Biskup, posłyszawszy odgłos kroków, wyszedł naprzeciw, trzymając w ręku maszynkę do kawy, albowiem właśnie przygotowywał sobie śniadanie.

— Księżę biskupie — zawołał intruz, tłumacząc swe zachowanie się — jestem księdzem z Mediolanu, odprawiłem mszę w kościele katedralnym i pragnę przed odjazdem złożyć uszanowanie Waszej Dośćnośności.

— Odprawiłeś mszę? a więc nie piłeś jeszcze kawy, napijemy się razem, zechciej mi jednak pomóc. Siostra moja dzisiaj zapóźniła się i nie powróciła do tej pory z targu, a więc muszę radzić sobie sam.

Kapłan mediolański zeszedł wraz z biskupem do kuchni, skąd powrócili niebawem z filiżankami, kawą i cukierniczką. Razem spożyli śniadanie. Biskupem był Józef Sarto. Księdzem Achilles Ratti. Pius X i Pius XI.



świetność jego zakładów i zbiorów. Pod jego zarządem wystawiona została budowa Muzeum fundacji hr. Mielżyńskiego (przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27) tak ściśle z Towarzystwem połączonych, pod jego przewodnictwem dokonano uporządkowania bogatych zbiorów i oddano je do użytku publicznego. Pod jego egidą wreszcie zostały archiwum i główna biblioteka dokładnie skatalogowane i stały się tem samem dostępne dla każdego, co pragnął z nich korzystać. Bibliotekę powiększył o 30 000 tomów, pozostałych po bracie ks. prał. Janie, z którym łączyła go — poza najserdeczniejszym stosunkiem braterskim — jednosc pojęć i dążeń. Swoim wielkim wpływem i osobistym znaczeniem zyskiwał dla Towarzystwa coraz to nowych członków, przyjaciół i życzliwych, a swą zasługą autorską zabezpieczył Towarzystwu znaczenie i szacunek poza jego obrębem, nawet poza granicami kraju. Nie dosyć, że sam redagował Roczniki i sprawozdania Towarzystwa, nie dosyć, że sam przewodniczył posiedzeniom wydziałowym i walnym, ale jeszcze miał liczne i bardzo cenne odczyty.

Razony paraliżem, przez ostatnie

mg. W. P.

Gnieźnieński skarbiec kultury

Gdy się trzyma w ręku cenną średniowieczną księgę, w ciętą skórę z metalowymi klamrami oprawną, gdy się przegląda jej świetnie zachowane kartki, patrzy na równe rzędy starannie wykaligrafowanych liter, na barwne ornamentacje i iluminacje — w wyobraźni rysuje się postać średniowiecznego mnicha, w półciemnej celi pochylonego nad zmuśną, uciążliwą pracę. Lata nad nią strawił całe, zapamiętując białe karty cudzemi słowami, cudzemi słowami. Dla Bożej chwały, współczesnym do użytku, potomności na pomnik wiedzy i mądrości średniowiecza.

Dziś, gdy książka należy do towarów produkowanych hurtownie, gdy po przeczytaniu jakiegoś tomu, drukowanego w tysiącach egzemplarzy czytelnik nieraz żałuje czasu straconego na czytanie, taka średniowieczna książka jest dla nas cenniejsza niż nieznana, jak piramidy. Trudnem do pojęcia, a budzącem szacunek jeszcze przed wglębieniem się w treść, przed zrozumieniem. Bo wtedy książka była symbolem wiedzy; zawierała myśli, dla których warto było poświęcić długie lata życia; jej przepisywacz skromną swą pracą wypełniał rolę robotnika, wznoszącego wspaniałe gmachy piramidy.

Szacowne średniowieczne księgi przepyszyły nieraz zdobione, dla klejnotów w oprawie, dochodzące do wartości wsi niebylejakiej, z biegiem wieków innej jeszcze nabrały ceny. Wiele z nich zginęło w różnych opresjach — zgorzałe w pożarach, rozrabowane i poniszczone w czasie wojen i napadów, zacytowane przez żadnych wiedzy — w niewielkiej ilości dotrwały do naszych czasów. Urosła więc wartość ocalałych unikatów, wartość kulturalna, wartość rzadkich a pożądanych pomników kultury.

Gdy się używa słowa „skarbiec” na określenie gnieźnieńskiej Biblioteki Kapitulnej, nie jest to tylko pojęcie idealne. Prawdziwe bowiem, całkiem realne skarby stanowią jej liczne stare, średniowieczne i późniejsze, ale bardzo rzadkie, egzemplarze. A jest tego tutaj coniemiaro.

Nawet dokładnie niewiadomo jakie i ile. Jeszcze pracy kilku lat potrzeba, aby ściśle i dokładnie określić całą zawartość przelotowego księgozbioru. Z inicjatywy ks. kan. L. Formanowicza, obecnego archiwariusza Kapituły i opiekuna Biblioteki, sporządza się obecnie dokładny, na naukowych podstawach oparty katalog¹⁾. Wprawdzie i dawniejsi bibliotekarze zestawiali spisy ksiąg zawartych w bibliotecach, ale są one niedokładne, ze skręcaniem tytułami, bez dat itp. Istnieje katalog z roku 1608; dalej w roku 1877 opracował nowy katalog ks. J. Korytkowski, ale i w tym jest dużo baraków, a obecne przeprowadzane katalogowanie odnajduje dużo niespodzianek w niedokładnie rozpoznanych pozycjach bibliograficznych.

Najwięcej tych niespodzianek dostarczają t. zw. klocki, to znaczy tomy, w jednej okładce zawierające kilka różnych dzieł. W klockach takich jest nieraz po kilkanaście rozmaitych druków, a dawne spisy notują zazwyczaj tylko pierwszy z nich. W jednym z takich klocków odnalazł ks. Formanowicz m. in. poemat z 1612 roku, pióra Walentego Rożdzieńskiego, kuźnika ze Śląska, pt. „Officina Ferraria abo Huta i warsztat z kuźniami szlacheckiego dzieła żelaznego”. Poemat ten dotychczas nieznan, w jednym egzemplarzu przechowywany w gnieźnieńskiej Bibliotece kapitulnej, wydał prof. dr. R. Pollak²⁾. Znaczenie odnalezionego druku określa on świetnie we wstępie do tego wydania: „Całkowicie zapomniany, nieznan nawet specjalistom poemat Rożdzieńskiego... jest z wielu względów wyjątkowym w naszej literaturze zjawiskiem... przedewszystkiem ze względu na niezwykłą w staropolskiej literaturze treść, na urok nieutrwalonego gdzieindziej życia, które silnem tętnem z tych kart bije i nieudolność formy nagradza prawdą rzeczywistego przeżycia i gorącym u-

miłowaniem tematu... Z różnych stron można się temu utworowi przyglądać. Sporo użytku znajduje się tu dla lingwisty, dla historyka literatury, dla historyka kultury technicznej i życia gospodarczego, literata czy etnografa. Nie ostatnią wartością będzie też to, że w dziele Rożdzieńskiego znajdujemy nowe, wymowne dowody wiekowych, nieprzerwanych związków Śląska z polską macierzą... (Poemat Rożdzieńskiego) to nieznan, już przed trzystu zgorą laty ze Śląska do Polski „wyrąbany chodnik”.

Odkrycie w niebadanym dotychczas klocku tak cennego egzemplarza jest dowodem, że wiele jeszcze nieznanych klejnotów kryje się w gnieźnieńskim skarbcu. Katalog cennego działu rękopisów, w liczbie 126, powstałych w latach 800 do 1536, opracował w roku



Minjatura z Mszału św. Wojciecha.

1910, ks. prof. T. Trzeński. Dział ten obejmuje przedewszystkiem iluminowane księgi liturgiczne, mszały, pontyfikały, antyfonarze i graduały. Najcenniejszymi pozycjami są tutaj dwa piękne ewangeljarze t. zw. Mszał św. Wojciecha i Ewangeljarz Kruszwicki, dalej Biblia z roku 1414, prześliznięte dzieło czeskiego malarstwa miniatury oraz tak ważne dla historii literatury polskiej Kazania Gnieźnieńskie.

Druków Biblioteka posiada około 20 000. W czasie obecnego porządkowania i katalogowania inkunabuly i polonica XVI wieku zostały wydzielone w osobne działy i otrzymały osobne pomieszczenie. Liczba inkunabulów sięga 600; wśród nich do najcenniejszych należy Jana Balbusa „Caliholicon” z 1460 roku i dwanaście poloniców, przeważnie dzieł Marcina Polanka i Mikołaja z Błonia. Poloniców z XVI wieku jest około 500. O wielu z nich nie wie dotychczas bibliografia polska. Jak Wierzbowski, tak i Estreicher rzadko notują egzemplarze gnieźnieńskiej Biblioteki, choć jest ona w polonica bardzo bogata. Pozycje druków nieotworzonych w bibliografii polskiej,

idą w dziesiątki, o ile chodzi o wiek XVI i XVII, w setki zaś w wieku XVIII.

Dzieje Biblioteki i niektórych jej cenniejszych zabytków dadzą się odtworzyć na podstawie protokółarzy kapituły, które zachowały się nieprzerwanym ciągiem od roku 1408 w archiwum. Dzieje dawniejsze znane są tylko fragmentarycznie, choć wiadomo, że gnieźnieńska Biblioteka kapitulna należy do najstarszych w Polsce, powstała bowiem razem ze szkołą tumską wraz z wprowadzeniem do Polski wiary chrześcijańskiej. Pierwszy dokument, stwierdzający jej istnienie pochodzi z wieku XII. Jest to zapiska w kodeksie pregaminowym „Collectio trium partium”, której autorem jest św. Iwo z Chartres (um. 1117 r.).

Zasoby biblioteczne powstawały z darowizn i zapisów. Najdawniejszym, znanym z imienia ofiarodawcą jest biskup poznański Jan II Gerbisz (1286—1298). W XIV wieku wielki arcybiskup gnieźnieński, Jarosław Bogorja Skotnicki (um. 1376) ofiarował bibliotece Biblię w trzech częściach, w Polsce pisaną i pięknymi inicjałami zdokloną. Pierwsza tylko jej część zachowała się do naszych czasów. Imiona ofiarodawców z XV wieku są już dokładnie w aktach zapisane. Ofiarowali pojedyncze książki, lub całe księgozbiory z kilku tomów złożone: Piotr, kanonik gnieźnieński, Piotr z Zawichostu, syndyk konsystorza (trzyście ksiąg prawnych), kan. Mikołaj Słupski i arcyb. Wojciech Jastrzębiec (wyżej wspomniany Mszał św. Wojciecha i Ewangeljarz Kruszwicki), dziekan Jasko, kanonicy Wincenty i Górka, archidjakon Mikołaj Kieki, bisk. Strzemiński, arcybisk. Jan Sproski, arcybisk. Jan Sienieński, kanonik Benedykt z Łopienna, dziekan Jakób Kot z Dembna, kanonik Jan Brzostkowski, kan. Marcin Ničanowski, kan. Jakób Boksica, kardynał Fryderyk Jagiellończyk.

Wielu kanoników gnieźnieńskich, biskupów i prymasów zapisało się w zaszczytnej księdze ofiarodawców; wiele ksiąg cennych wpłynęło z bibliotek klasztorów. Znajdą się w Bibliotece tomy z bibliotek królewskich Stefana Batorego, Zygmunta III, Stanisława Augusta, bibliotek magnackich — Krzysztofa Szydłowieckiego, bisk. Andrzeja Czarnkowskiego.

Wiele wspomnianych w aktach ksiąg, które dziś powiększałyby liczbę najcenniejszych klejnotów bibliotecznych, zaginęło w ciągu wieków. Wraz z miastem i katedrą Biblioteka niejedną przeżyła katastrofę dziejową, który nadwreżył ją musiał. Ograbienia katedry przez Czechów w roku 1638, spalenie miasta przez Krzyżaków w r. 1331, łupiestwa Szwedów w r. 1655, wielkie pożary w latach 1613 i 1730 — mimo że książki, jak skarby najcenniejsze ratowano w takich okazjach przed zniszczeniem — wszystko to jednak nie mogło przejść bez śladu na całości księgozbioru. Jednak i to, co się do naszych czasów dochowało stanowi wartość kulturalną tak wielką, że wysuwa Bibliotekę Kapitulną w Gnieźnie do rzędu najbogatszych skarbców kulturalnych w Polsce.

(t. krasz.)

przerazający obraz marnotrawstwa dóbr społecznych i lekkomyślności czynników akceptujących.

Urbanistyka a zagadnienia obrony przeciwlotniczej

Urbanistyka nabiera w dzisiejszych czasach szczególnego znaczenia, jest bowiem odzwierciedleniem wielkich przeobrażeń społecznych obecnej doby i jest wyrazem kulturalnej dążeńności narodu, i stoi przez to w centrum zagadnień naszego życia.

Biorąc względy militarne pod uwagę, miasta dawniejsze, wszystkie bez wyjątku ustosunkowane były do obrony przed nieprzyjacielem, czego i dzisiaj uniknąć niepodobna. Należy dążyć do daleko idącego rozluźnienia miasta, ponieważ miasta zbite i ściśnione w razie ataków lotniczych mogą się przeobrazić w katastrofę dla ludności.

Doświadczenia ostatnich wojen, olbrzymie przygotowania wojenne i literatura wszystkich państw, omawiająca te sprawy, niech będzie ostrzegawczym „memento”.

W Poznaniu, jak zresztą we wszystkich innych wielkich miastach stonki są fatalne, przyczem wystarczy zwrócić uwagę na sposób zabudowania śródmieścia, gęstość zaludnienia, wynoszącą 600 — 950 na hektar, aby zdać sobie sprawę z położenia. Położenie budynków i urządzeń użyteczności publicznej, od których zależy egzystencja ludzka, jest tego rodzaju, że wystarczy trzylinijowa eskadra lotnicza, bombowa, skierowana od południowego zachodu na północny wschód, aby przeszło 250 000 mieszkańców pozabawić wody, światła, kanalizacji, gazu, żywności i uniemożliwić ucieczkę, a może nawet spalić miasto ze wszystkim, co żyje.

Wówczas sprawa schronów, uszczelniania szpar podłogowych i okiennych, zatykanie dziur od klucza i nosa — będzie nieistotna.

Zadaniem urbanistyki czasów dzisiejszych jest przeprowadzić w mieście obronę bierną i przygotować takie plany miasta w czasie pokoju i pokierować rozbudową użyteczności publicznej, tak, by wszelkie ataki były bezskuteczne.

Środki zaradcze

Wytycznymi przy opracowywaniu planu zabudowy są następujące zagadnienia: Rozluźnienie zabudowy, przenikanie miasta zieleńcami, uwzględnienie kierunków wiatrów w zabudowie, przeniesienie przemysłu i dworców kolejowych na krańce miasta, decentralizacja niezbędnych i koniecznych dla egzystencji ludzkiej ośrodków wytwórczości, decentralizacja publicznej i budynków, koncentrujących duże masy ludności, tworzenie szeroko założonych przestrzeni komunikacyjnych i badanie planu zabudowy pod względem obrony przeciwlotniczej.

A. M.

Tunele aerodynamiczne

Nowoczesna technika lotnicza nie opiera się, jak dawniej, na pewnych empirycznych danych, na podstawie których budowane były samoloty; dziś wymaga, aby płatowiec przed swoim pierwszym lotem był całkowicie wypróbowany, tak, iż jego zachowanie się w powietrzu może być zgóry określone z dużym przybliżeniem. Aby przewidzieć warunki, nie można było sprawdzić w warunkach najbardziej zbliżonych do rzeczywistych, stosuje się „przedmuchiwanie” płatowca w tunelu aerodynamicznym. Tunel składa się z olbrzymiej rury, wygiętej w kształcie koła lub elipsy, których końce nie stykają się ze sobą, lecz tworzą pewną przerwę, w której umieszcza się model badanego samolotu. Model umocowany jest na specjalnym statywie, który jest połączony z przyrządami wskazującymi wielkość sił działających na płatowiec i wielkość sił oporu. Ponieważ płatowiec jest unieruchomiony, a chcemy określić dane płatowca podczas ruchu, więc w tym celu przez tunel przepuszczamy prąd powietrza z taką szybkością, z jaką normalnie płatowiec poruszałby się w powietrzu. Ruch powietrza wytwarzają olbrzymie śmigła, napędzane motorami elektrycznymi, które są umieszczone wewnątrz tunelu.

Dotąd największy tunel aerodynamiczny w Europie posiadała Polska, obecnie jednak w Anglii wybudowano jeszcze większy tunel: pozwala on na badanie bardzo dużych modeli przy szybkościach powietrza dochodzących do 450 km. godz. Stany Zjednoczone posiadają tunel największy ze wszystkich, jakie dotąd na świecie były zbudowane. Średnica jego jest tak duża, że pozwala wielkości, że samoloty w oryginalnej wielkości, duże tunele aerodynamiczne są wykonane z betonu jako rury o średnicy 10—20 mtr. Do badania detali samolotów, jak skrzydła, stery lub inne urządzenia pomocnicze służą tunele mniejsze.

St. P.

O schronach i ustosunkowaniu urbanistyki do zagadnień obrony przeciwlotniczej

Już w najdawniejszych czasach technika wojenna wywierała przemożny wpływ na architekturę. Dzisiejszy rozwój miast zagrożony niebezpieczeństwem wojny lotniczej znaleźć może właściwy swój wyraz również w twórczej pracy architektury.

Ciekawe dwa odczyty na temat ten wygłoszono ostatnio na zebraniu Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu (Sarp). O schronach i miejscach uszczelnionych mówił p. radca inż. Chmielewski, o ustosunkowaniu urbanistyki do zagadnień obrony przeciwlotniczej ciekawie wygłosił referat p. architekt Widziński.

Zabezpieczenia przeciwlotnicze

Teoria obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej uznaje dwa rodzaje zabezpieczeń: miejsca uszczelnione i schrony. Definicja ich nie jest jeszcze zbyt ściśła, a typy wzorowo opracowane, gdyż pod wielu względami niewiadome są skutki naloży nieprzyjacielskiego. I byłoby niedobrze w czasach postępującego ciągle rozwoju techniki wojennej ograniczać się do szablonu-

wych rozwiązań obrony. Badania w tym względzie powinny być oparte na głębokich studiach przeobrażenia tak samych założeń urbanistycznych, jak i utartego systemu projektowania domów mieszkalnych.

Współpraca architekta

W pracę architekta, jako nowego czynnika twórcy wejść musi zagadnienie obrony i zespolic się z innymi funkcjonalnymi czynnikami tej pracy. Jak we wszystkich zatem dziedzinach architektury, tak i w dziele obrony tylko talent twórczy będzie miarą osiągniętych rezultatów. Nie wystawienie zatem tego czy innego pochłaniacza, nie dorywcze uszczelnienie podłóg czy wentylacji; ale gruntowne przemyślenie i nastawienie każdego szczegółu konstrukcyjnego, każdego zagadnienia projektu pod kątem obrony i na podłożu jedynie realnej kalkulacji, jaką stanowi ekonomia budowlą, może osiągnąć zamierzone skutki. Tysiąc-czteryście nowych mieszkań budowanych rocznie w Poznaniu, bez chwilowego nawet zastanowienia się nad wartością ich w czasie wojny, oto

¹⁾ Dane faktyczne, dotyczące Biblioteki, czerpię z informacji ustnych ks. Leona Formanowicza oraz jego pracy pt. „Biblioteka Kapitulna w Gnieźnie”, Poznań 1929. W Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej.

²⁾ Walenty Rożdzieński „Officina Ferraria abo Huta i warsztat z kuźniami szlacheckiego dzieła żelaznego”. Poemat z roku 1612, z unikatku Biblioteki Kapituły Gnieźnieńskiej wydał Roman Pollak, Poznań 1933. Rolnicza Drukarnia i Księgarnia Nakładowa.

Agnieszka z Różanej Góry

NOVELA

W dolinie Wagu leży miasto — Różana Góra. Nazwę miastu nadała bardzo stara legenda. Pewnego razu, wiele wieków temu polował na okolicznych wzgórzach książę tych ziem, pan bogaty i zamożny w łowach. O pan bogaty i zamożny w łowach. O pan bogaty i zamożny w łowach. O pan bogaty i zamożny w łowach.

Różana Góra ma z niniejszym opowiadaniem związek przypadkowy. O tyle tylko jest ona dlań ważna, że bołatka opowieści, zwykła i niczem niewyróżniająca się siostrzyczka szpitalna, obrała Różaną Górę za miejsce dłuższego pobytu po kresie swych licznych wędrówek z miasta do miasta, ze szpitala do szpitala. Lecz jeśli wybór miejsca był przypadkiem, to ów ślepy napozór zbieg okoliczności wykazał ukryty związek z osobą siostry Agnieszki według jakiegoś wyższego porządku rzeczy.

Miasto bowiem jest niezwykle, jedyne w swoim rodzaju i w niczem niepodobne do stu innych miast. Posiada przedewszystkiem bardzo stary rodowód. Jego wygląd na przestrzeni wielu wieków musiał się zmieniać niejednokrotnie, kształt domów, ulic i placów ulegał zmianom bezustannie, pozostawały nietknięte tylko kościoły, które pielęgnowano starannie. Ludzie zarazeni nowoczesnym duchem niewiary twierdzą złośliwie, że w Różanej Górze jest więcej kościołów, niż porządných budynków mieszkalnych.

Gdy się patrzy na miasto z pewnej odległości, naprzykład z tego miejsca, gdzie miał polować mityczny książę, sprawia ono wrażenie, jakby ze swej masywnej, murowanej podstawy nieustannie wyrzynało się ku górze: strzelistością wież i wyniosłością pagórków, które obiegają zabudowania miejskie ze wszystkich stron kolistym pierścieniem.

W opisie miasta nie można pominąć rzeki. Jak Różana Góra nie podobna jest do innych miast, tak rzeka Wag nie podobna jest do innych rzek, przepływających przez owe miasto. Gdy Wag jest zimny, szary i ołowiany — refleks wody przenosi się na całe miasto, które jest wówczas smutne i bez wyrazu. Kiedy jednak Wag rozbija się blaskami, życie mieszkańców Różanej Góry nabiera kolorów. Dla dokładności wiedzieć trzeba, że zmienność rzeki nie jest zależną tylko od stanu nieba i obecności na niem słońca. Często w dzień wietrzny i chmurny Wag opalizuje miękkim, soczystym blaskiem. Sprawia to wrażenie, iż rzeka żyje w głębi swych wód własnym, niezależnym życiem.

Na krańcu miasta, u podnóża Kozicy stoi szpital, zbudowany na kilka lat przed wojną, w owym okropnym okresie, kiedy w architekturze panował styl zamożnej przeciętności. Stąd gmach szpitala pół brzydki i niekształtny. Tu od lat dziesięciu pędzi swój pożyteczny żywot siostra Agnieszka. Historię jej życia opowiadał kiedyś ksiądz Jarzab, namiętny zbieracz ludowej pieśni, a opowiadanie jego posiada kilka niezwykle punktów, dla których warto je streścić.

O siostrze Agnieszce wiadano w szpitalu tylko tyle, że przysłała ją władza zgromadzenia z Bogumina. Przyszła stamtąd z opinją osoby, nie mogącej usiedzieć dłużej na jednym miejscu. Po roku obecności prosiła, żeby ją posyłano gdzieindziej.

Na pytania w tym względzie odpowiadała: — Nie chcę przywiązywać serca do rzeczy ziemskich.

Miano ją za egoistkę, chociaż z niewyczerpanem poświęceniem pielęgnowała chorych.

Lecz oto w Różanej Górze nastąpił zwrot w sercu Agnieszki. Minął rok i dwa, a ona nie ponawiała swych prośb. Może sprawiła to brzydota szpitala, do którego trudno się przywiązać, mimo pozornego ustępstwa od swoich zwyczajów, w dalszym ciągu czuwała nad tem, aby odciąć się we wszystkim od przeszłości. Nikt nie wiedział skąd pochodzi, jakie losy skłoniły ją do wyboru zakonnego powołania. Nie wiadano więc, że siostra Agnieszka pochodzi z Polski i to z dalekiego jej krańca, z Gardei, która leży już blisko morza. Od dnia, gdy wyszła z domu wbrew woli matki, nie miała żadnej wiadomości z tamtych stron i wszelkich sił używała na to, aby serce jej tych wiadomości nie pragnęło.

Dość trudno w pierwszej chwili zrozumieć powody, które Agnieszkę pchnęły w świat i w tak surowo pojmowane życie. Szczegóły, które podawał ks. Jarzab, nie wyjaśniają wszystkiego, a w dodatku można je tłumaczyć na różne sposoby.

Trzeba wiedzieć, że Gardeja jest małym miastem pomorskiem i w chwili wybuchu wojny musiała, jak wszystkie miasta i wsie cesarstwa dostarczyć przepisowej liczby żołnierzy. Z rodzinnego domu Agnieszki poszedł na niemiecką wojnę jej starszy brat Alfons, a z sąsiedniego domu jego rówieśnik Konrad, o którym wypada powiedzieć, że w życiu i nadziejach Agnieszki odgrywał dość znaczną rolę.

Jakoś tak się złożyło, że podczas gdy inne kobiety musiały lata całe wystrawiać swe serca na próbę wytrwania — jej oszczędzono długich dni niepewności. Alfons zginął od francuskiej kuli w Belgji, a Konrad wrócił z wypalonemi przez granat oczyma. Trzy dni obijał się nieszczęśliwie po domu, a czwartego dnia pod wieczór za wozownią strzelił do siebie z wojskowego rewolweru.

Pewnej nocy, blisko świtu Agnieszka zbudziła się z zupełną jasnością umysłu i gotowem postanowieniem. Mijały właśnie jakoś dwa miesiące od dnia strasznych wiadomości i nikt w domu nie umiał znaleźć drogi wyjścia ze stanu, jaki się wytworzył. Agnieszka wstała, ubrała się jak do drogi i czekała nadejścia dnia.

Gdy matka przyszła gotować śniadanie, Agnieszka powiedziała, że idzie precz z domu.

— Dokąd chcesz iść, córuś?!

— Pójdę do szpitala, posługiwać rannym.

Popatrzyły sobie w oczy w dokładnem porozumieniu.

— Och, Agnes — powiedziała stara kobieta — nie opuszczaj ty matki i ojca. Teraz nie opuszczaj.

— Macie jeszcze Monikę — odparła Agnieszka, schylając głowę, bo nie mogła już dłużej patrzeć w wyblakłe oczy, które ciągle napływały łzami. — A ja iść muszę.

Zrazu nie chciała zebrać się z ojcem, ani z Moniką, żeby nie rozkrwawić serca jeszcze gorzej. Ale już od progu zawróciła i poszła do ojca. Siedział nawpół ubrany na łóżku i patrzył nieruchomo w okno.

— Dowidzenia, tato — rzekła. Poruszył głowę. Pewnie nie wiedział, że Agnieszka zebrała się z nim na zawsze. Lepiej, niech nie wie.

Agnieszka poszła piechotą do Torunia. Szła trzy dni w niedobrą pogodę, ale zaszła do pomyślanego sobie celu. W Toruniu koncentrowała się wówczas przesyłka rannych ze wschodniego frontu. Przyjęto ją bez trudu do wojskowego szpitala.

Odtąd życie Agnieszki podzieliło się między pilną i przykłądną posługę przy chorych a staranie, aby odejść jaknajdalej od „swoich stron”. Ta chęć, czy ucieczka stała się poprostu myślą prześladowczą, która siała w niej niepokój i pędziła z miejsca na miejsce. W miarę upływu czasu posunęła się daleko na południe, przekroczyła granicę, a w ostatnim roku wojny znalazła się w Boguminie już jako siostra zakonu, zajmującego się posługą w szpitalach. Tu dopiero doznała niejakej ulgi. Ten Bogumin, miasto węzłowe dla wszystkich kierunków, był jednym wielkim szpitalem wojennym. Roboty spadało wiele, ponad miarę. Roboty i cierpienia ludzkiego.

Gdy ks. Jarzab po swoim powrocie do Polski opowiadał o życiu siostry Agnieszki, dochodząc do chwili jej ucieczki z domu, wahał się z określeniem motywów tego kroku. Agnieszka w chwili wyjścia z domu miała lat dwadzieścia. Ks. Jarzab wahał się pomiędzy przyznaniem pierwszeństwa istotnemu powołaniu a rozpacz po śmierci brata i ukochanego.

Jest w tem dość zwykłym opowiadaniu kilka punktów, które wskazują na to, że mogłoby być jeszcze trzecie, i kto wie, czy nie najprawdziwsze tłumaczenie. Gdyby Agnieszka była osobą inteligentną, możnaby powiedzieć, że pewnego dnia, pewnej chwili zobaczyła w sposób jaskrawy i jasnowidzący całe szaleństwo życia, i że krok jej był naturalnym wynikiem tego przeżycia. Ale tak, dziewczyna zupełnie prosta?...

W szpitalu różanogórskim uważano więc siostrę Agnieszkę za naturę egoistyczną. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że i siostry zakonne, pomimo rezerwy i pobożnych zajęć, mają swoje

życie osobiste. Łączą pomiędzy sobą te istoty inne wężły uczuciowe, niż ludzi zwykłych, ale zawsze wężły takie istnieją. Umieszcza się w nich cała tęsknota ludzkiego serca do ciepła i przyjaźni.

Agnieszka zaś wszystkich tych pociech odmawiała sobie. Zastępowała w zupełności na miano egoistki.

Siostra Marja z oddziału wewnętrznego często pytała Agnieszki w prawdziwej rozpacz: — O, Agnes, czemu jesteś taka niedostępna? — Siostra Marja była istotą delikatną i uczuciową. Pomimo gorliwej pobożności, odczuwała częściej niż inne siostry samotność i opuszczenie. Pochodziła z dobrej węgierskiej rodziny i bardzo różniła się do szpitalnego otoczenia.

Agnieszka od dawna już nie pisała do domu, nie podawała adresu, nigdy nie otrzymywała żadnych listów, nie wspominała nikogo, a każdy cień buntu dławiała uporem i wolą. Lata przechodziły. Siostra utwierdzała się w swoich duchowych odosobnieniach. Wag uśmiechał się, płomienił letniemi zachodami i szarzał jesienią, a serce siostry Agnieszki coraz bogatsze było w wytrzymałość.

Pewnego marcowego dnia przyszedł do szpitala ślepiec. Prowadził go pies. Siostra Agnieszka wydała przechodniowi posiłek. Zazwyczaj wykonywała nałożone na siebie obowiązki w milczeniu. Tym razem jednak pomimo woli wdała się w rozmowę: Skąd pan idzie?

— Stamtąd, — wskazał ręką na polską granicę.

— I daleko?

— Do Pesztu, siostró, i dalej.

— Czy to bezpiecznie iść samemu w tak daleką drogę?

Ślepiec wstał już gotowy do odejścia. — Dlatego też jestem ślepy? A cóż trudnego iść, gdy ma się zdrowe oczy? Wędrować po macaku, to znaczy pogodzić się z Bogiem. Bo gdy taki człowiek, jak ja, siedzi w jawnym miejscu, nie zawsze wie, czy jest co nad nim albo koło niego.

Podróżny mówił językiem niemieckim, ale bardzo pomalutko i miesząc wyrazy polskie. Siostra Agnieszka doznała niespodziewanego skurczu serca. Ale nie dała się unieść żadnemu wzruszeniu.

— Pan się buntuje przeciw Jego wyrokowi — rzekła cicho i zawzięcie. Podróżny szukał niewidomemi rękoma kija i psiej smyczy. Ruchy ślepych mają swoją tragiczną wymowę, której się nigdy nie zapomina. Agnieszka zadrżała.

— Bóg zapłać — rzekł przybysz wychodząc. Nie powiedział już nic Agnieszce, lecz ona teraz nie pamiętała już swoich poprzednich słów. Stała w oknie i patrzyła aż zginął w ulicy.

Po godzinie znalazła się znowu przy tem samym oknie, które wychodziło na furte. Nagle, nieoczekiwanie dla siebie, wybiegła na kurytarz, na plac, na ulicę Różanej Góry. Biegła szukać podróznego. Był to pierwszy od lat uczynek siostry Agnieszki, podjęty bez namysłu. Ks. Jarzab opowiadał, jakie oburzenie wywołała w pewnych kołach Różanej Góry ta gonitwa Agnieszki po gwarnych ulicach miasta. Zakonnica, pokorna siostra szpitalna biegnie po najruchliwszych ulicach, powiewając brzegami kornetu, jak nadłamanemi skrzydłami, i pyta spotkanych: — Czy nie widzieliście ślepego?

— Ale tego właśnie niewidomego, o którego chodziło siostrze Agnieszce nie było już w Różanej Górze. A zresztą, prawdę mówiąc, cóżby mu miała do powiedzenia, gdyby go była nawet i znalazła?

Minęło kilka dni, niespokojnych, dziwacznych. Siostra Agnieszka zachorowała. Zrazu była to jakaś nieokreślona choroba ze skaczącą gorączką, jak przy suchotach. Ale nie mogło tu być o nich mowy, siostra Agnieszka była okazem prostego, niezmąconego zdrowia fizycznego. Niska i znowu wysoka temperatura z rozsadzającym czaszkę bólem głowy. Dopiero później przylączyło się wiadomo skąd zapalenie płuc.

Gdy wstała z choroby, biała i wycieńczona, nikły cień dawnej tegiej postaci, były pierwsze dni maja. Ogród szpitalny kwitł nad Wagiem wszystkimi urokami słowiańskiej wiosny. Siostra Agnieszka siadywała całemi dniami na słonecznej ławce w ogrodzie. Na ten czas wypadł właśnie pobyt ks. Jarzaba w Różanej Górze. Korzystając ze zjazdu śpiewaczego, zwiedził okolicę podtarzańską, był bowiem również zamilowanym podróżnikiem. Zwy-

czajem podróżujących księży zamieszkał „u siostrzyczek w szpitalu”.

Od Marji, która biedactwo skwapliwie wyszukiwała wszelkie żywsze zdarzenia, dowiedziała się Agnieszka, że przyjechał ksiądz z Polski.

Chciałabym go zobaczyć — rzekła do Marji.

W południe pojawił się na ścieżkach ogrodu z brewiarzem w rękach. Przechodząc obok siostry Agnieszki, skinął w milczeniu głową.

Podniosła się z ławki i postąpiła parę kroków. — Czy ksiądz przyjechał z Polski? — zapytała łamaną mową swojej ojczyzny.

Przebieg tej rozmowy znany jest z opowiadań ks. Jarzaba, więc można podać go ściśle według istotnego przebiegu.

Siostra Agnieszka ciężko dyszała, jakby nie mogła złapać oddechu. Ks. Jarzab widział jej wynędzniałą twarz, w której najwymowniejsze były oczy, czarne, niespokojne, pytające. Był w nich odłask wielkiego cierpienia i prawie świętości. (Ks. Jarzab, wymawiając to słowo, zawahał się chwilę, lecz później tem silniej je zaakcentował).

— Czy był ksiądz kiedy w Gardei? — spytała siostra Agnieszka, siadając — W Gardei? Nie. Ale wiem, gdzie to jest. Na Pomorzu. W dużych lasach i nad jeziorami.

— Tak — pochyliła głowę, — stamtąd ja pochodzę.

— To siostra jest Polką? I cóż siostrę zagnało w te strony?

Cień uśmiechu przeszedł przez bladą twarz zakonnicy i uczynił ją piękną, niemal natchnioną. — Co mnie aż tu zagnało? A czy nie wszystko jedno, w której stronie ziemi człowiek żyje? Czy tam, czy tu.

Ksiądz Jarzab poruszył głowę.

— Gdy człowiek żyje za długo w jednym miejscu — ciągnęła siostra Agnieszka — przywiązuje się do niego głęboko. Przykłada się do rzeczy, które są zupełnie inne, niż mu się zdaje. Pewnego dnia znikają, kruszą się i sprawiają ból. To nic, człowiek zniesie wiele cierpienia. Ale człowiek nie rozumie, dlaczego tak się dzieje. Co to znaczy. Pyta się siebie, czy to nie jest tylko pozór prawdziwego życia?...

— Siostra nie poddaje się Jego wyrokowi, — wskazał na niebo, Agnieszka przypominała sobie, że te same słowa powiedziała niedawno pewnemu człowiekowi. Zaprağnęła wypowiadać się przed polskim księdzem.

Ks. Jarzab poszedł po pozwolenia do kapelana i przyniósł stule. Usiadł na ławce, a siostra Agnieszka chciała uklęknąć na ścieżce obok grządkki rezedy. Lecz zachwiała się i musiała usiąść z powrotem. Był dzień niezwykle jasny i błękitny. Za płotem szumiał i błyskał Wag, wewnątrz ogrodzenia kwitnął i brzęczał pracą pszczoł ogród klasztoru. Nikogo nie było naokoło, kto by mógł podsłuchać głośnej spowiedzi z całego życia siostry Agnieszki.

Zadzwoniono na obiad. Penitentka otarła łzy z policzka. Przejmowała ją głęboka skurcza z egoizmu i wszystkie ciężkie grzechy swego żywota. — A gdyby — rzekła do odchodzącego — gdyby ksiądz był kiedy w Gardei, niech ksiądz pójdzie na ulicę Młyną, trzeci dom od początku, i opowie, gdzie jestem, gdzie... byłem...

— I żebyście wiedzieli, jak ona mówiła to swoje słowo „Gardeja” — opowiadał ks. Jarzab. — Brzmiało to tak, jakby kto inny mówił „szczęście”, „miłość”, „wiosna”.

Na drugi dzień „ksiądz z Polski” nie mógł już zobaczyć siostry Agnieszki. Do północy leżała krzyżem w kaplicy i znaleziono ją omdlałą w nawrocie silnej gorączki. Ks. Jarzab tego dnia wyjeżdżał.

— Musiałem już jechać — opowiadał. — Wyjeżdżałem z niepokojem i żalem. Organiście w kaplicy szpitalnej zostawiłem trochę nut pieśni polskich i prosiłem, żeby zaśpiewał je, gdy siostra Agnieszka wyzdrowieje. Ci ludzie z drugiej strony Tatr bardzo są dla nas życzliwi, obiecał, że napewno zaśpiewa z chórem polskie pieśni.

— W miesiąc po moim powrocie otrzymałem z Różanej Góry przesyłkę. Przełożona przysłała mały czarny krzyż siostry Agnieszki, który poleciła mi wręczyć po swojej śmierci. W zeszłym roku, gdy jechał do Prus Wschodnich, zatrzymałem się w Gardei. Małe, mizerne, szare miasteczko, a trzeci dom na ulicy Młyną — to dwie ubogie izby. Lecz ta właśnie szara, na nowo odnaleziona Gardeja skruszyła lodową obrączkę na sercu Agnieszki z Różanej Góry. I skruszyła ostatecznie zapórę między nią a świętością.

JÓZEF KISIELEWSKI.

W każdym polskim domu



Najtańszy i najpopularniejszy tygodnik ilustrowany

1 egz. 45 groszy — miesięcznie 1⁵⁰ zł — kwartalnie 4⁰⁰ zł
bez kosztów dostawy

Nabyć można tu, tam i wszędzie

W każdym numerze: około 70 zdjęć, humor, brydż, turystyka, sport, mody, szachy, rozrywki, strona młodzieży, powieść, nowela.

Balicki Stefan — Bandrowski Jerzy — Jarosławski Mieczysław — Kawczyński Antoni — Kossak-Szczucka Zofia — Kossowski Jerzy — Morcinek Gustaw — Ossendowski F. Antoni — Olszakowski Aleksander — Szpyrkówna Helena — Makuszyński Kornel — Wasylewski Stanisław oto poczet autorów, którzy na łamach „Jlustracji Polskiej” drukowali względnie drukują swoje oryginalne utwory.

„Prawo do Szczęścia” — Aleksandra Junosza Olszakowskiego drukujemy teraz

Reklama artystyczna — Wielkie kampanie reklamowe — Ilustrowane reportaże reklamowe tylko w „JLUSTRACJI POLSKIEJ” Adres:

Poznań, św. Marcin 70.

NA ŻĄDANIE WYSYŁA ADMINISTRACJA BEZPŁATNE NUMERY OKAZOWE

Z życia słynnego detektywa

Co to jest Soho? — W zacisznym barze — Prośba delikwenta — Cień króla

W tych dniach zmarł w Londynie w wieku 58 lat inspektor policyjny Herbert Trevor Fitch, długoletni detektyw osobisty króla Edwarda VII. W początkach swej kariery kryminalistycznej, Fitch działał przeważnie w osławionej dzielnicy londyńskiej „Soho”. Co to jest Soho?

Wąskie uliczki, brudne, odrapane domy, tajemnicze zaułki, impase i pasáže, arcy-drogi francuskie, włoskie i chińskie jadłodajnie; podejrzanie wyglądające indywidua, przeważnie pochodzenia cudzoziemskiego i nader liczne patrole policyjne — to jest Soho. Soho — to Babilon nad Tamizą, to wylegarnia międzynarodowych rewolucyj i zarazem kryjówek ściganych zbrodniarzy — słowem „ciemny punkt” eleganckiego londyńskiego West-endu. Zamieszkiwali tam głośni mordercy, a w mansardzie budynku dawnego poselstwa weneckiego studiował: Karol Marx; zaś naprzeciwko rozbili swoje lary i penaty — Lenin i Trocki. W czasie wojny światowej, Soho gościło cały legion szpiegów niemieckich, a wśród nich głośna Lizzie Wertheim, która najściślej strzeżone tajemnice admiralicy angielskiej potrafiła z fenomenalną łatwością zdobywać i przekazywać mocarstwu centralnym...

Herbert Trevor Fitch, inspektor Scotland Yardu, mistrz maski, przed którego tropicielskim węchem drżeli złoczyńcy, był, rzecz prosta, w Soho jak u siebie w domu. W dzielnicy tej istnieją oczywiście też i tanie gastronomie, gdzie pomimo niskich cen można dobrze zjeść. Wiedzieli o tem, przed trzydziestu laty, Lenin i Trocki i wraz z swymi „towarzyszami” zbierali się w pewnym zacisznym barze, gdzie przy skromnym posiłku układali swe plany rewolucyjne. Bunt floty i wielki strajk w Rosji w 1905 r., tam właśnie zostały w wszystkich szczegółach omówione i przy-

gotowane. — Nawet Anglię zamierzał pono Lenin „puścić z dymem”, ale groźny ten plan został unicestwiony przez Herberta Fitcha, przysłuchującego się jednej z owych światoburczych konferencji — z ukrycia w szafie... A znowu wielki plan rewolucji światowej, mającej w 1905 r. wyśadzić z posad „zgniły świat burżujski” rozbili się o... głupiego kelnera! Tak! Idęta ten, niosąc dwie porcje gulaszu, potknął się właśnie przed stolikiem Lenina, oblewając Trockiego obficie sosem; przytem ściągnął nawet ze stołu część obrusa, tak, że porozkładane na nim liczne papiery pofrunęły na ziemię. Niezdarnym kelnerem nie był kto inny jak świetnie ad hoc ucharakteryzowany Herbert Fitch, któremu też udało się jeden z dokumentów, demaskujący działalność rosyjskich rewolucjonistów, pochwycić, schować pod serwetę i zabrać ze sobą. Dzięki temu niewybrednemu, lecz z niezrównaną maestrią wykonanemu trick'owi, burzycielskie zapędy późniejszych „bolszewików” zostały, przynajmniej co się tyczy Anglii, sparaliżowane.

Codziennością życia Fitch'a było ustawiczne igranie z śmiercią. Stale miał on do czynienia z przestępcami, którzy nie zawahaliby się pozbyć się, zapomocą celnego strzału, okrutnego swego prześladowcy, gdyby go tylko byli mogli rozpoznać. Lecz ten, w tysiącnych maskach, przemieniał się w tysiąc różnych osobników, przeistaczał swój sposób chodzenia, palenia, jedzenia, a nawet mówienia tak, że najsprytniejsi i najbardziej „wyrobieni” złoczyńcy wpadali w sieci zastawione przez tego genialnego detektywa. Jako „clou” działalności Herberta Fitch'a uważane jest wykrycie, w czasie ostatniej wojny, i następne aresztowanie słynnej Lizzie Wertheim, „gwiazdy” wywiadu niemieckiego, oraz jej partnera Rowlanda.

Rowland, stanawszy przed plutonem egzekucyjnym na dziedzińcu Tower'u, wyraził tylko jedną prośbę: niechaj mu oczy związane zostaną uperfumowaną chusteczką Lizzie... Sama Lizzie Wertheim nie odcierpiała całej nałożonej na nią kary dziesięcioletniej katorgi, gdyż już po pięciu latach zmarła w zakładzie dla obłąkanych.

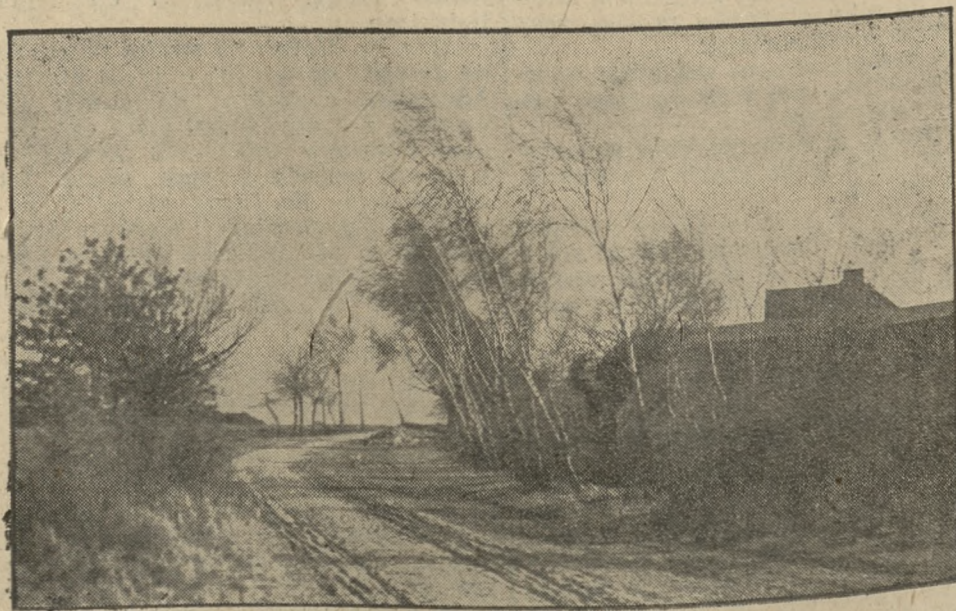
Herbert Trevor Fitch prze zdługie lata pełnił zaszczytną służbę osobistego detektywa króla Edwarda VII i nazywany był „cieniem króla”. Dzięki jego czujnej opiece, sympatycznemu i jowialnemu władcy Anglii mógł spokojnie oddawać się beztróskim rozrywkom w nadsekwankiej stolicy...

Kr.

Szef policji — włamywaczem

Szef policji w Göteborgu wpadł na oryginalny sposób ostrzegania mieszkańców przed włamywaczami. Mianowicie w wolnym od tropienia przestępców czasie, sam się zabawia we włamywacza. Odwiedza mieszkania przvjaciół i próbuje swej zręczności w otwieraniu zamków. Gdy zamek ustępuje, wchodzi bez uprzedzenia, a gdy zaskoczony pan domu być może ma ochotę powitać nagłego gościa wystrzałem z rewolweru — spotyka się ze spokojnym wyjaśnieniem: „Przyjacielu, spraw sobie nowy zamek, bo ten, który masz, otworzyłem szczyrykiem”.

Według szefa policji göteborgskiej najłatwiej można odstraszyć złodziei przez zakładanie mocnych zamków i skutecznych urządzeń alarmowych.



Przedwiośnie w Wielkopolsce

Fotografia Tadeusza Wańskiego, znakomitego poznańskiego artysty fotografa.

FARMA EDMUND RYCHTER ZAWSZE WIERNIA SWEJ DEWIZIE

NISKIE CENY WYSOKIE GATUNKI TOWARÓW.

Kupując w naszych magazynach odbiorca wydobycia **MAXIMUM** z każdego wydane go złotego ponieważ nie cena lecz **JAKOŚĆ** decyduje
POLECAMY: **PALTA** wiedeńskie fasony na jedwabiu — **Ulstroragłany** — **Ubrania męskie** — **Spodnie** —
Golfy — **Bryczesy** — **Wiatrówki** — **Kurtki skórzane** — **Płaszcz** i **Peleryny gumowe**. **Materiały**
z metra w setkach deseni i kolorów do dyspozycji Szan. Kupujących.

Szczególne uwagę zwracamy na nasze chlubnie znane **Serja I. 120,- zł Serja II. 100,- zł Serja III 80,- zł**
trzechseryjne wykonanie ubrań męskich na miarę. Następnie polecamy **UBRANIA LUKSUSOWE** z najlepszych szewiotów i czesaneł
Krój, dodatki i wykonanie na wysokim poziomie. Nasze oddziały wykonania na miarę stoja u szczytu doskonałości. 6-ciu pierwszorzędnych
bielskich od zł 130,- do 175,- krojczych tworzą z dobrego najlepsze.

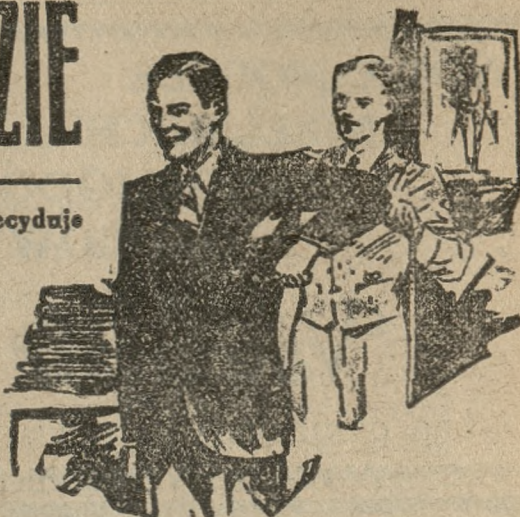
Przebój Sezonu — Wykwintne **palta** na jedwabiu — **Jeden Fason** — **Trzy Ceny** — Dla każdej kieszeni — **50, 75 i 95 zł**
Wystawa i sprzedaż powyższych palt przy ul. Franciszka Ratajczaka 2

GOTOWE FUTRA stale na suładzie.

EDMUND RYCHTER

Wydajemy nasze towary także za bony Tow. „Kredyt”

ul. Wrocławska 14 Poznań ul. Wrocławska 15 ul. Kaliska Ostrów Rynek
telefon 21-71 telefon 54-93 tel. 35 tel. 35
ul. Franciszka Ratajczaka 2, telefon 54-15, 36-07 Wielkopolski



P. 3/35.

Persil
TO NAZWA ŚRODKA DO PRANIA,
UŻYWANEGO PRZEZ WSZYSTKIE
SKRZETNE GOSPODYNIE

Do moczenia bielizny HENKO. soda do prania i bielania.

ZAGADKA KONKURSOWA Z NAGRODAMI!

Umieścić w każdym kwadracie czworoboku po jednej literze, które
czytane w kierunku poziomym dadzą 6 wyrazów następującego zna-
czenia: 1. Inaczej Pani. 2. Imię żeńskie. 3. Płyn. 4. Góry w Rosji.
5. Sprzedaż w większych ilościach. 6. Pierwszy człowiek. Pierwsze
litery wyrazów czytane w kierunku pionowym muszą dać nazwę na-
szej firmy. Za trafne rozwiązanie niniejszej zagadki przeznaczylismy
następujące nagrody:

- | | |
|-------------------------------|---------------------------------|
| 1. Nagroda Maszyna do szycia. | 7-14. Nagroda Serwis herbaciany |
| 2. " Rower damski lub męski. | lub kawowy. |
| 3. " Serwis stołowy porc. | 14-30. " Zegarki męskie. |
| na 6 osób. | 30-40. " Obrazy olejne. |
| 4. " Aparaty radiowe. | 40-50. " Kasetki toaletowe. |

oraz większą ilość wartościowych nagród pocieszenia.
Rozdzielanie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza, w terminie, o
którym zawiadomi się na piśmie. Nagrody pocieszenia rozdzielimy sami. Nadesłanie
rozwiązania nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przelać
odwrotnie załączając ewtl. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje.
Adresować: „DEWUHA” Kraków Długa 33/22

**Angielskie
samochody ciężarowe**



nowe modele
DO OBEJRZENIA NA TARGACH.

DYWANY Chodniki **SERWETY** Narzuty
W. GROSZKIEWICZ
Poznań, Stary Rynek 59
Kapy Linoleum
FIRANY **KOŁDRY WAT.**

ALUMINIOWE NACZYNIA

nadzwyczaj korzystnie
po cenach wysprzeda-
żowych. również ko-
rzystnie polecam:
naczynia emalowane
maszynki do mięsa
młynki do kawy
noże i widelce
żelazki i lyżeczki

JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3.
telef. 35-18 35-43.
Przyjmujemy asygnaty
„Kredyt”

2 domy z śpichlerzem

dla handlu zboża
z 2 składami z rzeźnictwem
w Krotoszynie

DO SPRZEDANIA.

Zgłoszenia do Kurjera Pozn.
pod nr 1581



dg 2020

Polecamy

DO BUDOWLI!

— Dźwigary. Żelazo —
Żelazo do betonu
Gwoździe i śruby
Okucia do pieców i kuchni
Kuchnie westfalskie
Kotły do pralni
Piecze żelazne
Zamki i zawiasy do drzwi
i okien
Okna lano-żelazne
Siatkę ocynkowaną na płoty

Ceny najtańsze.

Cenniki na żądanie.

T. Krzyżanowski

Spółka z ogr. odp.

W Poznaniu, ulica Szewska 16.
Telefon nr. 30-33 i 36-90

nr 8319

„HAFTOPLIS”

wykonuje mierzke, okretke, —
dziurk, wykończenie szali, falban,
plisowanie, dekantowanie haftu
monogramy, tarcze gimnazjalne
obciążanie guzików, nadrobienie
stóp, pończoszenie oczek termino-
wo — najtaniej
STARY RYNEK, wejście Wlan-
kowa, filja Rtm. Szymańskiego 1.
Pc 2917

Romana Dmowskiego

portrety

są do nabycia w cenie 50 groszy
w administracji „WIELKIEJ POLSKI”
(Poznań, św. Marcin 65). Na prze-
syłkę załączyć 15 gr.

Podaję do łask. wiadomości WPP. Lekarzom, zaintere-
sowanym Instytucjom, Szpitalom itp., że moje

rękawice operacyjne i sekcyjne

pod nazwą: **INDJA—LATEX**

są do nabycia w następujących składach sanitarnych:

Jaroszka i Ska, Poznań, ul. Fierackiego 19
Kasprowicz i Ska, Poznań, Fr. Ratajczaka 36
Pachulski, Poznań, Pl. Wolności 11.

Za moje rękawice gwarantuję 15—20 X sterylizacji.

— Produkt polski! —

„INDJA” Fabryka Wyrobów Gumowych
wł. Jan Listewnik, Nowy Tomysł Wlkp.

Wystawiam na Targach Poznańskich!

dg 1977



GRZEJNIKI

(radjatory) do centralnego
ogrzewania dostarcza

„WIEPOFANA”

Wielkopolska Odlewnia - Fabryka Narzędzi i Maszyn S. A.

Poznań, Dąbrowskiego 81

nr 5056

2 domki

nowo masywnie pobudowane, po dwa
duże pokoje z kuchnią i piwnicą
włącznie, parceli 544 m2 na Osiedlu
Warszawskim, bez długów, sprzedam
za gotówkę po 50.00 zł. Tamże sprze-
dam kilkadziesiąt parcel różnych
wielkości po 1,80 do 3,— zł za m2

TOMASZ MAŁECKI, Poznań, Droga Dębińska 11. Tel. 11-90

Pz 3222/23-13.66/7



NAJWYŻSZEGO GATUNKU NA

SEZON

sodówki
lemoniadowki
piwki

POZNANSKA HUTA SZKLA
POZNAŃ, 14. ANTONINEK TEL. 50-95

ROZKOSZĄ ŻYCIA

to własny domek z ogródkiem w

Osiedlu Podmiejskiem Przezmirów

pod Poznaniem.

Osiedle oddalone jest 4 km. na zachód od miasta, otoczone
dwóch stron 400-morgowym lasem. Do wielkiego jeziora Kierskie-
go 10 minut pieszej drogi. Własna plaża na miejscu. Teren
osiedla jest piękny, falisty, suchy i wysoko położony o dalekim
widnokręgu, jest zdrowy i w zupełności odpowiada warunkom
wymagany na urządzenie letnisk. Dogodna komunikacja. Prze-
szło 20 autobusów dziennie. Zwiedzanie terenu i porady budo-
wane bezpłatnie. Zgłoszenia oraz bliższe informacje: **BIURO**
„OSIEDLA”, Poznań, Br. Pierackiego 9.
Na żądanie prospekt wysyła się bezpłatnie. nr 8714



WYŚCIGI KONNE z totalizatorem

urządzone przez Tow. Wyścigów
Konnych Ziem Zachodnich T. z.

odbędą się w Poznaniu na torze wyścigowym w Ławicy w dniach 28 kwietnia, 3, 5, 9 i 12 maja 1935. Początek gonitw o g. 15.40
KOMUNIKACJA: Autobusami Poznańskiej Kolei Elektrycznej od Mostu Teatralnego. Pociągami kolejowymi z Poznania do Ławicy z głównego dworca strona zachodnia o godz. 15.25
Powrót z Ławicy do Poznania pociągami kolejowymi oraz autobusami. — Weześniejsza sprzedaż biletów losów i programów w składzie cygar p. Zygarłowski, ul. 27 Grudnia 12

NOWE MODELE ANGIELSKICH SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Tg 712

Vauxhall

— DO OBEJRZENIA NA TARGACH. —

Przedsiębiorstwo

b. dobrze prosperujące

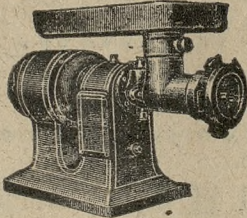
z powodu zmiany stosunków do sprzedania.
Do objęcia 20 tysięcy gotówki. Zgłoszenia do
Biura Ogłoszeń „PAR”, Al. Marcinkowskiego 11
pod nr. 17,57 Pg 3627-17,57

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perak, Leszno, po cenach fabrycznych tylko
Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39
Pokost czysto lniany zł 1,80 za 1 kg Pokost zwykły lniany zł 1,40 za 1 kg
ng 8 816

ODSPRZEDAWCY

elektr. składowych młynków
do mięsa, elektr. młynków
do kawy poszukiwani



Fabryka Maszyn
ERICH EICHHOLTZ
Gdańsk, Stiftswinkel 19.

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-
NERVOSIN”
R.M.S.W. 121599
ZNAK FABR.

Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:

BOLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA

BOLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEBIECZENIA
BOLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJA APTEKI

ng 8296

**65,5%
wszystkich
głosów**



Do wszystkiego

bez wyjątku, czy to do prania
materiałów jedwabnych, wel-
nianych lub kolorowych, albo do
mycia podłogi, mebli, sprzę-
tów, szkła i t. d., czy też do
kąpieli lub pielęgnowania ciała
— zawsze jest i pozostanie
niezastąpionym, najlepszym i
nieodrogim środkiem do prania,
znane z swej dobroci mydło
„Kollontay z pralką”. Do uży-
wania mydła „Kollontay z pralką”
nie potrzeba żadnych
wskazówek, bo jest ono bez-
pieczne w każdym użyciu.
Szczególnie silna, aromatyczna
i zawierająca glicerynę pianą
mydła „Kollontay z pralką”
usuwa z zadbawiająca szyb-
kością wszelki brud, a prze-
dewszystkiem wpływa dodatnio
na skórę.

mydło z pralką

Kollontay

jest lepsze.....

Prosimy pamiętać: Mydło
Kollontay z pralką jest
tańsze, ponieważ jest lepsze.

otrzymało to oto ogłoszenie na 3-cie pytanie rozpisane konkursu premjowego Kollontaya: „Które ogłoszenie podoba się Pani najlepiej?” Było do wyboru 6 różnych ogłoszeń. Większa część Gospodyń wybrała ogłoszenie „Do wszystkiego”, albowiem cenią one mydło Kollontaya z pralką przede wszystkim dlatego, że można go używać tak do prania delikatnej jak i zwyczajnej bielizny, mycia twarzy i rąk, do kuchni i dla domu. Obfita pianą, zawartość gliceryny i miły zapach są dalszymi zaletami, które rzadko występują u innych mydeł. Dlatego też wybrały Panie powyższe ogłoszenie i używają stale tylko znane z dobroci mydło Kollontaya z pralką. 265

Tg 704

Wystawiam na Targach Poznańskich

w pawilonie 17 (Pałac Targowy)
i proszę o zwiedzenie mego stoiska.

Wykonane w moich zakładach druki, księgi
i reklamy najpoważniejszych firm, świadczą
o wielkiem zrozumieniu znaczenia dobrej propagandy i o wysokim poziomie nowoczesnej techniki graficznej.

Dla tego proszę wszelkie zlecenia na druki,
reklamy, plakaty, opakowania wykonane sposobem drukarskim, litograficznym i ofsetowym oraz wykonywane na specjalnych maszynach księgi także z linjaturą wielobarwną dla przemysłu, handlu, banków, urzędów i wszelkich instytucji skierowywać z całym zaufaniem do firmy

Józef Goździejewski

Poznań Wielka 20 Telefon 18-56

Drukarnia Litografja Ofset
Fabryka opakowań i ksiąg

WYSYŁKOWY DOM TAPET

STRYSZYK Aleje Marcinkowskiego 19 Tel. 1292
TAPETY — CERATY — LISTWY — CHODNIKI

L. KAPELA
WROCŁAWSKA 18

ng 8 200

CERY

NIE MOŻNA OSZUKAĆ

karmiąc ją złym pudrem lub złym kremem szybko już zauważymy jej wiotczenie i wędnięcie. Cera wymaga odżywek, która ją jednocześnie pielęgnuje i utrzymuje w świeżości. Takimi odżywkami i kosmetykami są:

PUDER i KREM

ABARID

„PERFECTION”



DO MYCIA TWARZY STOSUJĄCIE ZAMIAST MYDŁA OTRĄPKI ABARID



CHORY ŻOŁĄDEK

JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA
NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



GENERAL MOTORS TRUCKS

**SAMOCCHODY
CIĘŻAROWE
I AUTOBUSY**

Jen. Repr. J. WŁODAWSKI, WARSZAWA
Senatorska 32. telef. 268-61, 12-17-67

Tg 705

Lemiesze
Odkładnie
Sprężyny
do kultywatorów
Szpadle
Widły
Grabie
Siatki do płotów
Gwoździe i druty
Polewaczki
Wszystkie narzędzia
rolnicze i ogrodnicze
polecam po najtańszych cenach
Przyjmuję asygnaty
„Kredyt”
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
telef. 35-18, 35-43
ng 6 688-6 672

ng 9133

Wróciłem

Dr. med. Heider

lek. specjalista w chorobach skóry i dróg moczowych.

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 36, I. p.

przyjmuje w dni powsz. 9,30 — 12, 3,30 — 6.

Telefon 18-80.

zg 11001

Sklep handlowy

reprezentacyjny, przy ul. Dąbrowskiego 12 w gmachu
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do wydzierżawienia.
Informacji udzieli **Administracja Nieruchomości Z. U. S.**
Poznań, ul. Dąbrowskiego 12. zg 11003



Rewizje Gromochronów

naprawy rekonstrukcje i zakłady tychże
wedle teraźniejszych wymogów techniki
gromochronowej, wykonuje

„ELEKTROS” właśc. B. Filipiński

Specjalne przedsiębiorstwo zakładów elektrycznych.

Materiały gromochronne w żelazie,
w spłzu i w miedzi przepisowych
rozmiarów.

Poznań, ul. Szkolna 10. Telef. 51-75

Na Targach Poznańskich stoisko w Pawilonie 3

KARTONY SKŁADOWE

dla składów artykułów męskich, towarów
krótkich i t. p. wykonuje i poleca

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

JÓZEF PRZESŁAWSKI, Poznań, Wodna 27, I. ptr.
tel. 12-40 dg 2 138

„RAVIS”

Zabudowania fabryczne

około 2000 m² powierzchni (także częściami) korzystnie
do wydzierżawienia. Kocioł i maszyna parowa 65 konna
na miejscu. Informacji udzieli **Administracja Nieruchomości Z. U. S.** Poznań, ul. Dąbrowskiego 12. zg 11 02



jedyny samochód

na obecny czas kryzysowy

tani — wygodny — oszczędny — luksusowy

F. Szczepański i Synowie

Poznań, ul. Wielka 17. — Telefon nr. 30-07

WYSTAWIAMY NA TARGACH POZNAŃSKICH.

ng 9134

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych

Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych znajduje się z powodu kryzysu w rozpaczyliwej wprost sytuacji. Grozi mu nawet likwidacja. Towarzystwo, założone za czasów zaboru i istniejące zgół 25 lat, utrzymywało się dotychczas ze składek członkowskich i prosperowało o własnych siłach przy kilkuset złotych zaledwie subwencji miejskiej, podczas gdy Tow. w Krakowie otrzymuje od magistratu 10 tys. zł rocznie. Tow. Poznańskie istniało, bo miało poparcie w sferach ziemiańskich, wśród duchowieństwa, inteligencji itd. W ostatnich jednak latach wskutek kryzysu gospodarczego stosunki finansowe Tow. zmieniły się przerażająco na niekorzyść: liczba członków spadła do 1/3, dzieł sztuki prawie nikt nie nabywa a wystawy — oprócz świąt — świecą pu-

lec, również ostoją społeczno-narodową, walczącą z zalewem tandety germańskiej i wypierającą niemieckie oleodruki z domów wielkopolskich.

W związku z powyższymi trudnościami finansowymi oraz z uwagi na zasługi Tow. — rada miejska uchwaliła w roku bież. na wniosek Klubu Narodowego podwyższyć dotychczasową subwencję miejską z 400 (czterysta) zł do wysokości 5 tys. zł, uważając to za minimum poparcia, jakie Tow. ze strony miasta się należy. W innych bowiem środowiskach miejskich jak w Toruniu, Łodzi, Bydgoszczy a nawet w Grudziądzu instytucje sztuki mają nie tylko stałe subwencje ze strony miasta, lecz nawet gmachy bezpłatnie oddane do dyspozycji.

I znów p. dyr. Marcinkowski udziela nam łaskawie wyjaśnień w sprawie najpilniejszych potrzeb Tow., gdzie od 25 lat sprawuje obowiązki gospodarza.

— Jakże są potrzeby? — Własny lokal, byśmy się nie gnieździł w wynajętym gdzieś w podwórzu. Niechby był i skromny, ale własny.

— W członkach — mówi dalej p. dyr. Marcinkowski — mieliśmy kiedyś duże oparcie (liczba ich dochodziła do 1000), dziś jest ich zbyt mało (400), aby ze składek i skromnych subwencji można było rozwinąć szerszą działalność. Dawniej licznie zapisywało się w poczet naszych członków kupiectwo, obecnie tylko jeden z kupców należy do Towarzystwa. Może uchwalona przez radę miejską wydatniejsza subwencja pozwoli nam na rozszerzenie działalności.

— A jakie plany ma Towarzystwo?

— W planie mamy lepsze wystawy, ale na to potrzebne są większe i stałe subwencje, bo takie wystawy kosztują, a nas nie stać na ich urządzanie (oczywiście mowa tutaj o lepszych). Zdarzyło mi się — kończy p. dyr. Marcinkowski — że musiałem swego czasu pożyć na opłacie personelu. Tyle się pisze w prasie o potrzebie poparcia sztuki, a jednak jak dotychczas mało z tego skutku.

I. A. S.

Nowości Sezonu

Jedwabie - Wełny
Firany - Wyprawy

w pięknym wyborze kupuje się najkorzystniej w składzie białawów

Z. BYTNEROWICZ

POZNAŃ - Stary Rynek 52

Przyjmują
asygnaty „KREDYTU“

Pg 3641/2-17,37/8

stkami. A przecież Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Poznaniu jako najstarsza instytucja, służąca interesom sztuki, ma w zachodniej Polsce poważne zasługi. Poza tym Tow. w czasie zaboru było nie tylko placówką kulturalną,

Dzień 3 Maja

Zbliża się dzień 3 Maja, który zawsze w sercach polskich wywoływał odzwiek radości i dumy, boć dzień ten nie tylko w pieśni, ale i w duszy Polaków był majową jutrzienką, świecą polskiej krainie tak w mrokach niewoli, jak i teraz, kiedy umacniamy budowę Rzeczypospolitej wolnej. Dlatego też wyłoniony na zebraniu w dniu 29 marca Komitet Obchodowy dołożył wszelkich starań, aby uroczystość ta wypadła jak najokazalej. Podajemy przysłany nam przez Komisję Pochodową program porządku podczas uroczystego nabożeństwa i defilady do wiadomości wszystkich organizacji i całego społeczeństwa, zachęcając wszystkich do tłumnego udziału w pochodzie.

Nabożeństwo i defilada:
1) Msza św. dla wojska i organizacji odbędzie się o godz. 10 przed gmachem Dowództwa Okręgu Korpusu.

2) Dla sprawnego przeprowadzenia pochodu i defilady przydzieli się organizacje do poszczególnych grup. Grupy I tworzą: Bractwo Kurkowe, organizacje wychowania fizycznego, Legion Wielkopolski i Korporacje akademickie — kierownik grupy p. Józef Bortkiewicz. Grupy II: organizacje społeczne, kulturalno-oświatowe, zawodowe, cechy i bractwa. — Kierownik p. dyrektor Dembiński. Grupy III: organizacje przysposobienia wojskowego i hufce szkolne pod komendą oficerów P. W.

3) Najpóźniej o godz. 9,30 zgłoszą się u kierowników grup względnie ich zastępców, oznaczonych opaską organizacyjną, należącą do grupy I przed gmachem Muzeum Wielkopolskiego, a organizacje z grupy II przed Biblioteką Raczyńskich (Al. Marcinkowskiego).

4) Przemarsz organizacji na nabożeństwo nastąpić może tylko z Placu Wolności (strona południowa), ze św. Marcina, ul. Podgórznej lub ul. Nowej.

Dla dzieci i dorosłych

STOSUJĄ SIĘ ROŚLINNE
PIGULKI PRZECZYSZCZAJĄCE
Z ZAKONNIKAMI

PUDEŁKO 40 GROSZY



nr 5339/40

5) Po nabożeństwie pochód ulicami: Al. Marcinkowskiego, Placem Wolności, ul. Bronisława Pierackiego, Wjazdową — poczem o godz. 11 defilada przed władzami przy Pomniku Wdzięczności.

Nadto odbędzie się o godz. 9 uroczysta msza św. w Katedrze dla władz i delegacji stowarzyszeń.



ng 9108

Sp. Maksymiljan Zabłocki

Jak już donosiliśmy, zmarł w ub. czwartek rano znany obywatel poznański, gorliwy działacz na niwie narodowo - społecznej, sp. Maksymiljan Zabłocki, brat b. prezesa Tow. Młodych Przemysłowców, Jana Zabłockiego.

Urodzony w r. 1857 w Stęszewie z znanej w tem mieście rodziny mieszczańskiej, od najmłodszych lat — obok obranego zawodu szewskiego — poświęcił się gorliwie pracy społecznej wśród sfer mieszczańskich, a szczególnie pośród rzemiosła. Po dłuższych wędrówkach za granicami ziem polskich, osiedlił się w Poznaniu, otwierając jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw obuwniczych w ówczesnym Poznaniu, ciesząc się jako tęgi przemysłowiec - rzemieślnik poparciem szerokich kół obywatelskich nie tylko miasta, lecz całej ówczesnej prowincji poznańskiej.

Już jako młody obywatel, pracuje gorliwie bądź to w „Sokole”, bądź w towarzystwach przemysłowych, czy innych, podobnych organizacjach polskich, wysuwając się swoją obywatelską i gorliwością na czoło najwybitniejszych działaczy. To też poza licznymi uznaniami, cieszył się i poważaniem



Nowy LUX

chroni bieleznię
pieni się obficie

rozpuszcza się natychmiast
również w zimnej wodzie

Jakże często zdarza się, że trzeba coś prędko wyprać przed wizytą, przyjęciem czy podróżą. Ile czasu traci się na zagrzanie wody wtedy, gdy każda chwila jest droga!

Używajcie do prania nowego Luxu, który rozpuszcza się w zimnej wodzie. Nowy Lux daje obfitą pianę, w której bez trudu prac można najdelikatniejsze tkaniny. Oto praktyczny i szybki sposób prania!

W nowym LUXIE

pierze się teraz delikatne
tkaniny
na zimno szybko i bez trudu

Pg 3303-02,132

i popularnością w najszerszych kołach obywatelstwa wielkopolskiego.

W pożyciu małżeńskim doczekał się obchodu złotych godów, które wraz z małżonką swą, z domu Piotrowską, obchodził przed pięciu laty. Wkrótce po godach złotych, utracił ukochaną małżonkę, poczał powoli zapadać na zdrowiu, aż wkońcu, po dość ciężkiej chorobie, odszedł sam w zaświaty.

Miły i uprzejmy w obęjsiu z każdym, mając hojną zawsze rękę dla cierpiących, nie miał wśród nikogo wrogów a tylko ludzi miłujących Go i szanujących.

Niechaj ziemia, którą jako Polak ukochał szczerze, przyjmie Go miłośnie do swego łona. R. i. p.

Dotkniętej ciężkim ciosem rodzinie wyrażamy imieniem Redakcji najszersze współczucie.

Plugawe słowa

Jednym z przejawów kryzysu w dziedzinie naszej obyczajowości jest rozwielenienie się plugawego słowa. Dawniej plugawość słowa była stosunkowo rzadka, dziś przybrała ona tak poważne rozmiary, że na łamach prasy codziennej coraz częściej ukazują się artykuły, wzywające do walki z temi objawami zdziczenia obyczajów.

Czy u nas jest lepiej pod tym względem? Nie ludźmy się. Nieraz przecież jesteśmy świadkami publicznej ohydy słownej, której bohaterami są nie tylko dorośli, ale i młodzież. I właśnie udział tej ostatniej napawać nas musi troską. Jeśli już młodzież nie liczy się ze słowami, to winą w dużej mierze starzych, którzy w obecności dzieci pozwalają sobie na zwroty, jakie rażą swą okropnością. Pamiętajmy o tem, że nie jest to drobnostka, że ma dalsze poważne nieraz konsekwencje, o czem niestety zapominamy.

Obowiązkiem naszym, o ile to tylko możliwe, jest tępienie tych przejawów zdziczenia obyczajów. (sk)

U kobiet w ciąży i młodych matek
stosowanie naturalnej wody gorzkiej
Franciszka Józefa wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek.
Tg 707.

Prawo do emerytury po zwolnieniu dyscyplinarnym

Ministerstwo skarbu rozstrzygnęło ostatnio kwestię, mającą doniosłe znaczenie dla funkcjonariuszów państwowych, zwolnionych w drodze dyscyplinarnej przed upływem 15 lat służby, zaliczalnych do wysługi emerytalnej. Jedną z naczelnych władz państwowych zwróciła się mianowicie do ministerstwa z zapytaniem, czy funkcjonariusz państwowy, zwolniony ze służby w drodze dyscyplinarnej, a nie posiadający 15-letniego okresu służby, może być powołany na komisję lekar-

ską, w celu stwierdzenia niezdolności do służby, względnie ustalenia utraty zdolności do pracy zarobkowej.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło w odpowiedzi, że funkcjonariusz państwowy, nie posiadający co najmniej 15 lat służby, a zwolniony na podstawie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego, nie jest uprawniony w ogóle do otrzymania emerytury. Z tego też powodu żądanie takiego funkcjonariusza o powołanie na komisję lekarską nie może być uwzględnione.

CZY
zapoznałeś się
z dwutygodnikiem
polskiej myśli narodowej
„GŁOS“?

Numerów okazowych żądać pod
adresem: Poznań św. Marcin 65
Prenum. kwartalna 1,75 zł.
pótr. 3,50 zł. roczna 7 zł.
P. K. O. 201.410

Co płacimy na ubezpieczenia?

Dokonane ostatnio obliczenia wykazują, że z tytułu składek ubezpieczeniowych i odsetek zwłoki wpłynęło do ubezpieczalni społecznych w ciągu 1934 r. ogółem 201.065.604 zł.

Na sumę tę składają się pozycje następujące: z ubezpieczenia na wypadek choroby 75.061.849 zł, z ubezpieczenia emerytalnego robotników 49.135.637 zł, z ubezpieczenia pracowników umysłowych 55.723.089 zł i z ubezpieczenia od wypadków 21.145.009 zł.

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Walne zebranie Tow. Ziemianek Wlkp. odbędzie się we wtorek, dnia 30 kwietnia b.r. o godzinie 11 na sali posiedzeń w gmachu Wlkp. Izby Rolniczej.

Przy
Reumatyzmie
Artretyzmie i
Podagrze

stosuje się
tabletki



Przynoszą ulgę i
uśmierzają ból!

nr 5325/4

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Kwiecień

28

NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kal.

Niedziela: Witalisa m.

Poniedziałek: Piotra m.

Kalendarz słowiański

Niedziela: Żywistawa

Poniedziałek: Sławo-

gosta

Słońca: wschód 4,29

zachód 19,10

Długość dnia 14 g. 39 min.

Księżyc: wschód 2,09 zachód 12,10

Faza: 4 dzień przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozna.: Sobota, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 8 st. C. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 747 mm. Pochmurno. Wiatr południowy. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 18 st. Cels., najniższa plus 9 st. Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu: dziś 0,54 mtr.



— **40-lecie pracy.** Rzadki ten jubileusz obchodził p. Stanisław Busza, kupiec w Pogorzeli. Jubilat założył swe przedsiębiorstwo w r. 1895 i w krótkim czasie doprowadził je do rozwoju, dzięki intensywniej i wytrwalej pracy. Na tej placówce handlowej przetrwał ciężki okres wojny i niemniej ciężkie czasy powojenne, przezwyciężając nieraz trudne warunki gospodarcze i prowadząc przedsiębiorstwo do późnych lat życia.

— **Dyspensa w święto Królowej Polski.** J. Em. Ks. Kardynał Prymas udziela wiernym obu archidiecezji dyspensy od abstynencji w piątek, przypadający w bieżącym roku na święto Królowej Polski.

— **Pobicie do utraty przytomności.** Policja wdrożyła dochodzenia w sprawie pobicia Rozalii Drewnik (Rynek Łazarzski 9), w lokalu restauracyjnym Marii Kuhn przy ul. Klasztornej 2. Według tymczasowych relacji została ona pobita przez Edmunda Bąkowskiego (Woźna 11), Helenę Szczepaniak (Klasztorna 2) i jej matkę Wiktorję. Pobicie było tak ciężkie, że Drewnik utraciła przytomność. (kl)

— **Wypadek samochodowy.** W Chybach pod Poznaniem podczas wsiadania do autobusu najechana została przez samochód gospodni p. Neitkowa. Ofiara wypadku doznała złamania nogi powyżej kolana i ciężkich obrażeń cieleśnych. — Neitkova przewieziono do szpitala w Poznaniu. Winnymi wypadku są kierownicy samochodu, którzy w krótkiej odległości jechali jeden za drugim. Dochodzenia policyjne w toku.

— **Obwieszczenie Starosty Powiatowego w Poznaniu.** Powiatowy Zarząd Drogowy w Poznaniu przystępuje do uruchomienia robót około budowy drogi powiatowej Poznań — Buk nr. 20, w odcinku Ławica — Wysogotowo — Zakrzewo — Polityka — Sierosław. Podając powyższe do publicznej wiadomości, nadmieniam się, że w związku z tem zamknięto dla komunikacji kołowej wzmiankowany wyżej odcinek na okres wykonywania odcinków robót t. j. od dnia 29 kwietnia 1935 r. począwszy — aż do odwołania. Droga objazdowa dla zamkniętego odcinka wyznacza się z Ławicy przez Skórzewo — Dąbrówkę — Zakrzewo — Pokrzywnice do drogi powiatowej Poznań — Buk.

— **Weśole sprawy w sądzie gdynskim.** Sąd w Gdyni rozpatrywał dwie sprawy karne, w których tłumaczenia się oskarżonych wniosły na salę rozpraw pewną dozę dobrego humoru. W pierwszym wypadku na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Wielewski, który, zwiędzając port, zajął głęboko do kieliszka, pożywając się w towarzystwie marynarzy większej ilości pieniędzy. Po wytrzeźwieniu nie mógł W. dokładnie sobie przypomnieć, gdzie się pieniądze pozbył. Pobiegił więc na policję i zameldował, że w porcie dokonano na niego napadu i obrabowano go z pieniędzy. Policja po przeprowadzeniu dochodzeń i ustaleniu okoliczności, w jakich w porcie Wielewski się obracał, doszła do przekonania, że napadu być w tym czasie nie mogło. Święcie wierzący w to, że został okradziony i nawet pobity, Wielewski został skazany na karę aresztu przez jeden miesiąc.

Tłumaczenie się oskarżonego w drugim procesie również nie było pozbawione wesołości. Oskarżony o kradzież Piotr Walkowski z Poznania starał się sąd przekonać, że przybył dla zwiedzenia Gdyni i chciał mieć rower tylko dla odbycia podróży powrotnej. Ponieważ Walkowski ma już więcej spraw na sumieniu, więc sąd wymierzył mu karę więzienia przez 6 miesięcy. (p)

— **Pierwsza rocznica istnienia Związku Polek dla wspierania ubogich kościołów na kresach wschodnich.** W dniu 27

Trzeci dzień wyścigów konnych w Ławicy

W niedzielę zostanie rozegrana główna gonitwa „Gałowa” o 1000 złotych

Na trzeci dzień wiosennego sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Poznaniu na torze w Ławicy zgłoszenia koni wypadły najlepiej.

Rozegranych zostanie siedem gonitw, trzy płaskie, z tych główna „Gałowa” o nagrodę 1.000 zł; poza tem dwie z płotami i dwie z przeszkodami.

Początek gonitw o godz. 15,40 — bez względu na pogodę. Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 28-go kwietnia.

Przeszkody — Militari (3.600 mtr, nagroda 600 zł) „Dorotka”, „Emocja”, „Jazda”.

Płaska (1.800 mtr, nagroda 1.000 zł). Nagroda honorowa Gałowa, „Sekun-

da”, „Ormianka”, „Ella”, „Pędziwiatr”.

Płoty (2.300 mtr, nagroda 500 zł). „Mandaryn”, „Nestor”, „Intruz”, „Hermes II”, „Memfis”, „Felka”, „Dorotka”.

Płaska (1.600 mtr, nagroda 500 zł). „Lotna”, „Lavaret”, „Gracz”, „Dzwon”, „Bimula”, „Little Prince”.

Płoty (2.800 mtr, nagroda 700 zł). „Fulgur”, „Nestor”, „Intruz”, „Memfis”, „Fosgen”, „Dorotka”.

Przeszkody (ok. 3.600 mtr, nagroda 700 zł). „Indian”, „Nawój”, „Mitra”, „Emocja”, „Klinga”.

Płaska (2.200 mtr, nagroda 900 zł). „Nankin”, „Bambino”, „Kombinator”.

SEANSE:
5—7—9

APOLLO - METROPOLIS

SEANSE:
4,30, 6,30, 8,30

Od jutra niedzieli, 28 kwietnia br.

WSPANIAŁY POEMAT MIŁOSNY
CZOŁOWY FILM PRODUKCJI POLSKIEJ

CÓRKA GENERALA PANKRATOWA

z udziałem najsłynniejszych artystów sceny i ekranu

NORA NEY — KAZIMIERZ JUNOSZA STEMPOWSKI — MARJA BOGDA
ALEKSANDER ŻABCZYŃSKI — FRANCISZEK BRODNIOWICZ
JERZY LESZCZYŃSKI i inni...

FILM OSNUTY NA TLE PRAWDZIWEGO ZDARZENIA z roku 1905

Dziś w sobotę, poraz ostatni — Przepiękne arcydzieło muzyczne NIEDOKONCZONA SYMFONJA

bm. przypada pierwsza rocznica zatwierdzenia przez J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Polski statutu „Związku Polek dla wspierania ubogich kościołów na kresach wschodnich” w Poznaniu. Wzniosły i nad wyraz aktualny cel Związku zjednał sobie odrazu poparcie i pomoc szerokich sfer kobiecy polskiej. Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1934 wykazuje wcale pokątny dorobek. Należy przytem zaznaczyć, że jest on owocem właściwie czterech tylko miesięcy pracy, mianowicie od września do końca grudnia ub. r. Pierwsze bowiem miesiące istnienia poświęcił Zarząd Związku pracy organizacyjnej wewnętrznej. I tak zdołał Zarząd wysłać w tym czasie do biednych kościołów kresowych: 1 kape, 12 ornatów, 12 stuł, 2 srebrne lichtarze i krzyż, 2 mszały, 9 alb, 9 komż, 10 obrusów i wiele innej drobnej bielizny kościelnej, łącznej wartości ok. 9000 zł. — Związek posiada poza Poznaniem dwa oddziały. W obecnym roku czyni wysiłki, by rozszerzyć zakres swej działalności także w miastach prowincjonalnych. A szczególnie przystępuje do akcji zbierania starych monet przedwojennych: srebrnych i niklowych, które zamienia na kielichy mszalne. W sprawach zakładania oddziałów informuje przewodniczącą Związku p. M. Swinarska, Poznań, Ogrodowa 10. Tamże można składać monety na kielichy. Poza tem przyjmuje je Delegat Arcybiskupi do Związku, ks. Mielniński, Poznań, ulica Małtejski 47, m. 7.

— **Dodatkowy pociąg dla pielgrzymki do Gniezna.** Oprócz zapowiedzianego pociągu popularnego z Poznania do Gniezna o godz. 8,52, z uwagi na silną frekwencję, uruchamia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. jeszcze dodatkowy pociąg popularny z wyjazdem z Poznania o godz. 8,20 i odjazdem z Gniezna o godz. 18,00. Dla uniknięcia natłoku zwraca się uwagę, by uczestnicy we własnym interesie kierowali się o ile możliwości do pociągu popularnego, odchodzącego o godz. 8,20.

— **„Chory Kazio” pod tramwajem.** Dziś przed południem wpadł pod tramwaj na Starym Rynku 55-letni Kazimierz Michalak (Chwaliszewo 5). Nieszczęśliwy wpadł pod pomost tramwaju i dopiero stamtąd musiano go wydobywać. Michałak odniósł ciężkie obrażenia ogólne, jak poranienia na nosie i głowie oraz złamanie obojczyka. Przywołane pogotowie (66-66) przewiozło nieszczęśliwego do szpitala miejskiego. Michałak był umysłowo cierpiący i znany jest w śródmieściu jako „chory Kazio”. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika gnieźnieńska

— **Włamanie.** Nieznani sprawcy włamali się na strych p. Rabego w Klec-

Zjazd mistrzów cukierniczych

W dniach 29 i 30 b. m. odbędzie się w Poznaniu II. ogólnopolski zjazd mistrzów cukierniczych. Zjazd zapowiada się niezwykle licznie. Wezmą w nim udział mistrzowie cukierniczy z całej Polski zwłaszcza z Warszawy, Lwowa, Krakowa i t. d.

Obrady, które toczyć się będą w pierwszym dniu zjazdu, poprzedzi mszę św. w kościele farnym. W drugim dniu nastąpi wspólne zwiedzanie Targów Poznańskich przez uczestników zjazdu, oraz zwiedzanie fabryki czekolady „Goplana”.

Wśród zapowiedzianych referatów szczególnie duże zainteresowanie wzbudza referat na temat rozgraniczenia kompetencji zawodu cukierniczo i piekarskiego w drodze rozporządzenia. (kl)

Sadzenie drzewek w Dębnie

Dziś o godz. 9 rano młodzież szkolna zebrała się pod przewodnictwem nauczycieli na końcowym przystanku czwórki, skąd udała się pochodem przy dźwiękach orkiestry 7 baonu saperów do Dębiny. Tutaj przemówił insp. lasów państwowych p. Trampczyński, wskazując na znaczenie lasu dla człowieka i apelując gorąco do młodzieży, aby ukochała las i nie pozwoliła go niszczyć, bo jest on nie nasz, lecz Boga. Sadzenie drzewek — kończył — to symbol życzenia, że będziecie „młodzi” gorliwymi obrońcami lasu.

Po tem przemówieniu młodzież ruszyła na teren nowej Dębiny, gdzie posadziła około 1,200 małych sosenek, po czem przy dźwiękach orkiestry powróciła na Dębiec, skąd rozeszła się do domów. (sk.)

Kronika odolanowska

— **PRZEDSTAWIENIE.** W drugie święto Wielkanocy w sali p. Kempskiego dzieci futejszej ochronki, która prowadzi Siostry Elżbietanki, urządziły przedstawienie. Całość wypadła dobrze. Szkoda tylko, że obywatelstwo mniej zainteresowało się powyższem przedstawieniem i tak licznie, jak zwykle, nie wzięło udziału w przedstawieniu.

— **K. S. M. Z. Kat. Stow. Młodzieży.** Zeńskiej Garki - Boników odegrało w drugie święto Wielkanocy przedstawienie p. t. „Zemsta cygana”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

— **STRAŻ POŻARNA.** Ochot. Straż Pożarna w Świecy w drugie święto Wielkanocy w sali p. Maciejewskiego odegrała przedstawienie amatorskie p. t. „Miła przedstawienie amatorskie na łódź strażacka”. Po przedstawieniu na tej samej sali urządzono zabawę taneczną przy wyborowym bufecie i sali pięknie udekorowanej.

— **WŁAMANIE.** Nieznani sprawcy włamali się w nocy do kasy kolejowej w Topoli Małej, nie znaleźli jednak pieniędzy. (oj)

— **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Strzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia niej. Koniarek z Gorzyc Małych. Denata przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Ostrowie. Przyczyna samobójstwa był zawód miłosny. (oj)

— **Z RADY MIEJSKIEJ.** Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady miejskiej miało dokonać wyboru członków do rady powiatowej. Największą ilość głosów otrzymał ks. dziekan Piszczyczyński p. t. „Miła Wincenty”. Mimo to kandydaturę księdza dziekana odrzucono, motywując to tem, że nie wypisano nazwiska księdza dziekana, jedynie jego godność. W ten sposób weszli do rady powiatowej pp. Namysł i burmistrz Kłak. (oj)

Kronika ostrzeszowska

— **WIZYTACJA BISKUPIA.** W maju odbędzie się wizytacja dekanatu ostrzeszowskiego przez J. E. ks. biskupa Dymka. Termin wizytacji ustalono następująco: 19 maja Ostrzeszów, 21 maja Kobylagóra, 23 maja Ostrzeszów, 25 maja Ostrzeszów. W Ostrzeszowie utworzono specjalny komitet przyjęcia, w skład którego weszli pp. Wodniakowski, Kasperski, Janiak, Worsztynowicz i Łukasiewicz. (zo)

— **FALSZOWANE MASŁO.** Na ostatnim targu ujęto 15-letniego Tadeusza Marciniaka z Kalisza, który sprzedawał margarynę zamiast masła. (zo)

— **Z SADU.** Tutejszy sąd skazał wygmacz Pawłowskiego Leona, Wójcika Zygmunta i Powolnego z Grabowa każdego na pół roku więzienia z zawieszeniem, a ponadto Pawłowskiego i Powolnego na kradzież u p. Ilskiego na 3 miesiące bez względu na aresztu.

— **ZA POBICIE CÓRKI PRACODAWCY.** Robotnik Jan Necki, zwolniony przez rolnika Pękerta z Rogaszy, pobli kiejm jego córke Friedę do utraty przytomności. Sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia. — **3 MAJ.** Na zebraniu prezesów organizacji stowarzyszeń ustalono program obchodu 3 Maja. (zo)

INFORMATOR

Targi Poznańskie

Tegoroczne 14-te Targi Poznańskie zajmują 17 hal i pokrywają pod dachem przestrzeń 48 tysięcy metrów kwadr. Są to największe targi, z wszystkich targów, urządzanych dotychczas w Polsce.

Godziny otwarcia i ceny wstępu

Targi otwarte są codziennie od godziny 9 do 18. Wstęp 1 złoty od osoby.

Imprezy

Niedziela, 28 b. m. godz. 9,30, otwarcie Targów w hali reprezentacyjnej przy ul. Bukowskiej.

Tydzień miasta Poznania

Rzeczy godne zwiedzenia

BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH (Pl. Wolności) — dla zwiedzających grupowo za uprzednim porozumieniem (tel. 35-79), bezpłatnie.

GALERIA SZTUKI (około 300 obrazów różnych malarzy) — w podwórzu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27, od godz. 11 — 13; wstęp 50 gr.

FARA (najpiękniejszy kościół barokowy w Polsce (ul. Gołębia) — od godziny 12 — 17.

KATEDRA I ZŁOTA KAPLICA — Ostrów Tumski, godz. 10 — 16.

KOŚCIÓŁ ŚW. WOJCIECHA (groby Zastużnych) — ul. św. Wojciecha, przez cały dzień.

MUZEUM PRZEDHISTORYCZNE — ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27, w dnie powszednie godz. 10 — 16, w niedzielę 10 — 14, wstęp 50 gr, w niedzielę 20 gr.

MUZEUM PRZYRODNICZE — w ogrodzie zoologicznym, w soboty, niedziele i poniedziałki 9,15—13,30, inne dni 9,15—15,30; wstęp 50 gr, dzieci 20 gr.

MUZEUM WIELKOPOLSKIE — (galeria obrazów i rzeźb, przemysł artystyczny, zbiory etnograficzne), Al. Marcinkowskiego 9; w soboty i w niedzielę 10 — 14, w inne dni 10 — 16; wstęp 50 gr, w niedzielę 20 gr, w środę bezpłatnie.

MUZEUM WOJSKOWE — ul. Fr. Ratajczaka godz. 10—14; 30 gr, młodzież 15, wycieczki i wojsko 5 gr.

OGROD BOTANICZNY — Jeżyce (ostatni przystanek tramwajowy) od rana do zmierzchu, wstęp bezpłatny.

PALMIARNIA — (druga największa w Europie) Park Wilsona, godz. 9—18; wstęp 50 gr, dzieci 25 gr.

RATUSZ MIEJSKI — (renesans włoski) od godz. 11 — 12; stawić się należy 5 minut przed 11, lub 5 minut przed 12; 20 gr, dzieci 10 gr. Zwiedzanie ratusza dla wycieczek od 15,30 — 16,30.

ZAMEK (zbudowany kosztem 5 milj. dla h. cesarza Wilhelma II) — godz. 11—14 i 16—18; 50 gr, dla wycieczek, wojskowych, młodzieży i dzieci 25 gr.

ZWIERZYNIEC (największy w Polsce, tyśiąc zwierząt) — godz. 8 do 19, w dnie powszednie 1 zł, w niedzielę i święta 50 gr, dzieci połowę.

Dalsze ciekawe obiekty w Poznaniu, godne zwiedzenia: rzeźnia miejska, nowa elektrownia, obserwatorium astronomiczne na Górczynie, stadion miejski, spalarnia śmieci, dziecięca nad Wartą, radiostacja, budynki uniwersyteckie, dom dla starców przy ul. Mostowej i port na Warcie przy Tamie Garbarskiej.

Wystawy

Pośmiertna wystawa dzieł s. p. W. Skoczylasa — **MUZEUM WIELKOPOLSKIE**.

Zbirowa wystawa Vlastimila Hofmana — **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH**, Pl. Wolności 18, godz. w niedzielę 11 — 15, w dnie powszednie 11 — 17; wstęp 1 zł, młodzież 50 gr, uczestnicy wycieczek 20 gr.

Sztuka niemiecka w Polsce — **INSTYTUT KRZEWIENIA SZTUKI** (IKS), Plac Wolności 14a, przez cały dzień, 1 zł.

Imprezy sportowe i inne

NIEDZIELA, 28 b. m. godz. 11,30 Bieg o puchar „Kurjera Poznańskiego” i ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne z udziałem polskich olimpijczyków.

NIEDZIELA, 28 b. m. godz. 15,40 Wyścigi konne z totalizatorem, Ławica, autobus z Mostu Teatralnego.

KONKURS OKIEN WYSTAWOWYCH „KURJERA POZNAŃSKIEGO” i „**ORDOWNIKA**” PRZEZ CAŁY CZAS TARGÓW.

Widowiska

Repertuar teatrów i kin poznańskich na ostatniej stronie.

Komunikacja

TRAMWAJE — przejazd normalny 25 gr, i przystanki — 15 gr.

TAKSÓWKI — według licznika, bez żadnych dopłat za dodatkowe osoby, noc, bagaż i psy. Postoje taksówek: przy ul. Górczynie 77-78, przy Rynku 77-78.

DOROŻKI KONNE — 1-2 osób za pierwsze 600 metrów 60 gr, za dalsze 300 metrów — 10 gr. N. p. kurs z dworca na Plac Wolności 1 zł.

Program zawodów konnych w Gnieźnie

Wielka liczba zgłoszonych koni będzie atrakcją tegorocznych konkursów

Czwartek, 2 maja konkurs otwarcia dla koni urodzonych w latach 1928 do 1929 — 12—14 przeszkód, wysokość około 1,20 m., szerokość około 3,00 m., szybkość 375 m./min., startuje 45 koni.

Konkurs otwarcia (startuje 125 koni) otwarty dla koni urodzonych w roku 1927 i starszych 12—14 przeszkód, wysokość około 1,20 m., szerokość około 3,50 m., szybkość 400 m./min.

Piątek, 3 maja konkurs pań (18 koni) 12—14 przeszkód, wysokość około 1,10 m., szerokość około 2,50 m., szybkość 375 m./min.

Konkurs zespołów — 10 zespołów, 14—16 przeszkód, wysokość około 1,20 m., szerokość około 4,00 m., szybkość 425 m./min.

Konkurs szczęścia (120 koni), ilość przeszkód 24: wysokość około 1,20 m., szerokość około 3,50 m., pierwszy błąd wyłącza.

Konkurs szybkości (125 koni), 12—16 przeszkód, wysokość około 1,30 m., szerokość około 4,00 m.

W niedzielę, 5 maja konkurs pań (18 koni) 12—14 przeszkód, wysokość około 1,20 m., szerokość około 3,00 m., szybkość 425 m./min.

Konkurs ciężki (75 koni), 14—16 przeszkód, wysokość około 1,40 m., szerokość około 4,00 m., szybkość 425 m./min.

Konkurs parami (10 par), 10—12 przeszkód, wysokość około 1,00 m., szerokość około 2,50 m., szybkość 375 m./min.

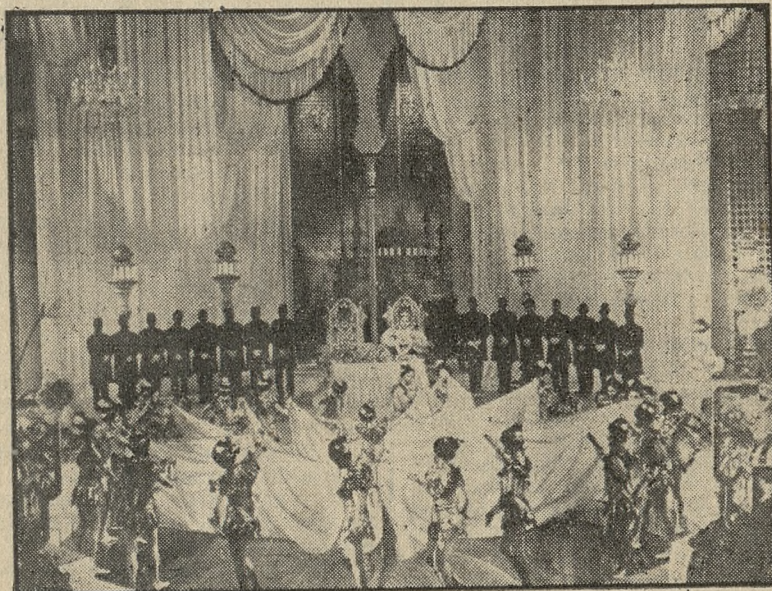
rokość około 2,50 m., szybkość 375 m./min.

W sobotę, 4 maja r. b. rajd konny z Mogilna do Gniezna. W niedzielę, 5 maja r. b. rajd konny Poznań—Gniezno na czele generałowie Knoll i Zahorski. W dniu ostatnim przybędzie do Gniezna ambasador Stanów Zjednoczonych, aby wręczyć nagrodę przez niego ufundowaną rajdu Poznań—Gniezno.

Otwarcie meetingu nastąpi w czwartek, dnia 2 maja r. b. o godzinie 14. Dotychczas zgłoszono 150 koni czyli więcej jak w ubiegłym roku, mimo obstrzeżeń stawionych jeźdźców i koniom. W zawodach wezmą między innymi udział, mistrz Polski mjr. Lewicki z Warszawy, dawniejszy mistrz kpt. Mrowiec z Krakowa, dalej Szosland, Królikiewicz, Kulesza, Sałęga, Biliński, Pragłowski, Czerniawski i Skupiński. Walkę o pomnik Bolesława Chrobrego rozegrają trzy zespoły wojskowe z Grudziądza, Torunia i z Leszna. Z pań startują: Zwierzchowska, Chodkiewiczówna, Osserowa, Żychlińska, Jagodzińska i Moczyńska. Z cywilnych wezmą udział: Römmel, Brabec, Grabanowski i bar. Lüttwitz.

Komunikacja autobusowa z Poznania w dniach 3 i 5 maja autokarami z dworca autobusowego, wyjazd o godzinie 12 — powrót wieczorem, przejazd w obie strony 4,50 zł.

„CZERWONY SUŁTAN“



Scena z filmu „Czerwony Sułtan” który niebawem stanie się największą sensacją Poznania.

Dziwną igraszką bywa niekiedy człowiek w mocnych dłońach losu. Często spotykamy ludzi, którzy posiadają wszystko, co tylko zdawałoby się w życiu osiągnąć można. Obdarzeni są dostatkiem, bogactwami, sławą... Dla ludzi tych nie istnieją żadne niebezpieczeństwa, wychodzą cało z wszelkich opresji, udają im się najbardziej ryzykowne przedsięwzięcia. Zdobywają wszystko to, co daje w życiu polegię i władzę.

A jednak nie znajdują oni szczęścia... Albo sterane ich zdrowie nie pozwala im korzystać z bogactwa, jakie zdobyli, czasem życiem ich wstrząsnie do najgłębszych podstaw tragedja miłosna, głuchy ból pod wpływem kobiety, która kocha innego.

Krótko — ludzie, którym los dając jeden atut w życiu, odebrał inny...

Najbardziej charakterystycznym może okazem tego rodzaju ludzi jest ciekawa postać głośnego na początku bieżącego stulecia postać ostatniego sułtana

na Turcji — Abdul Hamida — najpotworniejszego z władców świata.

Doszedł on do władzy gwałtem w ten sposób, że uwieził legalnego następcę tronu — swego brata — Murada, który zgnął w więzieniu, w kajdanach. Od chwili, gdy zagarnął tron w swe ręce, każda myśl Abdul Hamida była poświęconą obronie własnego „ja” i własnych interesów. Bał się wszystkich i dlatego kazał zabijać każdą osobę, na którą padło najlżejsze podejrzenie. Na tle życia, miłostek i czynów tego despotycznego władcy Turcji zrealizowała światowa wytwórnia B. I. P. film, p. t. „Czerwony sułtan”, który rozgrywa się na tle fantastycznego miasta pałaców — Yldiz - Kiosk.

Role główne w filmie „Czerwony Sułtan” odtwarzają: Fritz Kortner, Adrienne Ames i Nils Asther. Premjera tego filmu odbędzie się w kinoteatrze „Słońce”.

ng 7955

Dziecko wypadło z okna

Inowrocław (wi). Przy ul. Kościelnej 9 w Inowrocławiu mieszka na III. piętrze na poddaszu rodzina murarza Starzonka. Okna tego mieszkania znajdują się na jednym poziomie z podłogą i nie posiadają ochronnej balustrady. W południowej porze wyszła matka 4-letniej Krysi Starzonkówny po węgiel do piwnicy, pozostawiając ją samą w mieszkaniu. Kryśka chciała wyglądać okienkiem na powracającą matkę i otworzyła okno.

W pewnym momencie straciła jednak równowagę i wypadła na bruk podwórza, ponosząc śmierć na miejscu. Okropna była rozpacz matki, gdy powracając z piwnicy zauważyła swe dziecko nieżywe z rozbitą główką. Trzeba tu nadmienić, że podobny wypadek

zdarzył się w tym domu przed niespełna dwoma laty, gdy również z poddasza tego domu wypadł oknem chłopczyk, ponosząc także śmierć na miejscu.

Składki i rekwirowania

Na pomnik Serca Jezusowego: Kazimierz Nowakowski 5 zł; — Seweryna Krzeszkiewicz, Gniezno, 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 121,50 zł.

Na fundusz jubileuszowy złotu harcerstwa polskiego: Adwokat dr. Mieczkowski 50 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 140 zł.

Na Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo parafii łazarskiej: Aleksandrowstwo Suwalscy zamiast kwiatów na grób śp. Katarzyny Wojciechowskiej 10 zł; — razem 10 zł.



„Twardy zarost” zknock-outowany!

Twardy zarost spłk: Zwycięzył go „Zielony Krem”. Przemysłna mieszanina gliceryny z olejkami oliwnymi — i nasze wieloletnie doświadczenie stworzyły ten krem, który wytwarza pianę tak obfitą, że odnoży triumfy nad najtwardszym zarostem, skóra zaś pozostaje świeża i gładka! Jedną, jedyną próbą. Pan będzie używał kremu stale.



z gwarancją: pełne zadowolenie albo zwrot pieniędzy!

ng 9086

Kronika wagrowiecka

— **ZEBRANIA**. W poniedziałek o godzinie 15 odbędzie się w sali p. Wierzejewskiej przy Targowicy walne zgromadzenie Banku Ludowego. — Zebranie Tow. Przemysłowego i Tow. Kupców odbędzie się 27 bm. o godz. 20 w tej samej sali. Referat o pożyczce inwestycyjnej wygłosi dyr. Antczak. (wb)

— **WYCIECZKA KOBIET**. Kat. Stow. Kobiet w Wągrowcu organizuje 18 maja wycieczkę autobusem do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki. Koszt wynoszą 28 zł, a zgłoszenia przyjmuje p. Magdziarowa przy ul. Szerokiej. (wb)

— **MISTRZOSTWA SZACHOWE**. Od czwartku podjęto na nowo rozgrywki szachowe o mistrzostwo miasta w nowej strzelnicy. (wb)

— **PROCES „STRZELCA”**. Miejskowy Związek Strzelecki urządził rewję, na której wykonawcy dopuścili się obrazy miejscowych obywateli, wygłaszając złośliwe dowcipy. Jak nam donoszą, obywatele ci wytaczają skargę przeciwko Zw. Strzeleckiemu. (wb)

Kronika wrzesińska

— **Z RUCHU TOWARZYSTW**. Na walnym zebraniu Pań św. Wincentego a Paulo, które zgabiła prezesa p. hr. Mysłowska, przybył również ks. proboszcz i liczni goście zarządów oddziałów z powiatu. Sprawozdania zarządu wykazały niezwykle żywotną działalność stowarzyszenia, które, niosąc pomoc najbardziej potrzebującym, ociera niejedną łzę w dzisiejszych czasach. Praca Pań staje się z każdym dniem uciążliwsza, bo bezrobocie, bieda i nędza przysparzają coraz większe rozmiary. (rw)

— **Z RADY MIEJSKIEJ**. Na posiedzeniu Rady miejskiej wybrano do rady powiatowej burmistrza Soltysia i dyr. Smolobowskiego. Budżet na rok bieżący obniżon o około 17 tys. zł. Następnie ustalono terminy jarmarków, 14 stycznia, 11 lutego, 41 kwietnia, 12 maja, 14 lipca, 11 sierpnia, 13 października i 15 grudnia. Stodołę miejską przy ul. Ogrodowej postanowiono rozebrać, by z tego samego materiału wybudować domek na stadionie. (rw)

— **Z TOW. OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH**. Na walnym zebraniu Tow. ogródków działkowych, istniejącego już od 7 lat, wykazały sprawozdania zarządu, że praca ta wydaje piękne owoce. Ustępujących członków p. Kubraka i skarbnika p. Szwadzińskiego wybrano na dalsze 3 lata. Do komisji rew. wybrano pp. Szalatego, Michalaka i Zolnierkiewicza. (rw)

Kronika żnińska

— **POŻAR**. W Żninie spalił się magazyn z drzewem tartaku p. Sworowskiego. Również spaliło się drzewo, przeznaczone na eksport oraz częściowo zabudowania strzelnicy. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. (zd)

— **ODPRAWA NACZELNIKÓW** K. S. M. M. W niedzielę odbyła się odprawa naczelników okręgu pałuckiego pod przewodnictwem p. Chrzanowskiego. (zd)

JARMARKI

— **KEPNO**. Jarmark na konie, bydło, trzode chlewną i towary kramarskie odbędzie się w wtorek 30 bm.

RUCH MŁODYCH

W ogniu entuzjazmu i miłości idei

Zywiłowy rozwój ruchu narodowego w województwie łódzkim

— **KALISZ. Ruch narodowy.** W lokalu własnym przy ul. Babinej 8 odbyło się zebranie wydziału Młodych Stron Narodowego, przy licznych udziałach członków. Na zebraniu wygłoszono referat p. t. „Wódz narodu”.

Na następnym zebraniu zajął się kierownik kursu kandydatów, udzielając głosu prelegentowi z Częstochowy. Zebranie zamknięto odśpiewaniem hymnu Młodych. Na terenie pow. kaliskiego powstała 21-sza placówka wydziału Młodych S. N. Obecnie jest już zorganizowana połowa pow. kaliskiego Praca z każdym dniem postępuje naprzód.

— **POWIAT KONIŃSKI. Z ruchu narodowego.** W dniu 14. b. m., o godz. 12 w południe w sali kancelarii parafialnej w Wyszynie odbyło się zebranie członków miejscowego koła Stronnictwa Narodowego. Obecnych członków było 180. Zebranie zajął kol. kierownik obw. Józef Nowak. Referat p. t. „Stan gospodarki w Polsce” wygłosił p. Wawrzyniec Sielski, b. sędzia i poseł na Sejm z Wyszyny. Sprawy organizacyjne referował kol. kier. obw. J. Nowak. W miłym nastroju zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych.

Tego samego dnia o godz. 17 odbyło się zebranie koła Stron. Nar. w Teresinie. Obecnych było 38 członków. Zebranie zajął kol. kierownik obw. J. Nowak z Jabłonny i wygłosił referat p. t. „Ruch narodowy w Polsce”. Przewodniczył kol. kier. koła B. Woźniak. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrali głos kol. kol. Szewczyński Adam, Woźniak Bolesław, Staszak Jan i inni. Następnie wybrano komisję rewizyjną, w skład której wchodzi: Staszak Jan, Woźniak Józef i Nowak Władysław.

W podniosłym nastroju zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych. „Boże coś Polskę” i „Roty” Konopnickiej. Staraniem koła Stronnictwa Narodowego w Wyszynie w dniu 22. b. m., o godz. 19 odbyło się przedstawienie p. t. „Nieodparty argument”, a po przedstawieniu zabawa taneczna.

— **POWIAT TURECKI. Liczne zebrania Młodych Stronnictwa Narodowego.** Od dnia 2 ub. m. do 4 b. m. odbyły się na terenie powiatu 22 zebrania w placówkach Młodych Str. Nar.: Człopy, Felicjanowo, Uniejów, Przykon, Wola Przedmiejska, Brzeziacy, Dobra, Łęg-Baliński i Kościelnica z udziałem kierownika powiatowego kol. Jana Borowskiego i kol. Marandy oraz Michałaka. Po dyskusji i omówieniu spraw organizacyjnych zakończono wszędzie zebrania odśpiewaniem hymnu Młodych.

W marcu powstało w powiecie nowych 6 placówek Młodych S. N. Obecnie praca organizacyjna z każdym dniem się polepsza i postępuje stale naprzód.

W dniu 7 b. m. odbyło się w Uniejowie powiatowe zebranie Str. Nar. i Młodych S. N. z udziałem pp. posłów Chrystowskiego, Rutki i kol. Kotarskiego. Zebraniu przewodniczył kol. Józef Splawski. Obecnych na sali 300 delegatów. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

W dniu 9 i 10 b. m. zorganizowano 2 nowe placówki, a mianowicie w Niewieściu i Siedlątkowie, dawniejszych ośrodkach „Wyzwolenia”. Obecnych na zebraniach około 70 osób. Referaty wygłosili kol. kol. Borowski Jan, kierownik powiatowy, oraz członek zarządu kierownictwa powiatowego Bolesław Michałak.

— **SIERADZ. Zebranie Młodych S. N.** W niedzielę, 14. b. m. odbyło się zebranie członków wydziału Młodych, na którym kol. Bocheński ze Zduńskiej Woli wygłosił treściwy referat na temat sprawy żydowskiej i polityki na terenie międzynarodowym. Zebranie zakończono hymnem Młodych.

— **WARTA (pow sieradzki).** W dniu 10 marca odbyło się niedzielne zebranie Młodych Stronnictwa Narodowego. Przemawiał kolega A. Zachorowicz, witany burzą oklasków. Wydział, liczący zaledwie 3 tygodnie istnienia, powiększył się i liczy 32 członków. Idea narodowa opanowała wszystkie okoliczne wsie. Serdeczny kontakt nawiązano z kolegami ze Zduńskiej Woli; niemal co tydzień witamy miłych gości. — W dniu 17 marca odbyło się następne zebranie Młodych Stronnictwa Narodowego w Warcie. Przemawiał kol. Jan Sarnowski na temat „Potęgi idei narodowej”. Odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono zebranie. — W dniu 19 marca wydział Młodych Stron. Nar. w Warcie urządził akademię ku czci generała Józefa Hallera. Odczyt o generale Hallerze wygłosił kol. Poniatowski, deklamował kol. Mieczysław Dalecki, Pieśni narodowe odśpiewał chór Młodych. Okrzykiem „Niech żyje Józef Haller” i odśpiewaniem

— **ZDUŃSKA WOLA.** Odbyło się zebranie Str. Nar. i Młodych S. N. z udziałem kol. kpt. Grzegorzaka z Łodzi. Po serdecznym powitaniu b. więźnia łódzkiego przez kol. Kokowskiego Fr. i Dąbrowskiego N.,

kol. Grzegorzak wygłosił mocny w wyrazie i treści referat. Odśpiewaniem hymnu Młodych w podniosłym nastroju zakończono zebranie.

Tegoż dnia o godz. 16 odbyło się zebranie miejscowego koła N. O. K. na którym referat p. t.: „Udział kobiety w życiu społecznym” wygłosił kol. kpt. Grzegorzak. Po odśpiewaniu „Roty”, uczestniczniki zebrania w miłym nastroju rozeszły się do domu.

— **WIELUŃ.** Odbyło się tygodniowe zebranie Młodych S. N. we własnym lokalu przy udziale 100 członków. Na zebraniu wygłoszono referaty, przedstawiające sytuację gospodarczą kraju i stosunek narodowców do Żydów. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **POWIAT ŁĘCZYCKI. Zebrania organizacyjne Str. Nar.** W pow. łęczyckim i okolicy odbył się szereg zebrań organizacyjnych Str. Nar., m. in. zebrania: w Poddębicach (wzięło udział ponad 150 osób), w Dalikowie (z udziałem 80 osób), Gostkowie (100 osób), Topoli (100 osób), Grabowie (150 osób), Tkaczewie (80 osób), Witoni (100 osób).

Na zebraniach tych zwoływanych przez zarząd okręgowy łódzki Stronnictwa Narodowego, powołano do życia koła S. N., które prócz pracy organizacyjnej głównie zajmują się uświadamianiem szerokich warstw o konieczności stworzenia niezależnych placówek handlu polskiego.

— **POWIAT ŁASKI.** W Łasku i okolicznych wioskach odbyło się szereg zebrań członków Stron. Nar.

Odbyły się dwa zebrania: w Częstokowie o godz. 15, w Łasku o godz. 18. Referaty gospodarczo-polityczne wygłosili przewodniczący Stron. Nar. w Łasku.

Odbyło się zebranie w Woli Stryjskiej gm. Galucz.

Odbyło się zebranie w Zelowie, oraz w Kopyści, gm. Balucz. Referaty wygłaszał instruktor powiatu łaskiego.

Ponadto odbyło się zebranie członków Str. Nar. w Łasku pod przewodnictwem prezesa Koła. Referat wygłosił delegat z Pabjanie. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

— **TUSZYN POD ŁÓDZIĄ.** W lokalu Stronnictwa Nar. odbył się „opłatek”, połączony z zabawą dla członków Stronnictwa. Na opłatek obecny był proboszcz miejscowy ks. kan. Brzeziński. Przy opłatku odśpiewano kolendę, poczem głos zabrał ks. kanonik, który w pięknych słowach zachęcił obecnych do wytrwania w pięknych polskich tradycjach i pracy społecznej. Po „opłatku” odbyła się zabawa, która trwała do rana. Czysty dochód z tej imprezy wyniósł 92.50 gr. Duży wysiłek w urzędzeniu „opłatka” położyły koleżanki, to też zarząd składa im serdeczne podziękowanie.

— **ALEKSANDRÓW POD ŁÓDZIĄ.** Odbyło się roczne walne zebranie Str. Nar. na którym jednogłośnie wypowiedziano się za pozostawieniem starego zarządu. Wybrano jedynie nowego sekretarza i zastępcę. Następnie poruszono sprawę cen biletów tramwajów dojazdowych. Postanowiono wystosować do magistratu m. Aleksan-

drowa podanie, poparte podpisami. W podaniu tem mieszkańcy m. Aleksandrowa wzywają magistrat do współdziałania i interwencji w dyrekcji Łódzkiej Kolei Dojazdowych w celu obniżenia cen biletów.

— **ZGIERZ.** Dnia 8. b. m. w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego odbyło się zebranie sekcji żeńskiej Stronnictwa Narodowego. Na zebraniu jedna z kol. wygłosiła referat aktualny.

Dnia 10. b. m. w lokalu własnym odbyło się zebranie Młodych Stronnictwa Narodowego. Przemawiał jeden z członków miejscowego koła. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

Tegoż dnia w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 28 odbyło się zebranie wydziału Młodych Stron. Nar. Na zebraniu otworzono kurs dla nowozadeklarowanych członków Stronnictwa Narodowego. Piękny referat wygłosił radny m. Łodzi kpt. Grzegorzak, który w żywym przemówieniu obrazował historię ruchu narodowego oraz kwestię żydowską. Po przemówieniu wywiązała się ożywiona dyskusja. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy i hymn Młodych.

— **RADOMSKO. Wśród Młodych S. N.** W ostatnich dniach odbyło się zebranie Młodych Str. Nar. w Cielętnikach. Na zebranie przybyło około 80 osób. Referaty wygłosili kol. Łęgowik i Ociesza z Górki, pow. radomszczański. Zebranie zakończono hymnem Młodych.

W Radomsku odbyły się zebrania Młodych Str. Nar. z udziałem kierownika pow. inż. Jana Walińskiego. Zebrania zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **POWIAT RADOMSZCZAŃSKI.** Koniecpol. Odbyło się zebranie Stronnictwa Narod. koła Koniecpol oraz pobliskich kół. Pomimo silnej wichury i niepogody, nie wahano się przebyć nawet po 15 km. pieszo. Na zebranie przybyli p. poseł Łasota z Ostrowa Wlkp. prezes zarządu pow. S. N. inż. Jan Waliński, oraz sekr. pow. kol. Mieczysław Brzuchania z Radomska. Referat gospodarczy wygłosił inż. Jan Waliński. Podczas przemówienia wkroczyła na salę policja; po sprawdzeniu legitymacji opuściła zebranie. Z kolei przemówił p. poseł Łasota o polityce wewnętrznej i zagranicznej. Na zakończenie przemówił krótko, lecz dobitnie kol. Brzuchania. Po dyskusji zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych.

Brzeźnica. W Brzeźnicy odbyło się zebranie Młodych Str. Nar. Na zebranie przybyło około 300 osób do których przemawiał prezes pow. Jan Waliński z Radomska.

Dworszowice. W Dworszowicach odbyło się tygodniowe zebranie Młodych Str. Nar. na które przybyło około 40 osób.

Radomsko. W Radomsku odbyło się zebranie Młodych Str. Nar. z referatem prezesa pow. Na zebranie przybyło 60 członków.

Kuźnica. W Kuźnicy odbyło się zebranie Str. Nar. na które przybyło 250 osób. Referaty wygłosili kol. kol. prezes pow. Jan Waliński i Kaina z Radomska.

Młodzi na Pomorzu przy pracy

— **GRUDZIĄDZ. Zebranie Młodych Str. Nar.** Zebranie członków wszystkich placówek grudziądzkich Młodych Stron. Nar. odbyło się w dniu 27 marca w lokalach przy ulicy Mickiewicza 27. W zebraniu brali udział również akademicy-narodowcy, spędzający wakacje w Grudziądzu. O żywiłowym rozwoju ruchu Młodych świadczy najlepiej fakt, że dotychczasowe lokale nie pomieściły wszystkich członków. Po omówieniu wydarzeń ostatnich dni zamknięto zebranie odśpiewaniem „Pieśni Bojowej”.

— **GNIEW. Z życia narodowego w mieście i okolicy.** W niedzielę, dnia 17 lutego odbyło się zebranie Str. Nar. w Gogolewie, które zajął kol. Graban, poczem odczytał głos p. posłowi Matłoszewi, który omówił sytuację gospodarczą w Polsce. Tegoż dnia odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego w Opaleniu w mieszkaniu p. Kasprowicza; obecnych było 72 członków i członkiń. Zebranie zajął prezes kol. Kubowski, witając p. posła Matłosza, kierownika pow. kol. Pewińskiego i kierownika placówki Gniew kol. Serożyńskiego, poczem p. poseł omówił sytuację polityczną, stwierdzając, że idea narodowa musi zatriumfować w Polsce. Burza oklasków była dowodem przywiązania do naszej sprawy i uznania dla mówcy. Następnie zabrał głos kierownik kol. Pewiński, który apelował do zebranych do wspólnej i wytrwałej pracy dla dobra sprawy. Wyłoniła się dyskusja, w której zabierali głos zebrani i mówcy. Po wyzerpaniu programu odśpiewano hymn Młodych, poczem prezes zakończył zebranie. Również tego samego dnia odbyło się zebranie w świetlicy Str.

Nar. w Gniewie. Obecnych było przeszło 80 Młodych. Zajął je prezes kol. Serożyński, witając p. posła i kierownika pow. kol. Pewińskiego. Przemawiał gorąco oklaskiwany pos. Matłosz, a jako drugi przemawiał kier. pow. kol. Pewiński, który omówił sprawy organizacyjne. Przystąpiono do dekoracji nowych 32 członków i członkiń. Przemawiał kol. Pewiński. Następnie zabrał głos prezes kol. Serożyński, apelując do nowo udekorowanych, by pracowali wytrwale dla idei narodowej. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych i Pieśń Bojową, poczem prezes zakończył zebranie hasłem „Młodzi czuwajcie!”

Dnia 19 marca Młodzi Str. Nar. w Gniewie uczcili gen. Józefa Hallera. W przeddzień wieczorem Młodzi udekorowali okno swej świetlicy. O godz. 19.30, kiedy zapalono światło w oknie, przybywały tłumy publiczności, aby podziwiać dekorację.

Następnego dnia o godz. 20 urządzono w świetlicy Młodych pogadanki ku czci Błękitnego Generała. Zajął prezes kol. Serożyński, który w krótkich słowach wspominał o zasługach generała i wznosił na jego cześć okrzyk, który 60 zebranych podchwyciło z wielkim entuzjazmem. Nastąpiły odczyty i deklamacje. Odśpiewaniem Pieśni Bojowej i hymnu Młodych zakończono uroczystość. Gdy Młodzi mieli już zamiar opuścić świetlicę, niespodzianie wkroczyła orkiestra, która po zakończeniu akademii ku czci J. Piłsudskiego, chcąc okazać przywiązanie i życzliwość dla Błękitnego Wodza, bezinteresownie zagrał kilka marszów, poczem kierownik Młodych wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i generała Józefa Hallera. Po tym okrzyku

orkiestra odegrała hymn Narodowy.

W środę, 10 kwietnia odbyło się w Gniewie w świetlicy Młodych zebranie Stron. Narodowego przy udziale 52 członków. Zajął je kol. prezes, a sekretarz odczytał protokół. Prezes w krótkich słowach zdał sprawozdanie z zebrania zarządu pow. i zarazem zwrócił uwagę, jak organizuje się w naszym powiecie „Jungdeutsche Partei”. Odczytano artykuły sprawozdawcze z posiedzenia rady miejskiej z Łodzi. Wyłoniła się dłuższa dyskusja, w której wyrażono uznanie dla radnych Klubu Narodowego w Łodzi. W wolnych głosach prezes omówił sprawy organizacyjne. Po wyzerpaniu porządku obrad zaśpiewano hymn Młodych i Pieśń Bojową, poczem prezes zakończył zebranie hasłem „Młodzi czuwajcie!”

Z Wielkopolski

— **Z POWIATÓW WYRZYCKIEGO I SEPOLEŃSKIEGO. Ruch narodowy krzewi się bujnie.** W zachodniej części powiatu wyrzyckiego z inicjatywy prezesa obwodowego w Łobżenicy, kol. Brunona Polcyna, i kierownika wydziału Młodych z Wysokiej, kol. Cerajewskiego, zorganizowano kilka nowych kół Stronnictwa Narodowego po wsiami.

W Izdebkach powstało koło, liczące kilkadziesiąt osób. Do zarządu wybrano: Franciszka Cichego — prezes, Karola Korkowskiego — wiceprezes, Adolfa Łaskę — sekretarz, Edwarda Konerę — skarbnik. W Faniannie zarząd ukonstytuował się w osobach: Wojciecha Cyrlaka — prezes, Michała Słomy — sekretarz i Augustyna Bekera — skarbnik. Powstało również nowe koło Stronnictwa w Polanowie z kol. Musiałem na czele. Na wszystkich zebraniach organizacyjnych, wygłaszały referaty kol. Polcyn, a także kol. Cerajewski i Grajewski z Wysokiej. Dyskusja wykazała zupełną jednolitość poglądów i chęć do intensywnej pracy organizacyjnej dla rozkrzewienia jak najszerzej idei i programu narodowego.

W ciągu miesiąca marca odbyły się zebrania w dawniej powstałych kołach, a mianowicie w Krostkowie, gdzie przewodniczył prezes kol. Franciszek Śledź, oraz w Gromadnie pod przewodnictwem prezesa kol. Hańczewskiego.

Z inicjatywy zarządu Stronnictwa Narodowego na obwód łobżenicki odbyło się w niedzielę, 14 kwietnia b. r. 6 zebrań członkowskich w powiecie wyrzyckim i południowej części powiatu sepołęńskiego. Wyznaczone było jeszcze siódme zebranie we wsi Dźwierzno, nie doszło jednak do skutku, bowiem właściciel sali, niejaki Janowicz, odmówił w ostatniej chwili swego lokalu dla zamkniętego zebrania członków Str. Narodowego, domagając się wykazania zezwolenia od władzy starościńskiej. Charakterystyczny jest fakt, że w tym samym lokalu odbywały się zebrania hitlerowskiej „Jungdeutsche Partei”, na zebrania zaś polskich narodowców właściciel-Polak udzielił sali nie chciał.

W Krostkowie i Osieku odbyły się zebrania miejscowych kół S. N., na których przemówienia wygłosili p. Jan Konarski, członek radzieckiego Klubu Narodowego z Bydgoszczy. Na każdym z tych zebrań było po kilkadziesiąt osób.

W Łobżenicy i Wyrzysku przemawiali: kol. Wiktor Zieliński, kierownik wydziału Młodych S. N. na powiat bydgoski, oraz red. Męclewski z Poznania. Pierwszy omówił drogi rozwoju idei narodowej oraz działalności Stronnictwa Narodowego w Łodzi i okręgu łódzkim; drugi przedstawił zagadnienia gospodarcze i polityki zagranicznej Polski. W Łobżenicy obecnych było powyżej 500 osób, stoczonych jedna przy drugiej we własnym lokalu Stronnictwa. W Wyrzysku stawiło się na zebranie do prywatnego śpichlerza około 200 osób. W tem mieście obecny na zebraniu prezes obwodowy z Łobżenicy, kol. Polcyn, przeprowadził wybory nowego zarządu koła wyrzyckiego.

Do południowej części powiatu sepołęńskiego udał się z Bydgoszczy delegat zarządu wojewódzkiego na okręg bydgoski, red. Fiedler, i odbył tam dwa zebrania: w Sypnie i w Więcborku. W Sypnie obecnych było około 80 członków niedawno zorganizowanego koła S. N. Po półtoragodzinnym referacie red. Fiedlera na temat rozwoju ruchu politycznego w Polsce i bieżących zagadnień politycznych wywiązała się krótka dyskusja, przy czem ks. proboszcz Grabowski doradził o wywodów referenta szereg cennych uwag. Organizacja koła jest tam sprężysta i spodziewać się można, że w najbliższym czasie zaoeczy znacznie szersze kręgi.

W Więcborku nie można było urządzić ogólnego zebrania członków Stronnictwa Narodowego bowiem jedyną istniejącą w tem mieście większą salą zajęli „Deutsche Vereinigung”. Urządzono wobec tego trzygodzinną konferencję z kierownikami Stron. Narodowego i Młodych S. N. na temat ogólnych zagadnień politycznych i ideologii ruchu narodowego. W najbliższych tygodniach zamierzone jest zwołanie większego zebrania S. N. w tem silnie jeszcze podnieconym mieście.

Co się dzieje na południu Wielkopolski

na pograniczu polsko-niemieckim w pow. kępińskim

(Od specjalnego wysłannika naszego pisma)



Plaskorzeźba ludowa w kościele w Bralinie, przedstawiająca „Chrystusa — siewcę słowa bożego”. Jako charakterystyczny szczegół należy tu podkreślić, że Chrystus przedstawiony jest w stroju śląskiego rolnika. Rzeźba liczy około 200 lat.

Z południa Wielkopolski zaczęły dochodzić w ostatnim czasie wieści groźne. „Kurjer Poznański”, a za nim cała niemal prasa polska zwróciła uwagę na niepokojące objawy akcji niemieckiej na pograniczu polsko-niemieckim w pow. kępińskim. W ślad za naszymi doniesieniami w tej sprawie przesyłano aresztowania kilku działaczy, a mianowicie: Feliksa Kuropki z Chojęcina, Antoniego Monki z Trębaczowa, Ignacego Wanaka z Trębaczowa, Józefa Gomolińskiego z Koziej Wielkiej, w pow. kępińskim. Z powodu tożsamości się śledztwa nie możemy podać różnych szczegółów. Doceniając wagę całej sprawy, wydelegowaliśmy na południe Wielkopolski umyślnego wysłannika, który tak przedstawia swoje uwagi i spostrzeżenia ogólne z tej polaci ziemi polskiej:

Bralin, pow. Kępno, w kwietniu 1935.

Jest „trzecie święto” wielkanocne. I rano przepiękny, słoneczny, ciepły dzień wiosenny. Z Kępna przez Bralin i Turkowy chyżo suniemy w kierunku Trębaczowa. Na polach widać tu i ówdzie odświętnie ubranych wesołaków. Nie orzą, nie siewa, a jednak są czymś w polu zajęci. Cóż to takiego? Przystajemy i oto widzimy, jak chłop śląski, wierny przestarzałej tradycji polskiej, skrapia pola wodą święconą, zatykając na narożnikach pół maleńkie krzyżyki, sporządzone z dwóch gałązek palmy. I jak dawniej w całej Polsce — tak do dziś dnia tutaj w „trzecie święto” nie pracuje się.

A oto drugi obrazek: w szczerem polu o półtora kilometra od Bralina widnieje stary drewniany kościół w otoczeniu wiekowych drzew. To słynny kościół na Półku, pod wezwaniem N. M. P., uważany za miejsce cudowne, cel licznych pielgrzymek ludu polskiego z najdalszych stron Śląska. Zbudowany w oryginalnej formie krzyża greckiego posiada liczne zabytki ludowego rzeźbiarstwa, wzorowanego na szkole krakowianina Wita Stwosza. Pomieścić może aż 4.000 osób! Lud wie takie kościoły — s o b ó t k a m i (!). Kościół na Półku — jak kroniki mówią — powstał w r. 1615 na pamiątkę pobytu tutaj św. Jadwigi w drodze do Krakowa. Do dziś wśród ludu żyje też legenda o bohaterskim królu polskim Sobieskim i do dziś pielgrzymi śpiewają pieśń, liczącą przeszło 200 lat (spisana w roku 1821) o Świętej Pani — królowi Sobieskim. (Np. taka strofa: „Od Turka strach ma Wiedeń i kraj cały, ale tam poszedł polski król tak śmiały, boś mu kazala bez zmyśu poczęta, Panięko Święta! — Biję Turczynów, biję i Tatary, topi w Dunaju, pomaga bez miary...” i t. d.). Czyż tradycja tego kościoła i pieśń ludowa same już nie mówią o polskości tej polaci ziemi polskiej?

Jedziemy dalej: w Bralinie nad amboną w kościele również stara plaskorzeźba ludowa: „Chrystus — siewca słowa Bożego”. Strój Chrystusa śląsko-polski, ludowy. Na cmentarzu kościelnym grób dawnego proboszcza, który tu walczył o polskość jako gorliwy Polak-kapłan przez 34 lata. Na

pis na grobie: „Sp. ks. Tomasz Gabriel, odznaczony krzyżem oficerskim „Polonia Restituta”...

Znowu przebiegamy kilka kilometrów: Turkowy. Na cmentarzu kościelnym nagrobki dawne z polskimi nazwiskami: Maciej (nazwisko), Czekala, Wieprzek, Kurzawa, Śmigala, Wierczek i wiele innych. We wsi t. zw. „Świątki” cenne zabytki polsko-śląskiej sztuki ludowej, charakterystyczne wyłącznie dla ziem polskich (np. zupełnie nieznane w Niemczech).

Wszędzie lud mówi gwara polską! Nigdzie języka niemieckiego!

dzień starzy ludzie tutaj zupełnie nie rozumieją języka niemieckiego.

To też proste i jasne było, że ten teren tak wierny polskości przez tyle wieków (pod panowaniem niemieckim 500 lat — jak cały Śląsk) przypadł Polsce bez plebiscytu. Tego chcieli sami Ślązacy, to było ich gorącym życzeniem poprzez wieki!

Aż oto dowiadujemy się o nagłych „sympatjach” tego przastarego ludu polskiego do Niemców. Co to i skąd to?

Dowiadujemy się, że w ciągu ostatnich tygodni czyjeś ręce rozrzucały



Kościół na Półku pod Bralinem, liczący około 400 lat. Zbudowany w kształcie krzyża greckiego; od wieków cel pielgrzymek ludu polskiego z całego Śląska. Kościół może pomieścić około 4 tysiące osób. Tu rzekomo zatrzymał się Sobieski w drodze na odsiecz wiedeńską.

W Słupi (wieś polska założona w r. 1285) to samo: stary drewniany kościółek typu śląskiego z zabytkami sztuki ludowej, rodzimej, podobny cmentarz; gwara śląsko-polska.

W Koziej Wielkiej (na samej granicy) nie inaczej. Na ławkach w kościołach książka do nabożeństwa „Droga do nieba” z niezliczonymi pieśniami w języku polskim, do dziś tu śpiewaniem po polsku, nawet — po kazaniu niemieckim...

Liczne przastare wsie śląskie, znajduje się tu jako dawne osiedla polskie, zakładane przeważnie przez Piastów śląskich, notowane w kronikach z przed wieków. Oto ślady ich wiekowego istnienia z kronik i akt kościelnych: Baldowice 1305 r., Biskupice 1155 r., Bralin 1136 r., Wielka Kozia 1323 r., Makoszyce 1297 r., Mnichowice 1220 r., Słupia 1285 r., Trębaczów 1222 r., Turkowy 1255 r., i t. d. i t. d.

Mimo strasznego naporu germanizacyjnego od drugiej połowy ub. stulecia, lud, zwłaszcza dzieci, słowa po niemiecku nie umiały i po dziś

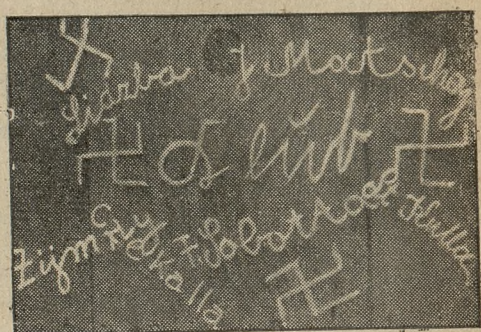
po wsiach pogranicza i rozlepiły na parkanach ulotkę o treści, której ze względów zrozumiałych nie przytoczymy, a która kończy się słowami:

„Hitlerze, zlituj się nad nami!”

Cała treść ulotki jest wymowna. To jeden kwiatek. Bardzo ciekawy! W języku polskim!!! Żeby treść przeczytać była zrozumiana... Były i inne ulotki, mówiące o tem, że, jak Niemcy odzyskali Saarę, tak etapami pójdą dalej w tym samym kierunku i odbiorą też Polskę przedewszystkiem Śląsk... Ulotki niewątpliwie drukowano „po tamtej stronie”...

W początkach roku bież. rozpoczęła tu swą działalność zalegalizowana przez władze polskie organizacja niemiecka pod nazwą „Deutsche Vereinigung”. Celem organizacji miała być praca kulturalno-oświatowa wśród Niemców... Cel niewinny. Ale, ale... traf chce, że rozpoczęcie działalności „Deutsche Vereinigung” zbiegło się z terminem — „najdalej w lipcu pójdziemy do Hitlera”!

W ślad za ulotkami, propagandą



W Trębaczowie takie oto napisy można spotkać na parkanach.

na zebraniach i t. d. przyszedł terror! Pisałszy już o sprawie deklaracji, podsuwanych do podpisu ludziom obalamuconym, i stwierdzających, że „podpisani czują się Niemcami”.

Tu jednak sprawy poszły za daleko: kto nie chciał się podpisać, temu wprost wygrażano Hitlerem, który jakoby „wkrótce ma tu przyjść i porządek zrobić z opornymi...”. I oto doszło do tego, że nie tylko tutejsi ziemkowie, obalamuceni przez płatnych agentów (przecież taka propaganda kosztuje!) zapisywali się gremialnie do „Deutsche Vereinigung”, ale ze strachu deklaracje w kilku wypadkach podpisali również przybysz osiedleńcy, pochodzący z b. zaboru rosyjskiego i austriackiego. I tak w najbogatszej na terenie całego powiatu wsi Mnichowice na 600 osób tylko 4 nie zapisały się do „Deutsche Vereinigung”. W wybitnie polskim Bralinie prawie 300 osób (razem z dziećmi!) zadeklarowało się do „D. V.”! Nawiasem jeszcze dodać należy, że właśnie w Bralinie (1.300 mieszkańców) odbywała się w języku staropolskim, nie w łacinie! W Słupi, w Koziej, w Trębaczowie zwłaszcza, w Chojęcinie i w innych wsiach licznie deklarowano akces do „D. V.”.

Posel niemiecki na Sejm, Sanger, który w Trębaczowie 30. ub. m. na wiecu publicznym jawnie żądał szkół niemieckich, wskazywał w przemówieniu swym, że tu jest „urdeutsches Land”... Gdy jedna z obecnych na wiecu nauczycielek odważyła się zawołać głośno: „A gdzie nasz Bytom i Opole?..”, następnego dnia — nieznanym sprawcy wybił jej szyby. Część zebranych wprawdzie na tymże wiecu zaintonowała „Rotę”, ale byli inni, którzy odśpiewali hymn hitlerowski i zdołali w zamieszaniu wybrać zarząd „D. V.”. Drugi wiec już się nie odbył, natomiast na parkanach, ba! nawet w kościele pojawiły się — swastyki.



Na pograniczu śląsko-niemieckim w miejscowościach: Słupia, Kozia, Wielka, Trębaczów, Turkowy i t. d. znajdujemy na cmentarzach nagrobki z takimi oto niekształconymi nazwiskami: polskimi (Sobotta, Czekala, Domagała, Liczba).



T zw. „Świątki”, rzeźby ludowe - śląskie, spotykane tu jeszcze (Turkowy) w kapliczkach przydrożnych. Należą one do cennych zabytków polskiej sztuki ludowej.

NAJTANSZA WYCIECZKA ZAGRANICĘ

morzem do KOPENHAGI

s/s „Pułaski”

9-13 maj

Ceny od 80 zł.

ng 9082

Informacje i zapisy: Gdynia - Ameryka, Linje Żeglugowe S. A. Warszawa, Plac Małachowski 4. Gdynia, Dworzec Morski.

PRACUJESZ NA LĄDZIE — ODPOCZYWAJ NA MORZU.

Zła przemiana materji

jest często przyczyną wielu chorób (kamienie żółciowe, choroby wątroby, artretyzm, ischias, choroby skóry). Ziola ng 9093

CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego systematycznie i energicznie wzmagają czynność wątroby i wydzielają w ten sposób szkodliwe poboczne produkty przemiany materji, uniemożliwiając równocześnie zaleganie ich w organizmie. Labor. fizj. chem. „Cholekinaza”, Warszawa, Nowy Świat 5. Apteki i sklepy apteczne. Żądać bezpłatnych broszur.

28. 4. 35

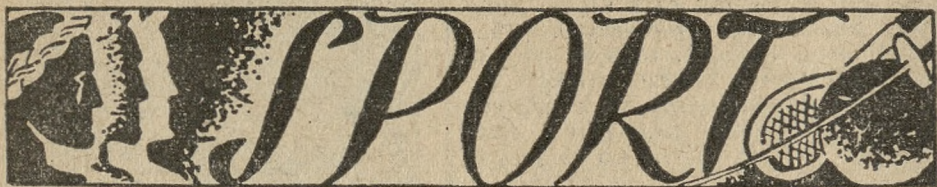
Wszyscy w niedzielę na Stadion Miejski!! Rewelacja sezonu lekko-atletycznego!!

XV. Jubil. bieg na przełaj o puchar przechodni „Kurjera Poznańskiego” ogólnopolskie zawody lekko-atletyczne z udziałem olimpijczyków

urządza

Poznański Okręgowy Związek Lekko-atletyczny

godz. 11³⁰



Otwarcie sezonu wioślarskiego

W niedzielę 28 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego wszystkich klubów wioślarskich w Poznaniu, z nast. programem:

Godz. 9 — msza św. w kaplicy Przemienienia Pańskiego przy pl. Bernardyńskim, godz. 10 — zbiórka na przystani „Akademickiego Związku Sportowego”, godz. 11 — uroczyste podniesienie flagi i przemówienia okolicznościowe, godz. 12 — defilada łodzi przed władzami. O godz. 16 odbędzie się herbatka na przystani „AZS” dla członków i zaproszonych gości. (kom)

Lekka atletyka

Doroczny bieg uliczny w Śremie, XV z rzędu, organizuje w dniu 3 maja „Śremski Klub Sportowy”. Startować mogą wszyscy, którzy ukończyli 18 rok życia. Start o godz. 12.30, trasa około 3500 m długości. Zgłoszenia przyjmuje p. Walenty Baraniak, Śrem, ul. Poznańska 3, m. 2.

„K. P. W.” podaje do wiadomości, że treningi sekcji lekko-atletycznej odbywają się pod fachowym kierownictwem, na stadionie K. P. W. w Dębce, we wtorki i czwartki od godz. 17 do 19 i w niedzielę od godz. 10 przed południem.

Zapisy na członków przyjmuje na treningach kierownik sekcji p. Kupś. (kom).
Łódź — AZS (Poznań). Zawody pań odbędą się 3 maja o godz. 15.30. Skład „AZS” będzie następujący: Świdarska, Mondrakówna, Piasecka, Rewolińska, Ałńska, Karpacka, Stolarówna, Kubiakówna, Szajnówna. Prawdopodobnie skład ten będzie wzmocniony zwłaszcza w rzutach. (kom)

Kobiece biegi na przełaj o mistrzostwo Polski odbędzie się w niedzielę w Mysłowicach.

Pięściarstwo

Przypominamy, że zawody pierwszego kroku odbędą się dziś i w niedzielę o godz. 19 w „ośrodku” przy ul. Bukowskiej. W walkach reprezentuje się nam bardzo obiecujący narybek bokserów „Warty”, „Sokoła” i „K. P. W.”. (kom)

Dziś w sobotę w kinoteatrze „Słońce”

Eugenjusz Bodo

Wielkie zainteresowanie dzisiejszym występem!

Eugenjusz BODO, najznakomitszy polski piosenkarz, popularny gwiazdor sceny i ekranu, ulubieniec publiczności „polski Chevalier” po wielkich tryumfach w kraju i zagranicą przybywa do Poznania i wystąpi jedyn raz w naszym mieście dziś w sobotę, 27 kwietnia o godz. 11 wieczorem w kinoteatrze „Słońce”.

Eugenjusz Bodo w naszym mieście reklamy nie potrzebuje! Zna go dobrze i kocha cały Poznań! Bodo jest nie tylko znakomitym piosenkarzem ale też i świetnym artystą filmowym — w każdym razie w Polsce najznakomitszym gwiazdorem. Jego świetne filmy: „Jego Ekszellenca Subjekt”, „Pieśniarz Warszawy”, „Czy Lucyja jest dziewczyna” zjednały mu niesłychaną popularność nie tylko w Polsce ale i zagranicą. Na dzisiejszym swym wieczorze w „Słońcu” **BODO** wystąpi w swym najnowszym popisowym repertuarze i z właściwym sobie wdziękiem zaprezentuje naszej publiczności szereg swych najnowszych, popisowych przebojów!

W Wieczorze udział przyjmą ponadto: znakomita pieśniarka polska, ulubienica publiczności, nieznana odwłóczyni tang i romansów cygańskich **Irena Carneiro** oraz niezrównany komik i humorysta, bohater wielu filmów polskich popularny **Stanisław Sielański**, który wystąpi w swym popisowym repertuarze!

Zarówno nazwiska świetnych artystów, jak też i doborowy program są najlepszą rękojmią, że dzisiejszy wieczór w „Słońcu” cieszyć się będzie wielkimi i zasłużonym powodzeniem.

Bilety po cenach b. przystępnych od 1—4 zł (łącznie z wszelkimi opłatami) są już do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Br. Pierackiego 20. Telefon 56-38 — oraz od 8-mej wiecz. w kasie kinoteatru „Słońce”.

zg 11 012

Wystrach został zdyskwalifikowany przez śląski O. Z. B. na okres 3 miesięcy za niesportowe zachowanie się w czasie bokserkich mistrzostw Polski w Poznaniu.

Otwarcie kursu dla sędziów kandydatów nastąpi w czwartek 2 maja o godz. 20 w lokalach Polskiego Związku Bokserkiego, ul. Seweryna Mielżyńskiego 21, w Hotelu Monopol. Na wspomniany kurs przyjmie wydział spraw sędziowskich kandydatów, którzy ukończyli 21 rok życia i są obywatelami państwa polskiego. Kurs potrwa około trzech tygodni i odbywać będzie się w godzinach wieczornych. Zgłoszenia należy nadsłać do sekr. związku, ul. Seweryna Mielżyńskiego 21. (kom)

Piłka nożna

Treningowy mecz dwóch teamów Pol. sk. W czwartek odbył się na boisku Pol. cyjnego K. S. w Katowicach treningowy mecz dwóch teamów Pol. sk. A i B.

Zwyciężył team B w stosunku 4:3 (2:2), który grał w składzie: Pontowicz, Michalski — Bulanow, Nowakowski — Wilczkiewicz — Haliszka, Riesner — Gemza, Peterrek — Wilimowski — Włodarz.

Skład teamu A: Albański, Kempisz — Rurański, Dytko (Dob K. S.) — Szczepaniak — Niechciol (Stadion Chorzów), Wypijewski — Lysakowski — Szerfke — Matjasz — Niechciol (Pogoń Lwów).

Gra do przerwy bardzo ładna i spokojna. Po przerwie — mniej ciekawa. W tej fazie gry Albańskiego zastąpił Keller, a teamy wymienili po dwóch napastników: Szerfke i Matjasz zamienili się miejscami z Gemzą i Peterkiem.

Bramki strzelili: Matjasz (2), Wilimowski, Szerfke, Giemza i Peterrek. Matjasz, Peterrek i Giemza byli najlepszymi napastnikami.

Sędziował p. Gryc. Widzów ponad 3000.

Mecz przy świetle elektrycznym organizuje z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich „Okręgowy Związek Piłki Nożnej”. Do tego interesującego spotkania wystąpią najsilniejsze zespoły naszej Akademii, mianowicie „Legia” i „Cegielski”. Ciekawe to spotkanie odbędzie się w środę 1 maja o godz. 20 na stadionie miejskim. Na dachu trybuny zainstalowano już 18 silnych reflektorów. (kom)

Mecze ligowe w niedzielę: W Warszawie „Warszawianka” i „Warta”; w Krakowie — „Cracovia” i „Pogoń”; w Łodzi — „Ł. K. S.” i „Ruch”; w Świętochłowicach — „Śląsk” i „Polonia”.

Różne

W dniu 29 bm. o godz. 18 w lokalu Klubu Sportowego „K. P. W.” (ul. Skarbowa 10) odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji łucznej. Miłośników sportu łuczniczego uprasza się o przybycie.

Tennis

„Rot - Weiss” — „Legia” 1:0. W piątek rozpoczął się w Berlinie trzydniowy turniej tenisowy pomiędzy warszawską „Legią” a berlińskim „Rot-Weissem”, reprezentacyjnym klubem tenisowym stolicy Rzeszy i jednym z najsilniejszych na kontynencie. Warunki atmosferyczne były niezbyt dobre, przeto widzów zebrało się bar-

dzo mało. W pierwszym spotkaniu Tłoczyński przegrał z Henklem 4:6, 1:6, 2:6. Niemiec przeważał cały czas nad niedysponowanym Tłoczyńskim.

Drugie spotkanie pomiędzy von Crammem, czołową rakieta świata a Hebda nie zostało rozegrane wskutek nagłego deszczu. W pierwszym secie Niemiec wygrał łatwo 6:1. Drugi set został przerwany przy stanie 3:1 na korzyść von Cramma. Spotkanie pokazowe z udziałem Tarłowskiego nie doszło również do skutku.

Po pierwszym dniu Niemcy prowadzą 1:0.

W Rzymie w finale turnieju pocieszenia, do którego jak wiadomo, doszli Wilman (Polska) i Hopman (Australja), niespodziewanie łatwe zwycięstwo odniósł Witman, bijąc Australijczyka 6:3, 6:3.

W finale gry pojedynczej panów międzynarodowych mistrzów Italji, Amerykanin Hines niespodziewanie zwyciężył Palmieri’ego (Włochy) 6:4, 10:8, 9:7.

Perry powrócił po półrocznej podróży do Londynu oświadczając, że nie myśli nawet o tym, aby zostać zawodowcem.

Wycieczki JUGOSŁAWI 7 i 12 maja Zapisy, informacje ORBIS oraz towarzyskie do na 24 dni Franco! Warszawa 9

nr 9 154

75-lecie polskiego znaczka

Wielkopolski Klub Filatelistów z siedzibą w Poznaniu, chcąc uczcić 75-tą rocznicę wypuszczenia pierwszego polskiego znaczka (r. 1860), urządza dziś, w sobotę, w przeddzień otwarcia Targów Poznańskich o godz. 20 w sali cukierni p. Fangrata przy al. Marcinkowskiego specjalne zebranie uroczystościowe, poświęcone tej rocznicy.

Na akademję złożą się m. in. referaty, które omówią znaczenie filatelistyki z punktu widzenia jej wartości społecznej i wychowawczej, poza tem obejrzyć można największy w Polsce zbiór pierwszego polskiego znaczka (przeszło 140 egz.).

Nie ulega wątpliwości, że zebraniem dzisiejszym interesują się nie tylko filatelisci, ale również szersze społeczeństwo, które udziałem swoim w zebraniu zechce dać dowód, że rozumie zainteresowanie filatelistów, liczących dzisiaj w świecie kilka milionów.

Jutro „Borys Godunow” z Romanem Wragą

W dniu otwarcia „Tygodnia Poznania”, t. j. jutro, w niedzielę, wystawia Teatr Wielki jedną z najwspanialszych oper „Borys Godunow” P. Muszorgskiego, w przepysznym obramowaniu i pierwszorzędnym obsadzie wokalne. Do kreowania roli tytułowej zaproszony został pierwszy bas Opery Warszawskiej, Roman Wraga, który partję tę odtworzy po mistrzowsku. Z dalszych osób, biorących udział w jutrzejszym przedstawieniu, wymienić należy pp.: Dr. Roessler - Stokowska, Janowska, Kisielewska, Dudiczówna, Majchrzakówna, Urbanowicz, Raczkowski, Szpingiera i Gruszczyńskiego. Kierownictwo muzyczne spoczywa w wytrawnych rękach dyrektora Opery, dr. Zygmunta Łatoszewskiego, zaś reżyserja w osobie Karola Urbanowicza.

Ze względu na zamknięcie sezonu operowego, „Borys Godunow” nie będzie już powtórzony, dlatego zaleca się w zaopatrywanie się w bilety na czas.

FRANCOPOL WAS ZAPRASZA

18. V. — 28. V. — 6 dni w Paryżu.
18. V. — 5. VI. — Paryż, Riviera Francuska.
21. V. — 5. VI. — Wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego (Dalmacja, Neapol, Sy-cylja, Malta, Trypolis, Egipt, Stambul).
25. V. — 5. VI. — Wystawa Międzynarodowa w Brukseli.

nr 9 152

Zapisy, informacje, prospekty: FRANCOPOL, Warszawa, Mazowiecka 9.

MAGGIego



zupy wyborne

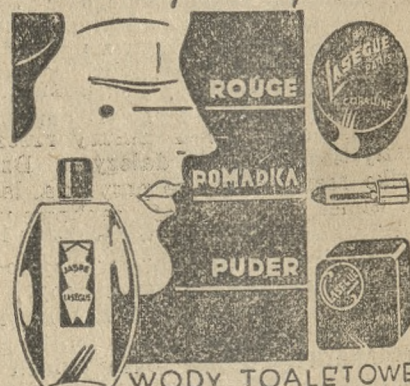
Do nabycia w sklepach spożywczych

nr 9 086

Sztuka Niemiecka w Polsce.

W niedzielę, o godz. 5 w salach Iks'u Pl. Wolności 11a (Gmach Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność”) nastąpi otwarcie wystawy: „Sztuka Niemiecka w Polsce”. 150 dzieł plastyków niemieckich. — W sobotę i w niedzielę od godz. 9 wiecz. w sali Iks'u przy kawiarni „Pod Kaktusem” „Dancing”. Ceny: „Poznań — najtańszem miastem w Europie”.
dg 2076

Niezawodne czynniki doskonałej urody



WODY TOALETOWE
LASEGUE PARIS

Żądać we wszystkich perfumeriach oraz składach aptecznych. nr 8 664

Przyjemność sprawia skutecznie zakupów w firmie Dom Handlowy F. Wozniak, Poznań, ul. Rynkowa, ponieważ tam wybór towarów największy, a ceny stałe, oparte na ścisłej kalkulacji rzetelnego kupca.

ng 9137/8

Pianista-wirtuoz JAN STRAUSS

wystąpi z koncertem!

Zapowiedziany przyjazd do Polski znakomitego pianisty wirtuozu **Jana STRAUSSA**. SA odbił się wielkim echem w całym kraju. Występ tego wielkiego artysty w Poznaniu należeć będzie do rewelacyjnych koncertów całego sezonu, a zainteresowała nie występem **Jana Straussa** spotęgowała jego sława jako jednego z najlepszych interpretatorów naszego nieśmiertelnego Chopina. Jako świetny szopenista odniósł **Jan Strauss** niebywały sukces na swym ostatnim koncercie w Berlinie, gdzie z okazji otwarcia instytutu polsko-niemieckiego odegrał szereg kompozycji Chopina. Na koncercie tym, w którym brał udział **Jan Kiepura** obecni byli najwyżsi dostojnicy rządu wraz z przedstawicielami Polnki z ministrem Lipskim na czele. Wiek-ski z ministrem Lipskim na czele. Wiek-sza część programu jaki **Jan Strauss** w Poznaniu wykona składa się z utworów Chopina między którymi znajduje się wielka Sonata b moll, Polonez A-dur, Etiudy, Impromptu itd.

Koncert odbędzie się w czwartek, dnia 2 maja o godz. 20 w sali św. Marcina.

Bilety w cenie 1,— do 3,— zł do nabycia w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20.

zg 10 994

KOCHAJMY, CHRONMY I SZANUJMY LAS!

Dzisiaj obchodzi się w Polsce „Dzień lasu”, (nazywany niewłaściwie „Świętem lasu”). Profesor Uniw. Pozn. dr. Adam Wodziezko wyjaśnia poniżej znaczenie lasów dla gospodarki i kultury narodowej, a to na tle idei ochrony przyrody.

Ziemia polska od Karpat do Bałtyku przez długie lat tysiące była krainą leśną, a pierwotni jej mieszkańcy byli ludem osiadłym, żyjącym w puszczy i z puszczy. Nic dziwnego, że ta puszcza żywiciela, która naszym praprzodkom dawała schronienie i pożywienie, pierwszą skibę pod zasiew, belkę na pierwszą chatę, była dla nich przedmiotem kultu religijnego, którego ślady spotykamy we wszystkich mitologiach słowiańskich, jako część drzew, gajów świętych, uroczysk i który dochował się w naszych sercach jako instynktowna miłość do lasu.

W czasach już historycznych w miarę rozrostu osad ludzkich następuje okres walki z puszcza, ustępująca pod ciosami topora, który zdobywa coraz to nowe ziemie pod uprawę rolną i staje się wówczas pionierem kultury. Ten okres osiąga punkt kulminacyjny w wieku XIX-tym, wieku techniki i przemysłu, gdy człowiek uważać się począł za pana, nie za brata przyrody i począł ją przekształcać i niszczyć w tempie dotąd niespotykanym. Z dawnych puszczy pozostają za ledwie skromne resztki, drobną część ich zajmują dzisiejsze lasy zagospodarowane, często zaś tam, gdzie kwitła przedtem wolna przyroda, rozciągają się jałowe nieużytki i śmietniki.

Na przełomie XIX i XX wieku przychodzi jednak opamiętanie i zrozumienie, że niszczeniu przyrody trzeba postawić pewne granice, jeżeli nie mają być zniszczone podstawy naszej egzystencji na ziemi. Hasłem nowoczesnego, kulturalnego człowieka staje się pojednanie z bezwzględnie dotąd eksploatowaną i niszczoną przyrodą, miłość do niej, rozumienie konieczności jej ochrony. W narodzie naszym w okresie stułetniej walki o niepodległość hasła te z natury rzeczy znalazły się na planie dalszym. Dziś nietylko rozumiemy, że przyroda, las, musi istnieć, musi być zachowany, chroniony i pielęgnowany, bo z jego istnieniem związany jest pomyślny rozwój naszego życia i naszej kultury, ale wprowadzamy te idee w czyn. Wyrazem tego jest rozbudzenie na nowo kultury przyrody, kult lasu. Jakież są jego główne motywy i źródła?

Przedewszystkiem okazało się, że lasy są w całokształcie gospodarki przyrody czynnikiem niezastąpionym, utrzymującym równowagę, konieczną dla pomyślnego rozwoju gospodarki człowieka. One to ustalają wydmy nadmorskie, one osuszają bagna, one są najlepszą tamą przeciw niszczącym powodziom potoków i rzek górskich. One też łagodzą przeciwieństwa naszego klimatu, czyniąc z ziemi naszej żyzną i urodzajną krainę. Lasy są źródłem zdrowia dla ciała i duszy, w szczególności dla mieszkańców miast, tych „grochów pokolenia ludzkiego”, jak je słusznie nazywał J. J. Rousseau. Urbaniści szukają sposobów, aby mieszkańcom miast zapewnić choć część dobrodziejstw klimatu i środowiska leśnego (zieleni publiczna, ogródki działkowe, miasta ogrody), jednak miasto nawet najlepiej rozplanowane będzie dla zdrowia macocha, prawdziwą matką pozostanie przyroda z lasem. Lasy są w dalszym ciągu nieocenionym warsztatem badań naukowych, bez których nowoczesne społeczeństwo nie mogąc się pomyślnie rozwijać i wytrzymać rywalizacji w walce o byt między narodami. Badania te, zwłaszcza rozwijana przez polskiego botanika J. Paczoskiego t. zw. socjologia roślin, nauczyła nas patrzeć na las jako na wysoko uorganizowane społeczeństwo, doskonalsze pod niektórymi względami, np. w kwestii uregulowania przyrostu, niż społeczeństwa ludzkie. Badania te stwarzają zarazem podstawy racjonalnej gospodarki leśnej, opartej o wzory przyrody.

Las pierwotny jest dalej prawem piękna, jakby wiecznym muzeum sztuki, z którego czerpią natężenie poeci i artyści. A zarazem las to przyrodzona szata naszej Ojczyzny, najważniejszy składnik rodzimego, naturalnego krajobrazu. „Im piękniejszym jest kraj...

SAMOCHOD STAŁ SIĘ



OTO CENY SAMOCHODÓW



MODEL 508
BERLINA 4-osobowa 5.400 zł.

MODEL 518
BERLINA 5-osobowa 8.900 zł.

LIMUZyna 7-osobowa 12.500 zł.

MODEL 524/L
LIMUZyna 7-osobowa z przedziałem 17.500 zł.

Wszystkie ceny wozów „Polski Fiat” dotyczą kompletnego samochodu, z pełnym wyposażeniem i dwoma ogumionymi kołami zapasowymi.

Oddział w Poznaniu, Kantaka 10, tel. 20-91.

ng 9153

....„Nabywca samochodu spełnia najpilniejszy obowiązek wobec kraju”...

obraz — mówił słusznie wielki pisarz angielski J. Ruskin — tem silniej kochać będziemy Ojczyznę, której on jest obrazem. Ta piękność winna być wielką troską patrioty, jak była jego wielką wskazanią?

Oto niektóre z motywów nowoczesnego kultu lasu. Jakże z nich wynika wskazanie?

Przedewszystkiem gospodarcze użytkowanie lasu musi być takie, aby zasobów jego nie niszczyć, aby przyrost drewna nie był żadną miarą mniejszy od tej ilości, jaką rok rocznie z lasu wybieramy. Dziś Polska, wskutek nadmiernej trzebieży w okresach ubiegłych, znajduje się już prawie na granicy samowystarczalności. Zalesienie obszaru Polski wynosi 22 proc. i pod tym względem Polska stoi na 13 miejscu w rzędzie państw europejskich, w stosunku zaś do swego załudnienia zajmuje 16 miejsce w Europie. Słabszą leśność w stosunku do ludności mają tylko Niemcy, a potem państwa śródziemnomorskie, Francja, Grecja, Hiszpania, Włochy itd., znane ze swego ubóstwa lasów. Więc musimy się przeciwstawiać wszelkiej dalszej przemianie lasów na grunta orne, gdyż przemiana taka może dać tylko chwilową, krótkotrwałą korzyść, lasy bowiem oddawna ograniczone są z małymi wyjątkami do gleb bezwzględnie leśnych, t. j. nadających się tylko pod las.

Dalej do obowiązków naszych należy chronić przed wszelką gospodar-

Dr. med. AUGUST LORIA
ordynuje od 20 maja 1935
w MARIENBADZIE. HAUS GUTENBERG.

czą eksploatacją te obszary lasów, których znaczenie pozagospodarcze, idealne, jest znacznie większe, niż ich wartość materialna, użytkowa. Więc lasy najpiękniejszych, pod względem turystycznym najcenniejszych okolic naszego kraju staramy się zabezpieczyć w tworzonych za wzorem Stanów Zjednoczonych A. P. „Parkach Narodowych” „dla zdrowia i radości narodu”. Posiadamy już Park Narodowy w Białowieży, w którym zachowany jest po wieczne czasy fragment pierwotnej puszczy, największej na niżu Europy. Park Narodowy w Pieninach chroni wraz z cudowną przyrodą ciekawy przełom Dunajca, jedną z najpiękniejszych osobliwości turystycznych Europy. W trakcie realizacji znajdują się parki narodowe w Tatrach, Górach Świętokrzyskich, na Czarnohorze. Mniejsze fragmenty lasów chronimy w rezerwach i parkach natury. Przykładem ich mogą być rezerwy leśne w Puszczykowie i Ludwikowie pod Poznaniem o tak nieocenionej doniosłości dla mieszkańców Poznania. Musimy zabiegać, aby rezerwat w Ludwikowie rozszerzyć i rozwinąć w Wielkopolski

Park Narodowy, na co ta przepiękna okolica ze wszechmiar się nadaje. Wszystkie nasze większe miasta muszą być otoczone wieńcem lasów, bo tego wymaga zdrowie i pomyślność ich mieszkańców.

Dalszym naszym obowiązkiem wobec lasu, to należyte zachowywanie się w lesie, aby jego piękności i wartości nie niszczyć, gdyż są one potrzebne i dla tych, którzy obok nas chcą cieszyć się pięknem lasu, i dla następnych pokoleń. W lesie więc, a zwłaszcza w rezerwach, nie można łamać gałęzi, zrywać kwiatów, zabijać jakichkolwiek zwierząt, rozrzucać śmieci, są to bowiem świątynie przyrody, które służyć mają wszystkim, którzy pielgrzymują do nich, by szukać w nich odświeżenia i pokrzepienia.

Kończę zdaniem Pliniusza, znakomitego przyrodnika starożytnych Rzymian, więc narodu, nie tak leśnego, jak nasz, dla którego raczej morze było ważniejszym żywiołem: „Drzewa i lasy są najwyższym darem, jakim przyroda obdarzyła człowieka”.

Dr. Adam Wodziezko
Poznań.

WYSTAWIAMY NA

14 TARGACH POZNAŃSKICH

W HALI VI. SPOŻYWCZEJ

„KANOLD” Sp. Akc. Leszno

FABRYKA WYROBÓW CUKROWYCH

Badał wszystko — nabywał najlepsze.

Światowej sławy maszyny do pisania

„REMINGTON“

**Korespondencyjne
Buchalteryjne
Podrózne**

ng 9135

**CENY PONOWNIE OBNIŻONE.
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.**

PROSIMY ŻAŁAĆ BEZPŁATNYCH POKAZÓW!

Pielgrzymka 4. VI — 14. VI do
RZYMU **zł. 395.—**

wraz ze zwiedzaniem
Wenecji, Padwy, Florencji, Neapolu
i Wiednia.
WAGONS-LITS/COOK, Poznań, Br. Pie-
rackiego 12. ng 663

Z Teatru Nowego

Dziś świetna komedia Blizińskiego
„Rozbitki“, z występem gościnnym mi-
strza sceny polskiej Junoszy - Stępow-
skiego w niezrównanej kreacji hr Ko-
twicza, entuzjastycznie przyjmowanej

przez wypełniającą widownię do ostat-
niego miejsca.

Dzięki staraniom kierownictwa Tea-
tru, udało się nakłonić mistrza do po-
wrotu występu jeszcze w ponie-
dzialek, wtorek i środę.

W niedzielę wraca na afisz sensacyj-
ny reportaż sceniczny „Ja to zrobiłam“
w koncertowym wykonaniu całego ze-
spółu, z p. Brenocz w roli głównej.

Kwalifikację na aktorkę

- Panie dyrektorze, żona moja pragne-
łaby wystąpić na scenie.
- A czy posiada kwalifikację?
- Ależ naturalnie, ciągle sceny w domu
robi.

OTYŁOŚĆ osłabia serce.

Serca otyłych, obłożone warstwą tłuszczu pra-
cują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcześniej
odmawiają posłuszeństwa. Otyłość spowodowa-
na jest złą przemianą materii albo zaburze-
niem gruczołów dokrewnych. Ziola Magistra
Wolskiego „Degrosa“ zawiera jod organiczny,
znajdujący się w morskiej roślinie Yahianga,
który pobudza organizm do spalania nadmier-
nego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości
i nie wymagają one specjalnej diety. Ziola ze
znak. ochr. „Degrosa“ do nabycia w aptekach
i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia
Magister E. Wolski, Warszawa, Ziola 14 m. 1.
ng 9091

**Dar Narodowy 3-go Maja — obowiąz-
kiem wszystkich! Składajcie ofiary!
Kupujcie nalepki T. G. L.**

**PRAWDZIWY
SIDOL**
NIGDY NIE ZAWODZI

Niedajcie się wpro-
wadzać w błąd
bezwartościowymi
naśladownictwami.

**ŻADAJCIE WYRAŹNIE
TYLKO PRAWDZIWEGO
SIDOLU**

**PRAWDZIWY
TYLKO Z TYM
ZIŁKIEM**

ng 8756

WODA GORZKA MORSZYŃSKA
i sól krystaliczna lub proszkowana — zna-
komite środki w nawykowym zaparciu
stolca. Żadajcie w aptekach i składach
aptecznych.
ng 9083

**Nasza premia
dla abonentów!**

Z dnem 15 maja b. r. wchodzi w życie
nowy rozkład jazdy kolejowej. „Kurjer Po-
znański“ jak rok rocznie, tak i w tym roku
wydaje

rozkład jazdy kolejowej

w specjalnej broszurze zgórą 60-stronicowej.

Prosimy pamiętać, iż rozkład jazdy ko-
lejowej „Kurjera Poznańskiego“ otrzymają
bezpłatnie tylko ci abonenci, którzy ure-
gulują abonament za maj.

Abonament miesięczny „Kurjera Po-
znańskiego“, za oba wydania (poranne i
główne) kosztuje

z odnośnikiem do domu w Poznaniu	3,70 zł
na prowincji w agenturach	3,70 zł
na pocztę	4,14 zł

Za ogłoszenia i reklamy odpo-
wiada administracja w osobie Antoniego
Leśniewicza w Poznaniu.



W piątek, 26 kwietnia 1935 r., o godz. 19,15 zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, nigdy niezapomniana córka, synowa,
siostra, szwagierka, bratowa, ciocia i kuzynka, ś. p.

z Gorzelańczyków

Eleonora Tokłowiczowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 kwietnia o godz. 17 (5 po poł.) z domu żałoby przy ul. Bożniczej 15 na cmentarz
św. Wojciecha.

Stroskany mąż z rodziną.

Msza św. w intencji Drogiej Zmarłej odprawi się w środę, 1 maja o godzinie 8.
Poznań, Bydgoszcz, Szarlej, Gdańsk, Toruń, Inowrocław.

zg 11010

W dniu 26 kwietnia rb. zmarł, ś. p.

Dr. Stefan Uniejewski

z Grabowa.

W Zmarłym straciłmy gorliwego członka
i uczynnego Kolegę o nieskazitelnym charakterze.
Cześć Jego pamięci!

Związek Lekarzy P. P.
Okręg Wielkopolski.

dg 2053



Dnia 23-go kwietnia 1935 r., zasnęła w Bogu,
po krótkiej, cierpliwie znoszonej chorobie, opa-
trzona Sakramentami św., nasza nigdy nieza-
pomniana siostra, bratowa i ciotka, ś. p.

Leokadja Teska

w 73 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w nie-
dzielę, dnia 28 kwietnia o godzinie 15,30 z kost-
nicy Szpitala Miejskiego przy ul. Koziej 9 na
cmentarz Archikatedralny. Msza św. za duszę
ś. p. Zmarłej odprawi się w kościele św. Marcina
w poniedziałek rano o godz. 7,30.

zg 11 000

Ciężko strapiona
rodzina

**Pokrywanie dachów
i kupno papy dachowej
to rzecz zaufania**

Te słowa są na ustach wszystkich Właścicieli Domów.

Zwróćcie się więc z całym zaufaniem do firmy

IGNACY MANDOWSKI

dypl. mistrz blach.

Poznań, Grobla 3 — Telefon 34-69

który pokrywa dachy papą, dachówką, łupkiem, blachą ocyn-
kowaną itp. naprawia i smoli takowe z odpowiednią gwarancją.

Najtańsze źródło zakupu papy dachowej, smoły, lepiku i środ-
ków konserwacyjnych — bo z własnej fabryki.

Zapraszamy do zwiedzenia stoiska mego na Międzynarodowych

Targach Poznańskich (Hala 9 Rzemiosło). dg 2037

**Reflektujemy na osoby dobrze prezentujące się dla pracy
akwizycyjnej ubezpieczeniowej**

Gruntowne i fachowe wyszkolenie. Oferty do Biura
Ogłoszeń „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11
pod nr. 17,79. Pg 3638-17,79

Dnia 25 kwietnia 1935 r., zmarł długoletni

członek-jubilat Towarzystwa naszego, ś. p.

Maksymiljan Zabłocki

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28-go
kwietnia o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Milej
15 na cmentarz parafialny jeżycki. ng 8426/7

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Dnia 26 kwietnia 1935 r. rano, zasnęła w Bogu,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sa-
kramentami św., moja najukochańsza żona, nasza
najdroższa matka, ś. p.

z Turowskich

Kazimiera Wicherska

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w ponie-
dzialek, dnia 29. bm. o godz. 17 z domu żałoby,
ul. Marszałka Focha 65.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi.
Zakł. Pogrz. L. Kempirski, Poznań, Marsz. Focha 65.
zg 11 007

Zwiedzajcie Poznań zabytkowy!

W centrum poza historycznym Ratuszem
zwiedzenia godne je wnie

Firma **W. Schubert** zna, tel. Rynek 85186**Reprezentacyjny Dom** od 1 jch tkanin

Jeżeli prezent, to tylko od W. Schuberta.

Pg 3 643-17,85

Fiat 509 Limuzyna 4
osobowa w dobrym
stanie.

Fiat 520 Limuzyna 4
osobowa.

Studebaker Limuzyna
4 osobowa w bardzo
dobrym stanie Dela je
kabriolet.

Reprezentacja Samochodów

„SKODY“

ul. Dąbrowskiego 30
Telefon 13-41
Pg 3 348-17,93

SEWERYN WRZESIŃSKI

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 3b - Telefon 32-98

Fabryka ogniotrwałej papy dachowej i preparatów do konserwowania dachów papowych

Poleca:

papę do krycia dachów we wszystkich gatunkach, papę na dachy betonowe, lepek, smołę oraz wszelkie materiały do konserwacji dachów

Wykonuje:

pokrycie dachów papą ogniotrwałą oraz reperacje i renowację zdewastowanych dachów papowych.

Doługoletnie gwarancje

Liczne referencje

dg 2075

DROGA

DO WSI POLSKIEJ!



Zbyt mało jeszcze doceniane są w Polsce możliwości dotarcia do konsumenta i nabywcy na wsi drogą

OGŁOSZENIA I REKLAMY

w gazecie. Ciężkie położenie gospodarcze rolnictwa nie jest dostatecznym usprawiedliwieniem tego faktu, skoro wiadomym jest, iż właśnie w ostatnich latach kryzysowych wzmożła się zagranicą akcja prasowo-reklamowa ku wsi i rolnictwu.

„WIELKOPOLANIN” i „POMORZANIN”

dostosowały się do warunków obecnych i oparowały wieś polską niemal całkowicie.

ZA JEDEN ZŁOTY

miesięcznie otrzymuje abonent trzy razy w tygodniu ilustrowaną bogato gazetę, która daje mu miesięcznie 104 strony tekstu, ilustracji i ogłoszeń. Nic dziwnego, że oba te pisma stały się najpopularniejszymi gazetami polskiej wsi. Reklama i ogłoszenie, podane na łamach „Wielkopolanina” i „Pomorzanina” w sposób umiejętny i dostępny, są czytane na wsi z równym zainteresowaniem, jak artykuły. Mają przeto niezwykle moc sugestywną i wieką skuteczność bezpośrednią.

Ostatnio wprowadził „Wielkopolanin” i „Pomorzanin” specjalny do-
datek kwartalny do całego nakładu p. t.

Adresownik Hodowlany i Rolniczo-Przemysłowy

Zarówno w Adresowniku jak i w dziale reklam i ogłoszeń „Wielkopolanina” i „Pomorzanina” powinna znaleźć się każda placówka gospodar-
cza, która chce dotrzeć do konsumenta na wsi.

Należy pamiętać, iż „Wielkopolanin” czytany jest obecnie w całej
Polsce, „Pomorzanin” rozchodzi się wyłącznie na Pomorzu.

MOULIN ROUGE

Tel. 33-69 Kantaka 8/9

Restauracja Winiarnia Dancing Kabaret Bar

Najtańszy i najwykwintniejszy lokal. Codziennie występy najpierwszorzędniejszych artystów krajowych i zagranicznych. Pg 3646-17.92

Wstęp wolny! Ceny przystępne! 2 orkiestry!

Zwracamy specjalną uwagę na codzienne ulubione
Five o'clock Tea, kawa, herbata 75 gr!

Cały Elegancki Świat Kobięcy

ubiera się w pierwszorzędnym Salonie Mód Damskich. Wykonuje na miarę: suknie, kostiumy, płaszcze, komplety. Jako wybitny krawiec, obsługując firmy jak Ruciński w Poznaniu, Herse w Warszawie, Schwarg w Krakowie — tem-
samem daje gwarancję za piękne wykonanie.

J. GAŁAZKA, Wrocławska 19, piętro.

MIESZKANIE

6 pokojowe, słoneczne, centralnem ogrzewaniem, kom-
fort, wynajmę zaraz. Słowackiego 38 — dozorca domu.

dg 2049

Przedstawiciel

zaprowadzony w branży kolonialnej i rzeźniczej do
sprzedania

WAG AUTOMATYCZNYCH I MASZYN DO KRAJANIA SZYNKI MARKI BERKE

najnowszych modeli, na Województwo Poznańskie po-
szukiwany. Zgłoszenia tylko pierwszorzędnych sił
skierować: Van Berkel i Ska Sp. z o. o., Kato-
wice, Kopernika 11.

zg 11 013

Mej Szanownej Klienteli donoszę uprzejmie, iż moja

śniadalnię i probiernię,

którą prowadziłem pod firmą PIOTR JARACZEWSKI przy św.
Marcinie przeniosłem na ul. SEW. WRZESIŃSKIEGO 1.
Dzięki moim będzie nadal Swoich Szan. Gości rzetelną ob-
sługą, przystępnymi cenami jak i doskonałą kuchnią pod każdym
względem zadowolić.

ng 8155

Z poważaniem
A. KANIEWSKI.

Garnitur PŁUGÓW PAROWYCH

składający się z lokomotyw marki „Fowler” — 1
pługa sześciokobowego, 2 wozów mieszkalnych, 1 ku-
fy do wody w dobrym stanie do sprzedania za cenę
7.000,— zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod
zg 11 009.

SKLEP

z 3 ubikacjami 27 Grdnia 7
do wynajęcia

A. CICHOWICZ

zg 11005

Jadłodajnia Obywatelska

nowo otwarta

Poleca smaczne obiady i kolacje już od 50 gr

Poznań, Grobla 1a

Michalska.

zg 11206

Dom towarowy poszukuje zaraz samodzielnego

starszego ekspedjenta

do oddziału jedwabli i materiałów damskich, który może
ewentualnie zastąpić szefa. Osobiste zgłoszenia z świade-
ctwami uprasza się dnia 28. bm. o godzinie od 13—15-tej
w hotelu „Bazar”, Poznań pod „F”.

zg 11 008

Na czas

Targów Poznańskich i Tygodnia Poznania

udzielam na wszystkie artykuły

Kołdry, kapy,
Bieliznę pościelową
Firany, koce etc.

10%
rabatu

Wolny - Włóczki

Przybory do filé, robót
i haftu oraz towary

krótkie i dodatki tapicerskie

Fabryka Kolder — Poznań

ADAM BANDEL

Aleje Marcinkowskiego 25 — ul. 27 Grudnia 6

Specjalność: Wyprawy!

Specjalność: Wyprawy!

Pg 3 659-17.109

MEBLE

wszelkiego rodzaju od skromnych do naj-
wykwintniejszych poleca w wielkim wyborze

J. BARANOWSKI

POZNAŃ PODGÓRNA 13 — Składnica: WROCŁAWSKA 19 — Tel. 34-71

Zapraszam do zwiedzania mego stoiska na Targach Poznańskich, pawilon 17

Pg 64-17.918

Codzienny regularny transport towarów

pospieszny, zaliczeniowy i zwykły od 5 kg wzywi

dg 2077

na linii Poznań — Bydgoszcz — Gdynia — Warszawa

załatwia do **45% taniej** od innych transportów

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA”, Poznań

Informacji udziela biuro Tama Garbarska 2. Tel. 33-60.

Pończochy - skarpety

kupisz dobre i tanie tylko
w firmie

„HAFTOPLIS”

Stary Rynek 6 (wejście z ul.
Wiankowej). Pg 3258-15.63

„PALAIS DE DANSE”

Największy lokal na miejscu

KABARET — DANCING — BAR

ul. Piekary 16/17 (Pasaż Apollo) Telefon 11-92

REWELACYJNY PROGRAM!

Z powodu Targów znacznie powiększony
Od 1 maja 1935 r. całkowita zmiana programu

HENNY SVEHN

Tancerka Rewjowa

Uroczę Siostry

NIAGAROW

Rosyjski duet taneczny

Tańce narodowo-klasyczne

Prima-balerina wiedeńska

ETELLE DUVIER

Tańce ekscentryczno-
akrobatyczne

ATRAKCJA!!!

Duet wszechświatowej sławy

DELINA & MYLO

Tańce modernistyczne

Fenomenalna orkiestra GLADYSZ-BAND (8 osób)

W niedzielę i święta „Five o'clock Tea” z pełnym
programem artystycznym.

Wstęp wolny — Lokal otwarty od godz. 9 wieczór do rana

UWAGA: Wkrótce nastąpi otwarcie sympatycznego
ogrodu „Palais de danse” z dancin-
giem na świeżym powietrzu, marmurowy oświetlony parkiet i występy
artystyczne.

DYREKCJA:

W. Dąbrowski i L. Szyłkowska.

ng 8060

TEREN

w Starolece pod Poznaniem

około 25 000 m² częściowo lub w całości
do sprzedania.

Zgłosz. pod nr. zg 11 004 do Kurjera Pozn.

Mamy na sprzedaż do natychmiastowej dostawy, loco
chlewnia, za poprzedniem obejrzeniem przez nabywcę:

20 sztuk świń-warchlaków, wagi od jednego do półtora
centnara, w wieku ośm miesięcy oraz młodsze, 25 sztuk
świń-warchlaków, wagi od czterdziestu do siedmdzie-
sięciu funtów, wiek pięć miesięcy, z zdrowej chlewni,
dobrze odżywiane.

dg 2073

Zarząd Majętności DZIAŁYN, poczta Działyn,
powiat gnieźnieński.



WYSTAWIAM NA
14. Targach Poznańskich
proszę zwiedzić moje
stoisko-hala 10
DZIAŁ BUDOWNICTWA

Gustaw Glaetzer
CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I DACHOWEK
UL. JASNA 19
POZNAŃ 3
Tel. 65 80 i 63 28

Pg 8660-17.111

JAKANIE

Dr. Żyłkiewicz - Warszawa, ul. Chłodna 22.

Prospekty kancelaria wysyła bezpłatnie.

Licytacja Masy Upadłościowej

We wtorek, 30 kwietnia br. o godz. 12-tej sprzedam z masy upadł. f-y E. Namysł przy ul. Piotra Wawrzyniaka 43 (dom tylny) na odpowiedzialność zainteresowanych najwięcej dającym za gotówkę:
20 różnych lamp wiszących, sufitowych i stojących (metalowych i alabastrowych), 70 kinkietów różnych, 4 wentylatory, ca. 300 piecyków elektrycznych (słoica), żyrandole, talerze i różne części do lamp, kolorowy papier pergaminowy na abażury oraz wiele innych przedmiotów i części do lamp. Obejrzeć można pół godziny przed licytacją.

Brunon Trzeciak
zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonar na woj. Pozn. Poznań, Stary Rynek 46/47. Tel. 21-26.

Znane „Dywany Żywieckie” na Targach Poznańskich

Wielka Licytacja

W środę 1. czwartek 2 oraz w sobotę, 4 maja br. od godz. 16 do 19 sprzedawane będą w Lokalu Licytacji, Stary Rynek 46/7 na odpowiedzialność zainteresowanych najwięcej dającym za gotówkę:

około 100 obrazów malarzy polskich jak: Augustynowicz, Bątycki, Wojciech Kossak, Malicki, Wodzinowski, Mecina Krzesz, Bukowski, Dolżycki, Grubiński, Hanytkiewicz, Hoffmann, Jerzy Kossak, Meleniewska, Pajzderska, Remer, Fraunziński, Leop. Stepowicz, Hebenstreit, Mazurkiewicz, Matejko, Czachurski, Sonnenwend, H. Uziembło, Olga Bilińska, W. Tetmajer i wiele innych oraz gobeliny, sztychy, olejodruki itp. Poza tym sprzedawane będą we wyżej wymienionych dniach od godz. 10 do 15-tej z likwidacji pochodzące urządzenia mieszkaniowe, a mianowicie: kompl. salon antyczny (kanapa, 6 foteli, sekretarz, zegar, witryna, stół, lampa), pianino, gramofon na prąd, 2 komp. jadalni, pokój męski, 3 sypialni, kuchnia, 2 garnitury salonikowe, dywany, kilimy, tapczany, kanapy, szafy, zegary stojące, lampy, lustra i wiele innych przedmiotów. Oraz partie porcelany a mianowicie: 3 kompl. serwisy obiadowe, 10 serwisów do kawy i moki, kilka wazonów kryształowych, kompl. garnków aluminiowych i inne.

Brunon Trzeciak
zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonar na woj. Pozn. Poznań, Stary Rynek 46/47. Tel. 21-26.

63 Licytacja

buhajów rozplodowych

odbędzie się w środę, dnia 15 maja 1935 r. na terenie Targów Poznańskich w Poznaniu.

Otwarcie wystawy o godz. 8, początek licytacji o godzinie 11-tej. Droga licytacji sprzedanych będzie około 50 buhajów z pierwszorzędnymi obór zarodowych.

Katalog otrzymać można w Sekretariacie Towarzystwa lub w dniu licytacji na miejscu. ng 9132

Wielkopolskie Towarzystwo Hodowców Bydła Nizinnego czarno-białego
Poznań, Mickiewicza 33.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

1. KAMIENICE

Domek

5 pokoi, dwumorgowy sad tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 382

Kamienica

duża 2 piętrowa z 2 skrzydłami w podwórzu i zabudowania w Ostrowie Poznańskim przy dworcu zaraz korzystnie sprzedawana. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dg 2 027

Willa

bezpodatkowa 1 piętro, 2 mieszkania komfortowe, okolica ulicy Ostroga przy gotówce korzystnie do oddania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 042

Willa

8 ubikacji, 4 morgi, cena 23 000. Informacje 3-5, Szwajcarska 14 m. 4. zdg 79 425

Wille

komfortowa w mieście z wolnym mieszkaniem wprost od gospodarki sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 277

Willa

nowa nad Wartą przy parku 2 mieszkania komfort warunki dogodne. Zgłoszenia Szelągowska 19 m. 4. zdg 79 264

Kupię

dom za gotówkę do 35 tys. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 147

Dom

3 piętrowy, 2 składy przy ulicy Marszałka Focha, dochód roczny 13 200, oddam za 120 000, warunek cała gotówka. Informacja Szmarzewskiego 13/15, m. 4. zdg 79 111

Wille

kupię, wolnym mieszkaniem — tramwaj niedaleko, wpłaty 10 do 15 000, reszta amortyzacja B. G. K. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 78 917

Wille

na Solaczu sprzedaje się z powodu wyjazdu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 040

Kamienice

dochód 8 500, najpiękniejsza okolica podmiejska Poznania, kolej, autobus, tramwaj, Warta, las, ogród, trzy składy, właściciel. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjera Pozn. zdg 79 063

Administracji

kamienicy poszukuje energiczny, emerytowany oficer. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 550

Puszczykowo

wille, cztery pokoje tuż przy dworcu, ładnie położona, tanio sprzedam. Rzeczypospolitej 8 — 6 telefon 1925. zdg 79 649

Wille

amortyzacyjna dwumieszkaniowa komfortowa, ogród sprzedam, — wpłaty 24 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 784

Parcela

przy ulicy Skarbka (równoległej Ostroga) korzystnie na sprzedaż. Wiadomość Grunwaldzka 59 skład spożywczy. zdg 79 680

Kamienicę

trzypiętrowa nowa, komfortowe mieszkania, czynsz 5 000 cena — 54 000 wpłaty 22 000 reszta amortyzacja na 80 lat sprzed. Nowak Poznań, Focha 15 „Pawilon”. zdg 79 761

Informacja Budowlana

przy Korporacji Budowniczych Poznańskich „Strzecha” ul. Szwajcarska 14, dom ogródowy, udziela fachowych i sumiennych informacji technicznych w wszystkich sprawach budownictwa w godzinach 15-18. zdg 79 580

Piękną willę

pod Poznaniem, jednomieszkaniowa piętrowa 6 pokoi — 3 km od tramwaju — wodociąg — centr. ogrzewanie — garaż — oranżeria, dwumorgowy ogród owocowy — kwiatowy zamieszkała dla wille — okolica Urszulanek — różnice dopłace. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 79 862.

Kamienica

czteropiętrowa dochód 16 000 bezpodatkowa ogród okolica Matejki Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 841.

Kamienicę

nowa kupię. Może być niewykończona. Pierwsza wpłata przy akcie 80 tysięcy, dalsze w krótkich ratach. Wolalbym bez pośredników. Oferty Kurjer Pozn. zdg 80 019

Wybór

korzystnych kamienic, will, poleca Gruszczyński Pocztowa 30. zdg 80 056

Kamienicę

nowa, komfortowa, trzypiętrowa, dwa składy, Marszałka Focha, sprzedawca właściciel. Lodowa 1, m. 4, wpłata 70 000. — zł. zdg 80 194

Kamienica

22 000, wpłaty 15 000, dochód 4 200 Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15 zdg 80 135

Willa

dwumieszkaniowa, komfortowa, wolna podatków okolice Ostroga — od właściciela na sprzedaż. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 80 132

Wille

okolica Opary dwumieszkaniowa, bezpodatkowa sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 80 183

Kamienicę

nowa, bez stępła, komfort, dochód 20 000 za 165 000 wpłaty 65 tys. reszta amortyzacja sprzedam. Radowicz, Półwiejska 38 a zdg 80 159

Dom

dwumieszkaniowy, morga ogrodu (plac budowlany) przy rynku Kostrzyna sprzedam. Cena według umowy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 80 117

Kamienicę

nowa komfortowa dochód 18 000 sprzedam 160 000 wpłaty 50 000 reszta amortyzacja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 80 204

Dom

Złeczeń, Poznań, Wrocławka 22, poleca korzystnie kamienicę, willę, parcelę. zdg 80 173

2. PIENIĄDZ

Przemysłowiec

pierwszorządny znany kierownik i organizator branży technicznej maszynowej, handlowiec, zamierza się czynnie przystąpić z odpowiednim kapitałem do zdrowego przedsiębiorstwa w Poznaniu lub okolicy. Propozycje do Kurjera Pozn. zdg 78 863.

2 000

poszukuje spiesznie, zabezpieczenie hipoteczne, dam 10%. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 626

30 000 zł

poszukuje na drugą hipotekę — (pierwsza 20 000 — amortyzacyjna) na obiekt czynszowy w Poznaniu wartości 220 000. — zł zabezpieczenie dobre, telefon 37-41. zdg 79 562

5.000,—

pożyczki za dobrem oprocentowaniem i gwarancją poszukuje. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 79 757.

Poszukuję

wspólniczki z 5—6000 zł do pewnego przedsiębiorstwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 795.

Okazja!

Rzeźnictwo warsztat, najruchliwszy punkt, 2 500 zł sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 80 116

Do

mego interesu branży spożywczej poszukuje pożyczki 4 500 za zabezpieczeniem hipotecznym i dam bardzo korzystne warunki dochodu od pożyczanego kapitału. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 972

Wspólnika

do składu żelaza z gotówką 5000 złotych samotnego przynię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 991

25.000 złotych

pożyczki na wiekszy majątek ziemski bez długu na 1. hipotekę. poszukuje. Majchrzak, Poznań, Em. Szczaniecki 7. zdg 80 202

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Stanisławówka

p. Leszno, spokojna uroczą, da każdemu prawdziwy wypoczynek. dg 1 475

Rabka

pensjonat „Anna” Zarzyckiej tuż przy łaźniach, otwarty pierwszego maja. ng 8941

Puszczykowo

56 b, pokoje umeblowane, kuchnia zdg 79 515

Dwa

pokoje przy lesie, wodzie, stacji blisko Poznania letnikom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 78 670

Letników

przyjmie tanio. Zgłoszenia: Chociszewskiego 25, m. 9. zdg 78 492

Letnisko

5 pokoi kuchnia Puszczykowie w pięknym ogrodzie 3 minuty od dworca na całe lato do wydzierżawienia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 714

Puszczykowo

Zielona 3, parter, pokoje używanym kuchnią. zdg 79 503

Puszczykowo

willa Helena przy dworcu pokoje umeblowane. zdg 79 122

Puszczykowo

2-3 pokoje umeblowane kuchnia weranda od 1 maja wolne Szkolna 9. zdg 79 830

Letnisko

dwa razy 2 pokoje kuchnia, balkon, lub na stałe wydzierżawie zaraz. Sikorski, Mosina, Fabryczna 2. zdg 80 029

Puszczykowo

Oddam 3-4 pokoje umeblowane kuchnia na lato, centrum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 80 021

Leśniczówka

proszę oferty na pobyt miesięczny dwie osoby od połowy czerwca. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 888

Niezamożna

wyjedzie odpocząć letnie miesiące, wzmian, zajęcie domem, szyciem, cerowaniem bezpłatnie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 80 073

Wakacje

pragnę spędzić w Leśniczówce — zgłoszenia podanie kosztów, utrzymanie Inowrocław, Skrytka pocztowa 52. ng 9 149

Przepiękne letnisko

w południowej Wielkopolsce. Las, woda. Doskonałe utrzymanie 3,50—4,00 zł dziennie. Adres poda Kurjer Pozn. zdg 2059

Pokoje

letniskowe, położone w ogrodzie wie osłomorgowem dużo drzew Poznań-Rataje. wynajmuje. — Kurjer Pozn. zdg 80 152

Dwa

pokoje, kuchnia, 500 mtr. ogródka położeni: letniskowe w ogrodzie 40 zł. Poznań, Rataje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 80 151.

OSOBISTE

Błyskolin

pasta do obuwia, to duma młodego przemysłu
poznańskiego
dg 2016/17

Chrześcijańska

wypożyczalnia sukien ślubnych i balowych, najnowszymi fasonów. Łódź, Suwalska 7 (przy Napierkowskiego) Szymańska. n 9055

Ktoś powiedział: —

Oszczędnym

człowiek nas obchodzi. oszczędność wszędzie widać. oszczędny do PKO chodzi złotówczki składa: za dwie złotówczki

dwa dwulicówki
u Webera ma. (Nowa 4). ng 8132

Pani

z towarzystwa bez dostatecznych środków utrzymania, mieszkająca w przytulnym mieszkaniu, z meblami, poprowadzi gospodarstwo panu, pani inteligentni na poważnym stanowisku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 601

DRUKARNIA POLSKA, Spółka Akcyjna, odbędzie swe **Walne Zgromadzenie 22 maja 1935 o godz. 12 w lokalu Spółki w Poznaniu przy św. Marcynie 70.**

Porządek obrad:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1934.
3. Przedłożenie bilansu per 31. 12. 1934 oraz rachunku zysków i strat za rok 1934.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
5. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku zysków i strat i kwitowanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
6. Uchwała o podziale zysków.
7. Wybór jednego członka Rady Nadzorczej i sprawa organizacji Rady Nadzorczej.
8. Zmiany Statutu:

§ 2 ma otrzymać następujące brzmienie:

„Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie drukarni, zakładów i urządzeń, mających związek z przemysłem graficznym i wydawniczym, wydawnictwo dzienników, czasopism, książek i druków każdego rodzaju, oraz załatwianie w tym zakresie wszelkich czynności przemysłowych i handlowych.”

Do § 5 dodaje się ustęp 4 o następującym brzmieniu:

„Zamiana akcyj imiennych na akcje na okaziciela lub odwrotnie nie jest dozwolona.”

Do § 10 dodaje się ustęp 3 o następującym brzmieniu:

„Pełnomocnikiem może być tylko akcjonariusz. Akcjonariusz może być zastąpiony z tytułu posiadanych przez siebie akcji tylko przez jednego pełnomocnika.”

W § 15 wstawia się w miejsce ostatniego zdania następujące zdanie:

„Resztą zysku rozporządza Walne Zgromadzenie, przyczem jest uprawnione do tworzenia i zasilania z niej kapitału rezerwy specjalnej i ewentualnych innych kapitałów.”

W §§ 4, 7, 13, 15 i 16 zmienia się wyraz „obrotowego” na „obrotowego”.

W § 15, ustępie 1, zmienia się wyraz „dysponuje” na „rozporządza”.

W § 15 zmienia się wyrazy „do funduszu zapasowego” na „do kapitału zapasowego”.

9. Wolne głosy.
Poznań, dnia 27 kwietnia 1935.

Zarząd: Roman Leitgeber

Dr. Marjan Seyda.

zg 161

Ostrzeżenie!

Za długi mojej żony Zofii z d. Romanciewicz-Wawrockiej (Zaraskiej) nie odpowiadają. Ferdynand Kowalik, Poznań, ul. Krzyżowa 7, m. 3. zdg 79 666

Zadowolone

z pięknych fryzur będąc panie u **Kośmickiego**
Focha 54, nowy gmach. zdg 79 634

P. Grieger

list spóźniony odebrać blondyneczka. zdg 79 703

20 tysięcy

tomów w pięciu językach posiada Czytelnia Dippa, Plac Wolności 11. zdg 79 944

Dla biedniejszych 10.000!

sztuk kremu „Orlida” przeciw piegom, zmarszczkom. Sztuka 1.30. Nabywać można we wszystkich drogeriach. zdg 80 072

Wincenty

wrócił — Pracuje Salonie Mieloch, Aleje Marcinkowskiego 7 — telefon 33-66. Ondulacja 80 groszy zdg 80 148

6. OZENKI

Kawaler

gotówka 4 000 szuka panny celem ożenku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 436/7

Panna

lat 29, posiadająca 2 maszyny pończosnicze i 2 000 zł pozna panna urzędniczkę lub rzemieślniczkę w celu matrymonialnym.

Konie

roboty sprzedam. Poznań, ulica Dąbrowskiego 140. zdg 79 811

Spowodu

choroby odstąpię skład komisowy Informacje Półwiejska 17, skład. zdg 79 791/92

Rowery

meskie 105.— 5
balon 115.— 5
lat gwarancji tyl-
ko firmie Nowa-
czyk. Poznań, G.
Wilda 30.
dg 1401/2

**Kosy**

i sierpy sprzedaje tania „Stalkos”
Lwów, Piastów 2. Przyjmujemy
agentów

Meble

najtaniej poler-

Baranowski

Poznań Podgórska 13
Pg 3227/8

Skrzydło czarne**Kasa National**

Ieniuch skórzany — fotel

łóżko — witryny maho-

niowe dębowe

maszyna damska — piękny wa-
zon kryształowy, różne stoliki o-
kazyjnie odda — Poznański Dom
Komisowy, Dominikańska 3.
Pg 3 649-17.97

Dom

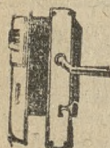
maszynę z piekarnia i rzeźni-
ciem, pięć lokatorów, duży sad
owocowy i 2% morza dobrej zi-
mi w dużej wsi kościelnej w po-
wiece świeckim od zaraz ko-
rzystnie na sprzedaż. Wiadomość
Nogowski Grudziądz, ul. Legio-
nów 17. ng 8059

Gdynia.

sprzedam dobrze zaprowadzony
skład damskich meskich dziec.
artykułów przy głównej ulicy spo-
wodu przejęcia innego przedsię-
wzięcia. Oferty pod „Okazja”
Kurjer Poznański, Gdynia.
ng 9 161

Drogerje

(skład farb, art. technicznych) do-
brze zaprowadzona, na wybrzeżu,
z nagłych powodów korzystnie
wydzierżawie lub sprzedam. Oferty
ty pod „10.000” Kurjer Poznański
Gdynia. ng 9 160

**Okucia**

do okien
do drzwi
do pieców
do mebli

zamki**bezpieczne**

gwoździe, śruby, narzędzia poc-
nach znacznie zniżonych

Stanisław Wewiór,
Poznań, św. Marcina 34.
dg 2 045/6

Samochodzik

4 osobowy nowoczesny z powodu
śmierci sprzedam tania. Oferty
Oredownik zdg 79 509

Maszynę

reczną do robienia płotów dru-
tynych sprzedam. Majorowski,
Czempiń. zdg 79 497/8

Meble kuchenne

najtaniej. Łukowa 4 a, stolarnia.
zdg 79 766/7

W Gdyni

na całym Pomorzu i półwyspie
Helskim dobrze zaprowadzona,
bezkonkurencyjna fabryka wód
opatentowanych roczny dochód
15—20 000 zł. Obecna wartość in-
wentarza 40 000 zł sprzedam zaraz
spowodu nieporozumień rodzin-
nych. Gdynia Świętojańska „Pa-
ged” Nalewska. ng 9 159

Rower

wyśogówka tania sprzedam Ki-
lińskiego 8 m. 14. zdg 80 052

Motocykl

Matchless tania sprzedam. Zwie-
rzyńska 9 m. 4. zdg 80 077

Radjo

prad zmienny spiesznie sprzedam
Rzeczypospolitej 8 — 6.
zdg 80 075

Dom

dwupiętrowy w większym mie-
ście w tem kawiarnia i restaura-
cja tania sprzedam. M. Staskie-
wicz, Grodzisk Wlkp. zdg 78 715

Meble

najtaniej kupisz Poczta 31.
magazyn naprzeciw Poczty.
dg 2014

Urządzenie

kompletne do fabrykacji kar-
meków sprzedam bardzo tania.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 034

Kiosk

dobrem położeniu sprzedam.
Adres Kurjer Poznań. zdg 79 805.

Motocykle

używane sprzedam — zamieni-
ć. Czerniak, Mickiewicza 68.
zdg 79 754/5

**Sypialnia**

175 zł kom. tna okazja, różne
inne meble używane. Poznań, ul.
Wielka 20 Okazyjny skład.
zdg 79 785

Pięć taśmowa

na kulowych kołach sprzedam
Górczyńska 14, parter —
Poznań. zdg 79 886

Bernardyna

dwuletniego, czujnego sprzedam.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 747

Piekarni

wóz nowy (reklamówka) sprze-
dam Kolejowa 57, Poznań.
zdg 79 928/9

Sypialnia

brzozowa, jak nowa, bardzo ładna
700 złotych i aparat fotograficz-
ny. Skryta 10 — 8. zdg 79 927

Warsztat

kowalski przy głównej ulicy za-
raz na sprzedaż. Zgłoszenia Ku-
rier Poznański zdg 79 898

Meble używane

szafy, stoly, biurka, leżanki
Jadalnie - Sypialnie

Gabinet 190,—

meski kompletny, oraz różne in-
ne meble używane okazjnie

Wózna 16

Nowy Dom Komisowy Telefon
17-40. ng 8 156

Maszyna

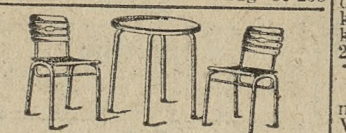
damska nowoczesna. Dominikań-
ska 1 — 1. zdg 80 090

Waga do piór

tania do sprzedania. Grottera 2,
mieszkanie 6. zdg 80 252

Maszyna

pisania prawie nowa. Marcina
15 — 5. zdg 80 253

**Meble ogrodowe**

Leżaki — Bujaki —

Nowość:

Fotel klubowy ogrodowy.

Sprzet Domowy

św. Marcina 9/10. ng 8 154

Jadalnia

debową na 12 osób, łóżka, inne
rzeczy korzystnie sprzedam za-
raz. Adres wskazuje Kurjer Po-
znański zdg 80 085

Jadalnie — Sypialnie

eleganckie tania

Gabinet

meski solidne wykonanie

Kluby

nowoczesne jak nowe

Biuorko amerykańskie

różne inne meble używane

Zyrandol

kryształowy okazjnie oraz inne
lampy

Kasy

„National” różne dobrem stanie

Mahoniowe

biurko damskie, oraz wszelkie
meble używane kupujesz tania
rzetelnie

Wielka 20

Okazyjny Skład

Telefon 32-40. ng 8 153

Okazjal

spowodu wyjazdu odstąpię skład
nabię w Wrześni nadający się
na inne artykuły, patent roczny
zapłacony. Oferty Września.
„Polski Dwór”. ng 9 146

Centryfuga

tania. Plac Sapieżyński 2 a,
mieszkanie 16. zdg 80 163

Złote

dolary, ruble, marki sprzedam.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 80 162

Restauracja-Jadłodajnia

centrum. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 79 996

Samochód - Tatra

2-cylindrowa sprzedam korzyst-
nie Stefania, Wierzbicice 43.
zdg 80 139

Kiosk

lesie dobrem położeniu Poznań
sprzedam zaraz. Zgłoszenia firma
Jan Światlak. Jeżycka 44, telefon
66-76. zdg 80 130

Antyczne meble

obrusy, zegary, świeczniki ży-
dowskie, dywan, pomosty, stara
porcelana. Skarbowa 4, m. 8.
zdg 80 034

Platforma

mała tania. Nowicki, Dabrow-
skiego 100. zdg 80 229

Gater - Trag.

komp. Teichert, Lignitz, średnica
600 mm tania. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 80 234

Urządzenia

składowe nadające każdej branży
Dąbrowskiego 94. zdg 80 238

Urządzenia

restauracyjnej bufety, aparaty in-
ne części. Dąbrowskiego 94.
zdg 80 239

Rolwage

do 40 centnarów. Dąbrowskiego 94
zdg 80 240

Wózek

dziecięcy, maszynę do szycia
sprzedam. Górna Wilda 32 — 2.
zdg 80 091

Place

przy Sienkiewicza pod wille czyn-
zowe sprzedam. Słowackiego
34 — 4. zdg 80 224

Używane

meble, garderobe, sprzęty domo-
we gramofon

aparat fotograficzny,

obrazy

rozmaiteści Górna Wilda 50 m.
11 2-4. zdg 75 719

Parcele

Ławica sprzedam tania Bittner.
Dąbrowskiego 79. zdg 80 217

Dom

w Ławicy 4 mieszkania sprzedam
Bittner. Dąbrowskiego 79.
zdg 80 218

Urządzenia

składowe gablotki Mylna 10.
zdg 80 241

Brylanty

3 damskie pierścionki okazjnie
sprzedam. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 80 264

Skład

papierni idealne położenie, przy-
ległe mieszkanie sprzedam. Zgłosze-
nia Kurjer Pozn. zdg 80 143

Drogerja

w śródmieściu korzystnie na
sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera
Poznańskiego zdg 77 990

Antyki

z powodu renowacji tania sprze-
dam: salony, jadalnie, gabinety,
biblioteki, szafy, stoly, krzesła,
fotele kominkowe, stoliki, komo-
dy, serwanki, sekretarzyki, biur-
ka damskie, żyrandole, świeczni-
ki, obrazy, porcelana. Poczta
22. Pg 3658-54.305

Skład

nabię, pokój sprzedam. Górna
Wilda 56. zdg 80 169

Maszyny

do pisania nowe
i używane najko-
rzystniej i dogod-
nych warunkach
w firmie

Marjan Nowakowski

Poznań, Półwiejska 40, tel. 37-57.
zdg 80 071

Wannę

emaljonowaną jak nową tania. —
Wierzbicice 18 — 11.
zdg 80 171

Sprzedam

duże lustro, wózek dziecięcy. W.
Garbary 1 (szkarnia). zdg 80 150

10. MAJĄTKI

Resztówkę

mała, piękna, tania sprzedam.
Inowrocław, Łucjana 2, Kora-
lewski. zdg 80 266

Zamienie

część kamienicy dochodowej w
Poznań i okolicach wille jedno-
mieszkaniowej przy Poznaniu,
komfort, garaż, dwumorgowy
ogród łącznej wartości 150 000 na
odpowiedni majątek ziemski, do-
bra gleba, ewent. obciążony hi-
potecznie. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 79 875

Majątek tysiącstomorgo-
wy pszenno-żytniej (dwor-
rek)

pierwszorzędne zabudowaniem,
160 000, wpłaty 70 000.

Folwarczek

trzystasześcioletni, kultura
turystyczna, pierwszorzędne zabudo-
waniem, inwentarzem, 55 000.
wpłaty 30 000. Dwuciemorgowe
35 000, wpłaty 20 000 sprzedam.
Nowak, Poznań, Kramarska 15,
telefon 16-89. zdg 80 009

Majątek

750 dobrej ziemi, zabudowania no-
we inwentarzem nadkompletne
170 000 — wpłaty 70 000 Zł. Ku-
rier Pozn. zdg 79 823.

Majątek

3500 mórg najwyższa kultura
nadkompletny 400 000 — wpłaty
200 000. Zł. Kurjer Poznański
zdg 79 822

Majątek

320 pszennej zabudowania inwen-
tarze nadkompletne 60 000 wpłaty
40 000. Kilkadziesiąt majątków
każdej wielkości poleca Kwiat-
kowski. Poznań Działyskich 10.
zdg 79 825

11. KUPNA

Poszukuję

składu kolonialnego z mieszk.
wprost od gospodarza. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 78 637

Kamienieć

kupie w Poznaniu. Oferty do Ku-
rjera Pozn. pod dg 2033

Willę

dwumieszkaniową nową komfor-
tową, ogrodem kupie. Szczegóło-
we warunki Kurjer Poznański
zdg 80 065

Kupuję

używane meble, garderobe, obu-
wie, kwity lombardowe. Skład
Komisowy, Poznań, ślusarska 6a.
zdg 79 901/2

Piekarnię

nowoczesną, dobrze prosperującą,
dobrem położeniu, mieszkaniem
czynsz 2 lata zgóry — kupie.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 78 627

Aparaty

piwa i lemonjady

używane w dobrym

stanie dla hurt. piwa kupie za go-
tówkę. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 79 289

Domek

4-5 pokoi na peryferiach Po-
znań, gotówka do 6 000. Oferty
Kurjer Poznański zdg 78 664

Pompe

elektryczną najniższej wyda-
ności kupie. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 79 524

Linoleum

używane kupie. Oferty Kurjer
Poznański zdg 79 558

Konia

kupiny. Grobla 2. zdg 79 783

Student

odkupi dobre wizytowe ubranie.
Cena Kurjer Poznański
zdg 79 602

Kupię

gotówką skład mieszkaniem, egzy-
stencja. Szczegółowe oferty Ku-
rier Poznański zdg 79 645

Kajak

dwuosobowy kupie. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 79 924

Kupię

domek z ogrodem pod Poznaniem.
Odstąpię mieszkanie. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 79 921

Łódówkę

większą kupie. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 79 934.

Kupię

wentylator na prąd stały i zmienny
220 volt, ścienny 300—400 m/m
Zgłoszenia „Stacja”. Plac św.
Krzyski 3. zdg 79 910

Wagę

osobową używaną lub nową kupie.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 501/2

Meble używane

wszelkie kupuję za gotówkę. —
Wielka 20 Okazyjny Skład, tele-
fon 32-40. ng 8157

Singera

maszynę do szycia damską, now-

Jedno-
dwuosobowy przy Zamku. Mar-
cin 80 - 5. zdg 79 615

Dwuosobowy
obok Zamku. Składowa 12, m. 9.
zdg 79 617

Jeżycka
45 - 6. zdg 79 622

Cieszkowskiego
6 - 7 tani inteligentnym.
zdg 79 623

Elegancki
Ratajczaka 11 a, m. 102.
zdg 79 625

Próżny
pokój. Adres Kurjer Poznański
zdg 79 628

Umeblowany
utrzymaniem - bez. Matejki 2.
m. 7. zdg 79 482

Solidnemu
Ogrodowa 3 - 4. zdg 79 478

Pocztowa
5, m. 12 a, pokój dwuosobowy.
komfortowy. zdg 79 479

Niekrepujący
Łukaszewicza 4. pierwsze, pra-
wo. Łazarz. zdg 79 547

Pokój
solidnemu panu. Dąbrowskiego
70, m. 23. zdg 79 565

Stanowisku
panu Józefa 3 - 5. zdg 79 713

Małeckiego
15 m. 3. zdg 79 707

Komfortowe
słoneczne front wysoki parter -
Cieszkowskiego 7 - 3. zdg 79 731

Wspólny
Półwiejska 11 m. 9. zdg 79 730

Pokój
wynajme telefon. Działyskich 8
miesz. 2. zdg 79 728

Długa
18 m. 8. zdg 79 729

Niekrepujący
utrzymaniem bez Półwiejska 8
m. 7. zdg 79 727

Słoneczny
balkonowy solidnemu Grudnia 16
- 11. P. 2135 zdg 79 724

Zaciszny
czysty, elektryczność Marcina 64
m. 28. p. 2134 zdg 79 723

Nowomiejski
6a - 23, frontowy, duży kultural-
nemu. zdg 79 688

Odnajmę
2 próżne pokoje, używaniem kuch-
ni śródmieście I. Adres wskazuje
Kurjer Poznański zdg 79 662

Pokój
Matejki 4 m. 7. zdg 79 655

Ładny
1-3 osobowy łazienka. Śniadeck-
ich 28 - 2. zdg 79 653

Niekrepujący
pokój Śniadeckich 30 - 9.
zdg 79 651

Słoneczny
Waty Królowej Jadwigi 2-3.
zdg 79 716

Niekrepujący
Zielona 3 - 6. zdg 79 752

Jedno-
dwuosobowy tania. 27 Grudnia 5,
m. 10. zdg 79 782

Panom
Masztalarska 8 a - 4. zdg 79 818

Z
fortepianem. Grunwaldzka 25. -
m. 12. zdg 79 817

Małżeństwu
bezdzielnemu pokój z kuchnią
osobną niewspólna, umeblow. -
Szamarszewska 27, m. 15.
zdg 79 816

Jedno-
dwuosobowy. Matejki 2 - 2.
zdg 79 813

Frontowe
jeden - dwuosobowy (telefon). -
Pocztowa 21 - 4. zdg 79 863

Pani
paniom, słoneczny kuchnia, ła-
zienka. Wierzbicice 43, I m. 23.
zdg 79 861

Panienkę
wspólny. Jeżycka 35, m. 5.
zdg 79 700

Pokój
pokój spokojnym panom. Koper-
nika 6, m. 11. zdg 79 696

Elegancki
Jasna 5 - 9. zdg 79 695

Małeckiego
5 - 19. zdg 79 691

Pokój
1-2 osoby utrzymanie. Waty Ja-
na 12 - 13. zdg 79 690

Pokój
czysty. Śniadeckich 30 m. 2.
zdg 79 686

Duży balkonowy
słoneczny, lepszymu panu. Waty
Jana III nr. 11, m. 7. zdg 79 684

Ratajczaka
11a, m. 92. zdg 79 682

Śródmieściu
elegancki utrzymaniem - bez.
Waty Jana 11 - 2. zdg 79 677

Umeblowany
Marcina 3 - 10. zdg 79 676

Małżeństwu
Maleckiego 28 - 9. zdg 79 413

Elegancki
dwuosobowy. Kręta 6, m. 7.
zdg 79 672

Balkonowy
dwuosobowy niekrepujący elegan-
cki Ogrodowa 10 mieszkanie 7.
zdg 79 778

Wspólny
pani 15 zł Piekary 18 m. 23.
zdg 79 776

Elegancki
dwuosobowy Mickiewicza 5 - 8.
zdg 79 775

Urzednikom
Mickiewicza 5 - 8.
zdg 79 774

Zielona
3 - 5. zdg 79 773

Pokoik
czysty elektryczność. Składowa 11
m. 9. zdg 79 769

Dobrze
umeblowany Fredry 4 II.
zdg 79 760

Słowackiego
25 m. 12 jedno dwuosobowy.
zdg 79 804

Panu
Kopernika 8 m. 5. zdg 79 802

Pokój
dwom panom. Ogrodowa 16 m. 14
zdg 79 793

Elegancki
panu tania Młyńska 3 - 10.
zdg 79 789

Pokój
front elektrycznym Bożnicza 16
m. 16 śródmieście zdg 79 788

Próżny
pokój odnajme. Polna 5 m. 8.
zdg 79 758

Słoneczny
Wierzbicice 55 m. 3. zdg 79 756

Słoneczny
Plac Bernardyński 1 - 4.
zdg 79 838

Frontowy
wygodny, elektryczność, intelig.
Niegolewskich 2, m. 5. zdg 79 586

Pokój
Podgórna 4, m. 10. zdg 79 604

Jedno-
dwuosobowy. Wrocławska 36 - 7
zdg 79 605

Elegancki
1, 5. Ratajczaka 11 a, m. 114.
zdg 79 681

Komfortowy
utrzymaniem. Słowackiego 16. -
m. 1. zdg 79 633

Małżeństwu
inteligentne. Maleckiego 22, m. 7.
zdg 79 635

Frontowy
Słowackiego 35 - 11. zdg 79 644

Oficerowi
względnie panu na stanowisku. -
Bukowska 17 - 12. zdg 79 646

Niekrepujący
z utrzymaniem lub bez. Szewska
14, skł. 15. zdg 79 702

Dwuosobowy
Matejki 39, m. 7. zdg 79 659

Elegancki
panu Sew. Mickiewicza 28 I
prawo. zdg 79 742

1-2
utrzymaniem - bez Łakowa 4a
- 10. zdg 79 858

Pokój
z ciemną kuchnią St. Rynek 92
m. 7. zdg 79 851

Pokój
czysty dwuosobowy Ogrodowa 2
- 15. zdg 79 850

Pokój
wspólny. Poznań. Długa 8, m. 2.
zdg 79 738

Słoneczny
klatki schodowej. Św. Marcin 49,
m. 9. zdg 2048

Pokój
Długa 9 - 3. zdg 79 937

Komfortowe
jeden - dwa, wygodny. Grudnia
10 - 2. zdg 79 938

Małżeństwu
używaniem kuchni. Słowackiego
37 - 3. zdg 79 935

Dwuosobowy
niekrepujący. Łakowa 9 - 6.
zdg 79 933

Wspólny
panu. Rybaki 9, m. 6.
zdg 79 923

Pokój
czysty, niekrepujący, pianino, ul.
Wierzbicice 18, m. 29.
zdg 79 897

Dwuosobowy
Skarbowska 15 - 23. zdg 79 895

Frontowy
Półwiejska 21, mieszkanie 11.
dg 2 052

Plac Wolności
13 m. 10 utrzymaniem 90.
zdg 79 845

Słoneczny
czysty Skarbowska 7 m. 10.
zdg 79 845

Jedno-
dwuosobowy, dobrem utrzyma-
niem. Ratajczaka 15, m. 3.
zdg 79 575

Pokój
jednoosobowy. Półwiejska 30 m. 7
zdg 79 836

Klatki
Górna Wilda 42 m. 7.
zdg 79 831

Dwuosobowy
Śniadeckich 32a mieszkanie 7.
dg 2 051

Pokój
niekrepujący dla pana Mostowa
24 mieszkanie 18. zdg 79 988

Przyjeżdżnym
centrum. Kręta 4, II. prawo.
zdg 80 020

Centrum
3, 4 najwyżej II wygodami bez-
dzielnymi, komorne zgóry. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 952

Frontowy
elektryczność I. Strzelecka 26-3
zdg 79 977

Utrzymaniem
bez. ul. Asnyka 1-3. zdg 79 978

Pokój
komfortowy Dąbrowskiego 54. -
m. 6, zaraz. zdg 80 103

Słowackiego
35 - 12 dwa balkonowe.
zdg 80 054

Panu
2 panom. Jackowskiego 30, m. 9.
zdg 80 079

Słowackiego
39 - 10. zdg 80 221

Pokój
z telefonem, łazienka. Działys-
kich 9 m. 8. Pg 3 653-17.100

Pokój
panu. Pocztowa 21 - 9.
Pg 3 654-54.304

Pokój
słoneczny, elektryczność. Stary
Rynek 71/72. - 10. zdg 80 157

Pokój
duży komfortowy, dobrem utrzy-
maniem od pierwszego maja. -
Stary Rynek 78 - 4. zdg 80 156

Dwuosobowy
frontowy słoneczny czysty. Stary
Rynek 18/19 - 2 (schody lewo).
zdg 80 154

Dwuosobowy
umeblowany. Kraszewskiego 13.
m. 15. zdg 80 227

18
zł pokój bez pościeli, łazienka.
parkiet, elektryka. Grobla 14.
mieszkanie 10. zdg 80 115

Studentom
Kraszewskiego 13 - 4.
zdg 80 230

Pokój
panom. Rynek Jeżycki 3 - 7.
zdg 80 231

Studentka
poszukuje pokoju. Oferty cena
Kurjer Poznański zdg 79 533

Niekrepującego
3 dni tygodniu studentka 10 zł
mies. Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 107

Pokoju
umeblowanego czystego z uży-
walnością kuchni szuka małżeń-
stwo w pobliżu Drwoskiego. -
Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 517

Student
poszukuje pokoju jednoosobowe-
go od 1 maja. Okolica: Przeczni-
ca, Matejki, Jasna. Oferty Ku-
rier Poznański zdg 79 620

25.
pokój śródmieściu, pościłe własna
Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 749

Pokoju
zupelnie niekrepującego, słonecz-
nego bliżej centrum, poszukuje
pan. Zgłoszenia z ceną do Ku-
rjera Poznańskiego zdg 79 819

Taniego
pokoju szukam, elektryczność. -
Solacz. Zgłoszenia cena Kurjer
Poznański dg 2037

Poszukuje
pokoju Solacz 1, 5. Oferty Kurjer
Poznański zdg 79 701

Student
szuka czystego pokoju. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 79 759.

Dwuosobowego
słonecznego fortapieniem blisko
Grunwaldzkiej. Oferty Kurjer
Poznański zdg 79 596

Klatki
taniego Jeżyce. Oferty do Ku-
rjera Poznańskiego zdg 79 607

Pokoiku
lub wspólnego z inteligentnym.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 606

Małżeństwo
młodsze, bezdzielnne (emeryt) po-
szukuje czystego, słonecznego po-
koju umebl. używaniem kuchni u
spokojnych ludzi. Oferty Kurjer
Poznański zdg 79 629

Pokoju
próżnego, Łazarz poszukuje pani.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 79 899

Skromnego
śródmieściu do 20 zł poszukuje
emeryt synkiem najchętniej sa-
motnej. Pościel własna. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 79 834.

Pokoiku
skromnego, śródmieściu od 15-go.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 80 120

Pokoju
próżnego lub umeblowanego, nie-
drogiego poszukuje małżeństwo.
Zgłoszenia ceną Kurjera Pozn.
zdg 79 883

Urzednik
państwowy pokój, używalno-
ścią kuchni, kulturalnym domu,
bezwzględnie czystego. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 968

Dwa
duże próżne. Spieszne oferty Ku-
rier Poznański zdg 80 040

Niekrepującego
czystego pokoju okolicy Starego
Rynku poszukuje od zaraz. Oferty
Kurjer Poznański zdg 80 188

Pokoiczku
10. - Jeżyce. Oferty Kurjer
Poznański zdg 80 184

Pokoju
balkonem elektrycznością, ła-
zienka poszukuje. Oferty cena Kurjer
Poznański zdg 80 233

Pokoik
Jeżyce 15 zł. Of. Kurjer Pozn.
zdg 80 254

Dwuosobowego
niezbity krepującego - niedaleko
śródmieścia, student. Oferty Ku-
rier Pozn. zdg 80 146

Znawcy piją wódki i piwa

CIESZYŃSKIE

Państwowe Zakłady Przemysłowe w Cieszyźnie

Browar Zamkowy w Cieszyźnie
Rok zał. 1846

Fabryka Wódek i Likierów
Cieszyń-Błogocice. Rok zał. 1814

Fabryka Soków i Lemoniadek Cieszyń-Błogocice. Rok zał. 1908.

Wystawiamy na Międzynarodowych Targach Pozn. - Pawilon 6

Niedoścignionej jakości piwo Zdrój - Zamkowy 14° wydaje

RESTAURACJA „CONTINENTAL“

POZNAŃ, ŚW. MARCIN 36. dg 2035

Dwuosobowy
Śniadeckich 18 - 9. zdg 80 060

Frontowy
elegancki klatki. Piekary 24.
mieszkanie 2. zdg 80 031

Komfortowy
jednym dwom. Focha 32 - 14.
zdg 80 027

Dwuosobowy
Matejki 7, m. 8. zdg 79 957

Dwuosobowy
Śniadeckich 15 - 4. zdg 79 956

Elegancki
lepszymu. Czesława 10 - 8.
zdg 79 954

Śniadeckich
21 - 5. zdg 79 950

Studentki
Śniadeckich 24 - 2. zdg 79 949

Dwuosobowy
Bukowska 9 - 3. zdg 79 947

Niekrepujący
Kraszewskiego 4 - 9. zdg 79 942

Dąbrowskiego
40, m. 9 jednoosobowy, dwuosobo-
wy, kulturalnym. zdg 79 914

Słoneczny
elektryczność urzednikowi (czel).
Mickiewicza 3, m. 9. zdg 79 909

Niekrepujący
Jasna 8, m. 9. zdg 79 906

Panom
lub paniom. Mostowa 26 - 41.
zdg 79 905

Krasińskiego
13, m. 16. zdg 79 874

2 pokoje
telefon, łazienka. Wrocławska
28/29 m. 14, przy placu Święto-
krzyskim. zdg 79 886

Frontowy
elektryczność Piekary 22, m. 8.
zdg 79 885

Pokój
27 Grudnia 18, m. 8.
zdg 79 884

Pokój
Marcin 22, skł. papieru.
zdg 79 959

Frontowy
klatki schodowej, elektrycznością
Szewska 11, mieszkanie 4.
zdg 79 989

Pokój
umeblowany zaraz wynajmie. -
Poznańska 38, m. 7. zdg 80 104

Frontowy
elektryczność, łazienka, ewentl.
kuchni. Św. Wojciech 31, m. 10.
zdg 79 967

Pokój
wspólny panience. Pocztowa 50.
m. 15. zdg 79 969

Pokój
panu. Plac Wolności 9, m. 5.
zdg 79 971

2
łączne meblami - bez od zaraz.
Al. Marcinkowskiego 21. - 6.
zdg 80 070

Urzedniczo
Działyskich 7, m. 14, parter.
zdg 80 068

Pokój
światło elektr. telefon. 1 lub 2
osoby wynajme. Mikut. Grun-
waldzka 25. zdg 80 108

Balkonowy
ładny, słoneczny, pana. Łazienka,
elektryczność, pianino. Wielkie
Garbary 44 - 7. zdg 80 080

Duży
czysty Górna Wilda 3 - 8.
zdg 80 053

Półwiejska
18 - 3. zdg 80 048

Frontowy
niekrepujący Półwiejska 1 - 9.
zdg 80 043

Dwuosobowy
Jeżycka 45, m. 2. zdg 80 199

Inteligentnej
pani z obiadem bez. Ratajcz-
ka 23, m. 7. zdg 80 198

Panu
niekrepujący. Józefa 3 - 10.
zdg 80 159

Frontowy
Ogrodowa 2 - 7. zdg 80 000

Frontowy
słoneczny, zaraz. Wielka 8 - 6,
wejście Szewska. zdg 79 961

Dwuosobowy
front, elektryczność, pościel po-
żądana. Małżeństwo, kuchnia,
Romana Szymankowskiego 9, m. 8.
zdg 80 136

Grunwaldzka
15, mieszkanie 10. zdg 80 134

Pokój
widok nad Wartę tania. Wielkie
Garbary 36, m. 23, dem. ogrodowy.
zdg 80 128

Biały
obszerny, utrzymaniem, bez. -
Wojciecha 28 - 5. zdg 80 176

Solidnym
Ogrodowa 19 - 2. zdg 80 251

Dwuosobowy
dobrze umeblowany, niekrepują-
cem używaniem kuchni. Skryta
2 - 8. zdg 80 250

Pokój
z utrzymaniem. Św. Marcin 74.
m. 19. zdg 80 249

Pokój
panu. Przemysłowa 34, m. 10.
zdg 80 248

Skarbowsa
3 mieszkanie 4, obszerny elegan-
cki, dwuosobowy balkonowy wy-
najme. zdg 80 216

Podgórna
2 a. - 9 utrzymaniem - bez.
zdg 80 213

Dwuosobowy
Ogrodowa 15 - 8. zdg 80 212

Pokój
inteligentnym. Wodna 7, m. 11.
zdg 80 209

Grottgera
14 - 3. zdg 80 208

Plac Wolności
10, m. 13 frontowy, utrzymaniem.
zdg 80 086

Od 1. 5.
17, m. 13. zdg 80 032

Wspólny
panienkom z pościelą. Św. Mar-
cin 56, m. 8. zdg 80 192

Działyskich 3
m. 2, duży, ładny, niekrepujący
telefon, łazienka od 1 maja.
zdg 80 158

Pokój
elektryczność. Dąbrowskiego 56
m. 6, I. zdg 80 232

Pokój
Dąbrowskiego 36 - 7. zdg 80 235

Marcelińska
3 - 4, narożnik Grunwaldzkiej.
zdg 80 236

Pokój
utrzymaniem - bez. Dąbro-
wskiego 36 - 15. zdg 80 237

Pokój
panom. Reya 2 - 2. zdg 80 228

Klatka
czysty, frontowy, jedno- lub dwu-
osobowy. Kwiatowa 11 - 7, I
piętro. zdg 80 114

Panu
Wrocławska 30 - 22. zdg 80 113

Pokój
2 panom (paniom). Koszńskiego
8, m. 10. zdg 80 087

Półwiejska
2 - 6, także przyjeżdżnym (utrzy-
maniem). zdg 80 086

Frontowy
jedno- dwuosobowy. Stroma 26,
mieszkanie 11. zdg 80 082

Grunwaldzka
15 - 2. zdg 80 207

Pokój
Skarbowsa 17 m. 10. zdg 80 206

Kręta
22 m. 9. zdg 80 208

Niekrepujący
panom. Wielka 13 - 14.
zdg 80 153

Słoneczny
telefon Słowackiego wejście Pru-
sa 2 m. 10. zdg 80 242

Dwóch
niekrepujące utrzymaniem Da-
browskiego 18 m. 4. zdg 80 245

Inteligentnym
Ogrodowa 4 - 3. zdg 80 265

Dwuosobowy
Poznańska 59 - 3, narożnik Ja-
snej. zdg 80 225

Pokój
słoneczny. Stary Rynek 8 - 3.
zdg 80 149

Pokój
dwóch panów. Półwiejska 2, m.
13. zdg 80 147

Próżny
pokój Słowackiego 10, m. 15.
zdg 80 142

Pokój
do wynajęcia. Kwiatowa 10, m. 4
parter. zdg 80 167

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
czystego pościelą, niedrogo od 1.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 79 138

Studentka
szuka pokoju do 25. - Oferty
Kurjer Poznański ng 9110

Pokoju
młodego do 20. - studentka. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
ng 9111

Poszukuje
od 1. 5. 35 r. czystego, umebl-
owanego pokoju, światło elek-
tryczne i łazienka, pierwszeństwo
Waty Królowej Jadwigi. Oferty
Kurjer Poznański dg 2013

17. LOKALE

Biuro
2 pokoje Mickiewicza 30 m. 2 do
wynajęcia. Pg 3 629-54.289

8 ubikacji
frontowych na cele biurowe, han-
dlowe lub mieszkaniowe. Wroc-
ławska 3, I. pr. wynajme Schu-
bert. Małopolska 8. zdg 79 445

Lokal handlowy
Wrocławska 3, dwa wystawowe
okna 6x30 mtr. od 40 lat znana
placówka handlowa wraz cztero-
pokojowym mieszkaniem wynaj-
me ewentualnie sprzedaż nieru-
chomości za 150 000, dochód 20 000
zł. Schubert. Małopolska 8.
zdg 79 446

Lokal
170 mtr. małym mieszkaniem 55
zł. Ostrówek 10, dozorca.
zdg 79 513

Składu
mniejszego Wodnej. Wielkiej
szukam. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 79 440

Skład
obszerny przy Starym Rynku
wynajme zaraz. Oferty Kurjer
Poznański zdg 79 522

Na biuro
2 frontowe pokoje wysoki parter
ul. Fr. Ratajczaka 36. Blizsze
u portjera, mieszkanie 21.
zdg 79 527

Duży
pokój handlowy ewtl. umeblowa-
ny wolny zaraz. Plac Wolności
14 a, m. 7, prawo. zdg 79 627

Lokal fryzjerski
całemu urządzeniu gospodarza
zaraz wynajmę z pokojem okolicy
brakuje składni brzozy elektrycz-
nej, gazowej, rowerowej. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 588

Dom handlowy
dwa okna wyst. parter. piętro.
kaloryfery, winda towarowa, na-
dający się na hurtownie, skład
konsygnacyjny, wystawę mebli —
centrum handlowe, tanio wynaj-
me. Zgłoszenia do Kurjera Po-
znańskiego zdg 79 710.

Lokal handlowy
z mieszkaniem dwupokojowym. —
Sw. Wojciech 27. zdg 79 694

2 ubikacje
front, razem lub oddzielnie na ci-
chy warsztat lub składnicę. Garn-
carska 3, dozorca domu.
zdg 80 013

Zadzierżawie
lokal frontowy, parter 12x6 św.
Marcin w najbliższym sąsied-
stwie Redakcji Kurjera Poznań-
skiego. Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 890

Ubikacje
suche, widne i bezpieczne o po-
wierzchni 180 m² w centrum
miasta, nadające się jako składni-
ce i na wszelkie inne cele przem-
słowo-handlowe, ewtl. z przyje-
zdem 4 pok. mieszkaniem. Zgłosze-
nia do firmy Z. Stachowski, Po-
znań, Małe Garbary 9.
zdg 79 887

Magazyn
z przylegającym pokojem, łącznie
55 m². Sw. Marcina 23, m. 2.
zdg 80 061

Ubikacji fabrycznych
elektryka, gazem, 300—700 kwa-
dratowych m. poszukuje. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdg 80 166

Ubikacje
fabryczne, mieszkanie 300 m².
Marsz. Focha 80, portier.
zdg 80 200

Lokal przemysłowy
2 ubikacje 5x8 i mieszkanie 2 iz-
bowe na piętze 1 maja. Dabrow-
skiego 90. Stróżka wskaże.
zdg 80 138

Składnicy
chłodnej względnie suterenu po-
szukuje. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 80 181

Poszukuje
składu od zaraz. Mydlarnia,
Chwaliszewo 37. zdg 80 121

2 pokoje
na biuro wydzierżawie. Admini-
stracja domów, Pierackiego 19.
zdg 80 088

Biura
jasne, modne, najlepsze położenie
do wydzierżawienia. B. Schultz.
Magazyn futer Poznań, ul. Pie-
rackiego 16. ng 9 164

Skład
delikatosew okazynie. Wrocław-
ska 22, m. 4. zdg 80 172

22. ZGUBY

Zostawiłam
gdzieś w interesie czarny para-
sol. Uczciwy znalazca zechce od-
dać Knast. 3 Maja 6.
zdg 79 706

Portmonełkę
pieniędzy znalazł Wielka So-
bota; droga fort Staroleka. Adres
Kurjer Poznański zdg 79 925

Kreci
krawat zgubiono park. Marcin-
kowskiego — Wierzbicze. Oddać
wynagrodzenie Wierzbicze 15
m. 4. zdg 80 059

43. DZIERŻAWY

Dzierżawy
maj. lub probostwa 300—600 mórg
dobrej ziemi tylko od właściciela,
z inwentarzem poszukuje. Oferty
Kurjer Poznański zdg 78 765

Poszukuje
dzierżawy piekarni. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 79 059

Zamiana
Zamienie trzy domy dochodowe
w bardzo dobrym stanie w po-
wiatowym mieście na majątek
ziemski, większą dzierżawę lub
sprzedaż. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 77 371

Piekarnię
wydzierżawie przy Bydgoszczy,
pełny bież. duża odstawa, po-
trzeba 400.— zł. Oferty Agentu-
ra Bydgoszcz, 3 Maja 20.
ng 9 142

**Majątki: tysiącpięćset-
morgowy, tysiącorgo-
wy, osiemsetmorgowy,
siedemsetmorgowy**
szesćsetmorgowy, inwentarzem,
dwanaścieletnie okazynie wy-
dzierżawie. Nowak, Poznań, Kra-
marska 15, telefon 16-89.
zdg 80 008

Zakład
fryzjerski w Gnieźnie, ulica War-
szawska z kompletnym urządze-
niem wydzierżawie zaraz Rezulak
Gnieźno, Warszawska 40.
ng 9 147

Wydzierżawie
różniowite z całym urządzeniem
przy Poznaniu wprost od właścici-
ela. Zgłoszenia Aleje Marcin-
kowskiego 28, mieszkanie 16.
zdg 80 126

23. ROZMAITE

Mereżkę
plisowanie okretko, dziurki bie-
żące taniej. Wrocław 19, m.
zdg 7 79 3

Pończochy
skarpetki kupisz dobre i tanio —
tylko w firmie „Haftoplis”. Sta-
ry Rynek 6 (wejście Wiankowa)
dg 1714

Akuszerka
Kiecka przyjmuje w domu, udziela
pomocy. ul. Poznańska 42.
zdg 77 924

Przyjźdź!
Znam Twoją przyszłość. Marcin
39 — 8. Wróżka. zdg 77 545

Śwedenie
opaz wyrzuty skórne usuwa Krem
Lain-Age (z kognikiem). — Nie-
szkodliwy kosmetyk, usuwający
wady naskórka. ng 66 78

Wróżka
przepowiada przyszłość — prze-
strzega Kantaka 5 — 8.
zdg 79 744

Dziewczynkę
dwuletnia oddam własność. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 375

Szyję
elegancko gustownie tani Kantaka
5 — 8. zdg 79 748

Kapelusze damskie
najnowsze fasony — najniższe
ceny tylko firma
„Jadwiga”
Podgórna 10a. Pg 3 270-17.99

Jakania
oraz wszystkich wad językowych
oducza radykalnie w krótkim cza-
sie. Metoda własna i pewna. Du-
żo podziękowań oraz świadectw.
Przyjmuje codziennie od 5—7.
Lange-Wnukowski, Dąbrowskie-
go 34, dom ogrodowy ptr. m. 15.
zdg 80 272

**Kursy stenografii,
pisanie maszyną**
książkowości, rozpoczynam 1 ma-
ja. Kromczyńska, Ogrodowa 16,
II. zdg 80 260

Niemieckiego
udziela tanio. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 79 196

Dziewczyna
szuka posady. Oferty Kurjer
Poznański zdg 79 139

Młoda
meżatka szuka jakiegokolwiek
pracy również w fabryce, ostat-
nie miejsce 5 lat. Oferty Kurjer
Poznański zdg 79 412

**Sekretarka -
korespondentka**
polsko - niemiecka,
francuski, angielski
poszukuje posady od 1. 5. lub
później. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 461

Tokarz
(w żel.) szuka posady, przyjmie
również inne zajęcia ewentl. kau-
cja. Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 394

Młody Polak z Niemiec
lat 21 z 3 letnią praktyką pragnie
w polskich warsztatach me-
chanicznych lub budowniczych
przyjać na stałe posadę. Oferty
Kurjer Poznański pod zdg 79 302

Kucharka
poszukuje posady do wszystkiego.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 581

Panienska
prowinco kochająca dzieci szuka
posady chętnie na wyjazd od 1.
5. 35. Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 540

Osoba
starsza, uczciwa przyjmie posadę
do wszystkiego za małym wynag-
rodzeniem. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 192

Służąca
z prowincji, dobrem poleceniem,
do lepszemu domu, przyjmie posadę.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 073

Służąca
do wszystkiego bez gotowania
poszukuje posady. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 79 066

Dziewczyna
uczciwa, skromna, chętna szuka
posady 1. 5. lub 15. 5. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 79 117

Przyjmę
posadę wszystkiego jako przy-
chodnia. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 098

Dziewczyna
dobra do pomocy w składzie ko-
lonialnym, pieczywa. Zna prace
domową samodzielnie szuka po-
sady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 100

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem po-
szukuje 1. 5. 35 posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 102

Panienska
szuka posady do dzieci. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 104

Stenotypistka
polsko-niemiecka perfek. steno-
grafia, niemiecki i język biegle
szuka stałej posady. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 79 137

Dziewczyna
kucharka zna kuchnię warszaw-
ską, długoletnie świadectwa szuka
posady bez orania. Oferty Kurjer
Poznański zdg 79 271.

Piekarz
uczciwy, dzielny swym zawodem
poszukuje posady. Gwarancja
2000 złotych. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 79 108

Dziewczyna
gotowaniem do wszystkiego szu-
ka posady od 1 maja. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 79 216

Krawcowa
działa poszukuje posady po do-
mach. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 78 449

Inteligentna
panna do obsługi gości z restau-
racji poszukuje posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 78 340

Kucharz
znający cukiernictwo oszczędny i
sumienny skromny wymagania
poszukuje posady, gdzie obojętnie
Łaskawe zgłoszenia Kurjera Po-
znańskiego zdg 78 438.

Fryzjerka - kursistka
początkująca poszukuje posady
od 1. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 78 723

Panienska
początkująca poszukuje posady
do piekarni lub kawiarni. Oferty
Kurjer Poznański zdg 78 785.

Panienska
poszukuje posady do dzieci z szy-
ciem. Łaskawe zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 78 786.

Polecam
gospodynię, pannę, służącą Kran-
zowa Ratajczaka 2. zdg 78 787

Pani
młodego usposobienia, zajmie się
gospodarstwem samotnej osoby.
Oferty Kurjer Poznański zdg 79 026

Panna
lat 25, z dobrymi świadectwami
poszukuje miejsca do kieszki lub
do samotnej osoby w mieście.
Łaskawe zgłoszenia do Kurjera
Poznańskiego zdg 79 006

Młoda
poprowadzi oszczędnie gospodar-
stwo starszej osoby. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 79 005

Uczciwa
skromna szuka posady do wszyst-
kiego z gotowaniem, dobre świa-
dectwa. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 78 057

Krawcowa
niedroga, dom. za domem posu-
kuje pracy. W. Garbary 20. —
zdg 78 890

Maszynistka
pisząca biegle szuka posady ko-
respondentki. Wład. Jężyński,
niemieckim i francuskim. Może
wykazać się dobrą referencją.
Zgłoszenia do Kurjera Po-
znańskiego zdg 78 171

Kupiec
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia,
gwarancja 2000 złotych. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 109

Posługaczka
poszukuje posługi od 1. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 112

**Fryzjerka
manikurzystka**
poszukuje posady zaraz. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 114

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem, —
własna pościela szuka posady. —
Oferty „Par”. Al. Marcinkow-
skiego 11 pod nr. 54.296
Pg 3635-54.296

Dziewczyna
starszym wieku poszukuje jakie-
gokolwiek zajęcia. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 79 164

Dziewczyna
z gotowaniem, kochająca dzieci
szuka posady od 1 maja. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 190

Szofer
lat 33, żonaty, poszukuje posady
zaraz. Miejsowość obojętna. —
Oferty Kurjer Poznański zdg 79 144

Panienska
znająca robotki szuka posady do
dzieci od pierwszego. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 79 145

Dziewczyna
z dobrej rodziny poszukuje po-
sady do wszystkich prac domowych
Oferty Kurjer Poznański zdg 79 322.

Dziewczyna
z prowincji, uczciwa, pracowita,
zdrowa, silna, 18 lat do dzieci lub
pomocy pani szuka posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 421

Samodzielna
kucharka poszukuje posady. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 290

Polecam
się jako przychodnia do gotowa-
nia lub w zastępstwie, szuka po-
sady od 1. 5. lub później. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 238

Uczciwa
kulawa dziewczyna prosi posadę
do prac domowych, małe wynag-
rodzenie. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 414

Gospodyni - kucharka
starsza żonata, doświadczona
poszukuje samodzielnej posady, —
zna wszelkie prace domowe, do-
bra kuchnia, zaprawy prasowa-
nie. Świadectwa jak najlepsze.
Łaskawe oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 409

Dziewczyna
szuka posady wszystkiego bez go-
towania. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 399

Bufetowa
z kilkuletnią praktyką dobre świa-
dectwa poszukuje jakiegokolwiek
posady. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 308

Panna
lat 33 poszukuje jakiegokolwiek
pracy w lepszym domu. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 307.

Bufetowa
szuka posady bez utrzymania. —
Oferty Kurjer Poznański zdg 79 305.

Poszukuje
zajęcie u krawcowej. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 79 047

Córka
rzeźnika poszukuje posady w
składzie. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 155

Posługaczka
uczciwa, pracowita szuka posłu-
gi. Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 442

Córka kolejarza
poszukuje posady do małego
dziecka i lekkich prac domowych.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 439

Inteligentna
panienka poszukuje posady do
dzieci z świadectwami od 1. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 452.

Dziewczyna
obecnej posadzie 5 lat zmienia 1. 5.
świadectwa dowodem samodziel-
nym prowadzenie domu. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 252.

Kucharka
restauracyjna samodzielna o-
szczędna, szuka posady w restau-
racji lub sezon letni. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 79 359.

Panienska
do obsługi gości w restauracji.
kuchnia 150 zł potrzebna. Oferty
Kurjer Poznański zdg 79 376

**Sekretarka -
korespondentka**
polsko - niemiecka, język
francuski, angielski
poszukuje posady od 1 maja lub
później. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 467

Gospodyni
do wszelkiej pracy domowej po-
szukuje posady najchętniej na
wieś, długoletnie świadectwa. —
Zgłoszenia Agencja Odrodzenia
n 9114

NOWINY poświętaczne

Przynoszą co poniedziałek rano

Wieści z Polski i ze świata
Sport — Nowiny Filmowe

Egzemplarz 10 gr
Do nabycia wszędzie.

Kto
zreparuje kasę „National”? Wy-
jazd na prowincję. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 79 485

Dziecko
dobrej rodziny przyjmę, solidny
dom. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdg 79 549

Kto
tepi radykalnie pluksy? Zgło-
szenia Kurjer Poznański ng 9125

**Wytworną
i powabną
linję**
daje tylko do-
brze dopasowa-
ny gorset. pas
lęczniecy według
niedosłownego
kroju. Chreści-
jańska Pracow-
nia Gorsetów
Anny Bitdorfo-
wej. Plac Wol-
ności 9. — Przyjmuje wszelkie
przeróbki, ceny niskie. dg 1 260

Fotografie
portrety, Bracia Pecherscy, Ale-
je Marcinkowskiego 8. dg 1 252

Akuszerka
Krajewska, Strzelecka 2, przy
Świętokrzyskim, przyjmuje, u-
dziela porady, pomocy.
zdg 75 440

Koncesjonariusz
jako wspólnik może się zgłosić do
przedsiębiorstwa gastronomiczne-
go. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdg 79 113

Bija
rekord wszelki prawdziwe
Gurgula Precelki
Żadać wszędzie. Pg 2922-70.29

**Pracownia
Gorsetów
„Wanda”**
Gorsety gotowe. —
Gorsety na miarę.
Pasy do ciąż.
Paseczki sportowe.
Biustonosze-wszel-
kiego rodzaju. Re-
paracje gorsetów.
Ratajszaka nr. 27,
parter, zdg 79 837

Samochód
mniejszy wypożyczalnym, chętniej
otwartym, na małe przejażdżki, wy-
nagrodzenie ugodą. Szofer zbed-
ny. Oferty Kurjer Poznański
zdg 79 711

Kołdry
wykonuje przerabia. Smoczyńska,
Kwiatowa 8. zdg 79 779

Dziecko
na własne przyjmie bezdzietne
małżeństwo. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 79 820

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada
cyfr — kart — reki. Przyjmuje
10 rana — 8 wieczorem. Podgórna
13, mieszkanie 10, front.
zdg 79 639

Panie
zainteresowane przyjmie pora-
dę, pomoc. Akuszerka Kowalew-
ska, Łekowa 14. zdg 79 533

Naprawiam
dywany, kilimy, sumaki, maki,
oraz artystycznie ceruję wszelkie
tkaniny. Tadeusz Adamski, Po-
znań, Marcin 26, III.
zdg 79 127

Przerabiam
naprawiam swetry, pullovery,
trykoty itp. wykonuję nowe. Pod-
górna 10a — 2. Pg 3 271-17.98

Obiady
urozmaicone tanie. Marcina 53.
zdg 79 618

Kołdry
przerabiam, poszywam. Piekary
22/23, m. 20. zdg 79 966

Szachy, bilardy
gry towarzyskie, kawiarnia Sta-
ry Rynek 16/17, naprzeciw Woź-
nej. Dyskretna nauka szachów.
zdg 80 155

Uwaga!
Rysuje na poczekaniu wszelkiego
rodzaju robotki ręczne serwetki,
poduszki, bieżące, obrusy, zar-
tynury umywalkiane, sypialkowe,
kuchenne, makiety nad leżanki i
łóżka, fartuszek damskie i dzie-
cięce bluzeczki i ubranka dzieci-
ce tylko firmie
W. Duchowski
Stary Rynek 44 (wejście z ul.
Woźnej). zdg 80 180

Z Berlina
wróciłem. Szyję suknie, płaszcze,
kostiumy. Uczennice kroju, szy-
cia przyjmuję. Wojciecha 28 — 5
zdg 80 165

Wróży
chiromantka systemem rosyj-
skim, przedko się spełnia. Rybaki
10—8. zdg 80 170

25. MUZYKA

Lekcje
fortepianu 6.— Ratajczaka 15.
m. 4. zdg 79 363

Strojenia
naprawy, ekspertyzy fortepianów
przeprowadza fachowo tani Dry-
gas, mistrz budowy fortepianów
Podgórna 10 a. zdg 79 153

Duet
skrzypce, fortepian, wirtuozi,
wielki repertuar, wolne i maja
lub później. Oferty z większych
miast, letnisk, zdrojowisk Kur-
jer Poznański zdg 78 667

Instrumenty
smyczkowe, dęte oraz przyhory
polecą

St. Niewczyk
skład i pracownia instrumentów
muzycznych Poznań, Pierackiego
11. Wszelkie

naprawy
wykonuje fachowo. dg 2 043

Dyplomowana pianistka
udziela lekcji. Ul. Łąkowa 4b, m.
8. zdg 79 665

Nuty
Za jedno słowo — Irma — Cały
świat to nuci oraz inne nowości
przeżywane biegle polecą A.
Cybulski, św. Marcin 9/10.
ng 9126

Skrzypek
repertuarem zaraz. Astoria, —
Strzelecka. zdg 80 102

Tria
z gitarą hawajską poszukuje od
1. 5. Września Hotel pod Białym
Orlem. ng 9151

Udzielam
lekcyj gry fortepianowej począt-
kującym gruntem 7 zł. poza
dom. Oferty Kurjer Poznański
zdg 80 081

Skrzypek
rutynowany repertuarem wolny 1
lub później. Pleszew, Rynek 8 m.
6. Fryde. ng 9 155

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla posu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Bilansista
rutynowany poszukuje zajęcia —
prowadzi księgowość godzinowo
już za 20 zł miesięcznie. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdg 74 789

Kierownik tartaku
dobry organizator, obowiązkowy,
sumienny, wykształceniem gimna-
zjalnym, dziesięcioletnią prakty-
ką, szczegółową znajomością księ-
gowości szuka posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 78 273

Za
kucja bankowa 2 000 zł przyjmie
posadę portiera, woźnego, stróża.
Oferty Kurjer Poznański ng 9003

**Nauczyciel-
wychowawca**
obejmuje gdziekolwiek posadę, je-
zyki, polecenia. Listy pisać do:
Profesor W. Maj Spławie p.
Krzesiny pod Poznaniem.
zdg 79 054

Dziewczyna
samodzielna do wszystkiego z do-
brym gotowaniem szuka posady
od 1. 5. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 161

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla posu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Bilansista
rutynowany poszukuje zajęcia —
prowadzi księgowość godzinowo
już za 20 zł miesięcznie. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdg 74 789

Kierownik tartaku
dobry organizator, obowiązkowy,
sumienny, wykształceniem gimna-
zjalnym, dziesięcioletnią prakty-
ką, szczegółową znajomością księ-
gowości szuka posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 78 273

Za
kucja bankowa 2 000 zł przyjmie
posadę portiera, woźnego, stróża.
Oferty Kurjer Poznański ng 9003

**Nauczyciel-
wychowawca**
obejmuje gdziekolwiek posadę, je-
zyki, polecenia. Listy pisać do:
Profesor W. Maj Spławie p.
Krzesiny pod Poznaniem.
zdg 79 054

Dziewczyna
samodzielna do wszystkiego z do-
brym gotowaniem szuka posady
od 1. 5. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 161

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla posu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

Bilansista
rutynowany poszukuje zajęcia —
prowadzi księgowość godzinowo
już za 20 zł miesięcznie. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdg 74 789

Kierownik tartaku
dobry organizator, obowiązkowy,
sumienny, wykształceniem gimna-
zjalnym, dziesięcioletnią prakty-
ką, szczegółową znajomością księ-
gowości szuka posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 78 273

Za
kucja bankowa 2 000 zł przyjmie
posadę portiera, woźnego, stróża.
Oferty Kurjer Poznański ng 9003

**Nauczyciel-
wychowawca**
obejmuje gdziekolwiek posadę, je-
zyki, polecenia. Listy pisać do:
Profesor W. Maj Spławie p.
Krzesiny pod Poznaniem.
zdg 79 054

Dziewczyna
samodzielna do wszystkiego z do-
brym gotowaniem szuka posady
od 1. 5. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 161

500 zł

da inżynier, wiek średni za jakiegokolwiek posadę przedstawicielstwo, wzgl. wżeni się przedsiębiorstwo, realność. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 495

Młodsza

dziewczyna uczciwa, zdrowa do dzieci lub do prac domowych — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 855

Uczciwa

z prowincji przyjmie posługę. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 854

Inteligentna

panna gospodarna, praktyka biurowa 12 lat (sąd. i adwokacka) także zarządzająca dobrą ordynacją, poszukuje posady biurowej, wyreczytelki, towarzyszącej, gospodyni lub wychowawczyni, zna język polski, niemiecki, mażne, szyć, robotki, wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 090

Gotowacz cukru

blondowego dobrego poleceniami cukrowni Gostyni, szuka posady. Józef Rajewski, Dusina, p. Gostyni.

Panienka

z prowincji 2½ letnia praktyka w składzie piekarni — cukierniczym szuka odpowiedniej posady. Łaskawe oferty kierować agentura Oredownika, Krzywiń. ng 9144

Gospoia

do restauracji lub sanatorium poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 982

Poszukuje

posady dla uczciwej dziewczyny do dzieci w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 613

Były

policjant, kawaler, lat 30, zwolniony na własne żądanie szuka jakiegokolwiek posady woźnego lub inkasenta, może złożyć kaucję 1000. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 619

Gimnazjasta

15 lat poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 624

Książkowy

korespondent, technik, maszynista, magazynier, inkasent, eksponent itp. samotny, zdolny i chętny do każdej pracy szuka posady, dobre świadczenia, gwarancja. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 79 487

Formiarz

samodzielny na metale poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 548

Dziewczyna

szuka posady w restauracji lub cukierni. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 561

Pomocnik

z branży kolonialnej szuka posady ekspedienta lub jakiegokolwiek pracy zbliżonej do zawodu, dobrze polecony. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 516

Gorzelnik

elektrotechnik kilkunastu lat, praktyka, poleceniemi świadectwami, kierownictwa, lat 30, poszukuje posady za żonatego, łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 79 009

Inteligentna

młoda, średnie wykształcenie, muzykalna, pisząca na maszynie szuka posady wyreczytelki do domu względnie do dzieci w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 001

Mistrz

ślusarsko - tokarski 32. specjalność obrabiarki, obeznany z produkcją masową i częściowo z sztabacownią szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 002

Cukiernik

młodszy z obsługą gwarancja najchętniej na wyjazd poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 79 150

Rządca

gospod. z kilkoletnią praktyką przyjmie posadę, może złożyć kaucję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 78 798

Osoba

starsza szuka posady z gotowaniem do wszystkiego w mieszkaniu lub na wsi. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 520

Przyjmę

posadę biurową, posiadam praktykę biurową i handl. złożyć kaucję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 79 521

Skromna

bardzo uczciwa dziewczyna szuka posady do wszystkiego cośkolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 523

Ekspedjentka - kasjerka

piekarni cukiernicza, zna Ekspres, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 529

Rutynowana

kuchmistrz z warszawską i zaradniczą kuchnią zimnych zakąskach szuka posady w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 508

Początkująca

młodsza siostra szuka posady do jakiegokolwiek branży. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 505

Uczciwa

dziewczyna prowincji szuka posady do wszystkiego, cośkolwiek gotowaniem od 1. 5. 35. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 541

Szofer - strzelec

samotny szuka posady, skromne wymagania. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 517

Gospoia

szuka posady z gotowaniem od 1. 5. — 15. 5. 35 r. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 848

Podróżujący

zaprowadzony na poznańskie i miasto cukry i czekolady od zaraz poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 853

Dziewczyna

z gotowaniem, praniem do wszystkiego poszukuje posady od 1. 5. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 939

Dziewczyna

poszukuje posady z gotowaniem przy mniejszej rodzinie. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 940

Panna

do dzieci, długoletnia praktyka poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 894

Dziewczyna

uczciwa, poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego w lepszym domu 1. 5. lub później. Świadczenia długoletnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 894

Dziewczyna

samodzielną gotowaniem szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 79 594

Dziewczyna

uczciwa do 2 osób lub dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 595

Poszukuje

posady do wszystkiego, praniem, gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 603

Kucharka

dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 630

Dziewczyna

przychodnia do lekkiej pracy domowej poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 639

Panienka

do pomocy w składzie lub innej lekkiej pracy poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 640

Panienka

lepszego domu prosi o jakieś zajęcie ekspedientki początkującej do biura lub do fabryki. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 647

Polecam

szukam dworską miasta. Lewandowska Aleje Marcinkowskiego 16.

Kuchmistrz

pierwszorzędny, znający dobrze cukiernictwo poszukuje posady — może wyjechać. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 674

Krawcowa

zna prace berlińska szuka posady poza dom 1.50. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 768

Posługi

poszukuje dobrze poleconą. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 806

Maszynistka

wykształcenie gimnazjalne szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 797

Poszukuje

posady pokojowej na wyjazd — miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 570

Sierota

poszukuje posady do dwóch starszych osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 571

Panienka

szuka posady najchętniej do piekarni lub do kiosku. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 577

Panienka

poszukuje posady do lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 578

Absolwentka M. S. H.

lat 17, język polski, niemiecki, angielski, stenografia, pisanie maszyną, przyjmie posadę początkującą. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 582

Służąca

do prac domowych szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 514

Dziewczyna

gotowaniem, praniem, szyć 2 osób, samotnej osoby, lub wdowa 2 dziećmi. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 812

Posługaczka

poszukuje posady z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 808

Książkowa - bilansistka

biegła, pisząca na maszynie, polski - niemiecki, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 1827

Dziewczyna

uczciwa, pracowita z gotowaniem poszukuje posady od 1. 5. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 698

Krawcowa

akuratna, dziennie 2 zł poszukuje posady w domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 692

Sierota

przystojna, inteligentna poszukuje posady biurowej - kasjerki. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 715

Pracznia

pierze czysto 2.50 Oferty Kurjer Poznański zdg 79 739

Poszukuje

posługi lub posady do wszystkiego lub do dzieci, najchętniej na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 782

Posługi

samotna starsza poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 611

Który

z pp. lekarzy przyjąłby do ambulatorium kasy chorych lub prywatnie do dalszej praktyki w pielęgniarstwie i higienistyce inteligentna, 20-letnia Pomorzanka, mająca roczną praktykę w klinikach krakowskich. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 79 891

Książkowego

magazyniera kierownika filii posady poszukuje, złożyć odpowiednią gwarancję bankową. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 842

Przyjmę

posadę do gotowania lepszemu domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 828

Osoba

znająca gospodarstwo przyjmie posadę wyreczytelki ewent. zajęcia domem osoby samotnej — od zaraz wymagań skromnych najchętniej na wsi. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 983

Kucharka

dobra oszczędna uczciwa pracownia szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 057

Posługi

poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 001

Uczciwa

poszukuje posady na cały dzień z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 941

Dziewczyna

z dobrem gotowaniem z dobremi świadczeniami szuka posady od 1. 5. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 878

Posługaczka

dobrem poleceniem przyjmie posługę 3 razy tygodniowo. Oferty Kurjer Poznański zdg 79 975

Pisarz gosp.

z kilkunastu lat praktyką w wzorowych majątkach poszukuje jakiegokolwiek zajęcia od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 79 965

Gospodyni

starsza, dobrze gotująca poszukuje posady do samotnej osoby do wszystkiego. Długoletnie świadczenia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 79 970

Kucharka

uczciwa, pracowita z kilkunastu lat świadczeniami przyjmie posadę od 1 maja lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 064

Poszukuje

posady portiera, woźnego, inkasenta, stacji benzynowej, stróża lub zawiadowcy domu, gwarancja zapewniona. Czajka, Mazowiecka 24.

Osoba

młodsza, inteligentna przyjmie posadę do samodzielnego prowadzenia domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 193

Krawcowa

zdolna szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 193

Kucharka

poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 038

Służąca

poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 190

Młodzieniec

z 4-letnią praktyką w biurze adwokackim poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 187

Szukam

posady do zimnego bufetu. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 186

Krawcowa

w domu i poza dom szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 80 112

Urządnicę gospodarczą

kawaler, lat 30, ukończona szkoła rolnicza, 8 lat praktyki, energiczny organizator pracy poszukuje posady zaraz lub od 1. 5. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 80 122

Samodzielną

do wszystkiego od 1 szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 101

Ekspedjentka

rzeźnicza szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 062

Pomocnik

handlowy branży kolonialnej delikatności wina i wódek po wojskowości pisze biegle na maszynie. zna księgowość szuka jakiegokolwiek posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 80 255

Poszukuje

posady do wszystkiego z gotowaniem od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 211

Uczciwa

dziewczyna szuka posady, dobre świadczenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 051

Panienka

uczciwa poszukuje posady do dzieci lub jakiegokolwiek innej. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 050

Nauczycielka

młoda z praktyką, sumienna z lepszego domu zna polski niemiecki francuski angielski obojętnie posadę także biurową. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 049

Dziewczyna

zaufana uczciwa, czysta i pilna z dobrem gotowaniem do wszystkiego zna zaprawę szuka od 1. 5. 35 posady. Łaskawe zgł. do Kurjera Poznański zdg 80 046

Pracznia

uczciwa. Za Bramka 4, m. 4. zdg 80 129

Sierota

w średnim wieku, skromna i uczciwa szuka posady oraz wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 100

Rolnik

dzIELny, zamilowany, szuka posady z rodziny od zaraz, kawaler. — Oferty Kurjer Poznański zdg 80 175

Dziewczyna

uczciwa, samodzielną gotowaniem poszukuje posady od 1-go. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 144

Posługaczka

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 141

Samodzielną

gospoia, kucharka, miłym, spokojnym charakterem, znająca się na wykonywaniu kuchni, zaprawiającą się na ogrodnictwie przyjmie posadę do dobrego domu lub pensjonatu. Oferty Kurjer Poznański zdg 80 168

27. WOLNE MIEJSCA**Poszukujemy**

cholewarzy na stałą pracę za dobre wynagrodzeniem wiadomość „Społem” 27 Grudnia 3. zdg 78 754

Bufetowa

z obsługą gości, inteligentna, rutynowana, z prowincji, tylko pierwszorzędne świadczenia, potrzebna od zaraz do pierwszorzędnej restauracji hotelowej na prowincji. Zgłoszenia „Far” Alce Marcinkowskiego 11, pod j. 31. Pg 3616-17-31

Rutynowanego

ekspedienta i dekoratora z branży przyjmie M. Przybylski. Leszno ul. Marsz. Piłsudskiego 50. Magazyn odzieży i artykułów meśkich. zdg 78 854

Agentów portretowych

Semi-Email do przebojowych nowości na doskonałych warunkach poszukuje Zakład Portretowy „Email”. Kielec, Sienkiewicza 42. zdg 77 323

Urządnicę gospodarczą

kawaler pod dyspozycję ze szkoła rolnicza, poleceniami zaraz potrzebny. Zgłoszenia z odpisami świadectw (bez zwrotu) Majetność Chocicza-Mała per. Wrzesnia. dz 2 026

Ekspedjentka

z branży obuwia zaraz potrzebna. Kempinski, Stary Rynek 43. zdg 79 283

Zastępców

podróżujących w branży naczyń kuchennych, poszukujemy na poszczególnych miastach i województwie. Tylko pierwszorzędnych z Zgłoszenia Biuro ogłoszeń, Róż. Kraków, Tomasz 15 „Egzystencja”. ng 9100

Kelner

od zaraz, gwarancja 150.— Dąbrowskiego 5. zdg 79 532

Gimnazjum w Obornikach

szuka z nowym rokiem szkolnym polonisty (polonistki). Przedmioty dodatkowe pożądate. dz 2060

Potrzebny

introligator na galanterie złoczenia, tylko pierwszorzędny fachowiec, zajęcia stałe. Oferty z odpisami świadectw I. Dziewulski. Warszawa, Krak. Przedmieście 9 n 9088

Panienki

wyucze gruntownie książkowości rolniczej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 79 099

Poszukuje

od 1. 5

Fabryka Bielizny
Dom Płócien
J. SCHUBERT
teraz Stary Rynek 76
Dom Czerwony
naprzeciw Odwachu
poleca
wszelką
bieliznę miarową.
Pg 3236-3.9

Służąca
uczciwa z dobrem gotowaniem
małym praniem może się zaraz
zgłosić. Długoletnie świadectwa
wymagane Kraszewskiego 11 m.
11. zdg 79 859

Ekspedjentka
młodsza, zdolna do składu obu-
wia. 27 Grudnia 6. zdg 79 926

Krawiec
potrzebny. Andrzejewski, Łazarz
ski Rynek 2. zdg 80 016

Krawcowa
na suknie samodzielną, na stałe
potrzebną. Andrzejewska, Łazarz-
ski Rynek 2. zdg 80 017

TEATRY

Poznań, sobota, 27. 4.

TEATR POLSKI: — Dziś
„Cudzik i Ska”.
Niedziela, 28. 4. o godzi-
nie 16: „Mecz małżeński”.
Niedziela, 28. 4. o godzi-
nie 20: „Rozkoszna dziew-
czyna”.
Poniedziałek, 29. 4. „Cu-
dzik i Ska”.

TEATR WIELKI (Opera):
„Katja tancerka”.
Niedziela, 28. 4. „Borys
Godunow” z gość. wyst.
Romana Wragi.
Poniedziałek, 29. 4. „Katja
tancerka”.

TEATR NOWY: Dziś: —
„Rozbitki”, gość. występ
Junoszy Siewowskiego.
Niedziela, 28. 4. „Ja to
zrobiłam”.

KINA
APOLLO METROPOLIS
NASZE PROGRAMY
NAJLEPSZE
ng 5484

KINA

Poznań, sobota, 27. 4.

APOLLO: Dziś — „Niedo-
kończona symfonia”. Od
niedzieli — „Córka Gene-
rała Pankratora”.
CORSO: „Bezprawia Za-
chodu”.
GWIAZDA: „Markiza Jari-
saka”.
METROPOLIS: Dziś — Nie-
dokończona symfonia. —
Od niedzieli — „Córka
Generała Pankratora”.
MOJE: „Młody las”.
OSWIATOWE T. C. L.: —
1) Światła wielkiego mia-
sta. 2) „Serce Azji”.
RENAISSANCE: „Sama-
rang”.
ŚWIT: „Człowiek bez twa-
rzy”.
SFINKS: „Csibi” — Fran-
ciszek Gaal.
SŁONCE: Różemiane oczy
TECZA-Łazarz: „Prywatne
życie Henryka VIII”.
TECZA-Wilda: „Hrabia Za-
row”.
WILSONA: „Przeor Kor-
decki, obrońca Często-
chowy”.



Bank Związku Spółek Zarobkowych
Tół wieku pracy
na niwie oszczędności w służbie dla kraju

Sieć oddziałów Banku, obejmująca
wszystkie większe miasta Polski —
współpracujące z Bankiem ponad 700 banków
ludowych w najdalszych zakątkach kraju —
rozgałęzione stosunki z korespondentami we
wszystkich większych centrach handlowych
świata — zapewniają sprawne wykonanie
wszelkich zleceń.

Od wkładów, chronionych bezwzględnie
tajemnicą bankową, płacimy: od oszczę-
dnościowych po 5 1/2% rocznie, od ter-
minowych — do 6 1/2% rocznie.

Magistra
z 1-2 letnią praktyką i znajom.
języka niem. przyjmie zaraz ewtl.
później. Oferty z odpisem świa-
dectw, podaniem wysokości pen-
sji i referencji uprasza Apteka
pod Lwem, Toruń, Rynek, Nowo-
miejski. dg 2010

Robotnika
na stałe z gotówką 300.— zł
przyjmie zaraz. Ofert Kurjer Po-
znański zdg 79 579

Panienska
do prac biurowych na stałe po-
trzebna. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 79 581

Ogrodnicy
pierwszy pomocnik, z kilkoletnią
praktyką od zaraz potrzebny. Of-
erty Kurjer Pozn. zdg 79 979/80

Stara poważna firma
przyjmuje pięć inteligentnych pra-
ców do stałej i samodzielnej pra-
cy zewnętrznej. Wymagamy: do-
brą prewencję, zdolności handlo-
we, pilność, oraz wiek powyżej lat
25. Dajemy: stałe zajęcie z wy-
sokim wynagrodzeniem i inten-
sywną pomoc w początkach. Re-
fleksantów na dobrą egzystencję
oraz na samodzielną pracę
stanowiska oddziałów, angażuje
Firma między godziną 11—13 i
15—17 w Katowicach, przy ulicy
Młyńskiej 5, II. piętro.
Pg 3645-11.27

Służąca
z gotowaniem. Zgłoszenia Koper-
nika 6, m. 6. zdg 79 936

Dziewczyna
dobrem gotowaniem, poleceniem
do wszystkiego potrzebna 1. 5. —
Poplińskich 8a, m. 11.
zdg 79 963

Zastępcy
właściciela, kierownika do fabry-
ki z 60 robotnikami, kaucja 3 000
do 5 000 zł. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 79 488

Książkowa
rutynowana stenotypistka, ste-
nografistka potrzebna zaraz. —
Zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego zdg 79 495

Racjonalna higiena jamy ustnej to
Erbedont
eliksir, proszek i pasta do zębów.

Poważna firma
przyjmuje 2 panie, które pracowały
już jako propagandzistki, w cha-
akterze instruktorek. Zdolnym
stanowisko kierownicze zapew-
nione. Zgłoszenia osobiste ponie-
dzialek od 10—13, 15—18. Pod-
górna 14 m. 1. Tg 714

Pani
lub panu zlece prowadzenie in-
teresu detalicznego. Zgłoszenia z
podaniem kaucji do Kurjera Po-
znańskiego zdg 79 569

KURSY SAMOCHODOWE FR-JURKOWSKI-DOZNAN
DĄBROWSKIEGO 79-TEL 78-80

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem bez
spania potrzebna 1. 5. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdg 79 934

Szofer-służący
kawaler, potrzebny na wieś od
15. 5. Zgłoszenia wraz odpisami
świadectw, które się nie zwraca
do Kurjera Poznańskiego pod
zdg 80 024

Na Hel
poszukuje zupełnie samodzielnej
kucharki z pierwszorzędną kucha-
nią warszawską, z znajomością
ciepłego i zimnego bufetu. Oferty
z podaniem referencji i odpis-
ami świadectw do Kurjera Po-
znańskiego zdg 80 014

Kilku chłopców
na dobry zarobek z gotówką 4 zł
na czas targów mogą się zgłosić.
Adres wskaże ekspedycja Kurje-
ra Poznańskiego ng 9 139

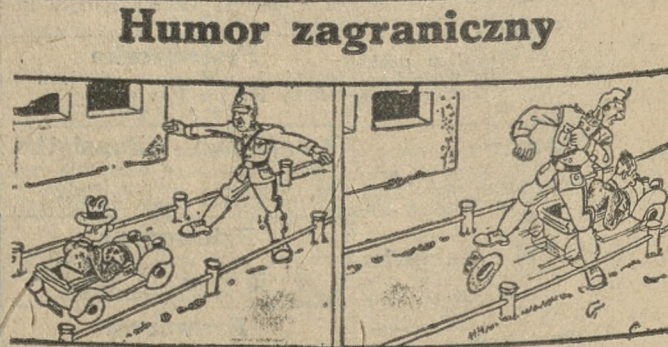
Szewskich
dwóch dobrych czeladników po-
trzebuję zaraz. Rzeczypospolitej
2. zdg 79 945

Służąca
młodsza — samodzielna gotowa-
niem, praniem potrzebna. Fredry
3, m. 7. zdg 79 948

28. ROZRYWKA
Csibi — Franciszek Gaal
najroztropniejszą dziewczę o stu
słodkich twarzach. Najdowcip-
niejszy humor wszystkich czasów.
Kino „Sfinks”. zdg 79 809

POŃCZOCHY NAJTRWAŁSZE tylko z firmy
„PANI” Aleje Marcinkowskiego nr. 13.
dg 1838

Humor zagraniczny



Korzyści małych wozów.
„Der lustige Sachse” — Lipsk). S. F.

TATRA
Nowoczesne samochody
TATRA
w cenie 7 400,-
od zł
są wystawione na Targach
w Wieży Górnośląskiej
Generalna Reprezentacja
i skład fabryczny
„TATRA-AUTO”
Warszawa
Czerniakowska 207.
Dom własny.
Pg 3 302-62.73

Kino Tęcza - Łazarz
Prywatne życie Henryka VIII
zdg 80 111

Kino Gwiazda
Al. Marcinkowskiego 28. Dziś i
dni następne najwspanialsze arcy-
dzieło kinematografii światowej
p. t. Markiza Jorisaka, Anna-
bella, Inkiszynow, Charles Boyer.
zdg 80 063

STYX
MYDŁO DLA PSÓW
ZABIA PCHŁY POD
GWARANCJĄ
DEZYNFEKUJE I OCZYSZCZA
JEST NIE TRUJĄCE
I BEZ ZAPACHU.

Do nabycia w aptekach i drogeriach
Fabryka „Universum” — Poznań.

Hotel Centralny,
restauracja. Franciszkańska, miły
pobyt. Pokoje tanio. zdg 79 868

„Eden”
to raj a w raj u hasło „Bawmy
się” Restauracja Winiarnia pl.
Działowy 11. Przekonał się.
Pg 3 270-54.301

Csibi — Franciszek Gaal
najroztropniejszą dziewczę
o stu słodkich twarzach
Kino „Sfinks”. zdg 79 807

Korzystaj z taniego zaku-
pu! bo tylko do 5. 5. b. z.
obniżylimy ceny

Cała Europa za 135 zł
na odbiórniku sieciowym z wbu-
dowanym głośnikiem światowej
marki „Zarówka”. Poznań. Al.
Marcinkowskiego 16 przy koście-
le św. Marcina. dg 2 054/5

Tylko do
niedzieli „Młody las”. „Kino
Moje”. p 2 129

Kino Tęcza — Wilda
Hrabia Zarow. zdg 80 066

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc maj 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu
w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do
domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem
miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych
krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają
prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie
drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potoczными 200 gr.
od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nad-
wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach
do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „dobre” do g. 11.30, w dni przedświa-
teczne do godz. 11.15, większe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów
w tem 5 nagłówek. (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między
zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149